

28325

Józef Czerniecki

J. Szablowski i S. Tetuch

Podręcznik
do
nauki kaligrafii

Lwów 1904

13-
222

Franzisch Polak,

———— JÓZEF CZERNECKI, ————
JÓZEF SZABLÓWSKI I STEFAN TATUCH.

PODREČZNIK
DO
NAUKI KALIGRAFII

DLA
UŻYTKU SZKOLNEGO I DOMOWEGO.

Część I. napisał J. Czernecki i J. Szablowski; Część II. i III. Józef Czernecki; Część IV. o Monogramach Józef Czernecki i S. Tatuch; Część V. J. Czernecki i J. Szablowski; Część VI. i Spis rzeczy zestawiał J. Czernecki. Wzory do kliszów i Tablice wedle układu J. Czerneckiego wykonał S. Tatuch.

LWÓW 1904.

Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.

I. Związkowa drukarnia we Lwowie, ulica Lindgo 1. 4.



28325

UP - Kraków BG



1050233004

Do strony 24. i 41.



Prawidłowy układ ręki i pióro dobrze trzymane.

Do strony 107.



Źyłka i pióro przy piórnice zadržaniem po lewej
stronie i górze włożona

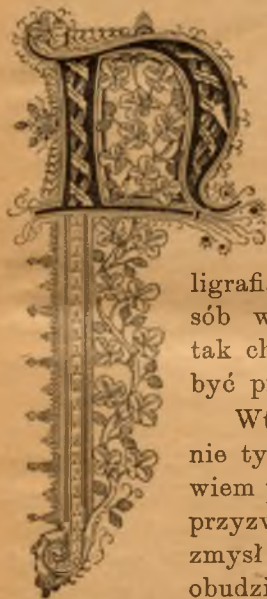
CZĘŚĆ I. OGÓLNA.

Napisał

J. CBERBECKI i J. SZABIMSKI.

ROZDZIAŁ I.

WYCHOWAWCZE ZNACZENIE NAUKI KALIGRAFII.



Nauka każda ma dwie strony: materialną i formalną, t. j. powinna kształcić i wychowywać, albowiem jest nie tylko celem dla siebie, ale i środkiem do osiągnięcia celu, jakim jest zawsze i wszędzie wychowanie. Aby tego celu dopiąć i nie popaść w mechanizm bezmyślny, musi kaligrafia, jak każda nauka, być udzielaną w sposób właściwy, naturalny, t. j. odpowiadający tak charakterowi ucznia jak i przedmiotowi, musi być przystępną i stać się przyjemną.

Wtedy tylko nauka kaligrafii ćwiczyć będzie nie tylko rękę, ale kształcić także umysł, albowiem pobudzi uwagę, podnieci wolę ku dobremu, przyzwyczai do karności i posłuszeństwa, zaostrzy zmysł porównawczy i krytyczny, bystrość i sąd, obudzi zamiłowanie do piękna, prawidłowości, taktu, zgodności, czystości i porządku.

W ten sposób wpłynie kaligrafia korzystnie na wyobraźnię i na zmysł estetyczny wychowanków. Spodziewać się bowiem należy, iż wychowanek o wyrobionem poczuciu piękna, zbrzydźszy sobie raz szpetność i niechlujstwo, brzydzić się będzie nie tylko plamą w zeszytce, na książce lub na sukni, ale także w życiu późniejszym wystrzegać się będzie wszystkiego, coby życie jego splamić mogło.

Kaligrafia może się stać nadto rodzajem wykładu etyki i moralności, jeżeli wychowankom da się do napisania przystępne zdania z Pisma św., przysłowia, prawdy życiowe, przestrogi, przepisy szkolne lub zasadnicze każdego powinności i obowiązki.

Gdyby nadto w szkołach ludowych pod koniec nauki zniewalano wychowanków, by mieli pamiętniki i do nich zapisywali, co najciekawszego w szkole usłyszeli, co zapamiętali, czego pożytecznego się nauczyli, opuszczając szkołę mieliby prawdziwie miłą pamiątkę na całą drogę przyszedłego życia.

Powyższy cel idealny jest ściśle połączony z celem materialnym, gdyż wyrobiony zmysł do prawidłowości, symetrii, czystości i t. d., oko wykształcone i wprawa w patrzeniu — nawet dla praktycznego życia nader ważnem jest dobrodziejstwem. Prawda, że zadaniu temu służą przedewszystkiem rysunki, ale rysunki w właściwem słowa tego znaczeniu następują dopiero później po kaligrafii, — na niższym więc stopniu nauki jedynie kaligrafia spełnia to zadanie kształcące, a związana ściśle z poprawną pisownią zaostrza zmysł badawczy, wspiera pamięć, budzi siłę myślenia.

W późniejszym życiu nieraz psuje się charakter, ale świadomość zasad i prawideł dobrego pisania pozostaje na całe życie i pozwala w każdej chwili przy dobrej woli dokonać wedle potrzeby najudatniejszych rzeczy i ustrzedz je przed nieprawidłowościami.

Poszanowanie pisma u starożytnych.

Jeżeli nauka kaligrafii ma tak wielkie znaczenie w naszych czasach, to u starożytnych pismo w ogóle było przedmiotem największego uwielbienia. Cicero w ks. I. Tuskułanek zapytuje z zachwytem: *Quis sonos vocis, qui infiniti videbantur, paucis literarum notis terminavit?* (Któż to brzmienia głosu, które wydawały się nieskończonemi, zamknął w niewielu znakach liter?). Po upadku państwa rzymskiego nauka pisania tak była zaniedbana, że ledwie przy samych duchownych pozostała i że dla rzadkości umiających pisać nawet skazanych uwalniano od śmierci, jeżeli umieli czytać i pisać. Zwano ten przywilej: *prawem piśmiennem, jus litteraturae, jus clericatus.*

Z tego powodu godzi się poznać, w jaki sposób starożytni pisali i jakimi posługiwali się przyborami, aby potem porównać je z tem, co dziś posiadamy, tem więcej, że wiele wyrazów starożytnych dostało się do języka naszego i jest dziś jeszcze w używaniu, choć nie każdy zdaje sobie sprawę, co właściwie oznaczają.

ROZDZIAŁ II.

PRZYBORY DO PISANIA.

a) Na czem pisali starożytni?



starożytnych wszystkie przedmioty, na których dały się ustalić ulotne słowa, musiały służyć za materyał do pisania. Ludy więc starożytne pisały początkowo na materyałach, jakich im dostarczały:

1. Kopaliny, a więc kamienie, skały, metale, ołów (ołowiane kartki), kosztowne kamyki w pierścieniach, miedź (stąd aera legum, t. j. miedziane tabliczki praw), wreszcie miękka glina, którą potem suszono lub wypalano, wykonawszy rylcem (stilus) potrzebne znaki.

2. Rośliny, a więc drzewo (prawo Solona miało być rznięte na zwyczajnych tarcicach), deski dębowe, jak n. p. Tabulae roboreae decemwirów, tabliczki drewniane woskiem powleczone, tak zwane cerae, tabulae ceratae i tabellae = listy. Ich roznosiciele zwali się tabellarii, po grecku γραμμαφοροι. Z czasem tabliczki woskowe samym zostawiono żakom, dla wkładania ich ręki do pisania, a do wymiany wiadomości innych używano materyałów.

Zdatnymi pod pismo okazały się liście drzew i niektórych krzewów, jak n. p. liście palmy, której przypisywano 360 użytków. Ponieważ liść po łacinie znaczy folium, więc poszły z tego nasze foliały czyli księgi o kartach dużych, (in) folio = pisma wykonane na całym arkuszu.

Nadawało się niemniej do skreślenia myśli łyko i kora cienka na drzewie, po łacinie liber, szczególnie kora czyli powłoka lipowa, po grecku φιλύρα; stąd nasza filura w tak zwanych „kawałkach urzędowych“, czyli arkusz, na którym umieszczone są numera rozmaitych doręczeń.

Nasz wyraz bisior pochodzi od byssus = bawełna, jedwab, płótno wybornego gatunku, które brano od Egipcyan i również pokrywano pismem.

Prawa ku poprawie obyczajów obwieszczone spisywano na płóciennych pasach, zwanych obrusami = *μαρπαε*. Dlatego to duże karty geograficzne, ściennie, nazywają się do dziś dnia *μαρπami*.

Powojniki mumii egipskich i także powojniki meksykańskie z płótna pokryte są hieroglifami.

Wyraz papier pochodzi od greckiego *πάπυρος* gatunku trzciny egipskiej rosnącej w Nilu. Materyał do pisania (papier), z łyczka jego *βύβλος* (stąd nasza biblia, biblioteka) wyrabiany, był nadzwyczaj rozpowszechniony; słynęła nawet Papyrotechnica Aegyptiaca = przemysł papierniczy egipski, wyrabiający rozmaite gatunki papieru.

Epoka odkrycia naszego lnianego lub szmacianego papieru przypada prawdopodobnie na wiek 14-ty. Najwięcej gatunków papieru z kor drzewnych i włókien krzewów rozmaitych mają Chińczycy.

3. Świat z zwierzęcy. Do pisania służyły także niewyprawne skóry zwierząt, ostrzyżone tylko z włosa: *pelles regiae*, *βασιλικαὶ διφθέραι*. Najszacowniejszym jednak materyałem do pisania w tym dziale był pergamin (*μεμβράνα* = powłoka zwierzęca), nazwany tak od Pergamu, gdzie skóry wyprawiano. Od *διφθέρα* pochodzi nawet łaciński wyraz litera, oznaczający pierwotnie rodzaj surowego pergaminu, potem przenośnie wszystko na papierze pisane: list, głoskę, książkę (Stowasser Schulwörterbuch 1900).

Zachowanie najstarożytniejszych zabytków przed zaprowadzeniem papieru lnianego winniśmy tym skórom czyli pergaminom. Wyrabiano pergamin biały, szkarłatny, żółty, ten ostatni najpospolitszy i po jednej stronie farbowany. Pergaminu używają także w naszych czasach do sporządzenia ważnych dokumentów, adresów, dyplomów. Jest to garbowana, wapnem przetrawiona i w odrębny sposób sporządzona skóra cielęca, barania lub kozia. Pergamin sporządzony ze skóry cielęcej jest najlepszy, musi jednak być gładki, równy, bez chropowatości, które usuwają się za pomocą tarczy skieletovej sepii (*os sepiae*: L. officinalis). — Wspomnieć jeszcze należy o jedwabiach

i bławatach często do pisania używanych, także o kości słoniowej, skorupkach ślimaczych = *ὄστρακισμός* (stąd sąd skorupkowy), wreszcie o skórach rybich i rozmaitych jelitach zwierząt.

b) Czem pisali starożytni?

Do materyałów użytych musiał być zastosowany także sprzęt pisarski. Do kamieni i skał służył rylec czyli dłuto *γλυφεῖον* (celtes, coelum), do tablic drewnianych, woskiem powleczonych styl = *γραφεῖον, στῦλος*.

Do pisania na pergaminie, papierze egipskim i innych materyałach wiotkich, służył pendzel, bo obie sztuki pisarstwa i malarstwa w pierwiastkach swoich niczem się nie różniły od siebie.

Trzcinka (calamus) weszła w powszechne użycie z rozkrzewieniem pism głóskowych; miała zacięcie jak nasze pióra i czasem zacinana była z obydwu końców. Dotąd jeszcze na Wschodzie całe narody piszą po większej części trzcinkami; Chińczycy i Japończycy malują swe pismo pendzlikami z nieporównaną szybkością. Nasz wyraz *czcionka* pochodzi od staropolskiego *czte* = czytam.

Na zachodzie najwcześniej w VI. lub VII. wieku trzcinki zaczęły powoli ustępować piórom gęsim, łabędzim, pawim, lecz w całej starożytności nasze pióro = penna nieznane było w sztuce pisania. Pierwszą wzmiankę na zachodzie o piórze pisarskiem znajdujemy dopiero w VII. wieku u Izydora, który czyni wyraźną różnicę między piórem a trzcinką.

c) Czem i na czym piszemy dzisiaj?

Z powyższego przedstawienia widzimy, jak żmudnem i trudnem było pisanie w dawniejszych czasach. Samo zacinanie trzcinki, potem temperowanie pióra ptasiego wymagało wielkiej cierpliwości i wprawy.

Nowsze czasy wyteżają przeto wszystkie siły, aby przybory do pisania, które Jacek Przybylski nazywa sprzętem pisarskim, jak najbardziej ulepszyć i dla wszystkich przystępnymi uczynić, a naukę pisania samą ułatwić. Przekonano się bowiem, że dobre przybory, stoły i stołki, względnie ławki do wieku i wzrostu piszących zastosowane, dalej światło jasne, z lewej

strony padające, są ważnym czynnikiem dobrego pisma. Podobnie jak rzemieślnik, choćby najzdolniejszy, nie potrafi poprawnie wykonać żadnego przedmiotu, nie mając odpowiednich do tego narzędzi, tak piszący, szczególnie uczeń, który naukę dopiero poznaje, nie może bez dobrych przyborów pisarskich żadnej napisać litery, bo najwprawniejsza ręka nie zdoła zastąpić dobrego pióra, czarnego płynnego atramentu i t. p. dobrych przyborów do pisania.

W dzisiejszych czasach jako materiału piśmiennego używa młodzież początkowo w domu i w szkole tabliczki i rysika, nauczyciele tablicy drewnianej lub ceratowej i kredy różnokolorowej w szkołach; potem papieru, ołówka i piór stalowych.

Począwszy od XI. wieku był w użyciu papier z miazgi drzewnej (*carta xyлина*), zamiast niego używany od XIV. w. papier szmaciany (*carta lintea*). Odróżniamy papier conceptowy, listowy, pocztowy, ministeryalny, welinowy, rygałowy, imperial, papier woskowy do kopiowania, papier pakunkowy, okładzinkowy, papier czerpany, biały lub kolorowy, tekturowy rozmaitej grubości i wielkości.

Znakomite gatunki papieru wyrabia papiernia w Czerlanach, kilka mil od Lwowa. Jest to jedyna fabryka w naszej dzielnicy, która z powyżej wymienionych gatunków wyrabia papier conceptowy, dokumentowy, drukowy, kancelaryjny, do pakowania z celulozy, okładzinkowy a wreszcie papier do zeszytów szkolnych i książek naukowych.

Wymienić należy także fabryki krajowe papieru maszynowego Braci Fiałkowskich w Białej, Czańcu i Bielsku. Wyrabiają wszelkie rodzaje papierów drukowych, kancelaryjnych, conceptowych, okładkowych, afiszowych, kolorowych, pakowych, czerpanych, bibułkowych i t. d. Fabryki innych dzielnic są mi niestety nieznane.

W dzisiejszych czasach nie możemy się obejść bez pióra stalowego czyli stalówki, a kaligraf bez tuszów, atramentów i farb rozmaitych barw; mimoto niejednokrotnie musi się uciekać do piór ptasich, które sobie zacina do woli.

Przybory te są tańsze i wygodniejsze od dawniej używanych, a co najważniejsze, ułatwiają pracę; chodzi tylko o to, żeby towar był dobry *).

*) W tym celu należy wskazać firmy, w którym takie przybory w dobrym znajdują się gatunku.

1. Tabliczka.

Tabliczki używamy w kl. I. w pierwszych miesiącach nauki. W tym celu mają uczniowie używać przepisanych „Instrukcyą“ tabliczek łupkowych. Ramki tabliczki mają być zawsze czysto umyte, aby od pierwszej chwili zaprawiała się młodzież do porządku i schludności; sama zaś tabliczka nie powinna być wyszczerbiona, pęknięta, ani porysowana twardym jakimś narzędziem, gdyż potem rysy takie usunąć się nie dają i przeszkadzają w piśmie.

Do ramki tabliczki przywiązana gąbka lub kawałek szmateczki zwilżonej wodą służą do jej starannego wytarcia przed każdym nowem ćwiczeniem.

Używanie tabliczki na najniższym stopniu nauki ma swoje niedogodności i ujemne strony tak dalece, że wielu jest za zupełnem usunięciem tabliczek ze szkół naszych; z drugiej strony przedstawia ono takie korzyści, że nie łatwo nam przyjdzie wyrzec się jej zupełnie.

Wedle jednych początki na tabliczce łupkowej są łatwiejsze i praktyczniejsze. Łatwiejsze, bo już sam rysik ma w pierwszych początkach nieocenione przymioty. Dziecko może się z nim obchodzić bez ceremonii i wszelkiej obawy, może go obrócić to tym, to owym końcem; zawsze on tam posłuszny będzie. To samo można powiedzieć o tabliczce. Jest to jeden, że tak powiemy, z najcierpliwszych sprzętów szkolnych. Dziecko ma tu wszelką swobodę postępowania; może pisać, poprawiać, przerabiać i znowu ścierać wszystko dowoli, bo tabliczka znosi to bez uszczerbku dla siebie. Tabliczka nie ma owego (jak dla dzieci) tak niedogodnego „u góry — u dołu“; dziecko może ją chwycić jak się podoba, a do celu dojdzie zawsze bez móżołu. Zresztą sama powierzchowność tabliczki nie wymaga tylu ostrożności, co papier.

Początki na łupkowej tabliczce są także praktyczniejsze, bo pisząc odrazu piórem, musiałoby dziecko zostawić nietkniętem to, co napisało. A cóż to nieraz za potworne wychodzą kształty z pod pierwszej ręki dziecka? I tych bohomażów nie wolno piórem poprawiać, bo jeszcze większe urosną. Dziecko pragnęłoby je poprawić, sprostować z duszy — ale nie idzie, bo co zacznie na nowo, to nowy potwór.

Jakaż to przeciwnie swoboda z tablicą! Tu jedno użycie gąbki zaradza złemu: powstaje nowa litera, nowy rysunek na gruzach starego i sprawa idzie dalej jak najgładziej. Słowem dziecko jest panem swej pracy w najszerszym tego słowa znaczeniu. Dziecku, z którem ma się przecież do czynienia, trzeba ułatwiać pochód w pracy a nie przekopywać drogi nierozważnem przeskakiwaniem do rzeczy tamujących prawidłowy rozwój fizycznych i umysłowych sił jego. Tabliczka służy do odrabiania wszelkich ćwiczeń z dnia na dzień, zeszyt tylko do kaligrafii.

Dopiero kiedy dziecko doskonale się oswoiło z tabliczką i rysikiem, można mu dać do ręki ołówek, a gdy nauczy się bez mozołu pisać wszystkie litery ołówkiem, przystąpić do pisania piórem. Jakżeż łatwą wyda się wtenczas nauka na papierze i ile to łez i utrapień oszczędzi się dziecku!*)

Wedle drugich, dziecko pisząc na tabliczce, zamiast odrazu przyzwyczajając się do skupionej uwagi i jak największej ostrożności, aby nie poprawiać, nie ścierać i nie mazać napisanego, przyzwyczajają się do lekkiego traktowania sobie pracy, do odrabiania byle jak, do pewnej obojętności względem przyborów swoich do pisania, bo wie, że w danym razie na żądanie kierującego nauką, gąbka wszystkiemu zaradzi i znak można potem lepiej wykonać na tem samym miejscu.

Przytem konieczna czuwać ciągle i zapobiegać owemu wstrętnemu ścieraniu tabliczek śliną i palcami, co ze względów estetycznych i higienicznych żadną miarą cierpieniem być nie powinno. Ślina bowiem dzieci zawiera bardzo często zarazki błonicy (dyfteryi), odry (kuru), krztuśca (koklusz), a nawet gruźlicy, choćby na razie wcale nie było objawów chorobowych. Ale dzieci zmieniają nieraz między sobą tabliczki, rysiki, ołówki, i tym sposobem powstają zwyczajnie epidemie. Tylko przestrzegając ściśle, by wyłącznie wodą a nie śliną było wolno zwilżać gąbkę, usunąć zdołamy ważne źródło epidemicznego rozszerzania się chorób zakaźnych.

*) Por. August Jeske: „Nauka Czytania i Pisania“. Z drzeworytami podług rysunku M. Andriollego, wzorami rysunkowymi i kaligraficznymi. Warszawa 1878.

Twarde, krótkie, tępe rysiki zniewalają wreszcie dziatwę do silnego naciskania, aby kreski wyraźnie na tabliczce wystąpiły, a to nie tylko ogromnie nuży piszących, ale powoduje nawet niemożliwe wyginania i szpetne załamywania palców, którego potem, gdy się zacznie pisać piórem, oduczyć dziatwy nie można.

Gdzie to możliwe, tam uczniowie spisane i krótkie rysiki uprawiają wprawdzie w trzonki mosiężne (Bleistiftkluppe), jakich używają realiści do uprawiania węgla, kredki czarnej lub kolorowej... ale to twardości rysika nie usuwa. Najlepsze jeszcze rysiki są w drzewcu, bo się nie łatwo łamią i nie są tak twarde jak inne.

Zważywszy, że silne naciskanie czyni każde pismo niekształtnem i chropawem, możemy twierdzić, że tak estetyczne jak higieniczne względy zdają się za tem przemawiać, by łupkowa tabliczka i rysik twardy, jako najmniej odpowiedni sprzęt szkolny, wcześniej zniknął z rąk dziatwy; niechby jak najkrócej pisała na tabliczkach i o ile możliwości jak najprędzej przeszła do pisania na zeszytach, najpierw ołówkiem, potem piórem. Kto wie nawet, czy nie lepiej pisanie rysikiem, gdzie to możliwe, całkiem zarzucić, a początkową naukę rozpocząć miękkim ołówkiem.

Zwykle pisze dziatwa obecnie tylko od września do grudnia rysikiem, w styczniu już na zeszytach miękkim ołówkiem, a w półroczu drugim, począwszy od lutego, piórem. Zdawałoby się tedy, że tabliczka z korzyścią dziatwy przynajmniej już od 2. półrocza kl. I. staje się zupełnie zbędną; tymczasem pozostaje ona w użyciu nawet w drugim roku nauki, szczególnie w szkołach niższego typu, gdzie uczęszczają dzieci mniej zamożne. Nie da się też zaprzeczyć, że lepiej, żeby dzieci pisały rysikiem na tabliczce, niż żeby całkiem nie pisały dla braku przyborów czyli sprzętu pisarskiego (zeszytów, ołówka, atramentu i piór).

Dawniej używano tabliczek tekturowych, powleczonych czarną masą, i pisano na nich rysikami alabastrowymi. Tabliczki takie były o wiele lżejsze, niż łupkowe, i nie ulegały tak łatwo stłuczeniu, a alabastrowe rysiki jako miększe nie męczyły tak palców, jak rysiki łupkowe i nie skrzypiały tak pod-

czas pisania. Miały tylko tę wadę, że w rękach dziatwy zbyt szybko się psuły.

Dając dziatwie ołówek, a potem pióro, zaczynamy od kresek pierwotnych, lasek i kólek czyli obłączków, postępując do znaków coraz trudniejszych. Tam, gdzieśmy poczynali na tabliczce łupkowej, tam poczynajmy w zeszytcie. Rozumie się samo przez się, że praca pójdzie tym razem daleko prędzej i przyjemniej.

2. Rysik.

Gdzie w początkowej nauce koniecznie musimy używać rysika, uważajmy przynajmniej, by 1. koniec rysika był należycie zaostrzony, gdyż tępym rysikiem nie tylko dziecku, ale i starszemu trudno literę porządnie napisać; 2. aby rysik był przynajmniej o kilka centymetrów dłuższy od palca wskazującego, by go można oprzeć poza główną kostką tegoż palca; 3. by rysikowi oprawionemu w drzewo zawsze dawać pierwszeństwo. Zresztą należy zawsze przestrzegać prawidłowego układu palców i wyżej wymienionej uwagi, dotyczącej rysików spisanych.

3. Zeszyty.

Tylko biały, suchy i gładki papier, przytem dość gruby, tęgi, dobrze gumowany i prasowany nadaje się na zeszyty dla uczącej się młodzieży. Papier zadzierzysty, bibulasty i przebijający wstrzymuje wszelki postęp w nauce i zniechęca do pisania. Przez cienki bowiem papier pismo przeziernie brudnym cieniem na drugą stronę, papier zaś połyskujący nuży oko i działa szkodliwie na wzrok. Na zbyt gładkim i bardzo nagumowanym papierze atrament nie czepia się dobrze; papier w zeszytcie zadzierzysty czyli bibulasty jest wprost niedopuszczalny, bo pismo zalewa się, traci swoją wyrazistość i piękność i zniechęca piszących tem, że zamazuje litery odrywającami się co chwila włókienkami.

O format zeszytów toczono zawzięte spory; nie możemy też sprawy tej nazwać obojętną i uznajemy dla nauki kaligrafii na niższym stopniu format stojący bez wątpienia za odpowiedniejszy. Na stopniu wyższym oba formaty stojący i leżący czyli podłużny są zarówno dobre, byle ich szerokość nie przekraczała zanadto miary 20 cm, albowiem ramię star-

szego ucznia opisuje z łatwością łuk 30° , któremu odpowiada cięciwa do 20 cm.

Przy pismach ozdobnych formatowi leżącemu należy dać pierwszeństwo, gdyż wypadnie nieraz pisać: tytuły, nagłówki, wiersze, dla których format stojący nie wystarcza.

Linie powinny być wykonane kolorem niebieskim lub zielonym, bo czarne zlewają się z kreskami atramentowymi i utrudniają kontrolę poprawności znaków.

Margines (krawędź, brzeg) czyli wolna przestrzeń po jednej przynajmniej, jeżeli nie po obu stronach ćwiartki, jest w każdym zeszyście nader pożądaną, najpierw dla analogii z drukiem, powtóre dla wykonania poprawek (korektur), po trzecie, by uczniów przyzwyczaić do dociągania a odzwyczaić od przeciągania poza granicę wytyczną pisma.

4. Ołówek i radyrka (elastyka).

Nim uczniowie złączą pisać na zeszytach piórem, trzeba, by naprzód przez pewien czas pisali miękkim ołówkiem, aby tym sposobem odzwyczaić ich od silnych nacisków, do których przyzwyczaili się przy pisaniu rysikiem.

Przy użyciu ołówka przestrzegać należy tych samych wskazówek, co przy użyciu rysika, t. j. uważać na należyte zaostwienie końca ołówka, na odpowiednią długość i jakość tegoż, gdyż do pisania najlepszymi są ołówki miękkie, jak: Ołówek szkolny Czajkowskiego i Kielbusiewicza, także Jana Bromilskiego i ołówki z fabryki warszawskiej „Majewskiego i Spółki“, które można obecnie otrzymać w każdym porządnym handlu. Dobre są też ołówki: Hardtmutha, Fabra i tak zwane „Kohi-nory“, lecz te są cokolwiek za drogie.

Od dobrego ołówka papier nie doznaje żadnego zagłębienia (żłobka), a znaki mylnie napisane dają się gumą łatwo ścierać. Do wycierania kresek można użyć zamiast gumielastyki (radyrki), bułki lub miękiszu z chleba. Złym jest ołówek, który się łamie, zadziera, nierówne daje kreski, który trzeba zwilżać, aby dawał kreski widoczne, którego znaki wreszcie się zacierają.

Oprócz ołówków grafitowych są ołówki kolorowe i różnobarwne kredki w oprawie lub bez oprawy, ołówki

atramentowe, które w ozdobnej kaligrafii mogą mieć zastosowanie. Będzie o tem mowa poniżej.

Dobrze jest zaopatrzyć każdy ołówek, aby się nie łamał, w ochraniacz czyli blaszany kapturek; dostać go można w każdym porządniejszym sklepie.

Dzieci są nader pochopne do ślinienia ołówka, czego cierpieć nie można, bo to staje się potem nawyczką brzydką i szkodliwą.

5. Pióro.

Od VI. w. począwszy, zaczęto używać do pisania piór ptasich, a to gęsich dla zwykłego pisma, — łabędzych, dropiowych, pawich, sokolich dla pisma sporego i wielkiej fraktury. Do mikrografii (t. z. pisma drobnutkiego) i do rysunków piórkowych najlepszymi okazały się pióra krucze.

Zacinanie takich piór wedle własnej woli nie jest rzeczą tak łatwą; dawniej więc wskazówki, jak się brać do tego, a potem jak sporządzić dobry atrament, wymagały wykładu i traktatu kilkunastukartkowego, a potem szczegółowego przepytania, czy podane sposoby uczniowie sobie przyswoili.

Dziś wobec wybornych stalówek najrozmaitszego rodzaju sprawa ta stała się bezprzedmiotowa. Mimo to na wsi, gdzie o pióro ptasie tak łatwo, wielce pożytecznem będzie pouczenie o ich temperowaniu, nawet w dzisiejszej dobie stalówek, tem więcej, że piórami ptasiemi można jak najdelikatniejsze wykonać prace. W odległych zakątkach kraju może nie tak łatwo o dobre stalówki, — na wybiórki zaś czynić wydatki, to pieniądz zmarnowany.

Używać należy zawsze tylko stalówki dobrze utrzymanej i należycie wytartej, albo stalówki jak najczęściej zmieniać, bo oszczędność na tym punkcie wcale nie popłaca, raczej mści się na piszących.

Gdy uczniowie mają przejść do pisania piórem na zeszycie, należy zastanowić się nad tem, jakie pióro im polecić, gdyż inne nadają się dla ręki młodej i lekkiej a inne dla starszej i ciężkiej, inne do pisania sporego a inne do drobnego. Od początku mają uczniowie używać tylko stalówek miękkich i sprężystych, o delikatnem, długiem rozczepie-

niu, o noskach nieco szerszych czyli tępszych, a niezbyt ostrych i należycie wypolerowanych.

Dla ręki starszej i cięższej odpowiedniejsze są pióra twardsze; tożsamo do pisma sporego używa się piór miękkich, przeciwnie do pisma drobnego piór twardych; do pisania szybkiego lepsze są pióra elastyczne, miękkie, a do powolnego pióra twardsze, króciej rozklute (lub rozczepione).

Bardzo dobre pióra są z fabryki Wasilewskiego *). Pióro sokolskie Jana Bromilskiego i Kazimierza Gergowicza we Lwowie, Karola Kuhna w Wiedniu z lit. E. F. dla dzieci do zwykłego pisma Nr. 155, zaś dla pisma drobnego na jednej linii Nr. 170. Oprócz tych znane są jeszcze z dobroci pióra, zwane aluminium, Greinera, Roedlera, Haasego, Leonhardta, Birminghama i Pery'ego. Gdzie wyżej wspomnianych piór nabyć nie można, tam może znajdują się: „Röders Bremer Börsenfedern z literą $\frac{F}{W}$ ”. Do pisma rondowego, fraktury i gotyku istnieją osobne stalówki, dwu- i trójdzielne, o dwu i trzech noskach, lub o płaskich końcach rozmaitej szerokości, które są oznaczone numerami porządkowymi od 1 (najszerze) do 6 (najwęższe). Liczbowanie dwudzielnego jest odróżnione przez dodanie zera, a więc 10 (najszerze) a tylko 40 (najwęższe). Nadto istnieją do ogłoszeń, napisów, tabliczek, godeł, tak zwane pióra plakatowe, blaszane i gutaperkowe (nadmierzają dobre i trwałe), potem narzędzie pisarskie (Soennekens Schreibinstrument), w którym przytwierdza się śrubką 3 maleńkie piórka tak, że pisze odrazu 3 kreskami, przyczem są możliwe najróżnorodniejsze kombinacje.

Gdy atoli te wszystkie rodzaje piór są zbyt drogie, należy uczniów pouczyć, że łącznie dadzą się zastąpić drewnienkami płasko, dwu- lub trójdzielnie zaciętymi. Nie zaszkodzi pouczyć starszych, że nawet pióra ptasie dadzą się dwudzielnie zacinać, a prosta trzcina stawowa, zarówno jak trzcina hiszpańska da się znakomicie użyć do celów kaligraficznych.

6. Rączka.

Pouczmy dziatwę, że przyrząd, którego dziś używamy do pisania, nazywa się rączką i składa się: 1. z trzonka

*) Założonej r. 1895. w Warszawie przy ul. Okopowej l. 21.

drewnianego; 2. skówki żelaznej z zameczkiem czyli zwornikiem, w którym utwierdza się stalówkę tak silnie, żeby się nie chwiała i w żadną nie podawała stronę, inaczej pismo i piszący na tem ucierpieć musi, i 3. ze stalówki czyli właściwego pióra. Są rączki, mające zwornik czyli zameczek bezpośrednio na trzonku bez skówki.

Na dawniej używanych piórach ptasich odróżniano: 1. chorągiewkę, 2. stosinę, t. j. część zbitą w środku chorągiewki, 3. dutkę z błonką wewnątrz, którą nazywano duszą i po zakończeniu wyjmowano 4. rozczepienie 5. nosek z prawym i lewym końcem. Górną część dutki nazywano grzbietem l. grzbietkiem, dolną brzusem.

Stalówka powinna mocno tkwić w zameczku rączki, która ma być z lekkiego sporządzona materiału, nie cięższego, niż pióro gęsie. Górny jej koniec ma być równy z dolnym co do grubości lub może się nieco zwężać, aby punkt ciężkości był bliżej dolnego końca.

Najlepsze rączki są drewniane (Majewskiego i Spki), bez wszelkich sęczków, pałeczek lub ozdób, a przytem nie za grube i nie za cienkie. Rączki grube i ciężkie, w środku wypukłe czyli wrzecionowate, rączki trójkątne lub rączki z dodatkami po bokach, zarówno jak rączki zbyt cienkie są nieodpowiednie, gdyż męczą rękę piszącego. Te ostatnie zwłaszcza trudne są do trzymania, osłabiają czucie w puszkach tak ważne przy pisaniu i wywołują niekiedy kurcz palców i ręki. Niedorzecznością zaś wprost są rączki z wyżłobieniami dla palców, bo wyżłobienia te są z pewnością tylko przeszkodą, nie zaś pomocą w pisaniu.

7. Kałamarz.

Naczynie do atramentu zwało się u starożytnych *μελανδοχείον*, atramentarium, częściej *theca calamaria*, stąd polski kałamarz, bo w tem naczyniu bywały pospolicie, jak w naszych ozdobniejszych kałamarzach, wydrążenia do zatykania trzciniek (calami). Sporządzano je z różnych materiałów, ozdabiano często rzeźbami bogów i talizmanami i nadawano im najrozmaitsze formy.

Kałamarz powinien być umieszczony po prawej ręce ucznia, mieć szyjkę do wnętrza wpuszczoną, aby atrament

nie łatwo się wylewał, z otworem nie zbyt wązkim, żeby zanurzanie stalówki nie doznawało przeszkody. Pożądaną byłoby rzeczą, aby w każdej szkole były umieszczone stale kałamarze w ławkach, gdyż przez to uniknęłoby się zapomnienia tychże, częstego tłuczenia i płamienia ubrań, choć z drugiej strony bez należytej uwagi uczniów, bez podłożenia bibułki pod zeszyt, płamienie ławki, a temsamem i zeszytu jest prawie nieuniknione. Przynajmniej raz na miesiąc trzebaby te kałamarze myć i atrament często odświeżać, inaczej stężałby i byłby nie do użycia.

8. Atrament.

Rozpłyn czyli czernidło pisarskie *μελανόν γραφικόν* = atramentum librarium zwał się także *ἐγκαυστον* = przypalnik, stąd w języku polskim inkaust, i znany był w bardzo odległej starożytności, może dawniej niż trzcinki, długo zastępowane przez pendzle. — Najpospoliciej robili starzy swój inkaust czyli atrament z sadzy i z węgla palonego łuczywa, ubezpieczali przed myszami, zaprawiając inkaust piotłunem, miarkowali za pomocą gumy lub octu, żeby nie był ani zbyt ciekły, ani zbyt gęsty. Czarność atramentów czyli inkaustów występowała najbardziej na karcie egipskiej, chłonnacej rozpłynny i zwanej stąd „bibuła“, z czego poszła nasza „bibuła“. Dla czarności u Łacinników zwany był inkaust „sepia“ przez podobieństwo do płynu czarnego, wydzielanego przez pław = *σηπία*. Inkaust chiński = tusz należy także do dalekiej starożytności.

Atrament dzisiejszy może być czarny, czerwony, zielony, niebieski itd., lecz nie za gęsty, ani za blady, powinien lekko spływać ze stalówki, nie zbyt szybko wysychać, ani zawierać szkodliwych chemicznych połączeń. Do zwykłego pisania posługujemy się atramentem czarnym; innymi do poprawiania, rubrykowania, rysowania lub wyciągania linii. Dobrze jest do zwykłego atramentu dodać tuszu (atramentu chińskiego), sprzedawanego zwykle w laseczkach czworogrannych, którego używamy do prac kaligraficznych większej wagi: podań, petycyi, memoryałów, dekretów, okólników, ogłoszeń, reskryptów.

Wcale dobry atrament wyrabia fabryka „Tlen“ na Zamarstynowie obok Lwowa i „Fabryka chemiczno-kosmetyczna J.

Ihnatowicza“ we Lwowie. Dobrym również atramentem jest „Anthracen“, bo jest czarny i po wyschnięciu nie zaciera się, jak wiele innych, ani nie błednieje, ale owszem staje się jeszcze ciemniejszy. Aby zaś atrament nie wysychał, a przez to nie gęstniał i nie zanieczyszczał się prochem, należy po użyciu kałamarz nakrywać lub otwór zatykać korkiem.

Do pisania można używać także rozmaitych farb w płynie, w guziczkach lub tubkach, odpowiednio wodą rozcieńczonych; do ozdób farby srebrnej lub złotej, wreszcie farb silnie gumowanych czyli guache'ów, o czym przy pismach ozdobnych będzie wzmianka.

Inne przybory kaligraficzne.

Dawniej przy kaligrafii do sprzętu pisarskiego należały prócz 1. thecae calamariae (kałamarza z piórnikiem), 2. szybki ołowianej kolistej do znaczenia linii, 3. prawidła do prostowania tychże linii, także 4. nożyk, którego używano nie tylko do zacinania piór, ale także do wyskrobywania myłek i do obrzynania papieru (scalpum librarium). Wielkie znaczenie miała także: 5. ośelka (σηγάνη, cos) do ostrzenia nożyków, 6. ząb kiernozi (dzika) lub koncha do gładzenia karty, 7. kamień z piany morskiej do skrobania trzciniek i skrobania kartek, 8. gąbka (σπόγγια) do wywabiania plam.

Dzisiaj potrzebny nożyk tylko do zacinania rysików, ołówków i drewniek przy sporem piśmie rondowem.

Zacinanie ołówka.

Chcąc zaciąć ołówek, bierzemy go do lewej ręki, przytrzymujemy oparłszy na dłoni palcem wielkim i wskazującym i ścinamy drzewce, potem zaostrzamy koniuszek, odwróciwszy ołówek od siebie.

Zacinanie pióra.

Gdzie to wskazane, można uczniom pokazać, jak się temperuje czyli zacina pióra.

Oskrobawszy z lekka dutkę pióra gęsiego z powierzchni błonki, przytrzymuje się ją zwróconą ku sobie palcem dużym i wskazującym lewej ręki, oparłszy o palec średni

tak samo jak przy zacinaniu ołówka. Potem przycinam ukośnie najpierw brzusec, następnie grzbietek u samego koniuszka, wreszcie trzeciem cięciem podłużnem odsłaniam wewnątrz dutki mniej więcej na długość 3 *cm* w połowie jej grubości i wyjmuję ze środka tak zwaną duszę. Teraz pociągnąwszy po grzbiecie dutki nożykiem wzdłuż raz lub dwa razy, by uczynić pióro do gładkiego rozczepienia sposobne, rozkłuwam je cośkolwiek nożykiem, a włożywszy dutkę innego pióra przez nacisk ku górze przedłużam to rozkucie na 1 *cm* i najpierw z lewej, potem z prawej strony ścinając narożniczki, zbliżam się nożykiem do rozkucia i formuję nosek, który oparłszy na paznokciu dużego palca ręki lewej lub na dutce innego pióra, przycinam z nagłą ostrzem z prawej strony na lewą.

Doświadczenie pouczyło, że koniuszek lewy noska, t. j. ze strony lewego palca, powinien być dłuższy i szerszy, aniżeli koniuszek prawy*).

Kaligraf nie obejdzie się wreszcie bez rozmaitych lineałów, a to linii płaskiej, kancika czyli linii czworograniastej, linii trójkątnej i kątownicy; potrzebny mu cyrkiel, a do wyciągania linii przyrząd, nazwany grafionem (*Reisfeder*). Dawniej używano do wysuszania pisma piasku (białego, brylantowego), obecnie wystarcza bibułka, której zarzut czynią, że wskutek jej użycia atrament traci na czarności, a pismo staje się często blade i niewyraźne. Po wykończeniu jakiejś pracy pismiennej, należy pióro oczyścić i osuszyć bibułą, kawałkiem irchy lub sukienka, które piszący zawsze powinien mieć pod ręką.

9. Piórniki.

Byłoby wielce pożądanem, by każdy z piszących, przynajmniej na wyższym stopniu nauki, posiadał porządną piórniki z przegródkami, w którychby mogły znaleźć pomieszczenie stałówki, rączki, ołówki, radyrka, kawałek irchy lub sukna, linijka, dwa talerzyki małe na farby i miejsce na pendzelek do rozpuszczania farby. Piórniki dość szerokie, w postaci większego notatnika, niezbyt głębokie byłby najbardziej odpowiedni.

*) Por. „Sztukę pisaną”. Warszawa 1781. Kartka 18. i tabelę II.

W ten sposób piszący przyzwyczailby się mieć wszystkie swoje przybory razem i nawykłby do porządku i ładu, gdy tymczasem obecnie nieraz to jednego, to drugiego przyboru niema, lub szuka go długo, bo nie przypomina sobie, gdzie go w pośpiechu schował, w którą kieszeń ubrania.

Znam zakład, w którym każdy uczeń ma na wszystkie przybory pudełko z swoim podpisem. Te pudełka przechowują się w osobnej szafie oszklonej, i to wszystko wygląda wcale porządnie. Zważywszy jednak, że taką szafę musiałaby posiadać każda klasa, w której uczą się kaligrafii, że pudła zostają w klasie, a uczeń musiałby mieć chyba 2. pudło z takimiż przyborami dla ćwiczeń domowych, a więc narażać się na podwójny wydatek, nie uważałbym takiego zarządzenia za praktyczne.

10. Tablica.

Najniezbędniejszym sprzętem każdej klasy jest porządna tablica. Jeżeli bowiem nauka wszystkich przedmiotów w szkole ma się opierać ile możności na poglądzie, toć pogładową musi być w pierwszym rzędzie nauka kaligrafii, a uczniowie, przynajmniej na pierwszym stopniu nauki, powinni tylko to pisać, co widzą na tablicy ręką nauczyciela skreślone.

Umieszczona na podwyższeniu czyli stopniu (gradusie), tak żeby dla wszystkich nawet dla najdalej siedzących była widna, lub przytwierdzona na ścianie i za pomocą korby, bloku lub innego łatwego mechanizmu przesuwalna, nie powinna razić oczu uczniów połyskiem lakieru, a pracę nauczyciela powinna ułatwiać przyczepnością kredy do swej powierzchni, żeby się kreda nie ześlizgiwała. Musi więc być tablica matowo pomalowana, z drzewa należyście wygladzonego lub z grubego płótna woskowego sporządzona, bez rysów, pęknięć, bez sęków i chropowatości.

Po obu swych stronach, albo, jeżeli jest przesuwalną, na swych częściach ma mieć lineament dla pisma łacińskiego i niemieckiego, jak w zeszytach działwy; na wyższym stopniu lineament jednolinijski, a gdzie jest obowiązkowe pismo rondowe, albo gdzie uczą pism ozdobnych, jedną stronę kratkowaną o kratkach 3 do 4 centymetrowych. — Ponieważ pisanie wzoru zabiera dużo czasu i nieraz wypadnie zostawić

go na następny dzień, należy tablicę odwrócić, albo przesuwając podciągnąć, by wzoru nie zmazano.

W dawniejszych czasach nauczyciel sam sporządzał sobie lineament na tablicy sposobem ciesielskim przy pomocy sznurka nakredowanego i odpowiednich nacięć na tablicy, naprężając go, a potem puszczając, tak że powstawała linijka. Gdzie konieczność się okaże, może będzie potrzeba sposobu tego użyć.

Tablica ma służyć nie tylko do napisania wzoru, lecz także do przeprowadzenia korektury z całą klasą, bo bez korektury nauka żadną miarą postąpić nie może. Także ucznia wzywa się do tablicy, aby popróbował swoich sił w kreśleniu znaków kredą, szczególnie zaś pozbył się błędów i nawyczek niewłaściwych przy piśmie.

11. Kreda.

Tylko kreda miękka, łatwo przyczepna, bez obcych przymieszek: ziemi, gliny, piasku jest przydatna do użytku szkolnego. Kreda twarda, pełna ziarenek kamieni, kradząca tablicę, ześlizgująca się, do rozpaczki piszącego doprowadzić może i jest ogromną przeszkodą w pracy. Musi przeto być jak najtroskliwiej wyszlamowana, nabywana z pierwszorzędných składów, jeżeli ma odpowiedzieć celowi. Obok kredy szkolnej w laseczkach czworograniastych najlepsze są kredy amerykańskie w laseczkach stożkowatych lub ostrosłupowych, które się nadają nawet do najdelikatniejszych rysunków na tablicy. Oprócz kredy białej są też kolorowe, wielce do nauki przydatne, mianowicie, gdy mamy pisać pismem rondowym, gotykiem lub frakturą dwudzielnie czyli dwoma kreskami naraz; — będzie o tem mowa na właściwem miejscu. Oczywiście na ciemnej tablicy nie można użyć kredek ciemnego koloru, lecz wyłącznie koloru jak najjaśniejszego.

12. Gąbka i ściereczka.

Gdy wzór na tablicy spełnił swoje zadanie i gdy mamy przystąpić do dalszego toku nauki, trzeba tablicę zetrzeć a do tego konieczna gąbka miękka, dość duża, zawsze przed ścierniem dobrze wyciśnięta i w czystej wodzie wypłukana. Gąbka należycie nie wypłukana tablicy nie oczyszcza, ale

owszem plami. Najlepiej tablicę przed rozpoczęciem lekcji ścierać, aby nie dużo tracić czasu. Uskutecznia się tę czynność w ten sposób, że się gąbką posuwa z góry ku dołowi, od jednej do drugiej strony. Gdyby osad kredowy na gąbce był za obfity, wypadnie często gąbkę podczas ścierania po raz wtóry wypłukać i dać tablicy potem wyschnąć, bo na suchej tablicy kreda nie wilgotnieje, nie ześlizguje się, lecz z łatwością posuwa i pisanie czyni o wiele sprawniejsze.

Lecz takie starcie gąbką nie zawsze wystarcza, jeżeli pragniemy, żeby postaci pisowe jasno wystąpiły; dobrze mieć przeto, jeżeli to możliwe, czystą ściereczkę i tą ściereczką tablicę na sucho wytrzeć, aby nie pozostało na niej ani śladu po kredkach białych lub kolorowych.

13. Doskonałość sprzętu pisarskiego nowszych czasów.

Widzieliśmy, jakich to przyborów potrzebowano dawniej przy pisaniu i z jakimi trudnościami musiał dawniej piszący walczyć. Praca tysięcy lat i setek pokoleń złożyła się na to, aby przybory do pisania ulepszyć i udoskonalić, a tem samem pracę ułatwić.

Nie potrzeba teraz żmudnego i trudnego temperowania piór, bo dzisiejsze stalówki najwybredniejsze nawet zadowolają wymagania i są przydatne swoim odrębnym krojem do pism wszelkiego rodzaju i gatunku, od najdelikatniejszych począwszy, a na plakatowych pismach skończywszy.

Nie potrzeba również papieru gładzić, równać, liniować, przecinać, bo to wszystko już otrzymujemy gotowe i natychmiast do użytku przydatne. — Nie potrzeba wreszcie zajmować się zawodzącą nieraz fabrykacją rozmaitych atramentów, skoro ten artykuł stał się nadzwyczaj tani i może wszystkim odpowiedzieć potrzebom.

Przy ułatwionej technice piękne pismo może i powinno stać się własnością jak najszerszego ogółu, bo wszystko składa się na to, aby nabycie biegłości w piśmie ułatwić i pismo udoskonalić. Tem bardziej ubolewać należy, gdy kto tę biegłość sobie lekceważy, a koszlawe, niedbałe, zamazane i nieczytelne pismo pragnie uważać za oznakę wyższości umysłu. — Jest to raczej dowodem próżności nagannej i najczęściej źle świadczy o charakterze piszącego.

ROZDZIAŁ III.

UKŁAD CIAŁA.

Najważniejszym warunkiem nabycia dobrego pisma jest prawidłowy układ ciała *). Na układ ten od pierwszych chwil nauki bacznie trzeba zwracać uwagę, bo pomijanie tego szczegółu i nawyknienie do złego układu staje się potem drugą naturą tak, że później będzie coraz trudniej piszącego do należytego układu ciała przyzwyczaić. Nieprawidłowy układ ciała podczas pisania wiele smutnych sprowadza następstw. Zbytne pochylanie ciała powoduje skrzywienie stosu piersiowego, nuży oczy i prowadzi do krótkowzroczności. Opieranie się rękami o przednią część ławki tamuje rozwój klatki piersiowej, utrudnia oddech i osłabia cyrkulację krwi — słowem, nuży działkę i działa na nią przygnębiająco. Przechylenie się w bok ku lewej stronie powoduje wzniesienie się lewego ramienia.

Te i tym podobne skutki złego układu ciała przy pisaniu zgubnie oddziałują na każdy organizm, szczególnie zaś u młodzieży w toku jej rozwoju fizycznego, mogą nawet spowodować różnego rodzaju kalectwa.

Dlatego trzeba uważać: *a)* na należyty układ tułowiu, *b)* na nachylenie głowy, *c)* na ramiona, *d)* na ręce, *e)* odległość oczu od zeszytu, *f)* na układ nóg, *g)* na trzymanie pióra.

a) Tułów.

Uczeń powinien siedzieć przy pisaniu jak wskazuje Fig. I.***) bez przymusu, prosto i swobodnie i rękami krawędzi stołu lub ławki wcale nie dotykać. Tułowia nie wolno prze-

*) Porównaj dzieło p. t.: „*a)* Sztuka pisania, Warszawa 1781, gdzie w rozdziale II. mowa o regułach istotnie potrzebnych do foremnego pisania, jak: 1. o ułożeniu ciała, 2. o trzymaniu pióra, 3. o sposobności (zdolności) do pisania w powszechności, 4. o ułożeniu ciała do pisania przyzwoitego młodym panienkom, 5. o wyobrażeniu ręki trzymającej pióro, 6. o naginaniu i wyciąganiu palców i t. p. *b)* Instruction für den Unterricht an den Realschulen in Österreich im Anschlusse an einen Normallehrplan. Wien 1879. *c)* Instrukcja dla gimnazjów w Austrii 1900. *d)* Układ ciała, położenie zeszytu i kierunek pisma, Józefa Czerneckiego, 1895.

**) Według zdj. prof. B. Błażka.

chylać w żadną stronę, ani też górnej części ciała nie można nachylać naprzód, gdyż to krępuje swobodę ucznia i powoduje prędkie znużenie.



Fig. I.

b) Głowa.

Głowa ma być lekko naprzód ku zeszytowi pochylona. Nie wolno nią żadnych w czasie pisania wykonywać ruchów ani jej przechylać w jedną lub drugą stronę.

c) Ramiona.

Oba przedramiona, nachylone względem siebie pod kątem prostym, mają mieć łokcie na odległość dłoni poza kra-

wędką stołu, czyli punkt oparcia obu przedramion ma być oddalony od łokcia na szerokość dłoni. Łokcia ani prawego ani lewego nie należy trzymać za blisko ciała, ale też nie wolno go bardzo oddalać, aby jedna lub druga łopatka wskutek tego się nie podnosiła. Również górną część ramienia prawego należy trzymać dość blisko ciała, nie przyciskając zbytnio do siebie.

d) Ręce.

Zadaniem ręki lewej jest przytrzymywanie zeszytu, po którym ręka prawa posuwa się swobodnie wraz z przedramieniem.

e) Odległość oczu od zeszytu.

Przy takim układzie ciała oczy będą miały należyte oddalenie 26—31 *cm* od zeszytu, a ich oś pozioma będzie równoległa do krawędzi stołu. Gbyby uczeń na tę odległość nie widział pisma zwykłego wyraźnie, natenczas powinien używać okularów. Większa zaś odległość męczy wzrok.

f) Nogi.

Nóg nie należy zakładać jednej na drugą, ale zgiąwszy w kolanach pod kątem prostym, stopy opierać całą powierzchnią o podłogę, a nie na palcach lub piętach. Nie wolno nóg krzyżować, ani wyciągać daleko przed siebie, zaginać wstecz w lewą lub prawą stronę. Pięty stóp mają być zbliżone, a palce odchyłone od siebie.

Zdanie więc Piotra Szrettera („Nauka pięknego pisania. Warszawa 1889”), że pozycja nóg jest przy pisaniu obojętna, musimy stanowczo potępić, ale pochwalić jego twierdzenie, że przystojność, a raczej (pryzwoitość) jest tu wprawdzie nie jedynym, ale jedynym z warunków dobrego pisania.

g) Trzymanie pióra.

Ważnem dla postępu w nauce kaligrafii jest trzymanie pióra (rysika, ołówka, trzciny, drzewienka). Pióro trzeba trzymać tak, aby w ręce nie drgało, bo wtenczas pismo byłoby chwiejne i drżące; ujęcie pióra ma więc być pewne, ale swobodne, t. j. nie za słabe ani za mocne, bo mocno trzymane

zmniejsza swobodę ruchu ręki, osłabia czucie potrzebne do cieniowania każdej litery i powoduje skurcz pisarski.

Należy zatem pióro trzymać lekko i to w ten sposób, by wielki palec prawą stroną tylko koniuszkiem dotykał rączki i przyciskał ją lekko ku lewej stronie palca środkowego, a prawej wskazującego, który ma być wygięty łagodnym łukiem nad trzonkiem. Koniuszek palca wskazującego wywiera nacisk przy tworzeniu kresek fundamentalnych, czyli pełnych, prowadzi pióro i oddalony jest od jego końca czyli noska 3 do 4 *cm*. Bliżej ujęte pióro plami palce, a przez to i zeszyt, daleko zaś ujęte utrudnia pisanie. Bliżej końca pióra leży palec środkowy, a najdalej oddalony palec wielki. Palce: serdeczny (pierścienny) i mały mają być lekko podgięte pod palcami do pisania użytymi i pochylone ku dłoni, tak ażeby tylko prawa strona palca małego dotykała się zeszytu. Na koniuszku prawej strony palca małego opiera się ręka piszącego i znajduje w nim ułatwienie we wszelkich poruszeniach na papierze. Rączkę, rysik, ołówek i t. p. trzymać powinny 3 palce t. j. wielki, środkowy i wskazujący. Trzonek opierać się musi poza kostką główną palca wskazującego i być skierowany ku prawemu barkowi piszącego. Prawa ręka nie powinna przy pisaniu ani pięścią ani podręczem dotykać ławki.

Przy piśmie rondowem, gotykiem i łamanem układ ciała pozostaje zupełnie ten sam, lecz zeszyt musi leżeć równolegle do krawędzi stołu, a trzonek rączki spoczywać na głównej kostce palca wskazującego, wskutek czego palce, podtrzymujące rączkę, muszą być wciągnięte (skurczone), a nie, jak przy piśmie zwykłym, wyciągnięte.

Ławki szkolne.

Zważywszy, że dziatwa przebywa w roku około 1000 godzin w szkole, co dla pilnego ucznia, który w sześciu latach kończy szkołę, czyni 6000 godzin, starać się trzeba koniecznie o jak najodpowiedniejsze ławki, aby zapobiedz zgubnemu wpływowi tak długiego wysiadywania w niewygodnej ławce.

Nasz pierwszy teoretyk: Stanisław Serafin Jagodyński tak o tem mówi żartobliwie w swoim dziele: „Trzeba, aby ławy w szkole były heblowane, aby tam kolące orzechy nie były dopuszczane, żeby co pana młodego na ławie nie kłuło,

zaczemby się często musiał porywać, albo jak na szydle siedzieć". Ławka więc i stoły powinny być gładkie i zastosowane do wzrostu uczniów; dlatego w każdej klasie mają być przynajmniej dwa rodzaje ławek t. j. dla uczniów większych i mniejszych. Należy przedewszystkiem zważać, ażeby: 1. uczeń siedząc w ławce i zgiąwszy nogi pod kątem prostym, mógł mieć uda podparte aż do podkolanek, a całemi stopami opierał się o podłogę, 2. aby mógł się swobodnie w pionowym kierunku opierać krzyżami i plecami, 3. aby stół był zastosowany do wzrostu piszącego i w takim oddaleniu, iżby, chcąc na nim pisać, nie potrzebował się zbytnio nachylać i w krzyżach zginać, ani wspinać ramion do góry. Starać się trzeba wreszcie 4. żeby światło padało z lewej strony piszącego a więc ławki w odpowiedni ustawić sposób, inaczej będzie cień padał na zeszyt i osłabiał wzrok. W lecie, gdy światło jest zbyt jasne, należy je złagodzić spuszczeniem zasłon.

Po napisaniu ćwiczenia powinien uczeń przedewszystkiem obetrzeć stalówkę o bibułkę, kawałek sukna lub irchy, bo wymaga tego porządek, zachowanie dobroci pióra i poprawność następujących ćwiczeń. Zaschnięty bowiem na stalówce atrament jest potem przeszkodą dobrego pisma.

Uwaga.

Jaki ma być średni wymiar ławki, mówi „Instrukcyja Ustaw i Rozporządzeń w zakresie szkół ludowych K. Pierożyńskiego str. 90^a”.

W tej materji pisali także wiele: Dr. Fahrner, Dr. Frey, Dr. Schober i inni, a Dr. Fahrner powiada, że głównym powodem złego trzymania się u dzieci jest złe oddalenie przedniej części ławki (zwanej pultem) od siedzenia; dlatego płyta w przedniej części ławki powinna być wysuwalna, aby uczeń mógł ją sobie według potrzeby uregulować; gdzie zaś tego niema, trzeba dzieciom miejsca tak wyznaczać, aby uczniowie starsi siedzieli w ławkach wyższych, mogli się swobodnie w nich poruszać i siedząc oprzeć się stopami o podłogę.

Gdzie znowu konieczność tego wymaga, żeby się posługiwać staremi, dzisiejszym wymaganiom nie odpowiadającymi ławkami, trzeba za wielką wysokość ławki sprostować zapo-

mocą stołeczka (podnóżka), a za małą wysokość stołu (pultu) zapomocą podkładek.

Ze względu na to, że się zbyt często napotyka na rozmaite niedostatki w budowie ławek, uwaga na układ ciała nigdy nie może być za wielką, a nauki pięknego pisania należy w ten sposób udzielać, by uczniowie mogli od czasu do czasu powstawać.

Ponieważ bardzo często uczniowie ćwiczą się w pisaniu znaków właśnie wtedy, gdy nauczyciel nową objaśnia formę, mimo że co do jej powstania i budowy nie mają jeszcze jasnego pojęcia, wskazaną jest rzeczą, by uczniowie objaśnień nauczycielskich wysłuchali stojąc, bo tem zaradzi się pobieżności, a zarazem da się uczniom podczas pisania kilkakrotnie sposobność, by ciału inne nadali położenie, a temsamem wypoczęli.

W razie niedostatecznego światła, nauka kaligrafii odbywać się nie powinna. Z drugiej strony zbyt jaskrawe światło należy łagodzić zapomocą rulet, storów lub innych zasłonek.

ROZDZIAŁ IV.

CEL NAUKI KALIGRAFII.

Aelem kaligrafii jest: 1. wyuczenie dzieci pisma pięknego t. j. wyraźnego i kształtnego, 2. wpojenie wczesne w uczących się zamiłowania porządku, czystości i piękna¹⁾.

Aby zaś cel ten osiągnąć, należy naukę samą i jej cel traktować na równi z innymi przedmiotami. Znajomość bowiem pisania jest dzisiaj przedmiotem tak ogólnego i powszechnego pożytku, biegłością tak potrzebną i pożądaną, że w naszych czasach bez niej obejść się nie można. Sama więc znajomość już nie wystarcza i słusznie możemy się domagać, aby pisano czytelnie, pięknie i biegle.

Mamy w języku polskim cenne dzieło Jacka Przybylskiego: „O kunszcie pisania u starożytnych. Kraków 1788“, które przedstawia rzecz o kaligrafach w starożytności, opartą na nader licznych a wielce ciekawych źródłach.

U ludów zachodnich doszła dziś kaligrafia do tej wysokości, że graniczy poniekąd ze sztuką rysowania, na której opiera się w znacznej części, przynajmniej w nauce początkowej.

U nas również do pisania wielką przywiązywano wagę, czego najlepszem dowodem są tak liczne nazwiska pisarzy, przepisywaczy, exornatorów i illuminatorów w wieku 14.—16., o których wspomina Lelewel, niemniej okazały poczet polskich kaligrafów, których wymienia Estreicher w swej Bibliografii²⁾, lub którzy w nowszych wystąpili czasach.

Pierwszym nowatorem i reformatorem naszego pisma tak drukowego jak odręcznego pod względem teoretycznym i praktycznym jest wytrawny myśliciel i znawca języka polskiego, zarazem wytworny drukarz krakowski, Jan Januszowski, który w książce pod tytułem: „Nowy Karakter Polski z r. 1594.“ bierze zupełny rozbrat z dotychczasowym gotykiem, a zastępuje go charakterem dwójpolskim: prostym i ukośnym. Dowiadujemy się z tej książki, że poprawą pisma polskiego zajmowali się nawet nasi królowie, jak Zygmunt August, Stefan Batory i mężowie najwybitniejsze w naszym społeczeństwie zajmujący stanowiska, jak kanclerz i hetman wielki koronny Jan Zamojski, Jan Kochanowski, Łukasz Górnicki, Stanisław Orzechowski.

Najdawniejszem dziełem, traktującym wszechstronnie właściwą naukę pięknego pisania, jest Stanisława Serafina Jagodyńskiego: „Kalligraphia abo Cancellaria z roku 1695.“ Zawiera bowiem może pierwsze i najdawniejsze wzory pisma kaligraficznego polskiego, wypowiada pierwsze zasady teoretyczne i metodyczne pięknego pisania.

Egzemplarze pięknych charakterów do tej książki Jagodyńskiego wykonał bardzo starannie kaligraf Karnewalski.

Po tej „Kalligrafii“ pojawiają się u nas nowe wzory dopiero w drugiej połowie XVIII. wieku, między innymi: „Forschryfty nowe polskie“, wydane przez Michała Grölla w Warszawie 1773. Dowodzą one, że pismo polskie ma swój odrębny charakter, bo unika kluczek górnych, nawet dolnych, kończąc wygięte wydłużenia kropką, i różni się od innych pism wyrazistością i zamaszystością.

Podręcznikiem do kaligrafii w całym tego słowa znaczeniu, godnym uwagi tak pod względem wytwornego druku,

jako też nader pouczającej treści, jest książka p. t.: „Sztuka pisania“ w 3 rozdziałach. Warszawa 1781. Sprowadza pismo do 2 pierwiastkowych figur: prostej i krzywej, a całą budowę pisma przeprowadza genetycznie, wiele lat wcześniej niż Niemcy.

Nader cennym pomnikiem dla nas jest: „Wzór pisma, dodany do Elementarza dla szkół parafialnych i narodowych. Kraków. Wilno. Warszawa. 1785“ wiekopomnej Komisji Edukacyjnej, która tym „Elementarzem“ wyprzedziła wszystkie ucywilizowane narody w metodzie czytania na podstawie pisania i w połączeniu z temże. Wzór odznacza się nadzwyczajną prostotą, wyrazistością i czytelnością, a więc najgłówniejszymi zaletami prawdziwie dobrego pisma. Łaski, łuczki, kluczki i typowe postaci głosek, umieszczone na czele wzoru, dowodzą, że autor pragnął oprzeć naukę na metodzie genetycznej, przepisy zaś są tego rodzaju, że ułatwiały nauczycielowi nauczanie, a dzieciom postęp.

Jeżeli Wzór Komisji Edukacyjnej domaga się już ćwiczeń przygotowawczych, to na potrzebę i ważność tychże największy nacisk kładzie: „Sposób Nowy“ pisania i czytania razem dla panienek z przypisami dla nauczycielek. Kraków. 1790. Za pierwiastki abecadła uważa ta książka łaseczki, kółeczka i półkółeczka, które nazywa także oczkami i półoczkami, przeprowadza z całą ścisłością naukę czytania i pisania razem, posługuje się metodą linearną i genetyczną. Tylko wzór dodany do książki jest dość niedołężny, dlatego poleca autor wzór kaligrafa Jakubowskiego, wybijany w Warszawie; za to sam wykład o nauce pisania, przestrogi, uwagi, reguły, przepisy i ustawy autora są wyższe nad wszelkie pochwały.

Chlubą naszej literatury kaligraficznej jest: „Nauka o dobrem piśmie“ przez X. Kopczyńskiego, Pijara. Warszawa. 1807. Słownictwo czysto polskie, wykład jasny i przystępny, zastosowanie ćwiczeń przygotowawczych, metody, linearnej i genetycznej — to główne zalety tej książki. Pismo samo odznacza się siłą, męskością i jakąś ujmującą powagą; jest ono przejrzyste, jasne i pewne i najdobitniej uwydatnia właściwości prawdziwie polskiego pisma. Najlepiej i najpiękniej odczuły i zachowały

później te znamiona „Wzory polskie“ Seweryna Oleszczyńskiego, Antuszwicza, Tarczyńskiego i Józefa Piórkiewicza*).

Dzisiaj nauka pisania jest w szkołach naszych nierozdzielną częścią ogólnego wykształcenia młodzieży, jest przedmiotem obowiązkowym, a plan naukowy przywiązuje do niej wielką wagę, bo wyznacza osobne na ten cel godziny. W szkołach typu niższego wolno nawet nauczycielowi, pomimo bardzo skąpego wymiaru czasu, zająć według istotnej potrzeby dwa stopnie równocześnie pisaniem, jako nauką głośną.

ROZDZIAŁ V.

ZALETY PISMA DOBREGO.

Ponieważ pismo jest jakby drugim językiem, posłem lub tłumaczem naszych myśli, przeto słusznie domaga się jeden z najdawniejszych naszych kaligrafów Jagodyński, żeby było pięknem i stawia krasne pismo na równi z krasomstwem. „Iż zaś piękna to, powiada, i oczom i uszom ludzkim podobać się i przez nie do serc niejako się wkładać, każdy o tem radzić i na to ma się sadzić, aby ozdobnie mógł mówić, co mówi i nadobnymi mógł napisać, co pisze, charakterami“. W tej myśli też przytacza zdanie sławnego filologa z 16. w. Jakóba Pontanusa, który pisze: „Pismo jak sznureczek równe i proste... i w całości wdzięczne, które mianowicie najbardziej się zbliżyło do postaci i czystości czcionek spiżowych i do sztuki drukarskiej, nie małą czytającemu sprawia rokosz. Takie tylko pismo jest pięknem, a ci, co się niem zajmują, nazywają się kaligrafami“. — Jagodyński idzie nawet dalej, bo twierdzi, że dobry rozum dobrem pismem się okazuje.

Starajmy się tedy, żeby nikt o nas nie powziął zdania przeciwnego, a stawiając druk za wzór pismu, domagajmy się, by miało tę czytelność i tę piękność, co druk.

*) Obacz: Najdawniejsze Wzory pisma polskiego i polskie podręczniki do nauki kaligrafii Józefa Czerneckiego. Lwów. 1902.

„Każdego bowiem pisma pierwszą zaletą jest czytelność, a drugą piękność“ (Onufry Kopczyński).

Czytelnem będzie pismo, jeżeli będzie się odznaczać:

1. Czystością,
2. Prostotą,
3. Wyrazistością.

1. Czystość pisma.

Trzymajmy tabliczki, rysiki, zeszyty, arkusze, blankiety, ówiartki i koperty w należyтым porządku, wystrzegajmy się plam, unikajmy bryzganina i zalewania piór, nadajmy, co najważniejsza, częściom znaków i ich całości postać nie zamazaną, wykończoną starannie do najdrobniejszych szczegółów, a otrzymamy pismo czyste. Pamiętajmy mieć pod ręką zawsze ówiartkę bibuły, żeby palce nie dotykały bezpośrednio papieru, bo mogą być spocone, albo przez samo dotknięcie się z włosami lekko zatłuszczone, miejmy pod ręką kawałek irchy lub sukna do oczyszczenia naszej stalówki, by stalówka zbyt ostra lub ze zbytńim prowadzona naciskiem nie wyręwała włókienek z papieru i nie dawała potem rzutowych dzie sięćkroć grubszych od lasek, a lasek niemożliwie zamazanych, a uczynimy zadość pierwszemu warunkowi dobrego pisma, czy stości, od której czytelność jego w wielkiej mierze zawisła. Nawet najpiękniejsze pismo nie będzie czytelnem i nie robi korzystnego wrażenia, jeżeli jest rozlane, zamazane, poplamione i obryzgane, lub na pomiętym i brudnym wykonane pierze.

O obowiązku utrzymania całego sprzętu pisarskiego w należyтым porządku i starannego wykończenia liter i całej pracy wogóle nigdy piszącym nie wolno zapominać, ani podczas nauki samej kaligrafii, ani przy jakiegokolwiek pracy pismiennej, szkolnej, domowej, kupieckiej lub biurowej.

Czystość bowiem pisma powinna cechować każdą pracę pi smienną, bo ona podtrzymuje w szkole poczucie piękna, wyrabia i kształci zmysł estetyczny, poza szkołą i w życiu powszedniem ujmuję za serce, budzi uszanowanie i miłe sprawia wrażenie. Czystość czyni pismo przejrzystem, jasnem i przyczynia się do jego uwydatnienia. Patrząc na pismo, można prawie zawsze trafny sąd wydać o piszącym.

2. Prostota pisma.

Drugim przymiotem pisma czytelnego jest prostota. Pismo odznacza się prostotą, jeżeli wszelkie zbyteczne ciągi i „wykrętasy“ z niego się usunie. Często widzi się pismo przesadnie przeładowane różnymi dodatkami i niepotrzebnymi ogonkami, które przyczyniają się tylko do zagmatwania i zamazania. Litery powinny się składać tylko z tych elementów, które są istotą ich postaci. Takie pismo odznacza się pewną powagą i godne jest człowieka myślącego, wszelkie zaś niepotrzebne ciągi świadczą tylko o lekkomyślności piszącego. Co innego jest ozdabiać pismo inicjałami, których używamy tylko w wyjątkowych razach i to tylko przy piśmie ozdobnem, a znów co innego szpecić je niepotrzebnymi ciągami.

3. Wyrazistość pisma.

Każde pismo, nawet niekaligraficzne, powinno być wyraziste i to jest 3. przymiot pisma czytelnego. Wyrazistość pisma polega na tem, aby: 1. każda litera posiadała właściwy sobie odrębny kształt, 2. aby jej nie brakowało żadnego istotnego ciągu, który ją od innych odróżnia, a który z prędkości może opuszczono, lub przez niepotrzebne „wykrętasy“ tak zagmatwano, że trudno literę rozpoznać. Jeżeli np. w małym *w* przez pośpiech opuścimy węzełek, musimy ten znak czytać jak *u*, toż samo bez węzélka znak *b* będzie *l*, nie wspominając o znamionach naszych znaków *ą ę ć ś ź ż ł*, które bez tych znamion muszą inaczej być czytane. W niemieckim alfabecie pisowym *L* bez owalu wstępnego będzie *C*, a źle zakończone *M* da znak *W*, litera *V* zamieni się w *N*, *A* w *U* i t. d. Konieczna przytem 3., aby litery w wyrazach, wyrazy w zdaniach, zdania w rozdziałach tak były rozmieszczone, iżby ich odczytanie nie sprawiało trudności, a wszelkie zbijanie, zlewanie lub niewłaściwe dzielenie stało się niemożliwe.

Pismo niewyraźne tak, że go częstokroć nikt wyrozumieć nie zdoła, nie może rościć sobie prawa do czytelności i nie na wiele zda się w życiu późniejszym, bo nie wystarczy nawet do wykonania najzwyczajszych prac pismiennych. Wyrazistością góruje pismo drukowe łacińskie nad pismem niemieckiem, gdzie znaki *f i j*, *ß i 3*, *ŋ i n*, *ſ i s*, *ç i c* i t. d. tak są

trudne do odróżnienia. Wyrazistości służyć musi prócz tego:
a) jednolitość, *b)* prawidłowość.

Jednolitość pisma polega na tem, że w wyrazach, zdaniach i w całości pracy używamy zawsze znaków tego samego charakteru. Nagannem jest przeto użycie wśród tego samego wyrazu form raz łacińskich, drugi raz niemieckich (jak to często spostrzegamy w wypracowaniach niemieckich uczniów), dalej pisma raz sporego, drugi raz drobniejszego tak, że na drugiej stronie, czasem nawet w drugiej linii mamy zupełnie inne pismo. Wyjątek stanowią pisma kupieckie, kancelaryjne i nagłówki, w których wolno dla odróżnienia jednego wyrazu od otoczenia użyć pisma sporszego, a nawet w tekście niemieckim wypisać je pismem łacińskim.

Prawidłowość pisma wymaga: *α)* aby te same znaki tak samo pisano, jak właśnie powstały, lub się złożyły z tych samych pierwociągów, czyli kresek fundamentalnych, *β)* aby nie mieszano lasek z kluczkami, ślimacznic z kropkami (kulkami), lecz stale używano jednych albo drugich, aby stale pisano lub stale opuszczano owale wstępne, słowem, aby przestrzegano prawideł budowy liter. Nieocenione pod tym względem usługi oddałby szkołom naszym stały, przez władze szkolne dla całego kraju potwierdzony i obowiązujący alfabet czyli *abecadło normalne**).

Pismo, które posiadać będzie te trzy przymioty i odpowie warunkom powyższym czystości, prostoty i wyrazistości będzie z pewnością czytelne, ale jeszcze niekoniecznie piękne.

Aby pismo czytelne było zarazem zdolne zatrzymać oko czytającego, uwięzić i zadowolić uczucie estetyczne nawet zawodowca i krytyka, jednym słowem, żeby zasługiwało na miano pisma pięknego, musi odpowiedzieć jeszcze trzem następującym warunkom:

1. Równości,
2. Proporcjonalności i związanej z nimi
3. Potoczystości.

*) Por. Józefa Czerneckiego rozprawkę w „Praktyce szkolnej“ l. 16. Dodatek do Nru 28. „Szkoły“ 1903.

1. Równość pisma.

Do najistotniejszych znamion pisma pięknego należy równość jego, bez której nie może się żaden rękopis podobać. Lecz równość panowanie swoje w sześciu roztoczyć musi kierunkach i wymaga: *a)* jednakowego pochylenia, *b)* jednakowej średnicy czyli podstawnej wysokości, *c)* równych wydłużeń, *d)* jednakowego cieniowania, *e)* równych oddaleń i *f)* równej szerokości.

a) Równość pochylenia.

Rzuty, laski, półoczek, oczka (cz. półoblączki, oblączki), owale, falowe, skręty, wężyki i t. d. muszą być do siebie równoległe czyli powinny mieć jednakowy kierunek. Brzydko wygląda pismo, w którym litery różnie są pochylone. Pismo takie zdradza niepewność i robi wrażenie, jakby się miało przewrócić, rozpaść i rozlecieć. Aby tego uniknąć i nawyknąć do jednostajnego pochylenia pisma, używano dawniej zeszytów, które oprócz linii poziomych czyli wytycznych opatrzone jeszcze były liniami ukośnemi, wskazującemi kierunek pisma. Linie te jednak ze względów higienicznych zostały dzisiaj usunięte, jako szkodliwie działające na wzrok. Okazały się nawet zupełnie zbędne, skoro się przekonano, że pismu ukośnemu przy 30-stopniowym odchyleniu papieru od krawędzi stołu można nadać kierunek pozornie prostopadły, najłatwiejszy do wykonania*).

Wtedy kierunek pisma będzie miał nachylenie 60°, właściwsze dla pisma polskiego. Pod tym więc kątem powinny być nachylone wszystkie kreski pełne.

Dla pisma niemieckiego można więcej odchylić papier, a wtenczas i kreski będą miały kierunek więcej ukośny.

b) Równa średnica czyli podstawna wysokość liter krótkich.

Wysokość podstawna liter czyli ich średnica musi być wszędzie jednakowa i stosować się winna do stopnia nauki. Na niższych stopniach średnica jest większa a pismo spore, na wyższych mniejsza tak samo jak pismo. Chodzi jednak o to, aby wysokość wszystkich liter między sobą była równa, aby

*) Porównaj rozprawkę Józefa Czerneckiego: „Najprostsza odpowiedź na pytanie, jakim ma być kierunek pisma? Praktyka szkolna 1903.

każdy element i każda litera krótka miała równe wymiary, nie wychylała się nad inne, nie górowała nad sąsiadkami, bo wyraz każdy brzydko się przedstawia, jeżeli w nim jedne litery są sporsze, inne niklejsze.

c) Równość wydłużeń.

Dalszym warunkiem pisma pięknego jest równość wydłużeń. Szpetnie przedstawia się pismo, w którym wydłużenia nie są równe, litery, jak to często można widzieć, przeciągnięte za linijkę lub niedociągnięte do niej.

Jak długo pisze się w 4 liniach, piszący ma ściśle oznaczone granice przez wytyczne; gdy jednak piszemy w jednej linii, na podkładce lub bez linii, oko nasze uważać musi, aby średnica, wysokość, głębokość i długość liter była zawsze jednakowa. Tylko litery duże mogą być nieco większe od liter małych z wydłużeniami, jak to widzimy w wyrazie:

„Tyła“.

Litera „f“, która ma kluczkę górną, może dosięgać tej wysokości, co litery duże; „d“ i „t“, które z wyjątku należą do liter półwysokich, mają wydłużenie górne o $\frac{1}{3}$ krótsze, sięgają więc tylko nie wiele ponad linię drugą czyli ponad średnicę.

d) Równość cieniowania.

Cieniowanie liter stosownie do wielkości pisma powinno być silniejsze lub słabsze. Większe pismo należy silniej, mniejsze zaś słabiej cieniować. Dalej należy uważać, aby wszelkie linie rzutowe były cienkie, a laski czyli kreski pełne, grubsze. — Chcąc otrzymać linie rzutowe, prowadzi się pióro lekko, bez naciskania, pełne zaś z naciskiem. Ciągi pełne mają posiadać w całej swojej długości jednakową grubość, dlatego zaraz od góry należy piórem naciskać, byle nacisk był we wszystkich wyrazach pracy pismiennej zawsze równy. Siła cienia pierwszego wyrazu jest miarą dla cieniowania wszystkich innych. Piszący zaczynają niekiedy laski całkiem cienko u góry, by następnie tem silniej naciskać, przez co laski otrzymują szpetną postać baniastą. Zagięcia lasek, wężyków, kresek falowych na początku lub u góry, mają nieznacznie nabrzmiewać, aby

znów nieznacznie wątleć u dołu lub na końcu. Wtenczas otrzymamy tak miłe, łagodne i piękne przejście od rzutowych do pełnych i odwrotnie, które pismu nadaje szczególny powab.

d) *Równość oddaleń.*

Także części znaków między sobą, jeden znak od drugiego, dalej wyraz od wyrazu i szereg od szeregu musi być jednakowo oddalony, jeżeli pismo ma się podobać, gdyż wszelkie pod tym względem uchybienia bardzo je szpecą. Widzimy to n. p. w wyrazie: „*mama*“, gdzie i części liter i same litery są nierówno oddalone. Inaczej zaś przedstawi się ten wyraz „*mama*“, gdy oddalenia są jednakowe.

Pismo takie miłe robi wrażenie, jest przytem czytelne i wyraźne.

Niektórzy kaligrafowie, jak Kopczyński i inni, oddalenia te bardzo szczegółowo, a nawet matematycznie obliczyli, ale w praktyce nie da się to zastosować. Pamiętać tylko należy, aby każdą literę w słowie w takim kreślić oddaleniu, iżby ją bez trudności odróżnić było można. Odległość liter między sobą ma wynosić szerokość jednego „i“, odległość wyrazów od siebie szerokość jednego „u“. Odległość linii czyli szeregów między sobą ma być taka, by górne wydłużenia następującego szeregu, nie przecinały wydłużeń dolnych szeregu poprzedzającego. Niekiedy między szeregami dla jasności pisma zostawia się wążutkie pole wolne*).

*) Uwaga. W „Sztuce pisania z r. 1781.“ znajdujemy przepisy co do oddalenia liter i wyrazów. Odległość między słowami ma wynosić szerokość dwóch głosek. „Odległość ta będzie mniejsza, jeżeli się trafi głoska z apostrofem, t. j. tylko na półtorej szerokości. Pomiędzy jedną a drugą głoską daje się jedną szerokość. Od głoski „c“ do jakiegokolwiek prostociągu powinno być odległości u góry na dwa noski pióra, zaś do jakiegokolwiek okrągłości daje się także tylko jedna szerokość głoski. Od jednej okrągłości do drugiej trzeba zawsze dać odstępu pół szerokości głoski, albo półtora noska pióra. Od głoski „e“ do *t, d, b, l* i t. d., które mają główki wychodzące nad wysokość pisma, daje się odległość w górze na jeden nosek pióra“.

Mierzenie szerokością końca pióra, czyli noskiem, usprawiedliwione tem, że używano piór gęsich, a te musiały mieć końce szersze, podobne do naszych stalówek rondowych. Dziś jeszcze wymiary pisma rondowego są zastosowane do szerokości piór i cdwrotnie.

f) Równa szerokość liter.

Szerokość liter małych ma wynosić $\frac{1}{2}$ lub co najwyżej $\frac{2}{3}$ ich wysokości, w przeciwnym razie pismo byłoby albo zbyt ściśnione i wiotkie, jak zwyczajnie pismo niewieście, lub ciężkie i niezgrabne, jak nieraz u początkujących. Musi się nadto stosować do rozmiarów pisma, bo im pismo sporsze, tem i szerokość będzie większa — zawsze jednak ma być raz przyjęty wymiar wszędzie równy tak dobrze na pierwszej, jak na ostatniej stronie.

Prawidło powyższe, wysnute z wzorów najcelniejszych, odpowiada także prawu złotego działu (*divisio aurea*), o którym później będzie mowa.

2. Proporcjonalność czyli stosunkowość.

Dalszym warunkiem pisma pięknego jest proporcjonalność czyli stosunkowość znaków i ich części, polegająca na zgodnych wymiarach ich wysokości, długości, szerokości, umiarowem oddaleniu liter, słów i szeregów między sobą. Piękność bowiem polega na harmonii całości z jej częściami i odwrotnie.

Podział całości na równe części bez wszelkiej odmiany mógłby nużyć monotonością czyli jednostajnością. Więcej rozmaitości form dopuszcza symetria, czyli podział całości na dwie równe części, ale po obu stronach punktu środkowego lub linii wyjścia; największą swobodę dopuszcza proporcya, czyli całość połączona z częściami wspólną miarą.

Z pomiędzy niezliczonych proporcji najobszerniejsze zastosowanie w otaczającym nas świecie znalazło prawo działu złotego = *proportio divina* albo *sectio* także *divisio aurea*, na mocy którego część mniejsza ma się tak mieć do części większej, jak część większa do całości, czyli całość ma być tyle razy większa od odcinka dłuższego, ile razy odcinek dłuższy jest większy od odcinka krótszego.

Jak badania dowiodły, stosunek ten ujawnia się w budowie ciała ludzkiego, zachodzi w budowie kryształów, w królestwie roślin, w budowie wyższych gatunków zwierząt, uderza w najpiękniejszych zabytkach budownictwa, znajduje potwierdzenie w malarstwie i płaskorzeźbie, w muzyce i poezyi,

a wedle twierdzenia badaczy przyrody w drogach naszego systemu planetarnego.

Na dziale złotym opiera się wszystko, co mamy najpiękniejszego w sztuce stosowanej, której podstawną formą jest prostokąt i elipsa. Przypatrzmy się szafom, drzwiom, oknom, obrazom, zwierciadłom, książkom, kartom wizytowym, papierowi listowemu, kopertom, pugilaresom, kasetkom, cygaretniczkom, tabakierkom i t. d., a przekonamy się, że są tem powabniejsze, im mniej zbliżają się do koła i kwadratu, czyli im ściślej są zbudowane wedle wymiarów działu złotego i nie są ani przedługie, zbyt wąskie, ani przekrótkie, przysadkowate i zbyt szerokie.

Nasi przemysłowcy i rzemieślnicy przestrzegają tego prawa nieświadomie w stosunku przybliżonym, bezmatematycznej ścisłości, bo przedmioty na tej zasadzie wyrobione najlepiej się podobają. Jeżeli więc w architekturze i przemyśle rej wodzi dział złoty, toż i pismo wtenczas się najlepiej podoba, jeżeli zbudujemy je choć w przybliżeniu wedle powyższego stosunku*).

Otóż stwierdzono na mocy tego prawa, że przy drobnem piśmie najodpowiedniejszy jest stosunek 1:2, a przy większem 1:1½, przy sporem 1:1. Dokładniejsze omówienie tych wymiarów znajdzie się w rozdziale: „Lineament i proporcjonalność pisma polskiego“. Brzydko wygląda pismo, jeżeli środkowe litery są za drobne a wydłużenia są zbyt wielkie, albo odwrotnie.

3. Potoczystość.

Zastosowanie i przestrzeganie powyższych warunków prowadzi do pisma potoczystego i gładkiego, szczególnie gdy robi wrażenie swobody i lekkości. Pismo lekko wykonane, bez widocznego przymusu i natężenia, zawsze będzie nęciło oko. — Potoczystość zależna od ćwiczenia ręki. Ręka to hetman w polu,

*) Por. Lemke-Zawadzki: Estetyka 1874. Adolf Zeising: Aesthetische Forschungen Frankfurt a. M. 1855. Pfeiffer: Der goldene Schnitt. Augsburg 1885. G. Th. Fechner: Vorschule der Ästhetik. Leipzig 1897. T. I. 184—203. Józef Czernecki: Znaczenie działu złotego (sectio aurea, proportio divina) w estetyce i kaligrafii. L. 25. Praktyki szkolnej. Dodatek do Nru 40. Szkoły. 1903.

pióro to buława, którą hetman każdemu znakowi przynależne przeznacza miejsce, postać i zadanie. Kto wiele a zawsze starannie pisze, ten wyrabia sobie pismo gładkie, które mu pozwala pewnymi rysami każdy znak, wyraz i całe zdanie bez przerw napisać.

ROZDZIAŁ VI.

PRZESTROGI.

O błędach przy pisaniu.

Błędy, których się uczniowie bardzo często przy pisaniu dopuszczają, są następujące:

1. Dodatki niepotrzebnych ciągów i łuków.
2. Niedokładne łączenie liter w wyrazie i zachodzenie pisma jednego wiersza na drugi.
3. Nierówne nachylenie liter, nierówne wydłużenie, nierówna grubość, wysokość, szerokość i nierówne oddalenie wzajemne od siebie.
4. Niedociąganie liter.
5. Niedbałe wykończenie liter, zgięć, oczek i półoczek.
6. Przerywanie pisma w środku wyrazu, dla zrobienia kropki, lub innego znamienia.
7. Stukanie piórem w dno kałamarza przy zanurzaniu.
8. Zbyt daleko ujęte pióro utrudnia pisanie, zbyt krótkie trzymanie pióra jest błędem, wskutek którego płamienie palców i błędny ich układ stają się nieuniknione.
9. Zbyt obfite nabieranie atramentu.
10. Zakładanie pióra za ucho.
11. Pozostawienie niewytartego pióra po jego użyciu.

Jedne z tych błędów czynią pismo wprost szpetne, jako sprzeciwiające się pismu pięknemu, inne znów pociągają za sobą wiele niewłaściwości. Gdy n. p. uczeń uderza przy zanurzaniu piórem w dno kałamarza, niszczy je, końce pióra się rozchodzą, a wskutek tego nie posuwa się ono gładko po papierze, ale skrobie i zadziera go, a często wbiwszy się w zeszyt rozpryskuje atrament i plami papier. Sięganie piórem aż do dna kałamarza powoduje za obfite nabieranie atramentu (szczególniej, gdy kałamarz jest nadto napełniony), który spływając

po piórze plami palce i papier, albo zmusza ucznia do strzeptywania atramentu z pióra; wskutek tego zaś łatwo plamią się sprzęty i ubrania. Z tego wypływa przestroga: „Kalamarz napelniaj umiarkowanie, najwyżej na 1 cm ponad dno, i uważaj, by atrament nie był za gęsty, bo wtenczas znaki musiałyby wypaść za grubo“. Przytem pamiętać należy, że kalamarz ma być po prawej, a wzorek, jeżeli się go kiedy użyje, po lewej stronie zeszytu. Niepotrzebne ciągi, niedokładne łączenie liter i zachodzenia pisma jednego szeregu na drugi czyni pismo nieczytelnem. Niejednakowe nachylenie liter, niedociąganie tychże i niedbałe wykończenie wszelkich zgieć, oczek i półoczek, sprzeciwia się według poprzednich rozdziałów piśmu pięknemu. Przerywanie pisma w środku wyrazu przeszkadza jego potoczności, powoduje zmianę siły pociągnięcia piórem (zamaszystość) tak, że charakter dalszych liter staje się odmienny. Zakładanie pióra za ucho jest niewłaściwe, bo może spowodować splamienie zeszytu lub odzieży, dalej skaleczenie siebie lub drugiego przez nieostrożne nachylenie się. Pióro po użyciu niewytarte rdzewieje i prędko się niszczy. Dlatego każdy uczeń powinien na ten cel posiadać bibułkę, płatek sukna lub irchy. Wszystko musi być poprawnie i bez błędu napisane, aby nie zachodziła konieczność kreślenia i szpecenia pisma poprawkami. Pióra wśród pisania wyrazu odrywać nie wolno, lecz należy pisać jednym ciągiem, a znamiona: kropki, kreski, ogonki, dodawać po napisaniu wyrazu.

Błędy przeciwko trzymaniu pióra

Błędy przeciwko prawidłowemu trzymaniu pióra są tak samo uderzające, jak przeciw układowi ciała. Często opierają uczniowie rączkę nie o końcowy, lecz wyższy staw, czyli drugą kostkę palca środkowego i zmieniają wskutek tego nie tylko układ innych palców, lecz także ręki, lub trzymają pióro kurczowo silnie, a wskutek tego palce do pisania użyte wyginają się i nadzwyczaj brzydko załamują. Często trzymają pióro za daleko od noska (czyli za długo) albo za blisko noska (czyli za krótko). Nie rzadkiem jest opieranie całej ręki o zeszyt. Jest to przeszkoda do wyrobienia sobie dobrego i potocznego pisma. Niekiedy spostrzega się znów tego rodzaju kierunek pióra, że

rączka zamiast się zwracać ku prawemu barkowi, zupełnie się od niego odwraca.

Zginaniu palca wskazującego pod kątem prostym, a jeszcze więcej jego załamywaniu, które tak rękę szpeci, zapobiegać należy od pierwszych początków nauki pisania, a starszych uczniów, jeżeli już do tego przywykli, zniewalać, by pisali trzymając pióro tylko wielkim i środkowym palcem, wskazujący zaś wolno w powietrzu tuż nad rączką. Usunie to złą nawyczkę i przyzwyczai ich



Fig. II.

do prawidłowego trzymania pióra *).

Skutki złego trzymania pióra.

Złe trzymane pióro psuje się prędko i tamuje postęp w pięknem pisaniu. Trzymając n. p. pióro nieco luźniej, zobaczymy zaraz pismo drżące, niepewne i wymuszone; trzymając je tylko dwoma palcami t. j. wielkim i średnim, uczuwamy zmęczenie i niedokładność w piśmie, bo pióro obraca się w kierunku swej długiej osi. Gdy zaś trzymamy pióro w ten sposób, że zginamy palec wskazujący, wtenczas piszemy pomału, mozolnie i ociężale.

Za wielka odległość końca pióra od końca palców pociąga za sobą to złe, że litery piszemy niedokładnie, bez należytego wykończenia t. j. wyokrąglenia, a całe pismo przedstawia się nieregularnie i niepięknie. Pióro tworzy wtenczas

*) Uwaga: W razie gdyby uczeń (małkut) z powodu stałej ułomności ręki prawej musiał pisać ręką lewą, wskazana jest rzeczą w ogólności pozostawić go przy dotychczasowym sposobie pisania, a tylko pismo o ile możności poprawiać, nie zmieniając trzymania pióra i t. d. Natomiast odpowiada to fizyologicznym stosunkom ręki, ażeby takich uczniów zniewalać do pisania w kierunku prostopadłym z góry na dół i pouczać ich, by linie pisma od prawej ku lewej tworzyli. U piszącego lewą ręką palec wielki czyli kciuk zastępuje miejsce palca wskazującego i wywiera nacisk przy tworzeniu kresek fundamentalnych.

Fig. II. przedstawia pióro źle trzymane.

bardzo ostry kąt z powierzchnią papieru, zadziera go, szczególnie przy kreskach rzutowych, a gdy tylko nieco więcej atramentu nabierze się na pióro, to bardzo często na zgięciach linii atrament spływa i plami papier.

Gdy zaś pióro trzymać będziemy za blisko jego końca, to ono otrzymuje kierunek więcej stojący, przebija często papier i skrobie nieprzyjemnie po nim, a wszystkie linie w ten sposób pisane są słabe i nikłe. Pismo wydaje się szczupłe i niewyraźne, bez należytego wycieniowania, wszelkie zaś ciągi niepewne.

Korzyści należytego trzymania pióra.

Trzymając pióro trzema palcami w sposób poprzednio już podany, nie natężamy tak muszkułów i nie czujemy nawet przy dłuższem pisaniu prawie żadnego zmęczenia. Rączka tak trzymana nie drga ani się nie obraca.

Gdy koniec pióra znajduje się w należytej odległości od końca palców t. j. w odległości 3—4 *cm*, ma się wówczas należyta pewność w prowadzeniu i wykończeniu kresek tak rzutowych jak i pełnych; każda litera otrzymuje jednakową wielkość i piękne regularne kształty. Ułatwia to naukę kaligrafii i chroni przybory od prędkiego zniszczenia.

Położenie zeszytu i kierunek pisma.

Oprócz prawidłowego układu ciała i trzymania pióra, ważnym jest jeszcze czynnikiem przy nauce pięknego pisania położenie tabliczki lub zeszytu. Jeżeli prawe przedramię spoczywa w kierunku *A—O* jak wskazuje Fig. III. tak, że koniuszek pióra znajduje się 2—3 *cm* za środkiem ciała, natenczas prosta, którą sobie poprowadzimy od końca pióra do łokcia, zamknie z krawędzią stołu kąt 45° . Przedramię od punktu oparcia *O* do końca pióra *A* wynosi u dorosłego 35 *cm*. Wykonywując przedramieniem (czyli promieniem 35 *cm*) ruch w prawo, opiszemy bez natężenia muszkułów łuk 30° — 32° . Takiemu zaś łukowi odpowiada cięciwa *AB* na 18 *cm*, która określa nam długość wiersza w zeszycie. Gdy nadamy pismu kierunek 60° , to przekonamy się, że przy nachyleniu zeszytu do krawędzi stołu pod kątem 30° : 1. cięciwa łuku opisanego ramieniem będzie miała kierunek linii zeszytu, 2. kreski cieniowe, czyli fundamentalne

będą szły prostopadle do krawędzi ławki, a temsamem do osi poziomej oczu.

Z tych dwu powodów takie pismo, jako najnaturalniejsze i najwłaściwsze, możemy słusznie nazwać prawidłowem i normalnem. Uczniowie więc powinni zeszyty lub tabliczki, ułożwszy je przed sobą lewą krawędzią, nieco poza środkową

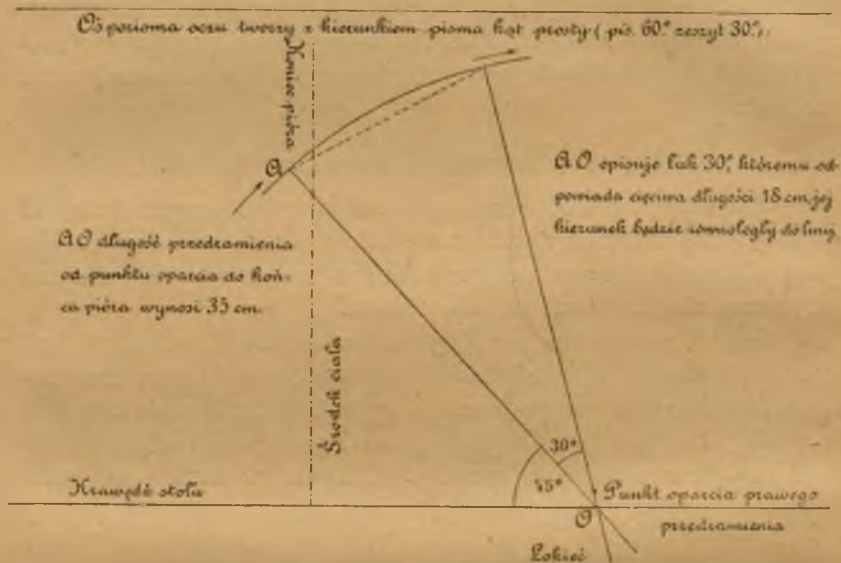


Fig. III.

linią ciała, zawsze lekko nachylać ku krawędzi stołu (pod kątem 30°), aby pismo ich, jak powiada Kopczyński, nie psuło zbyt niemiłym nachyleniem przyrodzonej czytelności. Takie położenie zeszytu i kierunek pisma pozwala przy najmniejszym nałożeniu muszkułów na największą szybkość, bo ręka prawa może się całkiem swobodnie posuwać, obracając się naokoło swego stałego punktu oparcia. Przy tem położeniu nie przechyla się tułowiu na boki, nie wznosi się żadnego ramienia w górę i głowy się nie przekrzywia, bo oko dobrze obejmuje całość pisma. Gdyby zaś zeszyt dolnym brzegiem tworzył z dolną krawędzią ławki kąt o wiele większy aniżeli 30°, to wtenczas układ ciała nie będzie prawidłowy, ale musi się przechylać ku prawej stronie; ramię prawe wzniesie się w górę, a lewa ręka zaledwie końcami palców wesprze się na ławce, głowa zaś pochylać się musi na lewo.

ROZDZIAŁ VII.

LINEAMENT I PROPORCYA PISMA POLSKIEGO.

Dobroć wszelkiego pisma zawisła, jak już w rozdziale „O znamionach pisma pięknego“ podano, od proporcjonalności, czyli stosunku tak między częściami poszczególnych liter a całością, jak i wzajemnie między literami, wyrazami i ich szeregami; zależy przeto od proporcjonalności średnicy, wysokości, długości, głębokości, dalej szerokości znaków i oddalenia (liter, słów, szeregów), długości lasek i trzonów poszczególnych znaków.

Nim przystąpimy do oznaczenia tych stosunków w obrębie rozmaitych charakterów, musimy się zaznajomić ze słownictwem lineamentu.

Przestrzeń, na której umieszczamy znaki pisowe, zamknięta jest liniami poziomymi, które w lineamencie 4-liniowym oznaczamy liczbami porządkowymi, poczynając od góry 1. 2. 3. 4., albo dzielimy na skrajne i środkowe, tak że mamy dwie skrajne i dwie środkowe. Mówimy więc: skrajna linia górna i dolna, środkowa linia górna i dolna, co przedstawia nam Fig. IV.

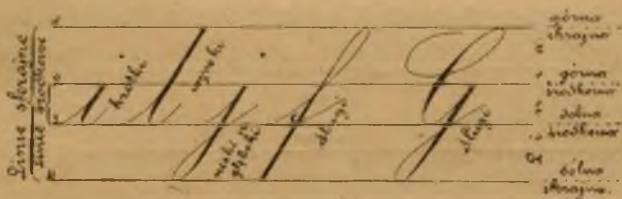


Fig. IV.

Przestrzenie zamknięte temi liniami nazywają się polami, których jest 3: pole górne, środkowe i dolne. Kopczyński po wojskowemu nazwał środek korpusem, a pola skrzydłem górnem i dolnem.

Odpowiednio do tego odróżniamy co do wielkości znaki jedno zajmujące pole czyli środkowe (także krótkie), albo dwa

zajmujące pola a to 1. środek i górę t. j. znaki wysokie, 2. środek i dół t. j. znaki głębokie, wreszcie znaki wszystkie 3 pola obejmujące czyli znaki długie. Fig. V.

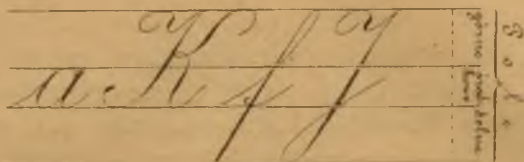


Fig. V.

Przystępując teraz do stosunku części znaków i ich całości, zaznaczyć musimy, że jest on inny przy piśmie małym, a inny przy dużym. Przy wysokości środkowej na 8 mm pola na wydłużenie górne czyli wysokość i dolne czyli głębokość, powinny być równe wielkości środkowych liter, czyli średnicy. Stosunek pisma wynosiłby wówczas 1:2:3*), czyli litery z wydłużeniem górnym i dolnym mają być trzy razy większe, niż wysokość liter środkowych.

Dla pisma mniejszego o wysokości środkowej n. p. 6 mm pola na wydłużenie górne i dolne mają wynosić po $1\frac{1}{2}$ wysokości środkowej. Stosunek więc całego pisma jest jak 1:2 $\frac{1}{2}$:4.

Jeżeli zaś odstęp między obydwoma liniami środkowymi jest jeszcze mniejszy, to odstępy na wydłużenia górne i dolne mają być dwa razy szersze od szerokości środkowej, jak na Fig. VI. Stosunek pisma byłby jak 1:3:5; jest on wskazany

1.	_____	
	8 mm	
2.	_____	Stosunek 1:3:5
3.	_____	
	4 mm	
	8 mm	
4.	_____	

Fig. VI.

dla pisma drobnego. Taki stosunek przyczynia się do wyrazistości i czytelności pisma, bo gdyby n. p. przy małej szerokości środkowej wydłużenia górne i dolne były również małe, to odległość wiersza jednego od drugiego musiałaby także być

*) 1. wysokość podstawna czyli średnica, 2.: wysokość lub głębokość, 3. wszystkie 3 rozmiary czyli długość.

mała i pismo stałoby się zbite i zagmatwane a przez to nieczytelne.

Przy pismie dużem czyli sporem (tak jak w pismie drukowem, w gotyku, frakturze, skoropisie rzymskim) wydłużenia górne i dolne muszą być mniejsze, aniżeli wysokość podstawna czyli średnica, albo używszy słownictwa działu złotego, odcinek większy (major) staje się miarą znaków krótkich czyli średnicy, a odcinek mniejszy (minor) miarą wydłużeń.

Im więc wysokość podstawna jest mniejsza, tem wydłużenia górne i dolne muszą być większe, aż do podwójnej wysokości liter środkowych, przy najsporszem zaś pismie równają się środkowej wysokości lub są od niej mniejsze.

Taki stosunek widzimy w dawnych polskich wzorach (jak w „Forschryftach“, w „Sztuce pisania“, na Wzorze Komisji Edukacyjnej i innych), takiego i my w pismie przestrzegać powinniśmy, aby pismo było proporcjonalne i wyraziste.

Szeregów czyli wierszy nie można przeciągać poza krawędź zeszytu (margines), ale też nie wolno niedociągać do krawędzi i zostawiać łysiny, bo i jedno i drugie szpeci pismo. Aby ten stosunek pisma zachować, mają być zeszyty szkolne lineamentem podług następujących rozmiarów zaopatrzone: W klasach najniższych, t. j. w kl. I. i II. (1. i 2. rok nauki) używać należy lineamentu o ile możności sporego, o wysokości środkowej co najmniej 6—8 mm: tak też radzi Kopczyński, mówiąc, że na sporem pismie łatwiej wykazać i uzasadnić wszelkie usterki kaligraficzne. W kl. III. należy używać lineamentu o szerokości środkowej 4 mm, a w kl. IV. w pierwszym półroczu o szerokości środkowej 3 mm. Stosunek ten jest bardzo dobry dla uczniów tej klasy, bo przygotowuje on niejako do pisania na zeszytach o pojedynczym lineamencie, gdzie rozmiary pisma mają być te same, t. j. 1:3:5.

Lineament może być trojaki: 1. czterolinijny na najniższym stopniu nauki, 2. (u nas nieużywany, ale wskazany jako przejście do wyższego stopnia) lineament dwulinijny, 3. jednolinijny na stopniu najwyższym.

ROZDZIAŁ VIII.

TEORYA PISANIA PISMEM POLSKIEM NA JEDNEJ LINII.

Zeszytów z lineamentem pojedynczym używają uczniowie, jak już w poprzednim rozdziale nadmieniono, w kl. IV. w drugim półroczu szkół typu wyższego, a na 5. i 6. roku nauki szkół typu niższego, potem we wszystkich szkołach średnich, jeżeli nie piszą na podkładkach lub bez linii. Pisanie w zeszytach na jednej linii nastęrcza wiele trudności a uczniowie wiele popełniają błędów; litery bowiem środkowe piszą albo za małe albo za wielkie, wydłużenia zaś dolne i górne są często tak długie, że wkraczają w pismo innych wierszy tak, iż pismo to przedstawia się szczególnie w początkach bardzo niekorzystnie. Aby temu zaradzić, trzeba pouczyć młodzież zaraz na wstępie, przy przejściu do zeszytów o pojedynczym lineamencie, jaką ma być stosunkowa wielkość liter środkowych do liter z wydłużeniami. Ponieważ szerokość oddalenia linii w tych zeszytach wynosi 15 mm, a stosunek pisma polskiego przy tym rozmiarze ma być jak 1:3:5, więc pouczenie, jak dużemi literami w takim lineamencie pisać należy, nie sprawi wiele kłopotu; połowiąc bowiem na oko całą przestrzeń między jedną a drugą linią, dzielimy na oko obie połówki na 3 równe części; otrzymamy wtedy, jak wskazuje Fig. VII., jedną część przy samej linii od 1—2 na litery środkowe, dwie następne do linii połowiącej na wydłużenia górne.

Zważywszy zaś, że pisząc na jednej linii, pierwszy czyli górny szereg wyrazów oddalamy od następnego o podstawną wysokość (średnicę czyli o wysokość znaków krótkich), przeto dolne wydłużenia górnego szeregu muszą być o tę średnicę krótsze i nie dochodzić do linii połowiącej tak, że między szeregami pozostaje pole neutralne, wolne i wydłużenia

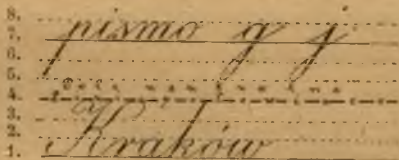


Fig. VII.

nigdy się nie przetną. Dzieląc połówki oddalenia linii w myśli tylko na 2 połowy, aby pisać pismem sporszem, powiemy dla tej samej przyczyny, że wydłużenia dolne pierwszego szeregu

mają do idealnej linii połowiącej nie dochodzić, górne wydłużenia następnego szeregu sięgać poza tę idealną linię.

To samo tyczy się pisma niemieckiego, tylko połówki dzielą się na 4 części; trzy części przypadają na wydłużenia górne i dolne, a że wydłużenie dolne wyższego szeregu musi być o jedną cząstkę krótsze i nie może sięgać do linii połowiącej, przeto pozostaje wąskie pole wolne, nadające pismu wiele przejrzystości. Przytem stosunek najwłaściwszy jednemu i drugiemu pismu pozostaje niezmieniony. Rzecz tę przedstawić należy w większych rozmiarach na tablicy, aby dziatwa mogła ją należycie pojąć.

Gdy te wiadomości dobrze ugruntujemy i należycie w młodości wpoimy, dziatwa takiej nabierze wprawy, że pisząc później na podkładce, będzie także tego przestrzegać i pismo jej zawsze będzie czytelne, przejrzyste i proporcjonalne.

W początkach można podział ten uskutecznić lekko ołówkiem na zeszytach kaligraficznych, dopóki uczniowie gruntownej nie nabiorą wprawy, bo później, jak już wspomniano, zapamiętają go sobie dobrze i będą patrzyli niejako oczyma duszy na niego, wyobrażając go sobie między linijkami.

ROZDZIAŁ IX.

LINEAMENT I PROPORCYONALNOŚĆ PISMA NIEMIECKIEGO.

Rozmiary zwyczajnego pisma niemieckiego oznaczyć można 7-ma równemi częściami, z których jedna przypada na środkowe litery, trzy zaś takie części na wydłużenia górne i trzy na wydłużenia dolne, bo pismo niemieckie wymaga większej różnicy między literami środkowemi a wydłużeniami, aniżeli pismo polskie.

Stosunek więc zwykłego pisma jest jak 1 : 7 Fig. VIII.

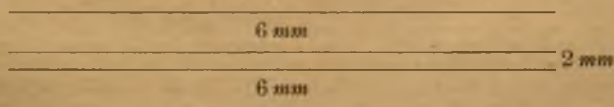


Fig. VIII.

Przy większem jednak piśmie, jeżeli szerokość środkowa liter wynosi n. p. 3 mm i więcej, odległość linii na wydłużenia

górne i dolne ma wynosić $2\frac{1}{2}$ takich części, jak wysokość środkowa. Stosunek pisma wynosi wtenczas 1 : 6 Fig. IX. Taki stosunek pisma przeznaczony jest dla kl. III. szkół ludowych.

$7\frac{1}{2} mm$
$3 mm$
$7\frac{1}{2} mm$

Fig. IX.

Przy mniejszej szerokości liter środkowych powinien być zachowany stosunek 1 : 7. Litery długie powinny być zatem 7 razy dłuższe od liter środkowych na Fig. VIII. Taki lineament nadaje się do pisma w klasach wyższych, a zatem do kl. IV. w pierwszym półroczu, gdyż byłby przygotowaniem do pisania na zeszytach o pojedynczym lineamencie. Takim więc lineamentem powinny być zaopatrzone zeszyty szkolne.

ROZDZIAŁ X.

TEORYA PISANIA PISMEM NIEMIECKIEM NA JEDNEJ LINII.

Stosunek 1 : 7 jest najwłaściwszy pismu niemieckiemu i odpowiada najlepiej obecnemu lineamentowi w zeszytach niemieckich na kl. V. i VI., w których odległość jednej linii od drugiej wynosi 12 — 15 mm.

Gdy podzielimy odstęp pomiędzy jedną a drugą linią na 2 połowy, a każdą połowę na 4 równe części, to jedna taka część będzie miarą średnicy (dla liter krótkich), po 3 takie

części przypadnie na wydłużenie górne, a jedna część będzie wolnem polem między jednym a drugim szeregiem, co pismu zapewni wiele powietrza i przejrzystości. Takie wywnioskowanie podstawnej wysokości czyli

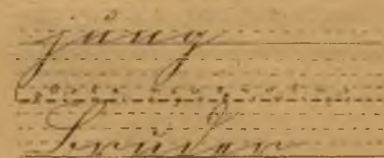


Fig. X.

średnicy pisma uczniom dojrzalszym najmniejszej nie przedstawi trudności, a jest zawsze pożądaną wskazówką przy późniejszych pracach pismiennych.

Podział taki można podobnie jak przy kaligrafii polskiej wykonać w początkach lekko ołówkiem na zeszytach kaligraficznych. Rzecz tę należy przerobić dokładnie, bo uczniowie zrozumiałwszy to dobrze, będą zawsze zwracali uwagę na ten stosunek pisma*).

Piszących należy bezustannie zaprawiać do zapamiętania i do przestrzegania powyżej wyłożonych uwag, do porządku i czystości, do pisma wyraźnego i równego, do pisania sporych kresek prostych czyli lasek i do wykonywania jednakowo na brzmiewających i wątlejących kresek krzywych czyli oblączków. Pismo ich musi być zawsze i wszędzie kaligraficzne; nawet na brulionie czyli na tak zwanem pisaniu „na brudno“, inaczej na makulaturze, bezgrania bezwarunkowo żadnego ścierpieć nie można.

Nadto układ ciała, trzymanie pióra, dobre światło, płynny atrament, doborowy papier, starannie utrzymane stałówki, stosowne ławki i stoły są przy ochocie i zapale do pracy niezbędnymi warunkami dobrego pisma, a tem samem przedmiotem nieznużonej uwagi.

Dobre pismo zależy w końcu od metody, której użyjemy i odpowiednio zastosujemy. Będzie to przedmiotem części II. niniejszej pracy.



U w a g a 1. do str. 25. Ciekawem jest zestawienie, jak cel ten określają plany naukowe, instrukcja lub programy dla rozmaitych szkół w Galicyi; a więc 1. w szkołach ludowych celem tym jest a) wprawienie uczniów do pisma wyraźnego i kształtnego, b) rozbudzenie zamięłowania porządku, piękna i czystości.

2. W szkołach wydziałowych: a) Wyrobień u uczniów wyraźnego, kształtnego i ręcznego pisma łacińskiego i niemieckiego, ewentualnie także i ruskiego; b) wprawa w pisanie pismem rondowem.

3. Instrukcje dla szkół realnych z r. 1879. i dosłownie z tychże powtórzone „Instrukcje dla gimnazyów w Austrii z r. 1900. jako cel nauki (ale tylko w kl. I. i II.) wymieniają czytelne i ładne pismo niemieckie i ła-

*) Wzory do kliszów Fig. IV., V., VII., X. wykonał S. Tatuch.

cińskie (deutsche Kurrent- und englische Kursivschrift, w Instrukcyi dla gimnazyów: Kurrent- und Lateinschrift). Zachodzi między nimi tylko ta różnica, że w realnych wymagają jeszcze pisma rondowego, natomiast na str. 80. Instrukcyje dla gimnazyów pisma greckiego. Od pisma greckiego ma się rozpoczynać naukę języka tego wogóle. Chcąc bowiem otrzymać pismo greckie równe, potoczyste i czytelne, nie można wyuczenia jego pozostawiać pilności prywatnej w czasie feryi. Byłoby z wielką korzyścią, mówią Instrukcyje, gdyby naukę pisania w kl. II. do tego zużytkowano. Gdyby zabrakło odpowiednich wzorów, nauczyciel niechaj je sam napisze na tablicy, poczynając od najczęstszych i najłatwiejszych znaków, poczem mają następować zgłoski i wyrazy. Takie ćwiczenia w pisaniu stają się pożytecznymi ćwiczeniami w czytaniu, ponieważ każde wypisane słowo nauczyciel wymawia, uczeń powtarza i do zeszytu wpisuje. Dodać należy, iż w II. półroczu uwalniają tych uczniów, którzy otrzymali z pisania postęp dobry, a Instrukcyja nadto na str. 21. powiada: „Nicht in allen Gymnasien obligat“, t. z. że kaligrafia nie we wszystkich gimnazyach była obowiązująca.

4. W szkołach handlowych (przemysłowych, zawodowych, uzupełniających) celem jest wyrobienie pięknego i biegłego pisma. Wedle „Sprawozdania z r. 1901.“ przeznaczono: dla kl. I. (2 g.) dokładne ćwiczenie w piśmie łacińskim rozmaitej wielkości, w kl. II. (2 g.) pismo rondowe rozmaitej wielkości, pismo kupieckie ze względu na metodę szybkiego pisania, a to dyktowanie wzorowych listów i wypracowanie listów w danym przeciągu czasu; w kl. III. (2 g.) kaligrafia jest obowiązkowa tylko dla tych uczniów, którzy nie osiągnęli celu nauki w kl. II. lub mają złe pismo. Cel nauki jest ten sam co w kl. II.

5. Szkoła handlowa uzupełniająca podaje za cel również nabycie pięknego i biegłego pisma, ale materyał określony całkiem niezrozumiale: W kl. I. (2 g.) wielokrotne ćwiczenia w piśmie potocznym i łacińskim, w kl. II. (1 g.) pismo potoczne i angielskie z uwzględnieniem sposobu szybkiego pisania. Pismo rondowe w rozmaitych wielkościach. Sygnatury kupieckie. Ma to widocznie znaczyć: Deutsche Kurrent- und englische Kursivschrift, nieudolnie z niemieckiego przetłómaczone.

Nawiasowo dodać konieczna, że „Plan naukowy“ nie przestrzega następstwa wyrazów od ogółu do szczegółu, bo natenczas na pierwszym miejscu musiałby być wyraz piękno, potem czystość, a wreszcie porządek lub odwrotnie. „Instrukcyja“ zaś do nowych „Planów naukowych dla szkół ludowych i pospolitych. Lwów 1893.“ pod l. IV. całkiem słusznie poświęca wprawdzie „Pisaniu“ osobny, wcale obszerny ustęp, — co jednak Instrukcyja podaje, jest w przeważnej części tylko żądaniem, życzeniem, pragnieniem lub zleceniem, lecz jak to zlecenie wykonać, jakimi drogami zdążać do spełnienia życzeń i dopięcia celu, tego „Instrukcyja“ nie powiada. Żąda n. p., by nauka postępowała tokiem genetycznym, ale porządku genetycznego żadnego abecadła ani polskiego ani ruskiego ani niemieckiego nie podaje. Genetycznym nie jest nawet porządek w Elementarzu.

Instrukcyja wymaga dalej całkiem słusznie, by dzieci przy pisaniu prosto siedziały; ale co przez to rozumie, kiedy mianowicie układ ciała

piszącego dziecka będzie można nazwać prostym, tego w „Instrukcyi“ niema.

Dzieci powinny znać składowe części każdej litery, umieć je nazwać, literę na części rozebrać i znów z tych części umieć całość złożyć, — ale w „Instrukcyi“ napróżno szukalibyśmy n a z w, które oczywiście muszą być jak najprzystępniejsze i łatwo zrozumiałe, zgodne z duchem języka. Nawet najlepszymi ożywieni chęciami stajemy przed zagadką niezrozumiałą, widzimy się w zaczarowanym kółku z którego nie tak łatwo nam wybrnąć, bo nie ma pouczenia, bo nie ma koniecznych danych, któreby nas zdołały wyprowadzić z labiryntu rozlicznych wątpliwości. Rozstrzyga po największej części mniej lub więcej szczęśliwy spryt nauczyciela, pozostawionego sobie samemu.

Nawiasowo mówiąc, gdzie mowa jest o „ćwiczeniach pismien-nych“, tam Instrukcyja ma na względzie przedewszystkiem stronę gramatyczną a mianowicie ortografię, w późniejszych zaś ćwiczeniach, w klasach wyższych stronę stylistyczną. Kaligrafia jako taka jest zepchnięta na szary koniec, choćby się jej słusznie należało równorzędne stanowisko z innymi przedmiotami.

Instrukcyja domaga się całkiem słusznie: 1. prawidłowego układu ciała, 2. prawidłowego trzymania pióra, 3. prawidłowego trzymania tabliczki lub zeszytu, aby sobie dziecko nie ugniatało klatki piersiowej ani organów jamy brzusznej, nie narażało się na skrzywienie stosu pacierzowego lub na krótkowzroczność, — ale nie powiada, jakim jest owo prawidłowe trzymanie pióra, tabliczki, ciała, ani nie podaje sposobu, w jaki można uniknąć groźnych skutków, przed którymi nas przestrzega, jeżeli nie będziemy nad tem czuwali lub sobie wszystko lekceważyli.

Co „Instrukcyja“ pomija milczeniem, czego dokładnie nie podaje i nie wyjaśnia, to niniejszy „Podręcznik“ ma uzupełnić w najdrobniejszych szczegółach, aby nauczycielowi dać do ręki narzędzie, któreby go nie zawiodło i najspadniej do celu doprowadziło.

Uwaga 2. do str. 25. Amster 1869. Antuszeuicz 1843. Barański. Baumann. Bland. Bremer 1897. Budziejowicki. Dietrich. Farwarger. Gain Jan 1860. Gubra. Herkner. Husarzewski. Jakubowski 1790 Warszawa. Janiszewski 1821. Jaskierski u Fretta w Warszawie. Karster - Kosiński 1872. O. Kopczyński. Lettronne 1821. Lompa (litografia raciborska). Łoziński 1868. Odesser. Oleszczyński (nauczyciel kaligrafii przy liceum warszawskim). L. Peszkowski. Pietrzycki. Polakiewicz. Potulewicz. Richter. Roemer. Sadkowski. Schlesinger. Szumski. Suwart. H. Tarczyński. Taschka. Weirich. Werbusz. Wyszkowski. Zakrzewski. E. Jachimowski. — J. Piórkiewicz. W. Nowicki. August Jeske. St. Tatuch.

Pomiędzy obcymi kaligrafami największą wziętością cieszył się Anglik Carstairs z Londynu i zwolennik jego metody ćwiczeń wstępnych ręki, palców i łokcia, Nädelin ze Stuttgartu. Niezasłużonej sławy zażywał Stephani, bo jego „Ausführliche Beschreibung der genetischen Schreibmethode für Volksschulen. Mit 12 in Kupfer gestochenen Musterblättern, Erlangen 1815.“, jest tylko nieudalą próbą ustalenia metody genetycznej; nad zasługi

chwałę Schmothera z Drezna i Krzysztofa Rossberga jako rzekomych twórców metody linearnej. Natomiast dziełem pod każdym względem świetnie obmyślonem, a jeszcze świetniej wykonanem jest: *Systematische Anleitung zur Kalligraphie* von Josef Payer. Wien 1840. Bardzo pouczającym dziełem jest: *Wegweiser für den Schreibunterricht* von Hermann Rudolf Dietlein Leipzig 1882.; dość obecnie popularnym: Funk: „*Katechismus des Schreibunterrichtes*“, a z pomiędzy wzorów Manner: „*Lehrgang der Current-, Latein- und Rundschrift*“.



CZĘŚĆ II. METODYCZNA.

Napisał

J. CZERNECKI*).

ROZDZIAŁ I.

O POTRZEBIE ZNAJOMOSCI METOD PRZY NAUCE PISANIA.



oczątkowo nauka pisania bez wszelkich przygotowań opierała się tylko na kopiowaniu i odrysowywaniu przyjętych znaków sposobem czysto mechanicznym; później dopiero wyłoniła się z biegiem czasu w miarę postępu także potrzeba pewnych prawideł, któreby

naukę tę uczyniły przystępną, ujęły w pewien system, jednym słowem pracę ułatwiły. Praca w tym kierunku datuje się u nas od bardzo dawnych czasów i dlatego to spotykamy w Polsce wiele takich przepisów pięknego pisma, których zagranica jeszcze wówczas nie posiadała i gdyby następne pokolenia poszły były w ślady n. p. takiego X. Onufrego Kopczyńskiego lub Lubicz-Prokopowicza, mielibyśmy dzisiaj system nauczania tak doskonały, że nie potrzebowalibyśmy wcale uciekać się do obcych podręczników.

Jak przy udzielaniu innych przedmiotów naukowych zastanawiamy się nad sposobami, które najprędzej doprowadzają

*) Tablice wykonał wedle układu Józefa Czerneckiego Stefan Tatuch.

do celu, tak i przy nauce kaligrafii konieczną jest rzeczą mieć z góry obmyślany pewien plan, tok i sposób postępowania, bo bezprogramowość i bezcelowość najgłówniejszą jest przyczyną złych rezultatów i podobna jest do chodzenia po omacku, gdyż najczęściej zamiast do celu prowadzi na manowce.

Znać należy przeto dobrze sposoby, jakich użyć trzeba i można, aby w nauce osiągnąć jak najlepsze wyniki. Sposoby te jednak czyli metody powinny odpowiadać indywidualności uczniów i danym warunkom, wśród których się kształcą.

Ponieważ zaś nie wszyscy uczniowie jednakowo są rozwinięci i nie wszędzie te same warunki wspierają lub tamują postęp, przeto nader pożyteczną jest rzeczą mieć pogląd przynajmniej na używane dotąd metody, aby w razie potrzeby można odpowiednią zastosować.

ROZDZIAŁ II.

O ĆWICZENIACH PRZYGOTOWAWCZYCH.

Ałaściwą naukę pisania potrzeba poprzedzić ćwiczeniami przygotowawczymi. Że takie przygotowania są niezbędne, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Nastęrczają one sposobność przypomnienia starszym, a zaznajomienia młodszych wychowanków z elementarnymi pojęciami, jakimi są: góra, dół, lewa, prawa strona, poziom, ukos, pion i t. d., pouczenia ich o podstawnych kreskach i wzajemnym tychże stosunku, wdrożenia ich do należytego układu ciała, trzymania rysika i t. d. Najlepszym dowodem ich potrzeby jest fakt, że ćwiczeniami wstępными rozpoczynano u nas już dawniej naukę pisania, rozwijając ją dalej na podstawie rozkładania liter na elementa, o czem przekonać się możemy z najdawniejszych naszych podręczników, o których wyżej była już mowa.

Polscy metodycy, jak wykazuje A. Maksymilian Lubicz-Prokopowicz w swoim dziełku p. t. „Sposób nowy. Kraków 1790.“, wcześniej uznali potrzebę i pożytek ćwiczeń przygotowawczych, bo wprowadzili je z końcem XVIII. w., gdy Kehr

i Schlimbach uczynili to dopiero w roku 1870, t. j. o 80 lat później.

U starszych mogą ćwiczenia te obejmować wprawę palców, ręki, ramienia, i powinny być zawsze zastosowane do stopnia rozwoju uczniów. Na najniższych stopniach nauki ograniczyć je trzeba tylko do elementów liter; na wyższych zaś można stawiać coraz trudniejsze żądania, mianowicie ćwiczenia ciągami zamaszystymi, które znane i używane były w Polsce pierwiej, aniżeli za granicą*), gdzie dopiero o kilkadziesiąt lat później angielski kaligraf, Carstairs, wprowadził tak zwane ciągi sztuczne do tej nauki. Ciągi zamaszyste miały za cel wyrobienie lekkości ręki i wprawienie się do pisma szybkiego bez ujemy dla ich kształtu.

Pamiętać także należy, że w dawnej kaligrafii odróżniano obok abecadła małego i wielkiego także głoski główne, t. j. inicjały (na początku dokumentu, lub większych rozdziałów), które wykonywano tak zwanymi ciągami zamaszystymi.

Przez zamaszyste ciągi rozumieć należy zawody pióra, których używali mistrze dla przyozdobienia swoich wzorów. Początek ciągów zamaszystych ma pochodzić od Arabów, albo Maurów.

W wykonywaniu ciągów zamaszystych nigdy dwa pełności, ani też dwa cienkości przecinać się nie powinny. Co prawda, są one przeciwne regułom prostoty, ale użyte rozsądnie i w należytej proporcji, mogą służyć za wzory i pokazać, że doskonałemu pisarzowi wolno jest czasem wbrew regułom postąpić.

Na wyższych stopniach nauki, począwszy od klasy piątej, można polecić uczniom oprócz napisania elementów liter pewnej gromady, także wykonanie łatwiejszych ciągów zamaszystych, któreby wyrabiały pewność i swobodę pociągnięć, oraz wprawę: palców, rąk i ramion.

1. Metoda poglądowa.

Najlepszy opis nie zastąpi nam poglądu, a rzecz widzianą i lepiej pojmimy i dłużej i jaśniej w pamięci zachowamy, niż gdybyśmy o niej tylko słyszeli.

*) Zobacz wzory: „Forschryftów“, „Sztuka pisania“ i t. d. w „Najdawniejszych wzorach pisma polskiego“ Józefa Czerneckiego.

Przy każdym więc pouczeniu i objaśnianiu, słowem przy każdym wykładzie nauczyciela, pożądanę jest pouczenie na oko, a jeżeli tego każda wymaga nauka, szczególnie w szkołach ludowych, to kaligrafia w pierwszym rzędzie jest nauką poglądową i jako taka, aż prosi się sama, natarczywie się tego domaga, aby dla wszystkich szkół naszych ludowych, wydziałowych, seminaryów, szkół średnich, szkół realnych, zawodowych, przemysłowych i handlowych ustanowiono abecadło normalne, któreby powszechnie obowiązywało*).

Uczeń musi przedewszystkiem widzieć na tablicy, jak się te litery wykonują, które ma w zeszycie naśladować. Prócz tego musi każdy znak być poprawnie według abecadła normalnego na tablicy często pisany, aby uczeń pojął sposób wykonania; on sam musi tego popробować na tablicy i tak przyjść do świadomości, a temsamem do zupełnego opanowania znaków.

Źle wykonane znaki poprawiamy uczniom w zeszytach ołówkiem lub piórem i tak na oko wprawiamy ich w prawidłowe kreślenie.

Ciągłość w oglądaniu tych samych poprawnych rysów na tablicach abecadła normalnego, rozwieszonych po klasach, stateczność w ich naśladowaniu na tablicy i w zeszytach, wreszcie samo przyzwyczajenie będą najskuteczniejszym środkiem dopięcia głównego celu nauki.

Zasadę pouczenia dzieci na oko kierowano się w najlepszych naszych elementarzach, a według „Elementarza Komisji Edukacyjnej“ 1785. naukę pisania w szkołach parafialnych opierano na patrzeniu, pozostawiając pravidła doskonałego pisania innym szkołom, z czego łatwo dorozumieć się można, że pravidła te wykładano w szkołach wyższych**). Wzór wreszcie, dodany do tego Elementarza, powiada najwyraźniej: „Chceszli pisać dobrze: patrz uważnie, a naśladowaj danego wzoru“.

Dziś już w szkole ludowej ma młodzież poznać pravidła pięknego pisma. Gdyby jej dano tylko przepisywać lekcję

*) Por. Józef Czernecki nr. 16. „Praktyki szkolnej“, dodatku do 28. nru „Szkół“ z r. 1903.

**) Zobacz: „Najdawniejsze wzory pisma polskiego i polskie podręczniki do nauki kaligrafii“ Józefa Czerneckiego str. 291.

z gotowego wzoru, spełniałaby czynność tę w sposób czysto mechaniczny, bez należytego zastanowienia się, dlaczego tak a nie inaczej mają się pisać pewne kształty liter.

Z tej przyczyny „Instrukcyja“ na str. 90. pisania z wzorów już gotowych na tym stopniu wcale nie zaleca i całkiem słusznie, gdyż chcąc pisać dobrze, potrzeba umieć pisać na wzór, a to możliwe dopiero wtedy, gdy się zna budowę liter i sposób wykonania.

Dlatego należy każdy wzór początkowo poprawnie na tablicy napisać, dokładnie wyjaśnić i świadomość rzeczy u wychowanków obudzić, aby potem mogli korzystać także z wzorów gotowych, czyto ćwicząc się w szkole, czy w domu. Objaśnienia i wskazówki mają wychowankowie dobrze zapamiętać, aby się niemi mogli przy pisaniu kierować i pamiętać kształci.

Do nauki poglądowej przy nauce kaligrafii niezbędną jest dobra czarna tablica matowa o przepisany lineamencie. — Przy zastosowaniu tej metody uważać należy również na stopniowość nauki, aby uwagi uczniów nie nużyć, ale też i nie rozpraszać.

Z pośród wielu innych sposobów, wspierających skutecznie naukę kaligrafii, zasługują na wzmiankę jeszcze:

2. Metoda posiłkowa pisania w powietrzu.

3. Metoda mechaniczna: a) pisania po wzorze suchym piórem, b) pisania piórem po ołówku lub bladym druku.

4. Metoda linearna.

2. Metoda posiłkowa pisania w powietrzu.

Nim piszący wykona jakiś znak w zeszycie, będzie dla niego wielką pomocą przerobienie tego znaku w powietrzu; lecz w takim razie musi piszący doskonale znać słownictwo kaligraficzne, jeżeli takie ćwiczenia mają mu przynieść pożytek i utrwalić w pamięci, co okiem dojrzał, uchem usłyszał, aby później ręka mogła być posłusznym wykonawcą poleconego znaku. Mając n. p. napisać małe l, mówimy i w powietrzu palcem kreślimy: Od linii trzeciej do drugiej kreska cienka rzutowa, nieco wklęsła poprowadzona, od 1. linii do trzeciej łaska u dołu zakrzywiona, idąca tak, żeby w linii drugiej zetknęła się z cienką, a na $\frac{1}{3}$ odległości od 3.

linii odchyliła się od niej. Pisząc wielkie *K*, mówimy: Pod linią 1. kręto falista pozioma, od niej do 3. linii ukośna falowa na dół, która w środku nabrzmiewając, potem wątlejąc, kończy się kropką na wysokości $\frac{1}{3}$ średnicy; jako ramię kreska falowa z góry od 1. prowadzona, dochodzi tylko do środka znaku, a potem węzyk jako stopa od środka do 3. linii w prawo.

Wykonawszy tak wszystkie znaki abecadła po kolei w powietrzu, kreślimy je następnie w zeszytcie, powtarzając części składowe i ich rozmiary. Wspieramy w ten sposób pamięć, zrozumienie i świadomość piszących, jak jaki znak ma być wykonany.

3. Metoda mechaniczna.

Dawniej polecano u nas tak zwane pisanie suchem piórem. Po znakach poprawnie wykonanych wodzono piórem, w atramencie nie zanurzonym, aż nabrano pewnej wprawy w kreśleniu danego znaku. U chętnych i starszych, którzy cel tego postępowania zrozumieć mogą, ten sposób łącznie z pisaniem w powietrzu także oddać może pewne usługi, zresztą słowo mechanizm grozą napęla każdego pedagoga; — i słusznie, bo gdzie chodzi, jak w każdej nauce, głównie o rozumienie, mechanizm, którym rozumienia nigdy się nie zdobędzie, powinien być stanowczo zaniechany.

Z tem wszystkiem, podobnie jak powyższa metoda pisania w powietrzu i suchem piórem, pomoc mechaniczna w niektórych wypadkach jest nie tylko dozwolona, jak kalkowanie powtarzających się części przy rysunkach ornamentacyjnych, ale nawet bardzo wskazana.

We Francyi, gdzie kaligrafia kwitnie, metoda ta jest rozpowszechniona i polecona przez najznakomitszych nauczycieli. W Paryżu w drukarni Martinet'a wyszedł po polsku; „Krótki Elementarz samouctwa w pisaniu, czytaniu i liczbowaniu, w którym zastosowano w całości metodę mechaniczną“. Czerwono drukowaną kursywę Elementarza czyli druk bieżący ma uczeń „piórem zazczernić“ i tak nauczyć się „pisania i czytania“. (Bibl. uniwersyteckiego l. 52-592).

W roku 1854. wydał Dietrich Ad. książkę p. t. „Nowa metoda mechaniczna, zastosowana do nauczania się w krótkim

czasie pisania charakterem pięknym, czytelnym, kaligrafiicznym, bez pomocy nauczyciela, służąca tak dla dzieci, poczynających pisać, jako i dla osób dorosłych, pragnących zmienić, ukształcić i udoskonalić charakter swego pisma, wynaleziona i ułożona w 6. oddziałach w 4-ce, kart 24. Warszawa, nakład autora, druk. A. Gins⁴. — „Metodę pisania“, podobną do metody Dietricha, wydał także w roku 1860. Odesser. Nowość tych metod polegała na tem, iż na literach, słabo i błado oznaczonych, uczeń pisze, pociągając piórem po dojrzanych ciągach. Tak pojęta metoda jest oczywiście metodą do niczego, krępującą tylko wzrok i rękę, która uczy niewolniczego mechanizmu, gdy właśnie dobroć pisma polega na rozumieniu i swobodzie ciągów pióra.

Jeżeli jednak uczeń rozumie budowę jakiegoś znaku n. p. *K*, *D*, ale żadną miarą nie umie go poprawnie wykonać, to nie popełnimy błędu żadnego, gdy mu polecimy po ciągach, ołówkiem lub czerwonym atramentem uwidocznionych, pociągać atramentem czarnym tak długo, aż przyswoi sobie nadobne kształty tej litery. Błędem też nie będzie, jeżeli piszący na kalce, położonej na wzorowo wykonanej literze, kilka razy ten znak powtórzy.

Umiarkowanie i przygodnie tylko użyta metoda mechaniczna może więc nauce kaligrafii z pewnością przynieść pożytek i wcale jej nie szkodzić. Przecież już Elementarz Komisji Edukacyjnej pozwala „przy grezmoleniu“ postaci dla słabszych uczniów robić kropki, trzymać i prowadzić rękę z piórem. Do ułatwień liczono wówczas także położenie papieru olejem (woskiem) napuszczzonego (a więc dzisiejszej kalki) na wzorze i pisanie po nim farbą białą, którą się z utartej urobiło kredy. — Także „Nauka pięknego pisania Piotra Szretera Warszawa 1889.“ radzi, aby uczniowie na papierze przezroczystym, pod który podłożono wzór, wodzili piórem suchem, bo tak łatwo mogą się nauczyć pięknego kształtu liter.

4. Metoda linearna.

Metoda, która dąży do wyrobienia pisma dobrego przy pomocy: *a)* linii poziomych czyli wytycznych; *b)* linii ukośnych czyli kierunkowych; *c)* linii rozmiarowych: dla wysokości, szerokości, głębokości i długości, dla oddalenia i gru-

bości liter, wreszcie *d)* kratek jak w piśmie rondowem, nazywa się linearną. Posługuje się ona temi liniami dla wprowadzenia piszących do ścisłego zachowania koniecznych równości jednego i tego samego układu pisma, n. p. jednakowo ukośnego przy piśmie zwykłym, prostopadłego przy piśmie rondowem, frakturze, gotyku i antykwie. Nadmierne używanie tych linii musiałoby niekorzystnie wpłynąć na wyrobienie samodzielności i byłoby także ze względu na higienę oka naganne, ale na pierwszym stopniu nauki nie możemy ich uważać za niewłaściwość, owszem za niezbędną ponieważ konieczność, przynajmniej u niektórych uczniów, byle tylko posługiwać się niemi umiarkowanie i postępując ciągle, doprowadzić do ich kolejnego opuszczania, aż do jednej wytycznej, by potem przejść z całą swobodą do pisania bez linii pomocniczych.

Najgruntowniej i najskrupulatniej metodę tę, łącząc ją z metodą genetyczną, wykształcił u nas i udoskonalił Onufry Kopczyński w swoim dziele p. t. „Nauka o dobrem piśmie, z przyszłej Gramatyki Polskiej wyjęta. W Warszawie w drukarni Pijarskiej 1807. (Bibl. Ossolińskich l. 7.793.).

Z „Nauki“ jego zachowaliśmy do dzisiaj zasadę grupowania i odróżniania znaków wedle ich powstawania z kresek fundamentalnych, unikania kluczek górnych, umiarkowanego nachylenia pisma. Gdzie pod względem ostatnim dostrzeżemy nieprawidłowość, tam Kopczyńskiego linijki kierunkowe mogą nam nieocenione oddać usługi.

Kopczyńskiego „Nauka“ ma tylko tę niedogodność, że 1. jest nadto liniami przeładowana, 2. że na łączenie liter nie zważa i nawet dolnych kluczek, właśnie do łączenia słujących, nie zna tak, że wskutek tego każdą literę trzeba dla siebie z osobna wykonać.

Z tem wszystkiem „Nauka“ jego zawiera nader cenne wskazówki, była na czasie i mogła się przyczynić do wyrobienia pisma i ułatwienia nauki. Zasługuje przeto na poznanie i rozpowszechnienie, bo zajmuje w rozwoju pisma naszego nader zaszczytne miejsce.

5. Metoda Carstairsa (amerykańska, a raczej angielska).

U wielu piszących wielką przeszkodą w nabyciu dobrego pisma jest dziwna nieruchliwość i sztywność palców, ręki i ramienia. Pokazało się wnet, że n. p. piszący rozumieli doskonale budowę każdej litery, umieli sporządzić sieć liniową i do nich się zastosować, a mimo to do należytej biegłości, wyrazistości i piękności pisma nie doprowadzili, bo brak im było należytej gibkości i owych czynników, które w piśmie główną odgrywają rolę. Dlatego to Carstairs, angielski nauczyciel kaligrafii w Londynie, oparł w roku 1817. swoją metodę pisania o zasady fizjologii i wnet osiągnął nią zadziwiające rezultaty, tak że metoda jego, nazwana także niewłaściwie „amerykańską“, rozszerzyła się wkrótce po całym cywilizowanym świecie.

Zasady jego pojawiły się w polskim przekładzie bardzo wcześniej p. t. „Zasady kaligrafii Karstera czyli tak nazwany Amerykański sposób nauczania się łatwo, porządnie i pięknie pisać wedle „danego wzoru“, z opisem wynalezionego do tego narzędzia, bez wymienienia miejsca druku i roku, prawdopodobnie w Warszawie około r. 1820. w 8ce, str. 20., z tablicami rycin.

Carstairs ujął ćwiczenia palców, ręki i ramienia, tudzież ruchów kombinowanych w osobny system i poruszył tem umysły niemal wszystkich nauczycieli kaligrafii na całym świecie. Nawet w początkowej nauce zarzuca on wszelkie linie pomocnicze, nie zna ani wytycznych, ani kierunkowych i podniósł w swym „Systemie nauki pisania“ swobodę ręki do wyżyn jedynego środka, głównej zasady wytycznej nauki pisania, lecz tem samem popadł w ostateczność, jakkolwiek usprawiedliwia go okoliczność, że poszedł w tem za najważniejszą zasadą pedagogiki, która nakazuje uczyć naturalnie czyli wedle warunków przyrodzonych. Ale Carstairs jeden ze środków, wprowadzie wielce ważnych, podnosi do znaczenia wyłącznego i najgłówniejszego.

Możemy się łatwo przekonać, że kreślenie kluczek górnych (w piśmie niemieckiem) i dolnych, owalów wstępných, linii falowych rozmaitego położenia i miary sprawia piszącym wielkie trudności i rzadko kiedy poprawnie i prawidłowo wy-

pada. Dlatego umiarkowanie użyte ćwiczenia tego rodzaju mogą oddać znaczne usługi sztuce pisania i przyczynić się skutecznie do wyrobienia biegłości i poprawności. Na Tab. I. przeprowadzone wolnoręczne ćwiczenia palców, ręki, ramienia, następnie ćwiczenia składane i łańcuchowe zupełnie wystarczają. Łaski i wężyki połączone wykonywamy bez poruszenia ręki tylko za pomocą poruszenia palców, następne ćwiczenia tylko ruchem ręki, numer trzeci tylko ruchem ramienia. Kończymy ćwiczeniami, w których współdziałanie palców, ramienia i ręki okaże się niezbędnem, ale prowadzimy je tak, by odejmowanie i podnoszenie ręki podczas wykonania jakiegoś ćwiczenia stanowczo usunąć. Wszystkie ciągi sztuczne, pomocnicze, jedynie do połączenia znaków pismowych służące, wykonywa się cieniutko. — Przygodnie można i później do tych ćwiczeń powracać, gdy uczniowie owale wykonywują niezgrabnie, lub kluczki nieprawidłowo, ale prowadzić te ćwiczenia systematycznie byłoby błędem.

Metoda ta ma bowiem swoje ujemne strony; prowadzona przez czas dłuższy, przyczyniłaby się aż nadto do urozmaicenia nauki, bo łączenie liter zapomocą ciągów sztucznych czyli tak zwane ćwiczenia łańcuchowe dałyby sposobność do nadużyć i poprowadziłyby łatwo do bezmyślnego mechanizmu i takiejże igraszki. Uczą one prócz tego tak pisać, jak się pisać w praktycznem życiu nie będzie; uczą ciągów, których potem zastosować nie można, coś tak, jak gdyby ktoś skokiem lub biegiem, padaniem, przyklekaniem i wstawianiem chciał nauczyć chodu — nie mówiąc już o znudzeniu u umysłów żywszych, bezmyślności u jednostek gnuśnych! Z tej przyczyny, kiedy w podręczniku Nädelina: „Methodische Anleitung zum Schön- und Schnellschreiben“ i w podręczniku Dietleina: „Wegweiser für den Schreibunterricht“ ćwiczenia angielskie całą niemal wypełniają książkę albo nader poczesne zajmują miejsce, w nowszych pracach coraz skromniejszą odgrywają rolę i jak słusznie n. p. u Mannera lub Koppeheela na drugi schodzą plan.

U nas metodę angielską na swój przekształcił sposób „Teofil Kosiński: Wzory Pisma. Poznań 1872.“ tak, że można ją nazwać polską metodą Carstairsa albo żartobliwie *m* — me-

toda, albowiem używa tego znaku do łączenia z innymi celem nabycia biegłości.

W naszej dawniejszej kaligrafii zastępowały te ćwiczenia angielskie bardzo dobre ciągi zamasytyste i tak zwane znaki główne, które miały tę zaletę, że uczyły tak pisać, jak potem rzeczywiście w życiu pisano.

W każdym razie ma metoda angielska znaczenie tylko pospolite, więc przerobiwszy przygodnie ćwiczenia na Tab. I. podane, możemy snadnie na tem poprzestać.

6. Metoda pisania w takt.

Ważne usługi przy nabyciu pisma potoczystego może nam oddać metoda pisania w takt. Wynalazcą tej metody ma być Francuz Audoyer. Powolność przy kreśleniu znaków u jednych, pośpiech u drugich uczniów przy grezmoleniu wyrazów koniecznem uczyniły wynalezienie środka, żeby za jego pomocą wszyscy uczniowie mogli równocześnie to samo pisać, a w nauce zapanował porządek i wspólny postęp. — Wszystko przy tej metodzie idzie na komendę: siadać, pióro do ręki, pióro zanurzyć w atramencie i t. d.*). Wtedy oko, ucho, ręka, ramię, całe ciało i umysł piszącego pozostaje w namiętności i pod naszą ciągłą i czujną opieką.

„Hasłem jest porządek, bo bez niego wszystko na nic; jeden duch, jedno prawo ma wszystkich ożywiać i porywać, a radość, nigdy zaś znużenie, w czasie takich ćwiczeń bije z twarzy uczniów, bo porządek ma taki urok, że się mu wszyscy z ochotą poddają“.

Rzecz ma się podobnie, jak z musztrą; równość panuje dla wszystkich: jednostka wykonywa to samo, co ogół i odwrotnie; każde uchybienie lub krnąbrność znajduje zaraz karę, bo piszący opóźnia się, wychodzi z kolei, nie może za innymi nadążyć.

Wskazaną jest rzeczą żeby to, co uczniowie mają taktem napisać, było na tablicy charakterem wyraźnym nakreślone, lub żeby znajdowały się na tablicy wielkie drukowane wzory.

*) Por.: Schöne „Gründliche und ausführliche Anweisung zur Anwendung der Taktschreibmethode. Langensalza 1855“.

Metoda pisania w takt ma przeciwników, mianowicie cichych, którym wygodniej z tem, by uczniowie z wzorków pisali, a oni od czasu do czasu tylko luźne czynili uwagi, głośnych pomiędzy wydawcami wzorów, którzy boją się strat i lękają się, by pisanie w takt nie przyniosło ujmy prawidłowości i powabowi. Tym komenda nie na rękę.

Taktowanie może się rozpocząć dopiero w tym okresie nauki, w którym uczniowie poznali prawidłowe kształty, a więc w roku 2. i może być umiarkowanie stosowane w latach następnych.

Metoda pisania w takt zmierza do właściwego celu kaligrafii przez ścisłe czuwanie nad tem, by uczniowie pisali głoski, wyrazy i zdania zawsze w równych odstępach czasu, by zachowali pewną umiarowość, pewną jednostajność w poruszaniu pióra, względnie palców, ręki i ramienia, czy piszą powoli czy szybko tak, że do wyżej wymienionych 6 równości, jako niezbędnych warunków pięknego pisma, musimy jeszcze dodać równość mknień.

Mianowicie tam, gdzie się ma z wielką ilością uczniów naraz do czynienia, użyje się jej często ze skutkiem, bo można równocześnie tą samą pracą wszystkich zajęć uczniów, zniewolić ich do skupienia uwagi, ład i porządek wprowadzić do pracy, a to w znakomity sposób wspiera ćwiczenia.

Nasz kaligraf Amster tak się o tem wyraża: „Przez pisanie w takt rozumiem to postępowanie, że przy pisaniu litery potrzeba pewne tempo pomiędzy jej pojedynczemi zachować kreskami, z początku pomału, później prędzej, aż do najszybszego taktu. Potrzeba jednak na to uważać, aby pojedyncze kreski jednej litery w jednakowym piśmie, gdyż powolniejsze lub prędsze pisanie polega na dłuższem lub krótszem wytrzymaniu tempa między pojedynczemi kreskami“.

Metoda pisania w takt nadająca się szczególnie do nauki pisma niemieckiego, jest u nas jeszcze mało znana i mało wypróbowana, dlatego też wzmianki o niej tu i owdzie spotykane są dość niejasne.

To pewna jednak, że i do polskiego pisma może być korzystnie zastosowana.

Mamy kilka sposobów taktowania. Na stopniu niższym co najwyżej 5—10 minut na 1 godzinę*) liczy się na każdą kreskę osobno np. *n* 1, 2, 3, 4, t. j. rzut 1, laska 2, rzut 3, wężyk 4, i to, jak niektórzy chcą, zarówno odnośnie do głosek i wyrazów, a nawet do krótkich zdań; n. p. takt w wyrazie *brat* brzmiałby według tego żądania 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, przekreślenie 16, a więc mimo krótkości wyrazu nużyłby rozwlekłością liczenia, co raczej przeszkadzać niż pomagaćby musiało w nauce szybkiego pisania. Dlatego starano się sposób ten liczenia uprościć, zaczynając po liczbie 10 znów od 1, a kiedy to także okazało się zbyt nużącym, przez 1 (raz) oznaczano każdą nową literę tak, że powyższy wyraz liczył się 1234, 1234, 1234, 123, przekreślenie 1. Jeszcze większe uproszczenie otrzymamy w tym przykładzie, gdy za każdy 1 = raz wymienimy literę, a więc *b* 234 *r* 234 *a* 234 *t* 23, znamię przez *t*, 1, bo znamiona i znaki pisarskie taktujemy z osobna, zawsze dopiero po napisaniu wyrazu.

Instrukcyja dla szkół realnych podaje inny doskonały sposób taktowania w następujących słowach: „Z pomiędzy wielu metod taktowania wskazana jest metoda najprostsza. Polega ona na tem, że przy każdym rzucie (cienkiej kresce) liczy się 1, przy każdej grubej 2. Najpierw daje takt nauczyciel, potem mogą dawać takt poszczególni uczniowie lub wreszcie grupy uczniów, tylko nie wolno mówić przy tem rozwlekle i przeciągać głosu“.

Przy taktowaniu słowa lepiej za 1 wymienić nazwę litery. Słowo *a ber* taktowałoby się, jak następuje: *a* 21212 *b* 212 *e* 212 *r* 21212“.

Jak wszystkie znaki, znamiona i przekreślenia (jak to już wspomnieliśmy) dopiero po ukończeniu słowa taktować i pisać należy, tak również interpunkcyje wykonywa się w takt. Taktowanie jednak przez cały kurs bez przerwy prowadzić, byłoby rzeczą zupełnie chybioną, uczeń bowiem ma się nauczyć pisać, jak tego w życiu potrzebuje, samodzielnie i gładko.

Powyższe taktowanie niemieckiego wyrazu, zastosowane do pisma polskiego, sprawia przy literach kolistych (obłączko-

*) Por. Funk „Schreibunterricht“ str. 25. Dietlein „Wegweiser“ str. 102.

wych) a jeszcze bardziej przy literach dużych niejaki trudności, wymaga przynajmniej u takich liter pewnego przeciągania (wytrzymywania tempa), by zyskać na czasie. Zamiast 1 (raz) przy rzutowych użyć można wyrazów: rzut, krąg, łuk, skręt, ciąg, cień, zwój lub zwiń, klucz (od kluczycy) albo wszędzie spójnika *i*.

Wyraz n. p. aby takbyśmy napisali w takcie: *a* 2, krąg (albo *i*) 2, *b* 2, łuk (krąg albo *i*) 2, *y* 2, rzut (albo *i*) 2, rzut albo *i*...

Inni, może nie bez słuszności, tak rozumują: Kreski rzutowej (cienkiej) nie można uważać za kreskę fundamentalną, lecz jedynie za przejście i łącznik do kresek pełnych. Jako taki łącznik, przynależny do kreski pełnej, kreska rzutowa tak samo nie potrzebuje liczby, jak n. p. w $\frac{3}{8}$ takcie nie wybija się szesnastek, jako nut krótszych, lecz jedynie ósemki. W kaligrafii pełnociągi tworzą niejako szkielet pisma, a powstają, ile razy prowadzimy pióro na dół. One więc tylko powinny mieć liczbę tak, że każdy znak będzie miał tyle liczb, ile części z naciskiem wykonanych, a więc *a* 12, *k* 123; wyraz brat (*b*) 12 (*r*) 12 (*a*) 12 (*t*) 1, znamię 1; zdanie „jaka praca, taka płaca“ wykaże następujące liczby: (*j*) 1 (*a*) 12 (*k*) 123 (*a*) 12, kropka nad *j* 1; (*p*) 12 (*r*) 12 (*a*) 12 (*c*) 1 (*a*) 12, przecinek 1... itd.

Do wprawy w szybkie pisanie sposób ten bez wątpienia najodpowiedniejszy.

Ominąć zupełnie metodę tę, dlatego jedynie, że przedstawia dość wielkie trudności, że jest u nas mało znaną i używaną, ani się godzi, ani wypada, tem bardziej, że w Niemczech jest bardzo rozpowszechnioną, a my w naszych szkołach musimy uczyć także pisma niemieckiego.

Przejście do porządku dziennego nad tą metodą nie byłoby rozwiązaniem zagadnienia, czy jest pożyteczną, ale uchYLENIEM rozwiązania. Po systematycznie przeprowadzonych próbach tej metody z pismem polskim, możnaby o niej podać pewniejsze dane i sąd prawdziwy.

Znaczenie taktu w życiu i kaligrafii.

Takt jest metrycznym regulatorem postępującej czynności, prawidłem każdego ruchu. Już od

najwcześniejszej młodości wszelkie ćwiczenia mechaniczne, gdzie to jest tylko możliwe, mogą i powinny się odbywać w takt. Popęd bowiem do taktu jest wrodzony; każdy człowiek stara się w większym lub mniejszym stopniu we wszystkie swe czynności wprowadzić pewną umiarowość, pewien ład i porządek następstwa, żeby się potem nie ujrzeć w konieczności załatwiania prac dorywczo lub z pośpiechem. Mówiąc o kimś, że to człowiek pełen taktu, wypowiadamy największą pochwałę, gdyż chcemy przez to powiedzieć, że ten człowiek w całym swoim postępowaniu umie zachować właściwą miarę. Człowiek bez taktu miary tej w niczem zachować nie potrafi.

Jeszcze w wyższym stopniu odnosi się konieczność zachowania taktu do jednostek zbiorowych, jeżeli ich czynność wspólna ma się odbywać harmonijnie i prawidłowo. Ćwiczenia gimnastyczne, pochody i marsze, pływanie, koszenie, młócenie, rąbanie musi odbywać się w pewnych stałych odstępach czasu czyli w pewnem tempie, jeżeli nie ma nas odrazu znużyć i sił pozbawić. Poprawnej zaś muzyki, szczególnie orkiestralnej i chóralnej i tańca udatnego bez taktu wyobrazić sobie nawet nie można, bo wykonanie udatne i pewne wszystkich czynności gromadnych zależy od taktu. — Takt łączy swobodę duchową z karnością. Powolność lub przyspieszenie taktu od mojej zależy woli, ale ta wola jest ujęta potem w karby, bo musi być ściśle do wymiaru mknień zastosowana przy wszystkich czynnościach mechanicznych.

Jeżeli takt ma w życiu tak wielkie znaczenie, toż i szkoła pominąć go nie mogła, jako skutecznego środka, który ład i porządek wprowadza w czynności uczniów, w mówienie, czytanie, śpiew a więc także w pisanie.

W szkole takt pozwala ogół uczniów równocześnie zaprzątnąć, a przez to staje się najpotężniejszą dźwignią kształcenia ogółu, odnosi się zaś nie tylko do pisania samego, ale także do czynności każdej, towarzyszącej pisaniu. Celem zapobieżenia dowolności i samowoli, należy przed rozpoczęciem takiego ćwiczenia zniewolić ogół uczniów, jako zbiorową jednostkę, by najpierw wszyscy zasiedli do pisania prawidłowo, przygotowali zeszyt, atrament, rączkę, potem przypatrzyli się wzorkowi, napisanemu na tablicy przez

nauczyciela, zanurzyli koniuszek stalówki w atramencie, a ująwszy rączkę prawidłowo na hasło: Gotów, pisać! byli gotowi do kreślenia głosek. Usłyszawszy początek taktowania n. p. głoskę *a*, wszyscy uczniowie równocześnie wykonywują kreskę rzutową do góry, na 1 (raz) obłaczek z naciśkiem w prawo, na 2 łaskę u dołu zagiętą i t. d. Powtarzam: wszyscy równocześnie, bo bez tej ścisłości niema taktowania. — Opóźniający się, który kreśli np. łaskę na dół, gdy inni już wykonywują rzutową do góry, tak samo wpadnie w oko, jak w muzyce skrzypek, gdy inaczej wodzi smyczkiem, niż inni, lub śpiewak, gdy jakiś głos później intonuje. Na tych beztaktownych szczególną potem zwracać należy uwagę.

Pisząc zdania, po każdym wyrazie mały zachowujemy przestanek, nim do następującego przystąpimy wyrazu. Przestanek ten służy do ponownego zanurzenia stalówki w atramencie, jeżeli już się zużył, lub jeżeli stalówka wyschła. Wśród pisania wyrazu uczniowi nie wolno zanurzać stalówki w atramencie, nawet gdyby stalówka zupełnie była sucha; pisze on wtedy piórem suchem, w czasie przestanku zanurza pióro i pisze dalej, a dopiero po ukończeniu zdania, uzupełnia to, co napisał stalówką suchą czyli uzupełnia wyraz.

Części jednego i tego samego taktu muszą być zawsze równe; nie wolno wśród jednego słowa raz szybciej, to znów powolniej liczyć.

Tak pisząc kreskę za kreską, znak za znakiem, słowo za słowem, przyzwyczajai się dziać do pisania umiarkowego taktom, przez nauczyciela wskazanym, aż to jej przyzwyczajenie się w drugą zamieni się naturę. Dla każdej czynności będzie miała prawidłó, dla każdego znaku właściwy ruch palców, ręki i ramienia i odpowiednio odmierzony czas.

Takt jako jedyny środek, regulujący tempo, miarkuje ruchy ręki, a ćwiczenia w tym kierunku, mając pozory wojskowej karności, podobają się chłopcom, a przy wrodzonym zmyśle do tańca i śpiewu nawet dziewczętom przypadają do smaku. Chronią one dzieci od ponurej zadumy, bezmyślnego, ospałego i leniwego kopiowania, przerywanego tylko paplaniem lub droczeniem się wzajemnem, podtrzymują wreszcie zaciekawienie i interes, wspierają porządek i karność w nauce i wyrabiają pewność i rzutkość pióra,

która więcej znaczy, aniżeli wszelkie cyrklowanie lub malowanie liter.

Gdybyśmy atoli tę metodę podnieśli do wyżyn wyłącznie kierującego prawidła, lub wytycznej zasady, popadlibyśmy znów w naganną i zgubną ostateczność, a „między ostatecznościami droga pośrednia najlepsza“.

7. Metoda genetyczna.

Kiedy powyższe metody z wyjątkiem pogładowej mają znaczenie tylko posiłkujące, przygodne i okolicznościowe, metoda genetyczna jest podstawą całej nauki, bo na niej musi oprzeć się cały tok wykładu i dlatego zajmuje najważniejsze i najzaszczytniejsze miejsce wśród tamtych.

Jak już sama nazwa wskazuje, polega na tem, że poszczególne znaki rozkłada na części składowe i zestawia je potem w porządku powinowactwa wzajemnego, postępując od znaków łatwiejszych do trudniejszych, od pojedynczych do złożonych. Metoda genetyczna ułatwia zrozumienie budowy pisma i chroni uczących się przed zgubnym mechanizmem i bezmyślnością. — Dlatego to poświęcono jej szczególną uwagę już w takich dziełach jak: „Sztuka pisania“, „Sposób Nowy“ Prokopowicza, „Nauka o dobrym piśmie“ O. Kopczyńskiego, któremi słusznie pochlubić się możemy nawet przed zagranicą.

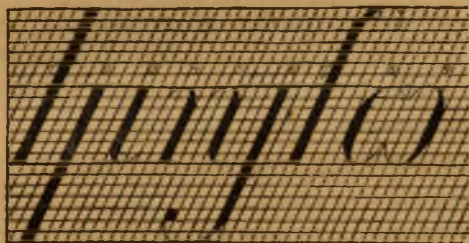
Na tej metodzie oprzeć musimy całą naukę, zaznajamiając dzieci z elementami, z których litery powstają, następnie, na jakie według tych elementów gromady powinowate możemy je podzielić.

Pisanie każdej litery poprzedzić należy wyczerpującem wyjaśnieniem, aby uczący się nabył dokładnej wiadomości, jak daną literę ma napisać, bo tylko tym sposobem będzie kreślił poprawnie przedstawione na wzorze postaci.

„Ciągi pióra, z których się składa pismo, nazywa O. Kopczyński „rysami pierwotnymi“. Rysy pierwotne, według niego, są albo proste zupełnie, albo zakrzywione z lekka i gładko, a to już u góry, już u dołu, już na prawy, już na lewy bok, już na oba boki, już wcale okrągławe. Kto potrafi pisać pierwotne rysy, mówi, potrafi rysować całe pismo. Przyzwoita jest rzecz napisać z początku kilka tablic sa-

mymi tylko rysami pierwotnymi, nim się przystąpi do dalszych gatunków pisma.

Przypatrzmyż się tym rysom pierwotnym O. Kopczyńskiego, a zobaczymy, że ich odróżnia ogółem 9 i to tylko dla abecadła małego, gdyż do dużego przystępuje bez dalszego przygotowania, nie dostrzegając, że tam również są pewne rysy, właściwe tylko abecadłu dużemu. Rysami tymi wedle słownictwa O. Kopczyńskiego są: 1. rys czyli ciąg korpusowy



i górnoskrzydłowy zupełnie prosty; 2. takiż rys korpusowy i dolnoskrzydłowy; 3. rys korpusowy zakrzywiony z lekka i gładko w lewo u dołu; 4. rys korpusowy zakrzywiony z lekka i gładko

w prawy bok u góry; 5. rys korpusowy, zakrzywiony z lekka i gładko w prawo u góry, w lewo u dołu (czyli na oba boki); 6. rys korpusowy i dolnoskrzydłowy, zakrzywiony z lekka i gładko w lewo; 7. rys korpusowy i górnoskrzydłowy, zaginany z lekka i gładko w prawo; 8. rys korpusowy wcale okrągławy w lewo; 9. rys korpusowy wcale okrągławy w prawo.

(Obacz Józefa Czerneckiego: „Najdawniejsze Wzory“, str. 47. i Tab. IX., dodaną do nich).

Podział ten nie zadawała, bo nie sprowadza całego pisma wogóle do wspólnego mianownika i nie uwzględnia abecadła wielkiego; żądanie sporządzenia kilku tablic rysów pierwotnych dzieli niepotrzebnie pracę, aby do niej znów powrócić przy kreśleniu znaków poszczególnych i musi na wstępie zaraz rodzić mechanizm, połączony z bezmyślnością.— Z tej przyczyny musimy dać pierwszeństwo wywodom, podanym w „Sztuce pisania“ z roku 1781., które właśnie całe pismo do jednego sprowadzają mianownika.

Wszystkie bowiem abecadła w ogóle, każdy znak w szczególności tak w piśmie drukowem jak odręcznem, dadzą się wyprowadzić z dwu kresek fundamentalnych: prostej i krzywej.

Obie mogą być rozmaitego położenia: poziome, pionowe lub ukośne, cienkie lub grube (pełne), krzywe zaś prócz tego wykonane bądź z naciskiem w lewo, bądź z takimże naciskiem w prawo od góry na dół, lub z dołu do góry.

1, 0 0

Od tych dwu kresek fundamentalnych pochodzą wszystkie inne kreski, tak zwane kreski mieszane.

Piękne, a tak proste i jasne słownictwo nasze nazywa kreski cienkie rzutami, grube czyli pełne laskami, kreski krzywe czyli owale obłączkami i półobłączkami (także kółeczkami lub półkółeczkami, oczkami lub półoczkami).

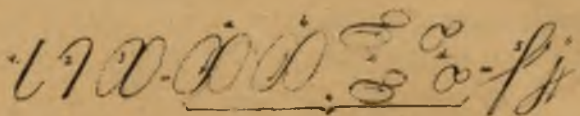
Zapomocą zestawienia odpowiedniego obłączka z laską można uzmysłowić powstanie wszystkich kresek mieszanych: 1. lasek u dołu zginanych, 2. lasek u góry zginanych.

Zestawiając znów dwa owale (obłączki) otrzymujemy: 3. kreskę podwójnie zgiętą u góry i u dołu zwaną wężykiem, 4. kreski falowe, rozmaitej wielkości, położenia i natężenia. Falowa bowiem może być *a)* z góry na dół pisana ze stopniowem nabrzmiewaniem ku środkowi a wątleniem ku dołowi, albo może być *b)* prowadzona do góry całkiem cienko (czyli rzutowo), albo wreszcie *c)* poziomo, nabrzmiewając lub wątłając. Może ona być długą lub krótką, mniej lub więcej wyginaną czyli *d)* falowo-krętą.

Wydłużając owale (obłączki) ku górze, otrzymujemy: 5. kluczek górny, które piszemy z naciskiem w lewo i łączymy z laską ku dołowi; poczynając od laski na linii 2., jeżeli połączymy ją z wydłużonym owalem (obłączkiem) od linii 3. do 4., otrzymamy 6. kluczek dolny, którą piszemy z naciskiem w prawo. Kluczki (także pętlami zwane), zarówno górne jak dolne, nie są przeto niczem innem, jeno kreskami mieszanymi, które powstały z połączenia wydłużonych a ściśnionych owalów (obłączków) z laskami*). Powstanie

*) Kreski klinowe, podwójnie klinowe i płomykowe, przeniesione żywcem z niemieckiego języka, do wyjaśnienia postaci abecadła nie są nawet potrzebne; pierwsze dwie zawierają prócz tego w swej nazwie sprzeczność.

kluczek można uzmysłować zapomocą nitki wywoskowanej i odpowiednio zgiętej.

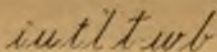


Przyjawszy dwie kreski: laskę i owal (obłaczek) jako pierwotne, z nich zaś wyprowadzając 6 kresek mieszanych: 1. laskę u dołu zginaną; 2. laskę u góry zginaną; 3. wężyk; 4. falową; 5. kluczkę górną; 6. kluczkę dolną, skróciliśmy a tem samem uprościli wytłómaczenie budowy poszczególnych znaków abecadła każdego, bo teraz możemy łatwo ustalić:

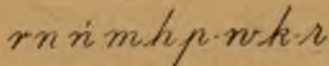
a) Genetyczny porządek abecadła polskiego.

Daje się ono na podstawie tych kresek podzielić porządkiem genetycznym na następujące gromady:

Gromada I. (Ob. Tablicę II.) Znaki prostokreskowe, których podstawą jest laska a to: rząd 1. laska u dołu zginana:



W tym rzędzie *w* pisane jak *u*, dalej *b* dla swych znamion obłączkowych stanowią przejście do Gromady II. — Znamiona te niczem innem nie są jak malutkim obłączkiem z naciskiem w lewo i nazywają się sidełkiem, węzełkiem lub kulką. Gdy mają w środku małe puste pole, mówimy, że to węzełek z oczkiem, gdy tej pustej przestrzeni niema, mówimy, że to węzełek bez oczka. Rząd 2. laska u góry zginana i wężyk:



W tym rzędzie *w* (jak *u* pisane) i *k* dla swych znamion obłączkowych stanowią przejście do Gromady II. — Obok zwykłego *r* piszą zwyczajnie w piśmie drobnem tak zwane *r* francuskie, tej samej postaci, co w abecadle rondowem. Składa się ono z węzełka na 2. linii u góry z lewej i z wężyka w polu środkowem, który się zastępuje także półobłączkiem z naciskiem w lewo. Takie *r* chętnie piszą, gdy mia-

nowicie po niem następuje z, bo jest łatwe i wdzięczne do połączenia z tym znakiem. Jest ono również dla swych znamion łącznikiem między Gromadą I. a II.

Gromada II. Znaki owalne, których podstawą jest pół-
owal i owal (półoblączek i oblączek), nazwany inaczej
półoczkiem lub oczkiem:

c c c c x x o o a a d g k

Obok zwykłego x piszą, jak widzimy x kluczkowate; k
powtórzone w tej Gromadzie dla swego znamienia oblączko-
wego.

Gromada III. Znaki kluczkowe i falowe, bo ich podstawą
są kluczki i kreski falowe:

f y g s s x x x

W drobnem piśmie na najwyższym stopniu nauki można
używać kluczkowato wykonanych:

l l b h k l d

a wskutek tego znaki te przesuwają się do Gromady III. Mimo
to unikania górnych kluczek wymaga prawo prostoty, tem
bardziej, że w nauce wogóle, a w pisanu w szczególności

*) Pismo polskie dawniej kluczek wcale nie znało, a my o ile mo-
żności całkiem naturalnie tego trzymać się powinniśmy, aby nie
zatracić charakteru pisma naszego. Z tego powodu z wyjątkiem f, ele-
mentarze w naszej dzielnicy w myśl rozporządzenia Rady szkolnej
nie mają kluczek górnych. Względ atoli na to, że jak jednym tchem
wymawiamy wyraz, tak bez odrywania pióra powinniśmy go
napisać, zmusił piszących do użycia kluczek dolnych, aby pióra
nie odrywać, lecz za pomocą kluczek f g y połączyć z następującymi znakami.

Natomiast znaki l l b h k i bez kluczek łatwo się łączą z następu-
jącymi, więc kluczki z wyjątkiem f, którego inaczej nakreślić nie można,
chcąc uzyskać bezpośrednie połączenie i odrębność litery zachować, są zby-
teczne. Z tem wrzystkiem, jak się rzekło, na najwyższym stopniu
nauki, w piśmie drobnem i pospiesznem górne kluczki nie są na-
ganne, bo ma je obecnie pismo angielskie, które Instrukcja dla
szkół realnych w naszej dzielnicy wyraźnie przypisuje. Błędem byłoby
jednak kluczki górne uważać za konieczny warunek pisma pięknego.

należy dać pierwszeństwo temu, co łatwiejsze i temu, co podobniejsze do druku. Chęć spajania znaków czyli ligacya właśnie tę prostotę zatraciła i pociągnęła za sobą zeszpecenie pisma. Kluczki nie są wcale piękniejsze od łasek zaginanych u dołu, jak dowodzą: Wzory J. Piórkiewicza, którym nikt nie odmówi zalet prawdziwie pięknego pisma, choć nie znają kluczek górnych.

Małe *t* w szybkim piśmie może być u dołu kreślone, a raczej otrzymuje węzełkowate lub obłączkowe znamie i jest podobne do niemieckiego; piszą także *d* pałakowate.

a) Genetyczny porządek dużego abecadła polskiego *).

Gromada I. (Ob. Tab. III.) Znaki prostokreskowe, których podstawą łaska u dołu zginana i wężyk:

u w y n m w y

W może być jak *u* lub jak *n* pisane: *Y* jest dwojakie długie i krótkie **). Ten ostatni znak dla swej stopy falowej stanowi przejście do dalszej gromady III.

Gromada II. Znaki owalne czyli obłączkowe, których podstawą owal i półowal (obłączek i półobłączka):

c g e o q x z g

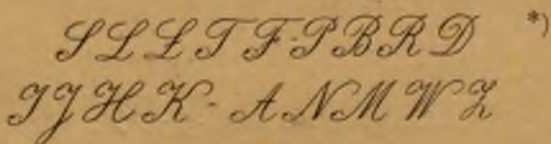
*) Jak wyżej nadmieniliśmy, Kopczyński dla abecadła dużego rysów pierwotnych nie podaje, lecz przyznaje mu „więcej wolności, ale nie bez granic“. Przypuszcza on w wielkiem abecadle ciągi ozdoby służące, ale te umiarkowanymi być mają.

„Wzory angielskiego charakteru (które widocznie już za Kopczyńskiego czasów nader były rozpowszechnione), zbytniem nachyleniem swoim i zamiataniem wąsów psują przyrodzoną czytelność“. „Do prostoty i otwartości duszy polskiej, jak powiada, pismo nasze przystępować powinno“.

**) Podział abecadła wedle rozmiarów liter jest czysto wewnętrznym i wcale nie genetycznym; genetyczny porządek bada wewnętrzną przynależność i istotne powinowactwo poszczególnych postaci. — Kopczyński nie podaje nawet podziału wielkiego abecadła, gdyż znaki duże mieszczą się u niego, na oko biorąc, w dwu polach, górnem i dolnem, a tylko *J Y i G* długie rozciągają się na wszystkie trzy pola.

W tej gromadzie mamy X zwykle i X kluczkowate, kluczką zaś długiego G znana z abecadła małego; G krótkie dla swej falowej stopy stanowi, jak powyżej Y krótkie, przejście do gromady III.

Gromada III. Znaki falowe, których podstawą jest falowa we wszystkich odmianach z góry na dół ze stopniowem pogrubieniem, z dołu do góry zupełnie cienko wykonana, pozioma podłużna u dołu, która z falową tworzy kluczkę (czyli pętlę) poziomą, wreszcie falowa pozioma u góry i skrócona wstępna, mniej lub więcej wyginana czyli falisto-kręta, a więc:



U w a g a. W dużem abecadle wężyki gromady I. i wstępne falowe czyli falisto-kręte gromady III. można dla ozdoby rozpoczynać owalem (obłączkiem) od prawej w lewo, w znakach zaś gromady III. zamiast je kończyć lub zaczynać kropką, użyć ślimacznic czyli zwojów. Zaznaczyć należy już tutaj, że kropka u znaków niczem innem nie jest, jak owalem (obłączkiem) z naciskiem w prawo bez pustego pola czyli bez oczka. Ślimakiem też czyli zwojem można zaczynać C G krótkie i G długie E K L (Tab. III. u dołu).

Z temi odmianami jednak zaznajamia się piszących dopiero na wyższym stopniu nauki. — Na zakończenie można przerobić genetycznie cyfry arabskie i znaki pisarskie.

e) Genetyczny porządek ruskiego abecadła małego.

Nie różni się on prawie niczem od genetycznego porządku abecadła polskiego, słownictwo zaś pozostaje to samo jak w polskim.

*) Szerokość znaku D , podzielona na 4 części, jest niewłaściwą, bo otrzymuje postać kolistą zamiast owalnej. Wystarczy, jak we wszystkich innych powinowatych znakach, podział na 3 części, żeby na podstawie działu złotego całość do części miała się jak 1:2:3.

Gromada I. (Ob. Tablicę IV.):

iiuuuuyyrrnmpnkk

Te dwa ostatnie znaki stanowią przejście do gromady II. dla swych znamion obłączkowych (jak w piśmie polskiem).

Gromada II.:

ccccaxxжoarsiaббкз

Mamy *x* zwykle i *x* kluczkowate; *б* drugie pisane półowalem w lewo z falową u góry; *з* (ziemia) krótkie, pisane jak cyfra 3.

Gromada III.:

slm-yygфз-бк

Znak *y* zaczyna się jak *u* lub *y* wężykiem; *з* niskie, wreszcie *б* *к* w odmianie z kluczką górną w piśmie drobnem przesuwają się również do tej Gromady.

d) Genetyczny porządek ruskiego abecadła dużego.

Gromada I. (Obacz Tablicę V.):

zUWUuuyyч-nm

Pierwszych 7 znaków zaczyna się, dwa ostatnie kończą się wężykiem.

Gromada II.:

ccēaxxжoфз

X jest dwojakie: zwykle i kluczkowate.

Gromada III.:

*ТТМББДД-ІІН
КНОНААМ*

Н może być pisane jak *и* połączone z *а*.

W piśmie drobnem na najwyższym stopniu nauki zamiast lasek użyć można kluczek górnych w znakach: *b k g*.

Objaśnienia zresztą te same, jak przy genetycznym porządku abecadła polskiego, mają i tu zastosowanie. Zamiast kończyć kropką, używamy tu także ślimacznicy czyli zwoju, a wężyk i wstępną falowokrętą łączymy dla ozdoby jeszcze z półoblączkiem, jak to uwidocznione na Tablicy III. i V. u dołu.

Przed każdą gromadą wypisać kreski, z których powstały, unaocznąć powstanie kresiek mieszanych, a gdy się dostrzeże nieudolność w ruchu palców, ręki lub ramienia, przerobić odpowiednie ćwiczenia wedle metody Carstairsa. Tablica I.

Analogicznie do powyższych dwu abecadeł liczy w piśmie niemieckiem tak małe jak wielkie abecadło po 3 gromady o tych samych nazwach, któreśmy już poznali.

c) Genetyczny porządek niemieckiego abecadła małego.

Przedstawia się on tedy (Ob. Tablicę VI.) jak następuje:
Gromada I. znaki prostokreskowe:

vinum 1/2

Gromada II. znaki owalne:

viaggiare in S. B.

Rząd 1. pisze się z naciskiem w lewo, rząd 2. z naciskiem w prawo.

Gromada III. znaki kluczkowe:

bbffggzzpp

f) Genetyczny porządek niemieckiego abecadła wielkiego.

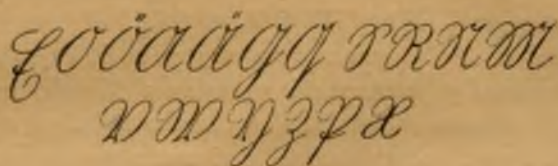
Gromada I. znaki wężykowe:

U. I. N. M. 2 .

lecz pisane bez owalów i kresek falowych w nowszych elementach niemieckich.

W tej gromadzie znak *D* dla swej główki obłączkowej stanowi przejście do gromady owalnej.

Gromada II. znaków owalnych z naciskiem w lewo lub w prawo, jak to było w abecadłach polskim i ruskim, a więc:



Znaki pierwszego rzędu można zaczynać jak *E* owalem wstępnym, poziomym od lewej ku prawej, w rzędzie drugim owalem wstępnym od prawej ku lewej, tak samo także znaki gromady I., jak uwidoczniło na Tablicy VI.

Gromada III. obejmuje znaki o kreskach falowych:



Tutaj należy *T* w drugiej postaci z kreską falisto-krętą.

Szerokość znaku każdego ma się do wstępnego owalu i do trzonu litery jak 1 : 2 : 3. Wszystkie kreski grube (pełne) muszą biec do siebie równolegle albo mieć kierunek równoległy. Do szerokości falowo-krętej u góry znaku *I* ma się stosować wychylenie dolnej kropki końcowej lub zwoju (jeżeli kropkę zamienimy w ślimacznicę) w lewo.

Po każdym genetycznie przerobionym alfabecie mogą nastąpić ćwiczenia w pisaniu cyfr arabskich, które również w genetycznym porządku dadzą się uszykować w trzy gromady: *a*) prostokreskowych 1, 4, *b*) owalnych i pół-owalnych 3, 5, 6, 8, 9, i *c*) falowo-krętych 2, 7, 8.

Dołączyć można nadto w ugrupowaniu należytem znaki pisarskie. X

g) Genetyczny porządek polskiego pisma rondowego.

Nim się przystąpi do pisania rondem, trzeba poznać znamiona tego pisma, rodzaj i użycie rondowych stałówek, słó-

wnictwo na oznaczenie części liter, zeszyty, na których się nauka będzie odbywać i ich urządzenie. Szczegółowe wiadomości o tem umieszczone będą w Części trzeciej, praktycznej.

Każdą gromadę, jak to Tablica VII. wykazuje, muszą nadto poprzedzić kreski podstawne, bo gdy piszący zrozumie ich budowę, następnie nabędzie w ich kreśleniu należytej wprawy; że zaś pismem rondowem wypadnie nam nieraz napisać tekst niemiecki, dlatego uwzględniono tu także znaki na brzmienia czysto niemieckie.

Małe abecadło rondowe. (Obacz Tablicę VII.) Gromada I. obejmuje znaki prostokreskowe z pięknie wykonczonemi stopkami i główkami:

nnnt-nimn

Ostatni znak zakończony jak *n*.

Gromada II. znaki półkoliste i koliste, tudzież skrętowe:

*vv. ccccccōōāāāādq-dxæsszżz-
czcz. Dvwp*

Widzimy tu *d* prostokreskowe i *d* skrętowe.

Obok tych postaci używane *d* (pałakowate), skrętowe *v w i p* zakończone półkolisto.

Gromada III. obejmuje znaki kluczkowate:

llbhhkffß-jyg-bhbb-kf

Oprócz tych postaci używane trojaki *h* o zakończeniu kolistem, kluczkowem, skrętowem; *k* z wydłużoną stopą i *f* półkolisto zakończone.

Abecadło duże. Gromada I. obejmuje znaki prostokreskowe o pięknych główkach i stopkach z półkołem wstępnem lub końcowem:

qquuvvwy yz

W wykonane jak małe *n*, znak *Y* dwojaki: długi i krótki, należy tu wreszcie *F* prostokreskowe, z pięknie zaokrągloną główką i ogonkiem.

Gromada II. obejmuje znaki półowalne i owalne czyli obłączkowe:

COQQGGXX-T

G jest długie i krótkie T, owalne.

Gromada III. obejmuje znaki skrętowe, do których przejście stanowi powyższe T owalne ze wstępnym skrętem poziomym. Pora na tem miejscu wyjaśnić, że co w piśmie zwykłym nazywamy falową, to w piśmie rondowym ma nazwę skrętu. Powstanie skrętu uwidocznione na Tablicy VII. Należą tutaj:

YJHJ-IIIABILQS-VWZZS

Należą tutaj V i W skrętowe, Z (pisane jak cyfra 3.).

Obok postaci, wykazanych w powyższych 3 gromadach, są w użyciu także inne, które wymagają przesunięcia tych postaci do innej gromady. Wtedy N M z półkołem u góry albo M z półkołem u dołu znajdują się w gromadzie drugiej tak samo, jak podobnież dwójako pisane R B, w trzeciej zaś znajdzie się druga postać H, które piszą także za pomocą skrętu podstawnego z półkołem średnim w prawo.

NMN-AB-AB H-B

Górna część znaków B R K z prawej strony nazywa się ramieniem, dolna stopą. Stopa w postaciach R K może być przedłużoną do linii 4. Taką stopę przedłużoną może mieć także L Ł i P w odmiennej postaci.

Na zakończenie można żądać: a) ćwiczeń w pisaniu cyfr, które również dadzą się podzielić na 3 gromady: prostokreskowych 1 4, półowalnych i owalnych 3 5 6 9 0 i skrętowych 2 7 8, b) ćwiczeń w kreśleniu znaków pisarskich, których 3 rodzaje zaraz w oczy wpadają.

Na podstawie wykładu o genetycznym porządku polskiego pisma rondowego uczniowie sami dojdą do takiegoż układu ruskiego pisma rondowego, który się analogicznie przedstawi, jak następuje*).

*) I tu każdą gromadę powinny poprzedzić kreski podstawne i wprowa w ich pisanie.

Odpowiednio do przerobionych dotąd abecadeł da się także Fraktura czyli Pismo łamane genetycznie całkiem łatwo pomieścić w ramkach 3 gromad.

i) Genetyczny porządek Fraktury czyli Pisma łamanego.

Abecadło małe. Gromada I.*) znaków prostokreskowych krótkich i prostokreskowych z wydłużeniem (Obacz Tablicę IX.):

i u ü w ü m r g - l f f f

Gromada II. łukowych:

v w - c c e e o d d a a q a d s s x z z z z z

Znaki *v w i ß* stanowią przejście do Gromady III.

Gromada III. prostokreskowych i łukowych:

z y g - p q - b h h k

Rzutowych kresek, któreby jeden znak frakturowy łączyły z drugim, w piśmie łamanem wcale nie ma; każdy znak stoi luźnie obok drugiego, ale każda główka opiera się, każda stopka spoczywa na cienkiej kresce krótkiej, którą nazywamy wstępną lub końcową. Każda krótka wstępna i końcowa może być falowo wywinięta i sięgać nieco po za linie, tworząc tak zwane drobniutkie osęczki. Pierwsza główka i ostatnia stopka znaków złożonych zamiast mieć załamanie graniaste, które jest kwadratem na wierzchołku ustawionym, może biedz lekko zaokrąglonym łukiem i wygląda wtedy o wiele pieściwiej.

Uwaga. Pismo frakturowe, a poniżej pismo gotyckie piękniej wygląda, gdy znaki wysokie, niskie i długie nie wypełniają całych pól górnych i dolnych, lecz tylko $\frac{2}{3}$, t. z. gdy wydłużenia są krótsze niż średnica.

*) Ponieważ dawniej pisano tekst polski frakturą, a i teraz nią posługiwać się możemy, przeto uwzględniono tutaj obok znaków na brzmienia czysto niemieckie także znaki na brzmienia czysto polskie.

Abecadło duże. Gromada I., której podstawę tworzą na łukach poziomych w prawo wstępne półkola wielkie w prawo, połączone z kreskami prostymi, łukami w prawo albo skrętami:

A A A P P P B B B W W W

Gromada II. półoblączkowych i oblączkowych:

C C C O O O T T T

Gromada III. obejmująca znaki o skrętach prostopadłych, połączonych ze skrętami lub łukami poziomymi:

S S S H H H

Zamiast półkoli (półoblączków) wstępnych I. Gromady podstawmy skręty poziome w półkola (półoblączki) przechodzące, u dołu zaś zamiast łuków poziomych skręty w prawo, a otrzymamy znaki o wiele ozdobniejsze i ponętniejsze:

A A A P P P B B B W W W

Łącznikami niejako między łukiem początkowym a następną kreską, zarazem też pewną ozdobą tych znaków są cieniutkie kreski prostopadłe, które w znakach, wykonanych na wielkie rozmiary, przybierają postać bererek. Będzie o nich mowa obszerniej w „Wskazówkach i Objasnieniach. Cz. III.

j) Pismo kancelaryjne.

Obok tej fraktury książkowej było w użyciu pismo łamane odręczne i to w dwu odmianach: prostopadłe i ukośne. Taką frakturę nazywano pismem kancelaryjnym, które za Sasów było u nas także w użyciu. Nie wdając się w jego rozbiór, podaję tylko próbkę tego pisma na Tablicy X., aby każdy piszący mógł sobie o niem wyrobić niejakię pojęcie.

Tworzy ono ogniwo między pismem łamanem a pismem niemieckiem potocznem, które jest teraz w używaniu i wykonywa

się zwykłym piórem. Na oko jest ono o wiele misterniejsze i piękniejsze od zwykłego pisma niemieckiego.

Wiele znaków tego abecadła przechowano jako ozdobniejsze do dzisiejszego dnia w piśmie potocznem, mianowicie, co się tyczy liter dużych.

Nazwy rozmaitych odmian pisma drukowego i ręcznego.

Ponieważ nawet ludzie inteligentni nie umieją czasem powiedzieć, jakimi czcionkami książki nasze drukowane, a odmian pisma nie potrafią nazwać, przeto nie zawadzi przynajmniej starszych uczniów pouczyć, że nasze niemieckie książki szkolne są drukowane częścią prostopadłą antyką, tj. czcionkami łacińskimi, częścią frakturą książkową czyli tak zwanym drukiem niemieckim, który razi zawilością, pokręceniem znaków a w niektórych literach tak małą odrębnością, że je za ledwie od siebie odróżnić można tak, że nasza młodzież z tego właśnie powodu popełnia przy czytaniu nieraz rażące błędy.

Pochyłe pismo łacińskie nazywa się kursywą, pochyłe pismo odręczne nazywają Niemcy: Kurrentschrift, piśmem potocznem czyli ścigłem.

Drukarnie odróżniają nadto pod względem wielkości kilka stopni czcionek: duży, średni, mały i drobny i nazywają czcionki najczęściej używane czcionkami zarobkowemi = Brotschriften, nadając im nazwy: Cicero, Bourgeois (wym. Borgis), Garmond, Petit. Wszystkie inne czcionki uważają za zbytkowe = Akzidenzschriften. Podręcznik niniejszy drukowany: Garmondem, uwagi Petitem. Dzienniki drukowane są zwykle Borgisem, kroniki Petitem, artykuły wstępne niekiedy czcionkami sporemi (Cicero). Inne nazwy, jako zawodowo-drukarskie i rzadziej używane, pomijam.

Zwracam w końcu uwagę i na to, że tekst Podręcznika drukowano „średniowieczną antyką“, przytoczenia i przykłady takąż „kursywą“, godną naśladowania nawet w piśmie odręcznem, tytuł pracy dużemi literami (wersalikami), a początkowe litery każdej części inicjałami gotyckimi kroju rzymskiego, każdego rozdziału takimiż znakami rozdziałowymi (głównymi) mniejszych rozmiarów.

Starożytni w wszelkiego rodzaju pismach zwykli byli kształtować wszystkie głoski równej miary o postaci graniastej, które dziś zowiemy wielkimi czyli dużymi, a które zwano czworogrannymi=litera quadrata. Od św. Hieronima zwyczajem wieku nazywały się palcowymi czyli calowymi=unciales, w wiekach zaś średnich na czele ksiąg literae initiales=inicjałami, na czele rozdziałów: literae capitales=wersałami albo głównymi czyli rozdziałowymi.

Przekonywują nas o tem wszystkie napisy na kamieniach i na pieniądzech, wszystkie rękopisma starożytne, jakimi są np. Księgi Nowego Zakonu, „Skąd należy przypuścić, że niezawodną cechą prawdziwej dawności pism są głoski równe i ległe czyli równej miary“ (Przybylski).

Przy szybkim nawet pisaniu, n.p. w listach itp. robotach, zawsze starożytni głoskom nadawali postać graniastą równej miary z wielkimi, chociaż nie zawsze ani tak równo ani tak okazale ustawiali głoski, jak je widzimy ryte na ich marmurach a wyciskane na ich pieniądzech; miary tej nie odmieniali nawet w drobnopismach (*ἐν μικρογράφῳ*), jakimi były pisma prawnicze ścigłe (*scriptura forensis*), nie kształtem głosek, lecz pochyleniem i wiązaniem różniące się od zwyczajnego.

O wiele później dopiero poczęto odróżniać głoski większe i mniejsze: literae majusculae i minusculae.

W powszechnie używanie weszły mniejsze głoski dopiero w XI. wieku ery naszej i były statecznie wyosobniane od większych, którym pewne tylko miejsce wyznaczano.

W XII. wieku stały się cyfry arabskie powszechnymi i tylko w napisach publicznych i w kancelaryi rzymskiej zachowały się liczby rzymskie; stąd liczba rzymska zowie się także liczbą kościelną.

W polskich drukach dawnych był w użyciu druk frakturowy, mniej graniasty, mniej kończasty, mniej szpiczasty i mniej ostry, który od miejsca, gdzie się po wynalezieniu sztuki drukarskiej po raz pierwszy zjawił, otrzymał nazwę: Schwabachu. Schwabach nie odstępował tak bardzo od antykwy jak pismo łamane, przeciwnie jest do niego bardzo zbliżony i milsze sprawia wrażenie niż fraktura i gotyk. Dlatego jest dziś

w niemieckich wydawnictwach zbytkowych, w drukach wytwornych, bardzo chętnie w używaniu. Wspomnijmy wreszcie, że w napisach i tytułach obok pisma łamanego chętnie używany jest gotyk.

Pominać tego (przynajmniej wobec starszych uczniów) nie można, bo się przekonujemy, że nawet ludzie, mający z tem do czynienia, z tych różnic sprawy sobie nie zdają.

Wspomnę jeszcze, że dwie kartki zwijane czyli dwuwoje nazywano *Διπλώματα*, a pierwszą oklejną kartkę *Πρωτόκολλον*. Wspominam zaś o tem dlatego, że oba wyrazy do dziś dnia są w używaniu, że mówimy o dyplomach, o protokołach, a to przecież przykro nie wiedzieć, skąd się ich obecne znaczenie wzięło.

k) Genetyczny porządek gotyku.

Gotyk (Ob. Tabl. XI.) nie wiele się różni od pisma łamanego, przeważa w nim jedynie zamiast układu łukowego, jak w frakturze u liter krótkich, układ równoległoboczny; główki i stopki, pod kątem prostym załamane do kreski wstępnej i końcowej, które cieniutko i króciutko wykonywamy w kierunku przekątnej kwadratu, nie mogą być kreślone łukiem lekkim, lecz muszą tworzyć kwadraty na wierzchołku ustawione. Zakończeń skrętowych u liter wysokich, zakończeń łukowych u liter niskich gotyk nie zna. O innych odrębnych właściwościach gotyku będzie mowa poniżej w objaśnieniach. Podział na trzy gromady tutaj nam także zupełnie wystarczy.

Abecadło małe. Gromada I. Znaki prostokreskowe z główkami i stopkami kwadratowymi. Szyjki mogą otrzymać łuczek końcowy, ogonki łuczka nie potrzebują. Ponieważ gotykiem możemy pisać tekst polski, bo on podobnie jak fraktura, jest tak dobrze naszą jak Niemców własnością, przeto tutaj także uwzględniono znaki na czysto polskie brzmienia:

ı ů ů ů m r x - t t t f f - j j j j - ſ

Jak we frakturze, tak i w gotyku znaki f f ſ brzydkoby wyglądały, gdybyśmy je w całej grubości dociągali do linii 4. Wystarczy pociągnąć je tylko do linii 3., a $\frac{1}{2}$ dolnego pola

wypełnić tylko cienką pionową, jak to wykazuje gotyk drukowany.

Gromada II. Znaki równoległoboczne:

c c c c o o o o a a a d v w s s

Gromada III. Znaki prostokreskowe i równoległoboczne:

b b k - y q g p

Abecadło duże. Gromada I. Znaki prostokreskowe, zaczynające się małym poziomym skrętem:

u u u u y p r x a b m

Zamiast stopki kwadratowej mogą otrzymać łuk poziomy następujące znaki:

u u u u y p r x

Gromada II. Znaki półoblączkowe i oblączkowe czyli koliste:

c c c c o o o o t t

Gromada III. Znaki skrętowe:

l l l l e e k s b - d m

Aby *L* *Ł* odróżnić łatwo od podobnego *I* *J* i *F*, opuszcza się u góry wstępny skręt, który jest również zbyteczny w literach *H* *K* *B*, ponieważ nawet w *F*.

Cyfry dadzą się także wykonać na sposób gotycki prostokreślnie i równoległobocznie z odpowiedniami główkami, stopkami, i skrętami a więc: 1 4 — 3 5 6 9 0 — 7 8 2.

1) Skoropis łaciński.

Bardzo dobrze zaznajomić piszących na najwyższym stopniu nauki z Pismem rzymskiem pochyłym czyli skoropisem łacińskim (Ob. Tabl. XII.). Nazywa się ono inaczej pismem włoskiem czyli italikiem. Pismo to mogłoby i powinno właściwie stanąć na czele każdego podręcznika kaligrafii.

graficznego. Z italik u bowiem rozwinęło się nasze pismo polskie, a poniekąd przez wypaczenie także inne pisma: frak tura, gotyk, pismo niemieckie; na italiku więc najlepiej wykazać, jakim zmianom wogóle uległy z biegiem czasu rozmaite pisma. Gdy jednak celem nauki kaligrafii jest wyuczenie pisma dobrego i pięknego, jakie nam w życiu jest konieczne i przydatne, a nie jakim niegdyś pisa no, przeto miejsce jego słusznie w zakończeniu i zaokrągleniu nauki.

Ponieważ duże abecadło italiku składa się tylko z prostych i krzy wych, czyli wyłącznie z kresek pierwotnych (fundamentalnych), małe zaś nie zna kluczek ani górnych ani dolnych, przeto podziału na gromady wcale tu nie potrzeba i wystarczy podać to abecadło porządkiem słownikarskim, a co najwięcej podzielić je na dwie gromady.

Abecadło małe. Gromada I. Znaki prostokreskowe: *i u r n ñ m — t l ł h k f f — p y v w w z ź ż*.

Gromada II. Znaki półoblączkowe i oblączkowe: *c é e ě x o ó d p b q g s ś -- β*. Znaki *x v w y* piszą także odmiennie t. j. prostokreskowo, jak na Tablicy uwidoczniono.

Abecadło duże. Gromada I. *I J H K L L F E — T X Z Ż Ź — A N M V W*.

Gromada II. *U Y C G O Q S P B R D*. Piszą także *Y* widełkowato.

Na tem miejscu pora przypomnieć piszącym, że cytry rzymskie są tylko literami alfabetu powyższego: *I V X L C D M*. Nie wolno więc kresek nakrywających te znaki, ani kresek tworzących oparcie tych cyfer wykonywać ukośnie lub luźnie, muszą one u góry i u dołu do znaków przylegać i mieć kierunek poziomy.

Biorąc to pismo za podstawę, wysnuć możemy wnioski, powyżej jako niezbite pewniki podane, że n. p. kluczki górne są w piśmie polskim zbyteczne, że kluczki dolne są niejako „malum necessarium“, rodzajem spaczenia pisma celem łączenia znaków ze sobą; że przewaga w znakach *P B R D* znajdować się powinna po prawej stronie, gdy jednak nachylenie pisma odręcznego wywołuje wrażenie przykre, jak gdyby te litery dla braku równowagi miały się wywrócić, dlatego owale (oblączki) wstępne, które nawet nie należą

do istotnych części tych znaków, a tylko służą ozdobie, przesunięto dla tejże równowagi silnie na lewą stronę, ale znowu nie tak, żeby tę równowagę psuły ze strony przeciwnej, gdybyśmy n. p. *D* chcieli pisać kolisto tak, żeby owal z lewej $\frac{3}{4}$, a trzon litery tylko $\frac{1}{4}$ zajmował.

Badanie tego pisma pozwala nam dokładny wyrobić sobie obraz tych ciągów, które należy uznać za istotne jakiegoś znaku części, i tych, co są tylko dodatkami zdobiącymi. Wykazuje ono również, jak okropnie to pismo, tak pełne prostoty i wyrazistości, w piśmie niemieckiem zostało wypaczone i jak do tego szczególnie przyczyniła się ligacja, czyli dążność łączenia części znaków ze sobą i z innymi znakami.

ROZDZIAŁ III.

ZALETY I BRAKI POZNANYCH METOD I WZAJEMNY ICH STOSUNEK.

Aedle powyższych uwag metoda genetyczna widać nad wszystkimi innymi góruje. Ona budzi u uczniów świadomość przedmiotu, ufnosć w własne siły, prowadzi do pewności, chroni od wątpliwości i bezmyślnego mechanizmu. Metoda genetyczna uczy przede wszystkim prostoty w piśmie, zniewala bowiem przyjąć i zastosować tylko ciągi najistotniejsze, a usuwa wszelkie zbyteczne, nie dopuszczając do przeładowania wykrętami i wywijasami. Metoda ta uczy dalej wyrazistości, bo wymaga, aby każda litera posiadała sobie właściwy kształt, aby jej nie brakowało żadnego znamienego ciągu i aby na pierwszy rzut oka różniła się od wszystkich innych.

Lecz to jeszcze nie wystarcza, bo słusznie Kopczyński twierdzi: „Dobroć wszelkiego pisma zawisła także od proporcji czyli stosunku, który powinien być między częściami jednej postaci pisowej, jako między jedną a drugimi postaciami. Ta sama proporcja robi całą czytelność i piękność pisma“.

Metoda genetyczna nie może również zapewnić biegłości i wprawy, dlatego wskazaniem jest, szeregi gromad poszczególnych poprzedzić pewnymi ćwiczeniami palców, ręki

i ramienia czyli metodą Carstairsa, która może posłużyć do nadania pismu lekkości i swobody, żeby nie miała piętna żmudnej pracy i wielkiego napięcia. — Pożyteczną jest rzeczą na każdym stopniu rozpoczynać naukę od początku, celem przypomnienia i powtórzenia tego, co się piszący nauczyli, byle tylko nie marudzić i zbyt długo teorią umysłów nie zaprzętać.

Zważywszy wreszcie, że ani jedna ani druga metoda nie wystarczy jeszcze na to, by całość ćwiczenia pismienno sprawiała miłe wrażenie, na każdym stopniu nauki powtarzać będziemy i przypominać piszącym owe równości, bez których nie masz piękności pisma, a więc równość pochylenia, wydłużenia średnicy, góry i dołu, równość oddalenia znaków od siebie, słów, rzędów, równość cieniowania czyli nacisku itd. Tego nie udzieli ani metoda genetyczna ani Carstairsa; dlatego wynaleziono metodę linearną, którą Kopczyński do najwyższej doprowadził doskonałości przez użycie t. zw. tabeli rozmiarowej.

Gdy dalej pismo mimo przestrzegania prawideł genetycznych i pewnej potoczystości nabytej przez użycie metody Carstairsa nosi niekiedy piętno pewnej dorywczości połączonej ze żmudą, starano się wadom tym zaradzić metodą pisania w takt. Przyzwyczajają ona uczniów do równomiernego kreślenia znaków i polega na tem, aby kreski jednej litery w jednakowym czasie, zachować jednolite mknienie bądź przedsze, bądź powolniejsze. Zastosowanie swoje znajduje ta metoda dopiero na wyższym stopniu nauki i to tylko w odniesieniu do luźnych liter, pisania luźnych słów lub co najwyżej krótkich zdań. Ćwiczeń tych dłużej prowadzić nie można nad 20 minut, a stosować je do pisania zdań dłuższych nie byłoby wskazane.

Na najwyższym stopniu pisanie w takt ustaje, bo tu uczeń ma pisać swobodnie i samodzielnie a równość mknienia musi, jak u grającego lub śpiewającego, polegać na odczuwaniu, zmienić się po prostu w uczucie.

Jeżeli zaś i to nie pomoże, nie wahajmy się zastosować przygodnie metody mechanicznej, napiszmy blade n. p. ołówkiem błędnie wykonywane postaci i niech uczeń pociąga je atramentem.

Zastosowanie tych metod przy nauce.

Tak tedy każda z tych metod, jak widzimy, nawet metoda ostatnia, pod względem pedagogicznym nie dająca się zalecać, ma swoje dobre strony i pewne zastosowanie, byle tylko było ono umiarkowane; żadnej jednak nie można przyznać takiego znaczenia, by sama mogła wystarczyć dla siebie. Zresztą wszelka wyłączość, jak czytamy w „Sztuce pisania z r. 1781.“, albo w „Elementarzu Komisji Edukacyjnej 1785.“ jest zgubną. Należy więc pomagać sobie stosownie do usposobienia piszących lub danych warunków metodą, którą się uzna za właściwą.

Wyjaśniając prócz tego wszystko na tablicy czyli pomagając sobie wszędzie metodą poglądową, przekonamy się, że metody: genetyczna, Carstairsa i pisania w takt najobszerniejsze winny znaleźć zastosowanie przy nauce kaligrafii, ale zapominać nie możemy, że i inne z wymienionych mogą pewne nieocenione oddać usługi.

Metody genetycznej możemy użyć w dwojaki sposób: analityczny czyli rozbioreczy albo syntetyczny czyli zbiorczy. Przeszedłszy więc wszystkie gromady jakiegoś pisma, każemy uczniom wypisać pewną gromadę i zażądamy wykazania, z jakich rysów pierwotnych i z jakich kresek mieszanych gromada ta powstała. Następnie piszemy kreski mieszane i żądamy od uczniów wykazania owych znaków, które z nich dadzą się uzyskać. Powtarzanie takie jest nader korzystne i utrwała rozumienie budowy pisma i zapamiętanie postaci.

Troskliwa korektura ćwiczeń kaligraficznych pozwoli nam poznać wady i usterki większej części piszących i wskaże nam sama, jakiej metody posilkowej mamy użyć, aby te wady i usterki uchylić i pismo poprawić.

Uczeń, wywołany do stołu, celem korektury swego pisma, ma stać po lewej stronie nauczyciela, bo inaczej ręka tegoż, wykonująca poprawki, przysłoni zupełnie ruchy palców ręki i ramienia i uczeń żadnej nie odniósłby korzyści.

Przy poprawianiu pisma przekonać się można, czy uczniowie pojęli należycie słownictwo kaligraficzne i czy rozumieją, do czego każdy wyraz służy i co oznacza.

Na oznaczenie błędów służą wyrazy: podsadkowaty, pękaty, garbaty, koszlawy... na oznaczenie zalet i pochwały słowa: smukły, wiotki, umiarowy, wykończony, wytworny, ścisły... Zresztą każdy gatunek pisma wymaga innego słownictwa.

Najmylniejszą byłaby ekskluzywność i przekonanie, że jedna metoda wystarczy, że ona wszystkiemu zaradzi i braki uchyli. Przy tem powinni piszący podczas ćwiczeń zawsze pamiętać, że przy pisaniu nie wolno kręcić ani głową, ani ciałem, ani rączką, ani zeszytem, każde bowiem poruszenie i każda zmiana położenia, jak się o tem łatwo samemu można przekonać, pociąga za sobą uchybienie przeciw jednej z równości, które są warunkiem pięknego pisma.

Dalej zwracać trzeba również ustawiczną uwagę na ciągłość pisma, która wymaga, by każdy wyraz bez odrywania pióra jednym wykonąć zamachem. Wszelka przerwa jest, jak bąkanie lub jąkanie się w mowie, błędem. A jakżeż często rzuty oddzielone są od lasek, jak często pismo wydaje się jakby złożone z samych palików, niczem nie powiązanych!

Wreszcie niezbędne jest współdziałanie wszystkich czynników, by bez znużenia przestrzegano prawidłowego trzymania pióra, zeszytu i prawidłowego układu ciała. Gdzie o te warunki dbają tylko na godzinie kaligrafii, a na innych godzinach o te warunki wcale się nie troszczą, tam o postępie dobrym w kaligrafii lub o zatrzymaniu tego dobrego, co się już nabyło, i mowy być nie może. Tyczy się to mianowicie gimnazyów i szkół realnych, gdzie uczniowie, przybywający do zakładu z wyrobionem pismem, często zupełnie tę biegłość tracą. Tylko współdziałanie wszystkich nauczycieli może zapobiedz skoszlawieniu pisma.



CZĘŚĆ III. PRAKTYKA PISMA.

Napisał

J. CZERNECKI*).

WSKAZÓWKI I OBJASNIENIA.



ecz nie dość poznać genetyczny układ jakiegoś abecadła, trzeba nadto podać wskazówki, jak każdą kreskę wykonać, jak z fundamentalnych utworzyć kreski mieszane, gdzie zaczynać i gdzie kończyć poszczególne znaki, aby całość miała prawo do nazwy pisma czytelnego i pięknego. Przeto po każdym abecadle, poznanem w porządku genetycznym, muszą nastąpić objaśnienia każdej gromady, każdej litery w tej gromadzie, przedewszystkiem zaś dokładne określenie i nazwanie, czem ona jest, z czego powstała.

I. Pismo polskie.

Gromada I. małego abecadła polskiego.

Oдноśnie do gromady I. powiemy, że *i* jest laską krótką, u dołu zakrzywioną, że ma jako znamię kropkę, która musi padać w $\frac{1}{3}$ górnego pola w kierunku przedłużenia tego znaku.

*) Tablice wszystkich pism wedle układu J. Czerneckiego wykonał Stefan Tatuch.

Każda laska, każdy wężyk czy owal łączy się za pomocą kreski cienkiej z innymi literami. Cienka ta nazywa się rzutową i w piśmie polskim nie jest niczem innym, jak częsteczką krzywej kreski fundamentalnej i jako taka jest wklęsła lub wypukła, nigdy zaś na sposób pisma niemieckiego lub pisma rondowego nie tworzy z laską kąta ostrego, lecz z kreską pełną (laską lub owalem) łączy się albo wychodzi od niej w połowie wymiaru środkowego między linią 2. a 3., a w $\frac{1}{3}$ odchyła się od laski, aby dalej w jedno z nią spłynąć lub przejść w zaokrąglenie. Łączenie rzutowej z kreską pełną tuż pod linią 2., a więc za wysoko, lub tuż nad linią 3., a więc za nisko, niemniej wszelkie przeciąganie lub niedociąganie daje znaki nader szpetne. Wklęsłość i wypukłość kreski rzutowej i jej odchylenie od laski jest pierwszym znamieniem pisma polskiego. Laski same muszą mieć stosownie do wysokości pisma 2—5 krotną grubość kresek rzutowych.

Przy rzutach palce się wyciągają, przy laskach wciągają. Błędy przeciw tym prawidłom natychmiast zwracają na siebie uwagę, gdy n. p. rzutowa jest grubo, laska cienko, czasem znów za grubo nakreślona; niekiedy laska wątpa u góry zbyttno nabrzmiewa u dołu lub odwrotnie. Zważać trzeba szczególnie na to, by laski pod ciężką ręką piszącego nie zmieniły się w maczugi, pałki lub kije sękate. Często rzutowa zmierza ku główce, jest więc zanadto odchylona od laski, u innych wcale nieodchylona, spływając z nią od razu w jedno.

Laski, zakrzywione z lekka i gładko u dołu muszą być w $\frac{2}{3}$ równo grube i dopiero od zgięcia w $\frac{1}{3}$ przechodzić wątlejąc zwolna w kreskę rzutową; laski, zakrzywione u góry, nabrzmiewają przeciwnie od zgięcia w $\frac{1}{3}$ podstawnej wysokości swej a stąd począwszy, muszą być zupełnie równe. — To samo tyczy się lasek wysokich i lasek niskich, tudzież wężyka, i ta równa grubość lasek od zagięcia w $\frac{1}{3}$ i do zagięcia w $\frac{1}{3}$ wysokości podstawnej czyli średnicy jest drugim znamieniem pisma polskiego.

Laski piszą nieraz cienko u góry, nadzwyczaj zaś grubo w środku, a zamiast lekkiego i gładkiego zakrzywienia widać załamanie poziome lub kąt ostry, jak w piśmie niemieckiem. Wszelkie zaokrąglenia, u dołu czy u góry, jako części owalu (oblączka), muszą być zupełnie równe, bez naj-

mniejszego wykonane nacisku, jeżeli znak ma miłe dla oka czynić wrażenie.

Znak małego *t* jest także łaską u dołu zakrzywioną a jako znak półwysoki nie dosięga skrajnej linii górnego pola, lecz tylko $\frac{1}{3}$ niżej. Jako znamię otrzymuje krótkie poziome przekreślenie tuż nad linią drugą; natomiast *ł*, jako także łaska wysoka przez 2 pola, u dołu zakrzywiona ma w $\frac{1}{3}$ pod linią skrajną także przekreślenie, poziomą kreską, która może być jednak zastąpiona przez linię falową.

Znaki *w* i *b* pierwszy o 2, drugi o 1 lasce, zakrzywionej u dołu, otrzymują w $\frac{1}{3}$ średnicy znamię obłączkowe, które je umieszcza na rozgraniczu między gromadą I. a II. Znamię to nie jest bowiem niczem innym, jak drobnuchną kluczką górną z naciskiem w lewo, bo zmierza ku górze i nazywa się kulką lub węzełkiem, który w drobnem piśmie jest pełne, w piśmie sporem obejmuje przestrzeń pustą, oczkiem*) zwaną.

Tabela II. uwidocznia, że znak *w* można zaczynać bądź jak *u*, bądź jak *n*. — Na rozgraniczu między gromadą I. i II. stoi znak *k*. Jest to łaska prosta przez dwa pola, która w swej średnicy ma przychepione znamię obłączkowe w prawo, zwane ramieniem, opartem o wężyk, który się nazywa stopą.

Uczniowie piszą te znamiona niekiedy zbyt baniasto, garbato i koszlavo, bo wychylają to ramię, to stopę zbyt na prawo, a węzełek za olbrzymi, łączący ramię ze stopą, nadto w lewo, podczas gdy te znamiona powinny leżeć na osi równoległej do łaski. Ramię i stopa schodzą się w połowie średnicy i mogą wiązać się odpowiednim węzełkiem.

Budowę wężyka łatwo wyjaśnić. Jeżeli zestawimy dwa owale styeczne ze sobą i poczynając u góry, przejdziemy od owalu lewego ku prawemu na dół, otrzymamy żadaną kreskę, która wchodzi w skład wielu liter tak małych jak dużych abecadła polskiego, ruskiego i niemieckiego n. p.: *h m n p k, U Y V W R K* itd.

*) Takie węzełki z oczkiem otwartem lub przymkniętem czyli bez oczka będziemy mieli później także w niemieckiem piśmie i to nie tylko w górę prowadzone z naciskiem małym w lewo, ale także na dół prowadzone z naciskiem w prawo w literach *r n w* i wielkiem *B*.

Znak *r* jest tylko połączeniem laski u góry zagiętej z małą laską u dołu zagiętą, która ma kształt chorągiewki i jest do niej przyczepiona po prawej tuż pod 2. linią. Znamię to zastępują niektórzy węzełkiem z oczkiem lub bez oczka do góry wykonanem, a w połączeniu ze znakiem z węzełkiem na dół zwróconem *rz*, celem wygodniejszego połączenia z tym znakiem. Laska głęboka, idąca przez pole środkowe i dolne, połączona z wężykiem, daje *p*; laska wysoka przez górne i środkowe pole z takimże wężykiem daje *h*. Laska u góry zagięta w środkowym polu, połączona z wężykiem, daje *u*. Znamię nad *u*: wątlejąca ku dołowi laseczka, pada na sam środek znaku, równoległe do pierwszej laski i zajmuje tylko $\frac{1}{3}$ górnego pola. Dwie laski pola środkowego u góry zagięte, połączone z wężykiem, dają *m*. Wężyki w *h p* od połowy laski wychodząc w $\frac{1}{3}$ tworzą z nimi u góry kąt ostry, nie mogą więc z nimi w jedno spływać.

Gromada II. małego abecadła polskiego.

W znaku *c*, półoblączku zwróconym w lewo, rzutowa kończy się kropką nigdy haczykiem, kropka zaś sięga najwyżej $\frac{1}{3}$ średnicy t. j. pola środkowego. Z dwu *c* na opak grzbietami połączonych w dalszym znaku *x*, pierwsze pisze się z naciskiem w prawo, drugie bez nacisku w lewo. W znaku *e* rzutowa z półowalem (oblączkiem) naciskany w lewo tworzy kluczkę środkową czyli małą w $\frac{2}{3}$ średnicy, tak jak w drugiej odmianie *x* dwie kluczki równe, dolną i górną. Znamieniem *ć, ó* są laski wątlejące ku dołowi, umieszczone nad literami wzdłuż osi równoległej do lasek, na pół wysokości znaków. Znamionami *ę q* są półoblączki z naciskiem w lewo, umieszczone również na osi równoległej do lasek pod znakami w rozmiarach połowy ich wysokości. W ozdobnym piśmie znamiona te przybierają postać ślimacznic lub kluczek.

Laski zaginane u znaków *a q d*, tak jak dalej laska prosta obcego znaku *q* po prawej stronie owalów (oblączków), spływają z nimi w środku tylko w $\frac{1}{3}$, a zresztą tworzą u góry i u dołu z oblączkami kąt ostry. Nadmienić należy nadto, że *d* jest (jak *t*) znakiem półwysokim na $\frac{1}{3}$ pola górnego niedociągniętym do linii skrajnej, i że w piśmie szybkim a drobnem jest często w używaniu *d* pałakowate.

Gromada III. małego abecadła polskiego.

Długi przez wszystkie 3 pola znak *f* jest jedyną literą abecadła polskiego, która ma kluczkę górną. Kluczka ta kończy się łaską prostą sięgającą do dolnej linii skrajnej i przecięta jest w polu środkowym tuż nad linią 3. (dolno-środkową) obłączkiem z naciskiem w lewo, jako znamieniem. Ponieważ kluczka górna w tym znaku w stosunku do łaski zajmującej środek i dół wydaje się za krótką, przeto dla przywrócenia równowagi a raczej proporcjonalności radzą sobie dwojako: albo 1. kluczkę wydłużają nieco ponad linię 1. (górną-skrajną), albo 2. wyjątkowo przecięcie obłączka z łaską umieszczają w połowie pola środkowego.

Trzy znaki *j g y* tworzą kluczkę dolną. Kluczka jest kreską mieszaną, która powstała z przecięcia ścięsnionego obłączka (owalu wąskiego) z łaską. Kluczka też powstaje z przecięcia rzutowej z owalem, jak mieliśmy w *e i x* (drugiej postaci) lub z przecięcia falowej z owalem, także dwu falowych, o czym będzie mowa poniżej przy znakach dużych.

Błądzą przeciwko prawidłowemu kreśleniu kluczek tem, że przecięcie zamiast na linii górnej lub dolnej pola środkowego albo (gdy piszemy na jednej lub bez linii) na wysokości lub u podstawy znaków średnich, przypada nad lub pod temi naturalnemi granicami. Nie od rzeczy będzie przeto celem wprawy przeprowadzić z piszącymi kilka ćwiczeń metodą Carstairsa.

Rzutowa połączona z falową prostopadłą, którą kończy kropka w lewo, daje *s*; pozioma falowo-kręta, przyczepiona do cienkiej ukośnej na dół i znów łącząca się z poziomą falowo-krętą, daje *z*.

Kreski falowe w znakach *s, z* nie przedstawiają żadnych trudności, byle tylko w *z* falowa górna i dolna zajmowały po $\frac{1}{3}$ średnicy. Falowo-kręta w znaku *z* da się zastąpić wężykiem, równoległym do kreski środkowej. Pamiętać zaś należy, że ta środkowa, to jedyna kreska polskiego abecadła, którą wykonuje się cienko bez nacisku, choć idzie z góry na dół. Znamiona nad *ś, ż i ź* znane nam z nauki poprzedzających znaków. — Na zakończenie można wypisać na tablicy znaki złożone *ch cz dz dż sz rz* i wezwać uczniów do napisania obok tych złączeń, czysto polskich, znaki na brzmienia

językowi polskiemu zupełnie obce, jak *ä ö ü* lub w piśmie nie znane *sch*, *ss*, a przedewszystkiem *ß**).

Duże abecadło polskie.

Wszystkie znaki abecadła dużego obejmują dwa pola: górne i środkowe między pierwszą a 3. linią; tylko trzy znaki *G*, *Ź*, *Y* są długie i obejmują wszystkie 3 pola.

Znaki gromady I. nie nastroczają żadnej potrzeby do nowych uwag, gdyż wszystko znane z abecadła małego.

Znaki *O* *Q* w gromadzie II. mogą być zakończone kulką czyli węzełkiem i rozpoczynać się nawet owalem wstępnym w lewo, jak to będziemy mieli poniżej w piśmie niemieckiem. *E* jest jedną z najtrudniejszych liter polskiego abecadła: główka musi być mniejszą niż część dolna (podstawa), która ma być mocno wychylona w lewo, a półowale kreślone w linii kierunkowej nachylenia pisma. Równoległa do kierunkowej, wykreślona po lewej stronie, musi stycznie dotykać obu wypukłości, bo nie może ich ani przecinać ani się zbyt od nich oddalać. Główkę i podstawę łączą niekiedy otwartym węzełkiem, który przypada na połowę całej wysokości litery. *G* różni się od *C* tylko dodaną kluczką dolną; *G* krótkie ma natomiast stopę falową, która je stawia na rozgraniczu między gromadą owalną a falową. Dwa *c* małe lub duże na opak grzbietami ze sobą połączone dają obie postaci litery *X*.

Wszystkie owale (obłączki) wstępne znaków *C O G E L Ł S* mają mieć $\frac{2}{3}$, a trzon $\frac{1}{3}$ szerokości, czyli dwie trzecie

*) Piszący oznaczają, do jakich gromad znaki te zaliczają się i podadzą przyczynę, dlaczego tych odrębności pominąć nie można. Początki nauki języka niemieckiego w kl. III. ludowych szkół do str. 17. są drukowane (polskimi) łacińskimi czcionkami, a uczniowie pierwsze ćwiczenia znanem sobie piszą abecadłem z dodaniem tylko niektórych odrębnych znaków i znamion. Abecadło łacińskie zdobywa sobie nadto coraz szersze pole, ponieważ nawet rodowici Niemcy biadają nad tem, że ich młodzież musi się uczyć ośmiu abecadeł (2 łacińskie drukowane małe i duże, 2 łacińskie pisane, 2 niemieckie drukowane, 2 niemieckie pisane).

Nasza młodzież musi się uczyć 12 abecadeł (ucząc się jęz. ruskiego). a jeżeli dodamy w kl. III. gimnazyalnej jeszcze 4 alfabetów greckie, to otrzymamy liczbę imponującą 16, która budzi zdumienie, z jakiej racji gromadzi się w nauce początkowej takie trudności?!

przypadają na lewą stronę półowalnej albo falowej, a jedna trzecia na stronę prawą.

Owale tych liter, tudzież liter następującej gromady mają sięgać tylko połowy ich wysokości czyli znajdować się blisko linii 2., ale jej nie dotykać ani przecinać.

Pomiędzy falowemi Grom. III. łatwo każdy odróżni: 1. falowe z góry na dół prowadzone, 2. falowe do góry prowadzone, 3. falowe prowadzone w obu kierunkach. Powstanie każdej falowej uwidocznione na Tablicy II. Oprócz tego odróżniamy między niemi znaki z owalami (obłączkami) wstępnymi lub końcowymi i znaki z kreskami falowo-krętymi.

W kreskach falowokrętych u znaków: *I J H K W Z* dwie trzecie przypadają na górę tejże falowej, a jedna trzecia na dolinę, czyli dwie trzecie przypadają na odcinek większy, jedna część na mniejszy odcinek, bliższy kreski falowej.

W znaku *K* ramię i stopa, jednakowej wielkości i jednakowego kierunku, pięknie zaokrąglone wiążą się w $\frac{1}{2}$ wysokości falowej. Tak samo wiązania znaków *B R* przypadają na sam środek litery, jak falowa łącząca obie kreski *H* musi iść poziomo w połowie wysokości znaku. Kreski po prawej znaków *A M H* są półobłączkami. W tej ostatniej literze i w literach *S L Ł* powstają wskutek przecinania się owalnej (obłączkowej) z falową: kluczkki; przecięcie to musi, jak wszędzie, przypadać na połowę wysokości litery.

Nadto litery *L Ł D* mają za podstawę kluczkki poziome; kluczkki małe powstają też przez przecięcie się falowokrętej z falową ukośną w znaku *Z*. Owale wstępne, powtarzamy to z naciskiem, mogą zajmować tylko $\frac{2}{3}$ górnego pola, nigdy zaś nie mogą dotykać linii 2. czyli górnej w średnicy, bo mogłyby się zetknąć ze zwojami, a toby raziło. Na obłączek wstępny w szerz przypadają $\frac{2}{3}$, na obłączek końcowy $\frac{1}{3}$. Że znak *D* nie powinien przybrać postaci kolistej, tylko owalną obłączkową, o tem się już wyżej wspomniało.

Kropki w zakończeniach *S T F P B R I K* zajmują $\frac{1}{3}$ średnicy; zwoje czyli ślimacznice zamiast nich użyte $\frac{2}{3}$ przestrzeni między 2. a 3. linią, a jedno i drugie muszą być tak wychylone w stronę lewą, żeby linia, wykreślona z lewej strony owalnej, równoległe do osi litery, stycznie dotykała kropki lub zwoju.

Tylko kropki, lub zwoje u krótkich *G*, *Y* padają po lewej stronie pod kierunkową kreski pierwszej czyli półowalnej w *G*, wężyka w *Y*. — Ta sama zasada dotyczy kluczek poziomych u znaków *L* *E* *D*. Będą one miały, jak kropki u innych liter, najwyżej $\frac{1}{3}$ wysokości średnicy, a sama kluczka $\frac{2}{3}$ szerokości w stosunku $\frac{1}{3}$ oddalenia cienkiej (rzutowej) od trzonu. Mogą one równoważyć części falowej po stronie prawej, ale nie mogą być krótszemi i muszą wychylać się w lewą stronę tylko tyle, by równoległa do osi kierunkowej stycznie dotykała lewej strony owalu (obłączka) górnego.

Brzydko więc wyglądają te litery, gdy kluczka ich pozioma zbyt krótka wygląda jak kulka lub banieczka, a dalszy ich ciąg po drugiej stronie litery celem połączenia z innemi przedługi lub odwrotnie.

U znaków *N* *M* *W* uważać trzeba na to koniecznie, by oddalenie między falowemi było równe a połączenie falowych następowało u samego dołu lub u samej góry, a więc na linii 3. względnie 1.

A *N* *M* zamiast kropką lub zwojem. zaczynają niekiedy małym półowalem (obłączkiem) z naciskiem w lewo, *N* kończą takimże półowalem. — Chęć wykonania znaków jednym zamachem wytworzyła postaci więcej owalne lub z trzonem prostokreskowym,

PBR-PBR

które piszą się bez odrywania pióra.

Przeszedłszy tak genetycznie abecadło małe i duże, możemy na zakończenie przejść do genetycznego zestawienia 10 znaków cyfer arabskich. Trudności one piszącym nie przedstawia żadnych, trzeba im tylko przypomnieć, że cyfry najmnie, o $\frac{1}{3}$ mają wychodzić poza średnicę, że cyfer rzutowemi łączyć nie można, bo one zawsze luźnie obok siebie się mieszczą, że dzielimy je na prostokreskowe 1 4, półowalne i owalne 3 5 6 9 0, na falowe 2 7 8. Półowale w cyfrach 3 5 i owal w 6 i 9 zajmuje $\frac{2}{3}$ wysokości cyfer; główki, szyjka i ogonek, zakończone często kropką o $\frac{1}{3}$ wysokości. Cyfra 8 składa się z dwu falowych: jedna idzie z góry na dół nabrzmiewając, druga ciągnie się z dołu do góry cienko. Obie przecinają się w $\frac{2}{3}$ wysokości i tworzą małą główkę, która musi być

mniejszą od podstawy dolnej i może być opatrzona w węzełek. Cyfrę tę piszą nieraz całkiem opacznie, bo sprawia w istocie niejake trudności. — Niezdarnemu i niezgrabnemu kreśleniu tej cyfry zapobiedz mogą ćwiczenia wstępne metodą Carstairsa.

Po cyfrach kolej na znaki pisarskie, które analogicznie do alfabetu i do cyfr dadzą się również podzielić na pewne gromady. Uczniowie niechaj sami poczynią zestawienia.

Z powyższego przedstawienia wypływa, że na niektóre znaki tak dużego, jak małego abecadła mamy po dwie postaci: długie *G* i krótkie *G*, także *Y* długie i krótkie. Po dwie a nawet 3 postaci mamy na znaki *P B R*, a trzy dla *W*; dla małego *d* mamy jeszcze *d* połakowate, dla *t* postać o prostej łasce u dołu zaginanej i *t* u dołu znamionowane.

Z przewagi rysów okrągłych i zakrzywionych wypływa w końcu, że istotnem znamieniem pisma polskiego jest zaokrąglenie, połączone z wdziękiem i siłą. Wskutek tego pismo polskie tak dalece odbiega od pisma niemieckiego.

II. Abecadło ruskie.

Przystępując do nauki pisma ruskiego, uczniowie mają wszystkie objaśnienia dotąd poznane zastosować do liter ruskich i powtórzyć jeszcze raz przy tej sposobności podane powyżej wskazówki. Przekonają się, że odrębnych osobliwości nie znajdują wcale, że prawidła poznane tu także obowiązują.

W ćwiczeniach praktycznych zwracać się będzie na błędy przez uczniów popełniane i przeprowadzać najstaranniejszą poprawkę zapomocą pisania w powietrzu, pisania suchem piórem, pisania po ołówku i na tablicy, prowadzenia ręki.

III. Abecadło niemieckie.

Abecadło niemieckie powstało z łacińskiego, a tak zwane gotyckie czyli niemieckie pismo jest tylko zepsutem pismem łacińskiem i jako pismo kanciaste czyli mnisze, używane tuż przed wynalezieniem druku istniało u wszystkich narodów europejskich i było stosowane tak do łacińskich, jak do niemieckich książek. Dopiero drukarze poczęli zwołać dla łacińskich książek okrągłe, dla niemieckich kanciaste pismo. Kanciastość ta pozostała w obecnym skoropisie niemieckim (*Kurrentschrift*), skoro pismo mnisze przeszło na

frakturę, frakturowe na pismo kancelaryjne, z którego dopiero powstało pismo obecne. — (Encyklopedia Schmidta VII. 1869). Różnice między polskim a niemieckiem pismem zaraz wpadają w oczy.

Gromada I. małego abecadła niemieckiego.

Rzutowe idą w niemieckiem piśmie w prostym kierunku i tworzą z łaskami kąty ostre, łącząc się z niemi u samej góry lub u podstawy bez najmniejszego zagięcia lub zaokrąglenia. Najpierw ta niezmiennność kierunku rzutowej, powtórę ostrość czyli kanciastość zetknięcia z łaskami u góry i dołu, to dwa najgłówniejsze znamiona, odróżniające pismo polskie od niemieckiego.

Za tem idzie dalsza różnica pisma polskiego od niemieckiego; oto łaski czyli kreski pełne mogą i muszą w piśmie polskim być do siebie więcej zbliżone, bo nie u góry lub u dołu, lecz w połowie łączą się zapomocą rzutowych z następującemi. Znaki krótkie czyli średnie piszą się w niemieckiem abecadle stosunkowo drobniej niż w polskim, gdzie są zawsze nieco większe; wydłużenia natomiast są w piśmie polskim krótsze (na 2 mm wynoszą $2\frac{1}{2}$ mm). Stosunek wielkości obu pism w ten sposób jest poniekąd wyrównany, co w korespondencyi kupieckiej jest z tego powodu ważnem, że wśród tekstu niemieckiego piszemy poszczególne wyrazy piśmie polskim.

Tak rzuty między sobą, jak łaski muszą biedz zupełnie równoległe, być jednakowo grube w całej rozciągłości i jednakowo od siebie odległe, w polskim zaś piśmie od rzutowej one grubieją, do rzutowej węższe, tworząc piękne zaokrąglenia. Niemieckie *c* nie potrzebuje żadnego znamienia i tem się różni od *i*, którego kropka jako znamię musi paść w kierunku przedłużenia łaski na odległość pół wysokości tego znaku, a więc nie za blisko linii drugiej, ani zanadto daleko. Kropkę kładzie się dopiero po wykonaniu litery *a* w wyrazie dopiero po napisaniu tegoż, zasada, której w każdym piśmie trzymać się należy, t. j. że wszystkie znamiona wykonują się dopiero po wykończeniu wyrazu.

Jak oddalenia łasek między sobą w literach *n m* muszą być zawsze równe i wynosić $\frac{2}{3}$ ich wysokości, aby się wydały

smukłe a nie kwadratowe, tak także żądać należy, by między znakami dla odróżnienia była przestrzeń większa, przynajmniej na wysokość litery. Wśród pisania znaku lub wyrazu pióra odrywać nie należy, bo odrywanie pióra w piśmie jest tem, czem jakanie się w mowie. O tem zawsze pamiętać należy.

Znamieniem *ii* są dwie laski wątłejące ku dołowi a położone jak znamiona miękkich głosek polskich nad środkiem litery w $\frac{1}{3}$ wysokości górnego pola, muszą mieć jednakową grubość, długość i biedz równolegle z laskami znaku.

W znaku *e* druga laska jednakowo gruba może być nieco krótsza i musi być mocno zbliżona do laski pierwszej, byle nie do tego stopnia, żeby spływała z pierwszą.

Tylko u znaków wysokich i długich mogą być kreski rzutowe wklęsłe i na $\frac{1}{3}$ pod linią 1. spływać w jedno z laskami grubiejącemi ku dołowi.

Znaki *u t ft* z powodu znamion półowalnych (półoblączkowych) z naciskiem w lewo stoją na rozgraniczu między gromadą I. a II.

W gromadzie II. półowalnych (półoblączkowych) i owalnych pięć znaków *o ō a ā q*, a w gr. III. *g* w przeciwieństwie do tychże znaków w abecadle polskim, jest u góry otwartych i ma węzełek ku górze zwrócony, znany nam z pisma polskiego i ruskiego, trzy zaś znaki *r v w* węzełek ku dołowi wykonany, obcy pismu polskiemu; w piśmie na większe rozmiary węzółki te czyli kulki mają oczko t. j. wolną przestrzeń w pośrodku. Głównka znaku *d* ma być mała i obejmować $\frac{1}{3}$ pola górnego, tworząc rodzaj maleńkiej kluczki lub podłużnego węzółka z oczkiem otwartem; głównka znaku *x* obejmuje połowę, najwyżej $\frac{2}{3}$ średnicy. Ramię oblączkowe litery *k* z naciskiem w prawo może być nieco krótsze od laski u góry zwątłonej i dotykać u podstawy znamienia małego pół-owalnego z naciskiem w lewo, jak w literze *t*. Pierwsza kreska litery *r* i *v*, druga litery *w* ma ku dołowi być cieńszą. Kabłączek znaku *r* ma zajmować $\frac{1}{3}$ (średniej) wysokości, nie sięgając zatem zbyt głęboko, ale też nie idąc zbyt płytko. Owalne z naciskiem w prawo u znaków *v* i *w* mają sięgać tylko do linii 3., a przeciąganie ich po za linię uważać należy za błąd; u *ß* górny półował (półoblączek) nad dolnym półowalem (półoblączkiem) z naciskiem w prawo jest drobniejszy od dolnego.

W gromadzie III. kluczki dolne mogą być nieco obszerniejsze od kluczek górnych, do czego zniewala sam zamach pióra ku dołowi. Kluczek takich obszerniejszych nie można przynajmniej uważać za błąd, byle tylko nie raziły przesadą, baniastością i zbyt wielkimi rozmiarami. Zarówno kluczki dolne jak kluczki górne muszą mieć przecięcie na liniach środkowych górnej i dolnej, czyli w piśmie na jednej lub bez linii na wysokości i podstawie średnicy.

Wszelkie zboczenie od tego pravidła szpeci niezmiernie pismo i cierpianem być nie może. Przykładami kilkoma na tablicy można unaocznić, jak szpetnie takie zboczenia wyglądają. Najtrudniejszą literą tej gromady jest *p*, które ma wiele podobieństwa do cyfry 8 i zapomocą falowej prowadzonej od główki na dół tworzy kluczkę dolną mniejszą niż u innych znaków. Główka obejmuje połowę, najwyżej $\frac{2}{3}$ średnicy. Piszą też *je* zataczając od rzutowej zwój ku lewej stronie w górę.

Nim się przystąpi do abecadła wielkiego, dobrze na tem miejscu powtórzyć cyfry w sposób, jaki podano przy piśmie polskim i ruskim, przypominając tylko piszącym, że cyfry muszą mieć $1\frac{1}{2}$ wysokości średnicy.

Nie zawadzi czasem, ale tylko bez straty dłuższego czasu, dopomódz piszącym kilku drobnemi ćwiczeniami Carstairsa, aby doprowadzić ich do pożądanej biegłości i pewności w kreśleniu znaków.

Abecadło niemieckie duże.

Pisanie abecadła dużego będzie tylko powtórzeniem poznanych dotąd pravidel głównych, albowiem niema w niem ani jednego rysu nowego, któryby nam nie był znany z abecadła polskiego lub ruskiego. Przypomnieć tylko należy, że wszystkie owale (oblączki) po obu stronach swej osi podłużnej równomiernie muszą być rozmieszczone, nie wychylając się ani na prawo ani na lewo, że linia pociągnięta od przecięcia do poziomej musi być równoległa do kierunkowej, że owal w znakach *V* i *W* musi być zupełnie taki, jak odwrócone *O*.

Owale znaków *O* *Ö* *A* *Ä* *G* *Q* są otwarte u góry, owale znaków *V* *W* otwarte u dołu. Tamte mają węzelek czyli kulkę z prawej, te kulkę z lewej strony, czyli tamte kończą się, te

ostatnie zaczynają się od węzła. Przeciąganie prawej strony owalu w znakach *V W* poza 3. linię uważać należy za błąd, tylko owal znaku *Y* przedłuża się aż do 4. linii i tworzy z rzutową kluczkę dolną. Nacisk owalów musi iść równolegle do kierunkowej i nie może zbaczać od niej; *Z* ma być w połowie całej długości związane węzłem, albo wcięte bez węzła.

Jak w piśmie polskim, tak również tutaj wszystkie owale wstępne o kierunku więcej poziomym mają być około trzonu litery tak rozmieszczone, żeby $\frac{2}{3}$ części przypadły na lewą, $\frac{1}{3}$ na prawą stronę. To samo tyczy się litery *K*; należy się więc strzedz, tak jak przy polskim *D*, by znaki te nie wypadły zbyt kolisto. Kluczka dolna litery *H* musi przypaść równolegle do kierunkowej a tem samem do pierwszej falowej.

W znakach *I J T* na górę falisto-krętej przypadają $\frac{2}{3}$ na dolinę $\frac{1}{3}$, a kropka kończąca *I* ma padać na równoległą (do kierunkowej), która z lewej strony styknie się dotyka falisto-krętej. Większe jej wychylenie w stronę lewą uważać należy za błąd.

Dla ozdoby wszystkie znaki gromad I. i II. a z III. *I J T* mogą otrzymać małe owale wstępne w lewo bez nacisku, inne owale wstępne w prawo z lekkim naciskiem jak *O A* i t. d. Druga kreska znaków *A Ą U Ů* jest płaskim półowalem, a więc u dołu zaokrąglonym, a nie jak w znakach krótkich ostro ściętym. Wężyki znaków *U Ů* muszą mieć u góry i u dołu równe zaokrąglenie. Falisto-kręta znaku *d* da się zastąpić przez wężyk, sięgający połowy wysokości tej litery.

Obudzenie świadomości, że litery nie są hieroglifami, lecz postaciami z kilku rysów systematycznie powstającymi, za-przątnie umysł, pobudzi ciekawość i uwagę, którą inaczej praca mechaniczna zabija. Rozumienie bez zbytniej pedanteryi, to rzecz główna.

IV. Polskie pismo rondowe.

Mając przystąpić do nauki pisma okrągłego czyli rondowego, polecimy przedewszystkiem uczniom, ażeby:

1. kupili sobie zeszyty kratkowane, wydane nakładem Towarzystwa Pedagogicznego przez J. Czerneckiego do „Wzorów pisma ozdobnego“ lineament I. Z. 1., a gdzie ich nie można dostać, zaopatrzyli się w papier kratkowany o delika-

tnych niebieskich kreskach i złożyli go podłużnie, jak format Wzorów. Można także użyć w początkowej nauce dwu „Zeszytów z nagłówkami do wyuczenia się pisma rondowego w 14 lekcyach przez J. Czerneckiego“ i trzymać się „Wskazówek“ dodanych do tych zeszytów, które są tylko krótkim wyciągiem następujących objaśnień.

Polecimy 2., żeby mieli rączkę zwykłą, prostą, niezbyt ciężką z zatkniętem piórem dwudzielnem Soennekena nr. 30. Błędy przeciw budowie znaków takim piórem wykonanych, wpadają natychmiast w oczy i dają się zaraz sprostować. Pióro dwudzielne zniewala niejako samo do poprawnego trzymania rączki i zaraz wskazuje piszącemu, w którą stronę rączka została niewłaściwie przekręcona.

Zażądamy 3., żeby napelnili kałamarze świeżym, czarnym atramentem i

żeby 4. oprócz éwiartki dobrej bibuły posiadali kawałek skórki jeleniej (irchy) lub kawałek sukna do obcierania pióra.

Przekonawszy się, że uczniowie wszyscy posiadają przybory te w należytych porządku, wzywamy ich, by papier lub zeszyt położyli przed siebie, równolegle do krawędzi, nie wysuwając go ani na prawo, ani na lewo od środka piersi, i ściśle przestrzegali przepisanego układu ciała co do ramion, kolan, stóp, głowy, t. j. siedzieli bez przymusu prosto, a tylko głowę, nie zaś górną część ciała naprzód pochyłali. Piersiami krawędzi stołu wcale dotykać nie wolno, toż samo nóg zakładać, które, w kolanie prostokątnie zgięte, tak mają obok siebie spoczywać, by stopy całe lekko dotykały się podłogi.

Oba przedramiona, nachylone względem siebie pod kątem prostym, mają mieć łokcie na odległość dłoni poza krawędzią stołu, czyli punkt oparcia obu ramion ma być oddalony od łokcia na szerokość dłoni. Łokcia lewego nie wolno ani przyciskać do ciała, ani też tak daleko oddalać, żeby się wskutek tego łopatką lewą podniosła. Toż samo górną część ramienia prawego należy trzymać dość blisko, lecz nie wolno go do siebie przyciskać. Lewa ręka przytrzymuje zeszyt, a prawa wraz z przedramieniem porusza się swobodnie po zeszycie. Oczy przy takim układzie ciała będą miały należyte od zeszytu lub papieru oddalenie 26—31 *cm* a ich oś pozioma będzie równoległą do krawędzi stołu.

Następnie przypomnimy uczniom, wskazując na zeszyt przed nimi leżący, że z 4. linii poziomych, wśród których musi się mieścić pismo rondowe, nazywamy dwie skrajne (górną i dolną) a dwie środkowe, również górną i dolną, i pouczymy ich, że wymiary znaków rondowych są sobie równe, innemi słowy, że środek, góra i dół mają jednakową wysokość, nie tak, jak w piśmie zwykłym, szczególnie n. p. niemieckiem, gdzie wydłużenia górne lub dolne, jak to wyżej poznaliśmy, są 3 razy dłuższe niż środek cz. podstawna wysokość. W piśmie rondowym rzecz się ma zupełnie inaczej. Jeżeli weźmiemy *i*, napisane w środkowym polu, za wysokość podstawną, to wydłużenie litery *b* w górnym, a litery *p* w dolnym polu będzie jeszcze raz tak długie jak *i*, litera zaś *f* trzy razy, a nie więcej.

Nadto mają uczniowie zapamiętać, że kratki są zarazem miarą nie tylko wysokości, ale też szerokości znaków pisma rondowego, że na jedną kratkę przypada zwykle jedna litera, że kreski podwójne należy zawsze opierać o ścianki prostopadłe krutek.

Ponieważ jasność, przejrzystość, swoboda są najistotniejszymi zaletami pisma rondowego, zostawia się czasem między jednym szeregiem liter, słów lub zdań jedno pole wolne.

Rączkę przy pisaniu rondowym bierze się trzema palcami, przy pisaniu używanymi tak, żeby każdy z nich od końca pióra był jednakowo oddalony. Rączka nie powinna stać ani pionowo, ani być skierowana ku prawemu ramieniu, lecz musi spoczywać na głównej kostce palca wskazującego i tak być zwrócona ku zeszytowi, aby było można obu koniuszkami pióra wykonywać cienkie kreski, czyli rączka do płaszczyzny stołu, a pióro do linii wytyczonej ma mieć nachylenie 45°. Nachylenie ukośne pióra idzie zatem w kierunku przekątnej krutek. Ręka spoczywa na prawej stronie palca mizynnego (małego), a jak przy innych pismach, tak przy wykonaniu znaków rondowych nie wolno pióra obracać, ani głową kręcić, ani zmieniać układu ciała lub położenia zeszytu.

Znamiona pisma rondowego.

Po tych niezbędnych uwagach wstępnych wspomnimy, że pismo rondowe składa się 1. z kresek prostych (prostopa-

dłych i poziomych), krótkich i długich, cienkich i podwójnych (grubych); 2. z krzywych a to z oblączków i półoblączków, z łuków, kluczek, skrętów i zwojów (małych, średnich i wielkich), a potem przystępujemy do I. Gromady pisma rondowego i do jego pierwszych znamion.

Wziąwszy dwa kawałki należycie szlamowanej kredy, owinięte papierem, kreślimy oboma koniuszkami na tablicy kratkowanej krótką kreskę cienką czyli rzutową w przekątni kratki pod kątem 45° i polecamy uczniom, by to samo piórem na papierze lub swoich zeszytach tak długo powtarzali. aż kreska ta wyjdzie z pod obu koniuszków zupełnie bez przerw czyściutko i równiutko, wdrażając w ich pamięć zasadę, że to nachylenie pod kątem 45° i czyste wykonanie kreski cienkiej czyli rzutowej jest pierwszym znamieniem dobrego pisma rondowego.

Następnie obydwoma koniuszkami kred połączonych kreślimy na tablicy a uczniowie piórem dwudzielnem na papierze wzdłuż i równoległe do boków kratki kreskę prostopadłą, która poprawnie wykonana będzie u góry i u dołu ścięta — uczniowie zaś kreślą ją tak długo, aż unikną wszelkiego zboczenia lub chropowatości, bo prostopadłość podwójnej kreski jest drugim znamieniem dobrego pisma rondowego.

Tak przy rzutowych jak przy podwójnych, względnie grubych kreskach, pióro całą ma być prowadzone szerokością, nie boczkiem i to bez najmniejszego nacisku; podwójne nie mogą być nigdy szersze od szerokości pióra, gdyż jest to błąd główny, który początkujący popełniają, naciskając piórem, trzymając je niekiedy zanadto pionowo lub zmieniając kierunek pióra nawet wśród pisania.

Kiedy uczniowie już należycie się wyćwiczyli w kreśleniu poprawnem rzutowych i podwójnych kresek, łączymy je razem na tablicy w kształcie niemieckiego *z*, u góry i u dołu ściętego. Połączenie to bardzo jest dobre jako ćwiczenie dla nabrania wprawy w gładkiem wykonaniu rzutowych i podwójnych kresek i nie należy żałować czasu na to ćwiczenie, ale skoro uczniowie udowodnią należytej już biegłości w kreśleniu tego połączenia, musimy ze szczególnym naciskiem podnieść i ustawicznie powtarzać, że to wcale nie jest znak rondowy, gdyż nazwa pisma rondowego pochodzi od zaokrąglenia;

jakie poszczególnym znakom nadawać musimy. To prowadzi nas do trzeciego, może najważniejszego znamienia pisma rondowego, do lekkiego zaokrąglenia dolnego, czyli do tak zwanej stopki, która wykonuje się bez najmniejszej zmiany w położeniu pióra, jedynie ruchem palców w prawo.

Stopka jest przejściem kreski podwójnej czyli grubej w rzutową. Należy ją odróżnić od prostego połączenia obu kresek, przedtem wykonywanego, które wedle naturalnej budowy pióra i sposobu prowadzenia, wyżej wspomnianego, musi być ostro ścięte, o czym się uczniowie na własnych ćwiczeniach i z tablicy przekonać mogą.

Gromada I. pisma rondowego.

Powstaje tak pierwsza litera istic rondowa, ścięta u góry, zaokrąglona u dołu, znak *i*, które zaopatruję jeszcze w znamię t. j. w kropkę, poruszając palcami rączkę od lewej ku prawej stronie na dół, tak że ma wygląd kwadratu lub kratki małej w połowie pola górnego, na wierzchołku własnym ustawionej.

Połączmy dwa *i* ze sobą, ale bez kropki, otrzymamy *u*, a umieszczając w pośrodku takiego *u* dwie kropki, będziemy mieli niemieckie *ü*.

Pociągnijmy rzutową nieco ponad środkową linię górną, połączmy ją z króciutką poziomą na kształt chorągiewki a potem pociągnijmy od $\frac{1}{2}$ górnego pola prostą na dół ze stopką, a otrzymamy *t*, które jest znakiem pół wysokim. W dalszym toku nauki może to znamię poziome znaku *t* być zastąpione małym oblączkiem w prawo na dół, lub małym skretem poziomym.

Za stopką idzie czwarte znamię pisma rondowego, również ważne, a mało przez początkujących uwzględniane t. j. zaokrąglenie górne, zwane główką, którą wykonuje się również bez zmiany w położeniu pióra, tylko ruchem palców w prawo na dół, a które nieodzowne jest w literze *u* i jemu pokrewnych znakach.

Główka jest to przejście cienkiej kreski w podwójną czyli grubą. Należy ją pisać tak długo szeregiem, aż się nabierze w wykonaniu zupełnej pewności.

Następnie należy połączyć główkę ze stopką, gdyż to połączenie jest w pierwszym rzędzie istotną częścią składową liter *n* *m* a od poprawnego wykonania tego połączenia zależy piękność wielu znaków rondowych.

Poprawnie napisane *n* będzie miało przeto główkę czyli zaokrąglenie górne w pierwszej kresce, podczas gdy dół będzie ścięty, dalej zaokrąglenie górne i dolne czyli główkę i stopkę w drugiej kresce; dodajmy nad *n* znamię w postaci skreśtu prostopadłego, t. j. kreski prowadzonej najpierw rozbieżnie w lewo, a potem zbieżnie w prawo, a otrzymamy znak *ñ*; znak *m* będzie miał trzy główki i jedną stopkę, bo dół dwu pierwszych kreszek będzie ścięty.

Należy tutaj jeszcze znak *p*, który jest łaską u góry i u dołu ostro ściętą a połączoną z kreską końcową znaku *n* lub *m*, to jest z kreską mającą i główkę i stopkę. Łaska może być zbieżnie zakończona a nawet w piśmie bujnem opatrzoną u dołu półoblączkiem. Zamiast kreski z główką i stopką może być druga połowa znaku oblączkowo napisana, a znak przesuwając się wskutek tego do gr. II.

Ze znakiem *p* wyczerpaliśmy I. gromadę; więc zbierając w jedno to, co się rzekło, powiemy, że do niej należą litery, składające się z rzutów i kreszek prostopadłych, opatrzonych w główki i stopki a mianowicie: *i*, *u*, *ü*, *t*, *n*, *ñ*, *m*, *p*.

Znaki *m*, *n* piszą uczniowie początkowo mylnie, łącząc kreskę drugą z poprzedzającą zapomocą cienkiej rzutowej, poczynając od połowy, jak przy zwykłym piśmie, zamiast od dołu, na co ciągle trzeba zwracać uwagę i prostować, aby się nie zmieniło w nawyckę.

Zamiast drobnych główek i stopek, opisują uczniowie ogromne półkola, co można w ten sposób żartobliwie sprostować, iż to nie główki, lecz potężne łby, łepety, iż to nie stopki, lecz ogromne łapy lub nożyska.

Nakłaniać też potrzeba uczniów, żeby poszczególne znaki nie pisali osobno, odrębnie, lecz zawsze łączyli z następnymi czyli pisali szeregami ciągłymi, bo to ich najłatwiej wzwyczai do pisania słów i zdań.

Po wyczerpaniu też pierwszej gromady należy zaraz zadać uczniom do napisania i ćwiczenia stosownie dobrane wyrazy lub przykłady podane na 6. str. „Przewodnika“ do moich „Wzorów pisma ozdobnego“, a więc: *inni, im, nim, nimi, min, tum, tumu, nit, nitu, mi, mu, um*.

Gromada II. znaki półkoliste i koliste (czyli półoblączkowe i oblączkowe), tudzież skrętowe.

Prócz rzutów i kresek prostopadłych składnikami znaków tej gromady są półkola średnie i małe, a mianowicie: średnie półkole dolne w lewo, średnie półkole górne w prawo i małe półkole górne, kończące kreskę rzutową.

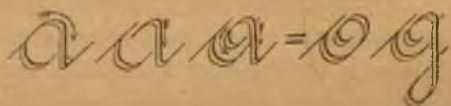
Półkola te mają ściśle postać sierpów księżycowych (półksiężyców). Najpierw tedy wykonujemy kreskę cienką czyli rzutową w przekątnej kratki, a stawiając pióro w jej połowie, prowadzimy je wklęsłe od lewej ku prawej i otrzymujemy w ten sposób półkole dolne; rzutowa zaś przechodząca od połowy kratki u góry od lewej ku prawej w zaokrąglenie daje półkole górne. Małe półkole górne, kończące rzutową, może być skrócone tak, że pozostanie tylko lewa połowa sierpa, a prawa odpada.

Półkola poprawnie wykonane są piątem nader ważnym znamieniem dobrego pisma rondowego. Dodajmy do kreski drugiej znaku *u* (z główką i stopką) półkole małe w prawo a otrzymamy obcy znak *v*; dodajmy także półkole do *u* lub *n* a otrzymamy *w* w dwóch postaciach; półkole to może być przepołowione a lewa połowa odpaść i znaki mogą być wykonane jednym ciągiem.

Połączmy półkole dolne z małym u góry, otrzymamy *c*; zaopatrzmy to *c* w znany nam skręt prostopadły w środku górnej kratki, będziemy mieli *ć*; przedłużmy małe półkole górne równoległą do rzutowej aż do jej zetknięcia się z półkolem dolnym, otrzymamy *e*, które przez dodanie półkola małego pod znakiem da *ę*; przez połączenie półkola dolnego i górnego powstaje *o*, które tem się różni od zwykłego *o* polskiego, że jest po bokach cienkie i spłaszczone. Znak ten ze skretem prostopadłym daje polskie *ó*, z dwoma kropkami kwadratowymi, wierzchołkiem ku niemu zwróconymi, niemieckie *ö*. Dodawszy do *o* z lewej strony kreskę prostopadłą ze stopką, otrzymamy

a; zwróćmy jednak uwagę uczniów na to, iż kreska ta ma być nie styczną, lecz sieczną półkola, że dlatego też pióro dwudzielne stawiam dokładnie na szerokości górnego półkola i wykonuję następnie kreskę ze stopką, jak przy *i*. U góry dodaję małą kreskę cienką równoległą do rzutowej, jak gdyby od niej zaczynała się prostopadła.

Znak ten mogę wykonać i w ten sposób, że górne półkole odrazu prowadzam na kreskę prostopadłą, dodając u góry wspomnianą kreskę cienką, lub że piszę t. zw. *a* otwarte, dodając do półkola dolnego kreskę z główką i stopką bez połączenia z półkolem, a potem dla upiększenia wykonując w środku małe półkole w lewo. Tak samo można pisać otwarte *o* a później otwarte *g*.



Kreśląc sieczną litery *a* od połowy górnego pola, otrzymam *d* prostokreskowe. Obwódłszy półkole dolne półkolem większem, obejmującym dwie kratki, ale niekoniecznie sięgającym do samej góry, lub skrętem większem w prawo, otrzymujemy *d* w postaci: a) pałakowatej, b) skrętowej. Głównym błędem przeciw prawidłowemu kreśleniu tych znaków jest luzem stojąca sieczna lub zbytne wychylenie tak większego półkola jak skrętu ku prawej stronie, zamiast umieszczania ich ściśle nad samem półkolem na płaszczyźnie krzywizny.

Dodajmy do znaku *o* z prawej strony sieczną do dolno-skrajnej, kończąc ją zbieżnie, otrzymamy obcy znak *q*; napiszmy znak *c* na opak i połączmy go z drugim *c* w postaci zwyczajnej, a otrzymamy *x*, które jednak możemy napisać, biorąc się na sposób, tak, że od rzutowej piszemy ukośnie w prawo kreskę z główką i stopką, a potem u dołu z lewej i u góry z prawej dodajemy małe półkole (obłaczek), byle tylko znak ten nie wypadł nadto rozwarty czyli rozkraczony.

Tak samo pisać będziemy później wielkie *X*. Od rzutowej tuż pod górno-środkową (2. z góry) nakreślimy małą kreskę poziomą (chorągiewkę jak przy *t*) a potem u dołu w lewo półkole, a otrzymamy *r*, które niema drugiej postaci w pi-

smie rondowem i nie może nigdy tak być pisane, jak polskie *r*, z krótką laską zaginaną u góry. Dodajmy do rzutowej krótki skręt w prawo, zakończony małym półkolem u dołu albo jego połową, a otrzymamy *s*; dodawszy do tego *s* znamię skrętowe prostopadłe nad literą w połowie górnego pola, otrzymamy *ś*.

Skręt poziomy u góry, połączony zapomocą rzutowej na dół z takimże skrętem u dołu, da nam *z*, którego używamy na początku i w środku wyrazu; końcowe *z* otrzymuje do skrętu poziomego u dołu małe półkole końcowe.

Zmieniwszy dolny skręt poziomy na półkole w prawo, nad mniejszem półkolem w lewo sięgającym do dolno-skrajnej (4. od góry), otrzymamy długie *z*, którego używamy w polskich połączonych spółgłoskach *cz*, *dz*, *dź*, *dż*, *rz*, *sz*, choć tamte postaci znaku *z* tu nie są wykluczone. Dodajmy nad tymi znakami jako znamiona kropkę graniastą na wierzchołku ustawioną, otrzymamy *ż*, skręt zaś pionowy od połowy górnego pola, a otrzymamy ostatni znak tej gromady *ź*. Znak *p*, jak wyżej wspomnieliśmy, pisany z obłączkiem w prawo, znajdzie się także w tej gromadzie, jak znak *v* i *w* pisane skrętowo, tak że *w* może być trojako nakreślone, jak *u*, jak *u* i skrętowo.

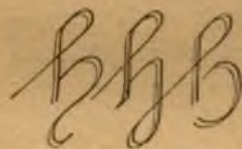
Skrętowe litery małego abecadła z tego powodu do owalnych (obłączkowych) zaliczamy, ponieważ każdy skręt powstaje z przecięcia się dwu obłączków, jeżeli weźmiemy połówkę jednego i przejdziemy do połówki drugiego. Tworzyć przeto dla kilku skrętowych znaków małego abecadła nową gromadę, wcale zbyteczne.

ĆWICZENIE: *adam, anna, co mama mówi? cięcie, cena, cent, cudowna, cudowni, dać daninę, dawać, dań, dwa dni, do dna, dwoić, imię, imienia, imienin, mama, mina, miano, mniemać, mniemać, nutę nucić smutną, oni mamie nic o tem nie mówią, o tem ciocia nic nie wie, pianino, pieśń, pień, proszę mi powiedzieć cos o znamionach pisma, przewodzić, przewodztwo, poeta pisze pieśni wdzięczne, radzimy nad dobrem państwa, tam, tata, ten, tu, to nie ten ani ta, utrata, wada, wanna, wina, wieniec, wiano, wino, winny, wiersze różne, wiesz nasz adam, vivat!*

Po tych ćwiczeniach, częścią w domu, częścią w szkole wykonanych, przystępujemy do gromady III.

Należą do tej gromady znaki o kluczkach górnych i dolnych, a poprawnie wykonana kluczka górna i dolna jest szóstym znamieniem głównem dobrego pisma okrągłego.

Chcąc wykonać kluczkę górną, kreślę rzutową do środka górnej kreski, potem od połowy ścianki lewej wykonuję równoległą do skrajnej linii górnej i zamykam obie półkolem (półobłączkiem) od lewej ku prawej. Łączę następnie tak wykonane kluczki górne z prostopadłymi, prowadząc kredy obie, a uczniowie pióro od równoległej rzutowej tak, aby przejście w kreskę podwójną czyli pełną było gładkie i zaokrąglone, a nie załamane, a stopki poprawnie wykonane. Tak otrzymam znak *l*; dołączywszy z prawej strony kluczki do tego znaku mały skręt tuż nad linią 2., lub pociągnąwszy równolegle do prawej rzutowej cienką z chorągiewką, jak przy *t*, otrzymam *ł*; dodawszy do *l* małe półkole jak przy *v* otrzymam *b*; to półkole można przepołowić i lewą część opuścić. Znak *h* ma pięć odmian, zarówno dobrych, bo pi-



szemy go albo dodając do 1. części (=kluczki z prostopadłą) kreskę, która powstała z połączenia główki ze stopką jak przy *n*, *m*,... albo półobłączek średni, zakończony półobłączkiem małym, często przepołowionym, albo półkole w prawo nad półkolem mniejszem w lewo, jak to już widzieliśmy w długiem *z*, lub kluczkę dolną z prawej strony, lub wreszcie kreśląc półkole wielkie na dwie kratki. Połączeniem dwu półobłączków nad sobą ale w górnem i środkowem polu jest znak zapytania, podczas gdy wykrzyknik jest skrętem prostopadłym, który może być zastąpiony przez kreskę prostą, w górnej i dolnej części zamkniętą w ten sposób, że obie kreski spływają przez poruszenie stałówki dwudzielnej w stronę lewą.

Półobłączek mały przy znaku *k* nazywa się ramieniem, skręt w prawo stopą, która może być przedłużoną do skrajnej linii dolnej. Znak *f* jest jedyną literą abecadła rondowego, która obok kluczki górnej ma wydłużenie dolne albo ostro ścięte, albo zakończone półobłączkiem, jeżeli mianowicie w tekście niemieckim piszemy wyrazy przez *ff*, a półobłączek obejmuje pierwsze *f*; dodając do niedokończonej kluczki górnej skręt w prawo zakończony półobłączkiem u dołu, otrzymujemy

znak niemiecki ostrego β (antiquum). Ponieważ obecnie długiego s z kluczką górną i dolną już nie używają, przeto znak ten można zupełnie opuścić.

Dolną kluczkę wykonuje się w następujący sposób: od linii 2. do połowy ścianki dolnego pola kreska pełna czyli dwudzielna, potem prowadzi się zbieżnie w lewo do dolnej linii skrajnej kreska cienka czyli rzutowa, następnie rzutowa równoległa przecinająca na linii 3. kreskę pełną do środka dolnej kratki, wreszcie półkole małe od lewej ku prawej, które połączy obie rzutowe.

Zawsze uważać musimy, by przejście od kresek podwójnych czyli pełnych w cienką nie było załamane, lecz wypadło zbieżnie, gładko i było zaokrąglone.

Kluczki rondowe, jak to będzie widocznem na tablicy, a uczniowie sami dopatrzą w swych zeszytach, są zupełnie inne od kluczek pisma zwykłego n. p. w znaku *f* lub *g*. Tu przedstawiają się jako smukły owal wydłużony, z naciskiem bądź w lewo, bądź w prawo, w piśmie rondowem są kluczki raczej równoległobokami o stępionych narożach i mają boki ujęte rzutowemi, a tylko ich połączenie jest półkoliste w formie sierpa księżycowego.

Zarówno kluczki górne, jak kluczki dolne, w małych, lecz nie mniej także w dużych literach można zostawić niezamknięte, ale wtenczas zewnętrzny rzut kluczek kończymy półkolem tak, że otacza rzutową wewnętrzną. Dolne półkola mogą być nawet przepołowione tak, że pozostanie tylko prawa strona sierpa, lewa zaś odpadnie.

Początkowo musimy na wykonanie kluczek trzy razy odrywać i trzy razy przykładąć stalówkę, póki nam budowa kluczek nie będzie całkiem jasną, tak iż zdołamy ją wykonać najpierw dwoma ruchami, wreszcie jednym pociągnięciem pióra, prowadząc je wstecz. Lecz na to odważyć się mogą tylko całkiem wprawni, mając doskonałe pióro, inaczej kluczek wypadnie zawsze koszlawo, lub będzie razić brakiem wdzięku.

ĆWICZENIE 1.: *anioł mówił na dolinie i na niwie, ambona, baba, bania, biała, biali, bela, bić, bili, bunt, buntować, buda koło domu, bąki, echo, idę do domu, hak, hamulec, huk,*

huta, hala, kit, kitować, kmin, komin, kominek, kuna, kania, koniec, kula, koło, kot, kocie, kloc, kto to mówił? nikt nikomu, kanwa, kasza, koniki, kowale, komoda, lin, lina, lubili, lato, łub, łubin, łania ładna, łuk, łukowo, łąka; mamut, mąka, męka, malina, mama wołała, moneta; niwa, niw, na kanwie, nauka, oliwa, oko, tłum, tu mi miło, ule, ulewa, ułani, ułowili lina, więc, wili, uwili, umaili dom, lubię wołowinę; wnuk adama.

ĆWICZENIE 2.: *piła, pole, polano, lipa, topola, kapota, woda kipi, jama, pająki, pokoje, bąki latają, pojedę do wuja; woły, łany, buty, kopyto, motyle latają po łąkach i niwach; lody tają, domy mają kominy; gaje, gile, gęba, noga, waga, koguty pieją, jagody ładne, wołamy do boga; mama gotuje; gołębicą, cepami młóć na toku, obcegi, mamy dwie nogi, owce mają małe głowy, dęby wielkie koło domu, gaj piękny, kowal kuje konie, mam małą dłoń, bociany klekotały na dachach domów.*

Rozumie się, że ćwiczenia te należy rozłożyć na dwie lub trzy godziny lub na dwa lub trzy zadania domowe.

Jakkolwiek każdą zmianę kierunku w piśmie rondowym z wyjątkiem główki i stopki wykonuje się w początkowej nauce odrywając pióro, a nie jak w piśmie zwykłym jednym ciągiem, mimo to dążyć należy w dalszej nauce do takiej biegłości, by można wykonać wszystkie znaki jednym zamachem bez przerw tem bardziej, że budowa piór rondowych pozwala na to, by pióro prowadzić nawet wstecz. Z tem wszystkiem przekonamy się łatwo, że w małym abecadle kluczek, a w dużym abecadle zwoje i półkola połączone nigdy za jednym zamachem tak czysto z pod pióra nie wyjdą, jak gdy pióro oderwę i zaokrąglenie wykonam ruchem postępowym z góry na dół, nie zaś wstecznym z dołu do góry.

Prostopadłe u znaków *h, k, p, q, f* i w niemieckim *ß*, można kończyć zwężeniem, chociaż kończyny te mogą pozostać otwarte i wskośnie ścięte, jak dół w kreskach z główką. Druga kreska litery *y* może mieć także u góry zwężenie; zawsze mają je znaki *a* i *g*, a jeżeli je wykonujemy tak, że górne półkole odrazu przechodzi w prostopadłą, natenczas to zwężenie oznacza się tylko dodaniem kreski cienkiej, o czem była wyżej mowa.

Według nowej ortografii niemieckiego długiego *f* (*s*) obecnie w antykwie a więc także w piśmie rondowym nie używają, przeto opuszczono je na Tablicy VI., choć się znajduje we Wzorach pisma ozdobnego.

Piszących należy bezustannie zachęcać do utrzymywania zeszytu w należytych porządku i nieskalanej czystości. Nieczyste zeszyty, pomięty papier, nieobtarte pióro, spleśniały atrament, brak bibułki lub irchy do obcierania pióra, świadczą tylko na niekorzyść piszących. Zniewalać ich także potrzeba, by poza wolną obwódkę nie przeciągali wyrazów, lecz jak w książkach drukowanych ustawiali je pod jednym strychulcem; bezustannie należy ich pouczać i powtarzać poznane zasady i zapytywać o znamiona główne pisma rondowego i dawać wskazówki, jakby się mogli ustrzedz usterek i poprawić błędy.

Oto zestawienie najgłówniejszych ostróg: Rzuty idą w kierunku przekątnej, podwójne kreski prostopadłe, główki i stopki nie mają nic wspólnego z rozwartością półkoli (półoblączków), lecz są lekkim tylko zaokrągleniem na ćwierć obrotu pióra; kluczki górne i dolne są równoległobokami o stępionych narożach, półkola muszą być pięknie zaokrąglone i zupełnie podobne do sierpa księżycowego, wydłużeń górnych ani dolnych nie wolno przeciągać ponad jedną kratkę, bo u pisma rondowego środek, góra i dół są zupełnie równe; znamiona liter jak *ó*, *i* muszą być w połowie kratki nad znakami wykonane; piórem naciskać nigdy nie wolno, bo pióra rondowe tak są zbudowane, że rzutowe i podwójne, względnie grube kreski bez najmniejszego nacisku czysto wypadają; połączenie cienkich z podwójnymi zaczyna się u dołu, połączenie rzutowej z półkolami u połowy kreski rzutowej, w znakach *a*, *o*, górne półkola będą na prawo wychylone, a znaki po bokach spłaszczone.

Znając te zasady i umiejąc po nazwisku wymienić składowe części liter czyli rysy pierwotne i kreski mieszane, uczniowie przerabiają podane poniżej przykłady lub inne stosownie dobrane ćwiczenia.

ĆWICZENIA: 1. *anons, bilans, brutto, cesya, data, ekspedycja, folio, gotówka, hurtem, inserat, konto, lichwa, netto, oryginał, procent, rabat, saldo, tara, winien, weksel, żyro.*

2. czapką, papką i solą ludzie ludzi niewolą; przemysł i praca każdego wzbogaca; ten panem zdaniem mojem, kto przestaje na swoim; zgoda buduje, niezgoda rujnuje; a jako kto może, niechaj do szczęścia wspólnego pomoże.

3. cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie; wszystko nam dałeś, co dać mogłeś, panie; szanuj starszych; rzemiosło skarbem; prawdą, pracą, poświęceniem!

4. jest to cnota nad cnotami,
trzymać język za zębami.

praca chleb najpewniejszy, i za żywota ma chleb
kto się spuści na nią, i po nim zostanie.

miłe zlego początki, lecz koniec żałosny. —
w górę serca! śmiało naprzód!

5. nauka bez cnoty jest jako miecz w ręku szalonego: i sobie i drugim szkodzi; kto się poświęcił dla dobra ludzi, powinien o ich sądzie zapomnieć; powoli dalej zajdzie; nie mała mądrość: dobrze mówić, lecz największa: mądrze czynić; na wirującym tym ciemnym okruchu, ten śmierć znyczyży, kto urośnie w duchu!

Po tych ćwiczeniach nabędą wnet takiej biegłości, że będziemy mogli przystąpić do abecadła wielkiego, w którym tak samo jak w małym odróżniamy trzy gromady.

Abecadło wielkie. Gromada I.

Ponieważ uczniowie największe trudności pisma rondo-
wego już pokonali, możemy z literami dużymi o wiele rażniej się uporać, bo tylko ich niektóre właściwości będą jeszcze przedstawiały niejaką trudność, zresztą budowa jest analogiczna z budową liter małych.

Gromadę abecadła wielkiego najbardziej zbliżoną do liter abecadła małego stanowią *N M U V W Y* długie i krótkie, wreszcie długie *F*; można je nazwać prostokreskowemi o pięknych główkach i stopkach z obłączkiem wstępnym lub końcowym dla ozdoby. *Y* długie ma kluczkę dolną, znaną nam z abecadła małego.

ĆWICZENIE 1.: *Niemen, Napoleon, Mieczysław, Mickiewicz, Ujejski, Ukraina, Urban, Urszula, Ultimo, Urgens, Wojciech, Warmia, Wanda, Wacław, Walor, Waluta, Franciszek, Filip, Faktura, Fabryka. Wiara ciebie zbawi, Mieczysław przyjął wiarę chrześcijańską.*

2. Urszulka była dzieckiem godnem kochania. Wincenty, biskup krakowski, napisał kronikę polską. Franciszek święty nazywał płaszki swemi siostrzyczkami

Gromada II. Znaki półowalne i owalne.

Zachęciwszy uczniów, by sami poszukali stosownych przykładów, przystępujemy do omówienia Gromady II. i nadmienimy, że wykonujemy znaki, odrywając początkowo pióro przy każdej zmianie kierunku, a więc sposobem więcej rysunkowym, jak wskazują strzałki przy niektórych znakach na dołączonych Tablicach. Oblączki i półoblączki mają być tak nakreślone, żeby po obu stronach osi, idącej w kierunku przekątnej (t. j. rzutowych pod kątem 45°) przypadły równe części czyli łuki. Znaki wskutek tego będą ujęte z prawej i lewej strony cienkimi kreskami rzutowymi, a u dołu z lewej i u góry z prawej będą miały kreskę podwójną, względnie pełną. Obcy znak *Q* ma z prawej u dołu skręt w prawo jako znamię, różniące go od *O*. Znamię to zapomocą rzutowej od półoblączka wewnętrznego można wykonać jednym ciągiem, nie odrywając pióra. *G* długie ma dolną kluczkę, *G* krótkie jako stopę kreskę prostą, zakończoną półkolem lub połową półkola, to jest łukiem; *A* wielkie piszemy jak *a* małe trojakim sposobem, *E* musi mieć główkę zawsze mniejszą, niż podstawę; obcy znak *X* jest podwójnem *C* związanem na opak grzbietem, który na wiązaniu otrzymuje nadto małą kreskę poziomą jako przekreślenie. Można jednak znak ten, jak w abecadle małym, ozdobić i gładziej nakreślić fortelem czyli biorąc się na sposób, a to jeżeli do kreski z główką i stopką nie zbyt pochyło w prawą stronę nakreślonej, dodamy z prawej oblączek u góry a z lewej u dołu. Znak *T* w postaci oblączkowej należy do znaków najwdzięczniejszych pisma rondowego i da się po krótkiej wprawie napisać jednym zamachem. — Wreszcie zwrócimy uwagę piszących, że półoblączkiem dużym, obejmującym 4 kratki, który jest głównem znamieniem tej gromady, piszą także znaki gromady I. i kilka znaków gromady III. jak to na Tabeli i w Części II., gdzie mowa o genetycznym porządku polskiego pisma rondowego, wyraźnie podniesiono. Te znaki w tej postaci można również przerobić; że stopa znaku *R* może być przedłużona do dolno

skrajnej, wiadomo z poprzedzającego. Nawet *U V Y W* piszą z półoblączkiem wstępnym i stopą łukową w prawo, co można również popробować, choć one w tej postaci wcale nie są wdzięczne.

ĆWICZENIA. *Czesław, Cyryl, Olesko, Orsza, Adam, August, Gervazy, Grzegorz, Ewa, Elżbieta — Olesko jest miejscem urodzenia sławnego króla polskiego. Czesław święty nauczał lud śląski i czeski. Adam był pierwszym człowiekiem. Grzegorz siódmy był papieżem i namiestnikiem Chrystusowym w Rzymie. Europa jest mniejszą od Azji i Afryki.*

Obłączkowo wykonane: Niemen, Napoleon, Mickiewicz, Miłostaw, Ractawice, Rymwid, Bronisław, Batory. Bolesław wykupił ciało św. Wojciecha. Rzym jest stolicą Włoch. Tadeusz, Towarzystwo spożywcze.

Gromada III. Znaki skrętowe.

Do tej gromady należą, jak w Części metodycznej poznaliśmy, znaki, których głównym składnikiem są skręty, prostopadłe w środku, połączone ze skrętami poziomymi u góry wskośnymi u dołu, a zakończone półoblączkami bądź średnimi, bądź wielkimi u góry, jak przy *D*.

Ćwiczenia w wykonaniu tych znaków nie potrważą długo, gdyż nie przedstawiają żadnych prawie znaczniejszych trudności dla tych, którzy już poprzedzające przykłady przerobili. Uważać należy, by skręty górne nie były dłuższe od dolnych oblączków końcowych, by oblączki górne nie stykały się z dolnymi, a *D* z prawej strony nie wypadło zbyt szeroko, lecz wynosiło $\frac{1}{3}$ szerokości oblączka lewego. Główka znaku *S* musi być mniejsza od podstawy, skręt podstawny *L*, *Ł* tudzież stopa skrętowa znaków *K*, *R* może być przedłużoną do dolnej linii skrajnej, jak to uwidoczniiono na Tablicy VII.

Piękność znaków tej gromady zależna od tego, by półkola wielkie, połączone z półkolami średnimi a te niekiedy dla ozdoby z półkolami małymi, tworzyły czysto i poprawnie wykonane zwoje czyli ślimacznice a mianowicie, żeby po obu stronach osi równoległej do rzutowej pod kątem 45° równe przypadły części czyli łuki, a skręty również po obu stronach osi jednakowo były rozmieszczone t. j. mniej lub więcej wyginane. Poprawność i czystość

skrętów i zwojów jest dalszem znamieniem dobrego pisma rondo-
wego. Aby W postaci odmiennej (i swoją drogą najozdob-
niejszej) o dwu skrętach, z którego łatwo wyprowadzić
skrętowe V, symetrycznie wykonać, kreślę najpierw krótki skręt
poziomy u góry, a od niego od lewej ku prawej pierwszy
skręt ukośny, potem w niewielkiem oddaleniu drugi skręt ró-
wnoległy i dopiero teraz oba skręty łączę z rzutowemi, które
poczynają się i kończą małemi półkolami od lewej ku prawej.

Nastąpią ćwiczenia na tę gromadę, potem ćwiczenia
na wszystkie gromady małego i dużego abecadła, na za-
kończenie pisanie cyfr, wreszcie znaków pisarskich, jak to
uwidocznione na Tablicy VII.

Dalszych przykładów do ćwiczeń dostarczą: Wzory pisma
ozdobnego Józefa Czerneckiego Zeszyt I. ułożone tak, że po-
stępują do coraz szerszego pióra, do pióra plakatowego, trój-
dzielnego, i znowu wracają do pisma drobnego, podając sposób,
w jaki należy piór tych używać.

ĆWICZENIA: 1. *Iwo założył w Polsce wiele Kościołów.
Ignacy. Jan Kanty nigdy nie kłamał. Hieronim święty ułatwił
dzieciom naukę czytania. Kazimierz Wielki kochał lud, stąd kró-
lem chłopków nazwany. Ludwik, ojciec królowej Jadwigi, był
królem polskim i węgierskim. Łokietek pogromił Krzyżaków pod
Płowcami. Tadeusz Kościuszko był bohaterem oraz przyjacielem
ludu. Franciszek święty nazywał płaszki swemi siostrzyczkami.
Piotr święty był pierwszym namiestnikiem Chrystusa. Rudolf był
pierwszym cesarzem niemieckim z domu Habsburgów. Zbaraż,
Żółkiew, Żwiniacz.*

2. *Wiśnicz, Wola; Wiara nas zbawi! Według Bożego roz-
kazu!*

Bądźmy dalecy od tego, co szumne,

Co pustym dźwiękiem ucho nasze pieści,

A ukochajmy, co jasne, rozumne,

Co jest głębokie i co pełne treści.

Bełza.

3. *Administracya, Bilans. Cały dom do wynajęcia. Codziennie
świeże drożdże prasonane. Cennik wyrobów stolarskich. Dziennik
ekspedycji pocztowej, Eskont, Firma, Godło, Handel towarów że-
laznych, Inwentarz. Kasa. Kancelarya. Księga zapasów sklepo-
wych. Listy. Łóżko żelazne. Magazyn płócien i bielizny. Narzędzia*

rzemieślnicze. Okucia do budowli. Poszukuje się ucznia do sklepu. Pracownia krawiecka. Rachunek młyna parowego. Regestra. Skład mebli i wyrobów stolarskich. Szkoła ludowa. Spółka rolnicza i przemysłowa. Towarzystwo spożywcze. Ta realność do sprzedania. Urząd gminny. Warsztat tkacki. Zamknięcie rachunków. Zdolny ryłownik szuka zajęcia. Żurnal. Zimą i latem świeże kwiaty.

4. Trzeba będzie ważyć, służyć,
 Milczeć, cierpieć i wojować,
 I niejedno miłe zburzyć
 I na nowo odbudować.

Wincenty Pol.

Władysław Jagiełło rozgromił Krzyżaków pod Grunwaldem. Olesko jest miejscem urodzenia sławnego króla polskiego Jana III. Sobieskiego. Oprócz win własnych, innego prawdziwego nieszczęścia niema.

*Pracuj skromnie bez rozgłosu, dla dobra współbraci,
 Bez widoków na nagrody, czyn dobry sam płaci.*

5. *Kto cnotę kochał i bronił jej czynem,
 Kto wiedzy uczuć pożądał, nie trzosa,
 Takim się wiecznie mogą chełpić czynem,
 Dom i Ojczyzna, Ludzkość i Niebiosa!*

*Miejmy odwagę, nie tę jednodniową,
 Co w rozpaczliwym położeniu pryska,
 Lecz tę, co wiecznie z podniesioną głową
 Nie da się zepchnąć z swego stanowiska.*

*Szczęście, to żyć dla drugich, być ziemskim aniołem,
 I duszą kochającą i z pogodnem czołem
 Czarodziejsko otaczać dni życia wybranych,
 Nic nie pragnąć dla siebie, wszystko dla wybranych!*

**Korzyści używania pióra dwudzielnego w początkowej
 nauce ronda.**

Pisząc piórem dwudzielnem, nadzwyczaj ułatwiamy sobie wyuczenie pisma rondowego, albowiem dostrzegamy natychmiast wszelkie, choćby najmniejsze usterki w jego budowie i możemy je bardzo łatwo i natychmiast sprostować.

Teraz dopiero, kiedy uczniowie nauczyli się zupełnie biegle władać piórem dwudzielnem, bierzemy do ręki kawałek z wyklej kredy czworogrannej i wykonujemy na tablicy, naturalnie tylko w rańniejszym tempie, boczkiem jednym kredy graniastej znaki pełne, a uczniowie to samo wykonują na papierze lub w zeszytach piórem płaskiem Soennekena nr. 3., przestrzegając jak najściślej zasad, któreśmy w poprzedzającym toku nauki poznali. A więc płaski koniec pióra musi mieć zawsze nachylenie pod kątem 45° , czyli kierunek przekątni kwadratu; nie wolno pióra ani na prawą ani na lewą stronę naciskać, bo inaczej cienkiej kreski czysto nie wydobydziemy, a gruba, któraby sama wyszła z pod płaskiego końca, będzie chropawa i nierówna. Wystrzegać się należy, by pióra zbyt mocno w atramencie nie zanurzać, lecz zaledwie zwilżyć, gdyż inaczej będzie zalewać i nierówno pisać.

Po raz pierwszy piórem płaskim piszący skarżą się zwykle, że pióro nr. 3. jest za szerokie, że za grubo pisze, że spływa z niego zbyt wiele atramentu; — i tak się ma rzecz w istocie z piórem świeżem; lecz jeżeli przestrzegać będziemy wyżej podanej przezorności, wnet pióro odpowie naszym wymaganiom. Ponieważ to wymaga cierpliwości, więc uczniowie chętnie uciekają się do numeru piór 4. lub 5., bo im łatwiej przychodzi takim piórem wykonywać cienie pismo, ale na to żadną miarą pozwolić nie można, bo to psuje tylko rękę. Czasem koniec pióra jest w istocie za gruby, natenczas dobrze jest mieć przy sobie kawałek szmirglu, jakiego używają do czyszczenia nożów w kuchni, ale numer najdelikatniejszy i, wodząc stalówką po powierzchni papieru poziomo w stronę prawą i w lewą, wyostrzyć koniuszek, przez co tenże staje się elastyczniejszym, atrament nader delikatnie rozprowadza i najdelikatniejsze wydaje kreski.

Tylko początkowe włożenie ręki do prowadzenia pióra płaskiego będzie zrazu uczniom przedstawiało niejake trudności, zresztą nauka i ćwiczenia będą postępować mogły bardzo rażno, bo kto sobie przyswoił i spamiętał budowę znaków i nauczył się władać należycie piórem dwudzielnem, ten wnet przezwycięży trudności, jakie mu sprawiać będzie kreślenie stopek, główek, półkoli, kluczek, skrętów i zwojów piórem płaskiem.

Przegląd poszczególnych kartek „Wzorów pisma rondowego“ Zeszyt I.

Jestem przekonany, że załączona Tablica wystarczy każdemu, kto trzymać się będzie podanych wskazówek i Tablicę mieć będzie przed oczyma, do poprawnego władania piórem rondowem. Mimo to pragnącym mieć gotowe przykłady polecam swoje: „Wzory pisma ozdobnego“ Zeszyt I., bo po przeobrażeniu różnym genetycznego porządku znaków piórem płaskim wedle załączonej Tablicy (a nie kartki II. Wzorów, bo tu jest inny porządek) i po kilku ćwiczeniach, do których służyć mogą przykłady piórem dwudzielnem wykonane, będziemy mogli zaraz przejść do Kartek III. i IV., które naukę o krok dalej posuwają.

Piszemy te kartki piórem szerszem o 1 numer, a więc dwudzielnem nr. 20. i płaskim nr. 2. na kratkach nieco wyższych n. p. o $\frac{1}{3}$ wysokości poprzedzających wzorków, przez co pismo wypadnie wydatniej i smuklej. Znaki małe i duże zestawione w alfabetycznym porządku służą niejako za powtórzenie i ułatwiają spamiętanie kształtów rondowych.

Nadto na obu kartkach podano znaki pisarskie i zeszeregowano cyfry, których ćwiczeniu szczególną należy poświęcić uwagę.

Tu będzie na czasie zwrócić uczniów uwagę na usługi, jakie nam może w wykonaniu napisów wyświadczyć drewnienko. Zwykła rączka, zacięta na drugim końcu tak szeroko, jak nr. 2. pióra, pozwala nam wykonać najdelikatniejsze roboty, nagłówki, napisy, tablice i w każdej chwili zastąpić stosunkowo dość drogie pióro.

Drewnienka jednak ze szpilkowego drzewa najmniej nadają się do tego celu, bo się łamią i kruszą, twarde drzewo jest mniej podatne i trudno daje się zaciąć; najlepszymi drewnienkami okazały się w praktyce: lipina, wierzbina, topolina i olszyna, mniej grabina i buczyna. Trzmielina jest rzadką, ale odznacza się nadzwyczajną elastycznością i choć jest twardszą od innych, nadaje się szczególnie do delikatnych robót.

Zachęcić również należy uczniów, by wielkie litery wykonywali innym atramentem lub farbą, gdyż pismo zyskuje przez to wiele na ożywieniu. W tym celu powinien każdy uczeń oba końce drewnienka mieć zacięte.

Drewienka można zastąpić zwykłą naszą trzcina stawową, a w pismach większych rozmiarów, jak na kartce 7. i 8. trzcina hiszpańską. Już sama myśl, że tak powszedniem narzędziem najdelikatniejsze można wykonać roboty, sprawia piszącym wielką przyjemność.

Kartka V. i VI. „Wzorów“.

Celem powtórzenia nauki i posunięcia jej o jeden stopień, o jedną nowość dalej, biorę lineament III., mający u dołu kratki o połowę mniejsze i najpierw piórem nr. 40., następnie piórem nr. 4. lub 5. wykonuję ćwiczenia w piśmie drobniejszym, niż wynosiła jego dotychczasowa wysokość. Rozmiary stosunkowe pozostają i tu te same i tu przestrzegać należy zasady, przeciw której piszący dość często błędzą, że średnica czyli podstawna wysokość jest zupełnie równa dolnemu i górnemu wydłużeniu.

Początkowo władanie piórem węższem 4. lub 5. przy wykonaniu główek, stopek, kluczek, skrętów i zwojów, będzie przedstawiało nieco trudności; pióra te wychodzą już z fabryki nieco za tępe i zalewają, a półkola i kluczki, gdy pióra są świeże, wychodzą niekiedy nieczysto i nierówno. Zapobiega temu wyostrenie koniuszka, o którym wyżej wspomniano, na kawałku papieru szmirglowego.

Pora, by uczniowie wykonywali na zabawki domowe potrzebne im napisy na nutach, grzbietach książek, na zeszytach, dalej adresy, nazwisko swoje, zdania, przysłowia piórem dwudzielnem, potem płaskiem, szerszem i węższem, tudzież drewienkiem lub trzcina, używając do tego mianowicie do wielkich liter różnobarwnych atramentów lub farb.

Piękny układ poszczególnych wierszy, stopniowanie w harmonijnem zestawieniu na jednym wzorku pism rozmaitej wielkości, wykonanych barwami, nada tej zabawce wiele wdzięku i różnobarwności.

Kartka VII. i VIII.

Stanowią zakończenie nauki pisma rondowego i wykonane są wyłącznie drewienkiem, t. z. sposobem plakatywym. Są wprawdzie w handlach gutaperkowe i blaszane dióra plakatowe rozmaitej szerokości, ale kosztują po 1 K.

i prędko się psują. Soennekena „Instrument do pisania“ (Schreibinstrument) kosztuje nawet 4 K., a mimo to nie potrafi takich wyświadczyć usług jak proste drewnienko. Nie zadowalają również trójdzielne pióra stalowe po 24 h. jedno, bo zadzierają lub zawodzą. Dlatego najusilniej starać się należy, by uczniowie popróbowali pisać drewnienkiem i nabrali do niego, jak zasługuje, zaufania stałego, oszczędzając sobie przytem kosztów.

Na wystawie politechnicznej we Lwowie był t. z. Pleno-graf, wynalazek polski J. Gundelacha i M. Draczyńskiego do wyciągania linii od 1 do 20 *m/m* i wyżej; obok bardzo udatnie wykonane próby plakatowego pisma rondowego. Szkoda, że wynalazku tego nie zużytkowano.

Plasko po obu stronach zacięte drewnienko daje pismo tłuste dowolnej szerokości, przedzielone jednym wcięciem



klinowem daje pismo dwudzielne, wreszcie dwoma klinowemi wcięciami opatrzone, pozwala wykonać pismo trójdzielne, przyczem od woli naszej zależy, jakiej szerokości mają być koniuszki i w jakich kombinacjach pismo nam się przedstawi. Łatwo bowiem zrozumieć, że stosownie do wcięć klinowych otrzymamy znaki mające kreskę grubą w środku, a cienkie po bokach albo odwrotnie, lub dwie grube jedną cienką z prawej lub z lewej strony albo odwrotnie.

Przestrzeń między dwiema kreskami dwudzielnego drewnienka można na tablicy wypełnić kredą kolorową, a uczniowie mogą to uczynić farbą lub ołówkiem. Znaki tak wykonane bardzo wdzięcznie wyglądają.

Jeżeli jednym klinowem wcięciem zaopatrzone drewnienko koniuszkiem jednym zanurzymy dajmy na to w farbę niebieską, drugim zaś koniuszkiem w farbę różową lub karminową, otrzymamy pismo odrazu dwoma wykonane barwami, które miłe dla oka sprawia wrażenie. Żeby jednak barwy obu koniuszków w kreskach rzutowych nie spływały w jedno,

opuszczamy rzutowe zupełnie, albo wykonujemy tylko jedną barwę czyli jednym koniuszkiem, bo kreski dwudzielne dają się bez przeszkody dwoma wykonać kolorami, skoro oba koniuszki biegną równolegle i nigdy się nie nakrywają.

W ten sam sposób można wykonać dwoma kolorami także pismo mniejszych rozmiarów piórem stalowem nr. 30. lub 20., tylko trzeba bardzo uważać, by się nie pomylić przy zanurzaniu koniuszków w miseczkach, w których dwie rozpuściliśmy barwy. Dla ćwiczenia można wykonać dwukolorowo wzory kartek poprzedzających.

Kartka IX.

Podaje tylko materiał ćwiczebny dla ćwiczeń rozmaitych kombinacji n. p. do wykonania piórem 20. potem 2., potem drzewienkiem rozmaitej szerokości i różnych wcięć, dalej barwami przynajmniej w znakach początkowych, dużych, po kropkach i t. d.

Kartka XI.

Podaje wreszcie odmianę pisma rondowego smuklejszą i węższą, którą, stosując do tego jak najrozmaitsze kombinacje, wykonać należy w następujący sposób: kratki jakiegokolwiek wysokości przepoławia się na dwa prostokąty i prowadzi cienkie kreski w przekątni tychże, a podwójne lub grube wzdłuż ich ścian większych. Można też kratki podzielić na oko na 3 części i 2 części, wziąć za podstawę szerokości lub pisać na papierze, używanym do korespondencji kupieckiej o podłużnych kratkach, które się nadają do takich ćwiczeń początkowych, lecz jako rozmiarów nieco znaczniejszych wymagają pióra nr. 20. a nawet 10. (względnie 2. i 1.) do wykonania odpowiedniego pisma.

Jak widzieliśmy, w początkowej nauce wszędzie wskazaniem jest używanie zeszytów kratkowanych lub takiegoż papieru; z czasem jednak dążyć należy do tego, by uczniowie próbowali obejść się bez wszelkich kratek i linii — prócz chyba linii wytycznych wysokości pisma — nauczyli się mimo to trafiać na oko całkiem poprawnie wskazane rozmiary pisma. Między tymi dwoma kresami początkowej i końcowej nauki mogą uczniowie posługiwać się najpierw papierem listowym o wod-

nych kratkach, wreszcie używać podkładek kratkowanych, lub prostokątnych, których można dostać w każdym handlu z przyborami pisarskimi, a których ówiartka dodana także do moich dwu „Zeszytów z nagłówkami do wyuczenia się pisma rondowego w 14 lekcjach“.

W toku nauki i na zakończenie wspomnimy i uwydatnimy zalety pisma rondowego i użytki, jakie z niego mieć możemy w sprawach codziennych.

Dwudzielnem piórem lub drewnienkiem wykonany rond można ozdobić, wypełniając przestrzeń między dwiema kreskami: *a)* cienkimi idącymi równolegle do rzutowych, *b)* punktikami, *c)* łuskami lub tarczkami, *d)* łaskami lub krzywymi kreskami bądźto tej samej barwy, bądź biorąc barwę inną lub farbę złotą i srebrną.

Na ćwiczenie przerobić kilka nazwisk sławnych mężów.

VI. Ruskie pismo rondowe*).

Ponieważ we wschodniej Galicyi język ruski w szkołach ludowych i wydziałowych tudzież w seminariach męskich i żeńskich jest obowiązkowy dla Polaków i Rusinów jako drugi język krajowy i względem niego w nauce obowiązują te same przepisy tak w mowie jak w piśmie, co dla języka polskiego, przeto koniecznymi okazały się „Wzory ruskiego pisma rondowego“, tem bardziej, że ich dotąd wcale nie było. Wyszło wprawdzie r. 1855 nakładem c. k. Zarządu sprzedaży książek szkolnych we Wiedniu: „Korotkoje nastawlenije ruskoho krasnopysanija“ z 13 na miedzi rytymi kartkami (Fischer sculp-sit — Viennae) i zawierają na karcie 11. i 12. próbki pisma rondowego czyli „Rondy“, ale tych próbek rondowemi wcale nazwać nie można. Są one obecnie rzadkie i, pisane dawną ortografią, więc do naszych szkół się nie nadają.

Przy nauce ruskiego pisma rondowego postępować należy zupełnie tak samo, jak przy polskiem piśmie rondowem, przestrzegając tych samych zasad, które powyżej wyluszczone. Porównaj także pierwszą część mego „Przewodnika do Wzorów pisma ozdobnego“.

*) Obacz: Józefa Czerneckiego „Wzorów ruskiego pisma rondowego“ kartek XI.

Powtórzenie najważniejszych prawideł.

1. Zeszyt z kartek kratkowanych o niebieskich delikatnych kratkach lub o kratkach wodnych musi spoczywać przed środkiem piersi, równolegle do krawędzi stołu, bez żadnego nachylenia; w dalszej nauce można użyć odpowiednio kratkowanych podkładek, wreszcie pisać tylko na liniach wytycznych.

2. Pióro bierze się trzema palcami przy pisaniu używanymi tak, ażeby każdy z nich od koniuszka pióra jednako było oddalony. Rączka nie powinna stać ani pionowo ani być skierowana ku prawemu ramieniu, lecz tak spoczywać przed główną kostką śródreżca, na najdłuższym stawie palca wskazującego i tak zwrócona ku zeszytowi, aby było można obu koniuszkami pióra cienkie wykonywać kreski. Rączka do płaszczyzny stołu a pióro do linii wytycznej ma natenczas nachylenie 45° , tak że to nachylenie idzie w przekątni krutek zeszytu.

Przy wykonywaniu znaków rondowych, jak wogóle przy każdym pisaniu, pióra obracać nie wolno.

3. Od prawidłowego trzymania pióra, które prowadzi się po papierze bez najmniejszego nacisku lekko, spokojnie i swobodnie, zależy głównie piękność pisma. W przeciwnym bowiem razie, gdy naciskamy, pióro skrzypi, zadziera papier, prowadzi ze sobą włókienka i pismo staje się zamazane, nieczyste, atrament w jednym miejscu będzie za grubo nałożony, w drugim prawie niedostrzegalny i zbyt blady.

4. Rozmiary pisma rondowego są sobie równe, to znaczy: wysokość podstawna (średnica) jest równą wydłużeniu górnemu i dolnemu, czyli środek, góra i dół są jednakowe, t. j. jeżeli weźmiemy *i* napisane w polu środkowym za wysokość podstawną, to wydłużenie *b* w górnym a litery *p* w dolnym polu będzie jeszcze raz tak długie jak *i*, znak zaś *g* trzy razy, ale nie więcej.

5. Ruskie pismo rondowe tak samo jak polskie składa się z kresek prostych bądź prostopadłych, bądź poziomych lub ukośnych i krzywych, a to łuków, półkoli (oblączków), skrętów, kluczek i zwojów czyli ślimacznic.

Rozpoczyna się pisanie na kratkowanym papierze piórem Soennekena dwudzielnem nr. 30. Przy ćwiczeniach wstępnych,

zaznajomić się musi piszący z pierwszymi czterema najistotniejszymi znamionami pisma rondowego i ich nazwami.

Powtórzenie znamion głównych pisma rondowego.

Znamieniem pierwszym pisma rondowego jest nachylenie wszystkich kresek cienkich czyli rzutnych pod kątem 45° .

Znamieniem drugim prostopadłość kresek podwójnych, względnie grubych. Tak rzuty jak i prostopadłe wykonują się całą szerokością pióra, nie bokiem, i to bez najmniejszego nacisku. Podwójne, względnie grube nie mogą nigdy być szersze od szerokości pióra; a możliwe to tylko wtenczas, jeżeli pióro zawsze jednakowo trzymamy, nie zmieniając jego kierunku wśród pisania.

Trzeciem znamieniem pisma rondowego jest lekkie zaokrąglenie dolne czyli tak zwana stopka, która wykonuje się bez najmniejszej zmiany w położeniu pióra, jedynie ruchem palców w prawo. Stopka jest zatem przejściem kreski podwójnej czyli grubej w cieką. Należy ją odróżnić od prostego połączenia obu kresek, które stosownie do naturalnej budowy pióra i sposobu prowadzenia musi być ostro ścięte (zakrojone).

Czwartem znamieniem jest lekkie zaokrąglenie u góry, zwane główką, którą również wykonuje się bez zmiany w położeniu pióra tylko ruchem palców w prawo na dół. Główkę również musimy odróżnić od prostego połączenia górnego, które tak samo jak połączenie dolne stosownie do naturalnej budowy pióra jest ostro ścięte.

1. Abecadło małe.

Teraz można przystąpić do kreślenia znaków I. gromady abecadła małego i do układania z nich wyrazów, powołując się na prawidła i wskazówki, objaśniające polskie pismo rondowe. Powtórzmy na tem miejscu przy gromadzie III., że kluczek górny są piątem znamieniem pisma rondowego, a wykonuje je w następujący sposób: Kreślę rzutową do środka górnej kratki, potem od połowy boczku lewego równoległą do górnej linii, wreszcie łączę obie małym półkołem od lewej ku prawej.

Kluczki dolne są szóstym znamieniem pisma rondowego i wykonują się podobnie jak kluczki górne, lecz w odwrotnym porządku. Od połowy boczku prawego dolnej kratki kreślę do dolnej linii skrajnej cienką czyli rzutową, następnie bliżej w lewo, w kierunku przekątnej drugą rzutową tylko do środka kratki; obie kreski łączę dolnem półkolem małym od lewej ku prawej.

Kiedy oko i ręka pojmie kształty kluczek jako równoległoboków o stępionych i zaokrąglonych narożach, należy poprobować ich wykonania za jednym zamachem czyli pociągnięciem pióra, tem bardziej, że ono daje się z łatwością także wstecz prowadzić.

2. Abecadło wielkie.

Abecadła wielkiego głównemi znamionami są poprawnie i lekko wykonane półkola, skręty i ślimacznice w połączeniu ze znamionami abecadła małego.

Pewne trudności, tak jak w abecadle małym, sprawiają tu *L* i *M*, bo nie zupełnie dają się nagiąć do zasadniczych rysów rondowych.

Po przerobieniu ćwiczeń ciągłych temże piórem nr. 30. i po nabyciu pewnej wprawy w pisanu piórem dwudzielnem, zmieniamy pióro 30. na numer pióra 3., czyli płaskie i te same ćwiczenia jeszcze raz wykonujemy pismem nie dwukreskowem, lecz tłustem.

Tabela załączona powinna nawet słabszym uczniom zupełnie wystarczyć do wyrobienia sobie poprawnego pisma rondowego, jeżeli będą mieli ją przed oczyma i uważać ją za drogowskaz. Pragnęym jednak przykładów gotowych, polecam swoje: „Wzory pisma ozdobnego“ zeszyt IV. od karty III. do IX., bo tych właśnie przykładów dostarczają obficie.

Z tego też powodu podaję przegląd tych kartek i sposób ich użycia.

Przegląd poszczególnych kartek „Wzorów pisma ozdobnego“ Zeszyt IV.

Karta III. dla numeru pióra 20. na kratkach nieco większych daje zestawienie znaków małych i dużych w alfabetycznym porządku, znaki pisarskie, matematyczne, tudzież cyfry

arabskie, bo cyfry rzymskie, jak wiadomo, nie nadają się do wykonania pismem rondowem. — Takim sposobem otrzymamy pismo wyrazistością mile uderzające oko.

Karta IV. dla numeru 2, lub $2\frac{1}{2}$, również na kratkach nieco wyższych, daje te same ćwiczenia, ale dla pisma tłustego.

Karta V. w dwu pierwszych liniach zachowuje to samo pióro 20., które jednak zastąpić można piórem 30.; w drugiej zaś połowie wiersz jest pisany dwudzielnem piórem 40., na kratkach o połowę mniejszych od kratek górnych.

Karta VI. zawiera powtórzenie tego samego ćwiczenia, ale piórem płaskim 2. lub $2\frac{1}{2}$, które można zastąpić numerem 3.; w drugiej połowie ćwiczenie wierszem najlepiej wykonać piórem nr. 5., bo czwarty nie dałby tak delikatnego pisma jak na wzorku.

Karta VII. zawiera ćwiczenia piórem plakatowem i piórem trójdzielnem, które dadzą się jednak bardzo dobrze wykonać drewnkami odpowiednio zaciętymi. Warto takich ćwiczeń wykonać więcej, na kartonie czarnym farbą złotą lub białą albo jaką inną jasną. Naturalnie mogą takie ćwiczenia być wykonane kształtem 4 lub 5 razy większym, jeżeli dobierzemy odpowiednio szerokiego drewnka. Sprawia takie pismo niezawodny efekt i, jak się powiedziało przy polskim pismie rondowem, nadaje się szczególnie do napisów, tablic, nagłówków i plakatów.

Karta VIII. wykonana drewnkiem dwudzielnie zaciętym, którego jeden koniec zanurzyliśmy w jednej, drugi koniec w innej barwie. Aby barwy przy zetknięciu się nie mieszały, opuszczamy kreski rzutowe (cienkie) albo je wykonujemy tylko jednym koniuszkiem czyli jedną barwą. Pismo to wdzięczne budzi u piszących zawsze zaciekawienie i miłe zdumienie, że tak prostym sposobem można wykonać tak udatną pracę w krótkim czasie, nie marnując go na zalewanie i nakładanie.

Karta IX. (wykonana kontrdrukiem czyli negatywą t. j. na czarnym lub innym kolorowym papierze białymi znakami) zawiera materiały ćwiczebny. I tak pierwszych 4 wierszy należy wykonać numerem 30., ale o kratkach podzielonych na $\frac{1}{2}$ liniami prostopadłymi z góry na dół. Zamiast $\frac{1}{2}$ szerokości można wziąć za podstawę $\frac{2}{3}$, wskutek tego otrzyma się pismo wiotkie i smuklejsze od poprzednich. To samo należy potem

wykonać piórem 3. lub 4. charakterem tłustym. Potem przerobić te same ćwiczenia piórami o numer szerszymi, a więc 20. i 10. względnie numerem $2\frac{1}{2}$, 2. i 1., wreszcie drewniakami stosownie zaciętymi albo piórami plakutowymi lub trójdzielnymi, które jednak jako drogie nie tak łatwo uczniom będą przystępne; popробować w końcu wykonania tych wierchy dwoma kolorami.

„Mołytwa“ jest wykonana numerem 40., ale należy ją przerabiać tak samo na wyżej wskazany sposób, na kartonie czarnym lub papierze sinym, białą lub złotą farbą, wszędzie umieścić datę wykonania i podpisać nazwiskiem wykonującego ćwiczenie, byle tylko pismem nieco mniejszem niż w tekście samym.

Każdy wzorek musi mieć odpowiedni margines, rodzaj obwódki, przynajmniej 1 lub 2 centymetry oddalonej od brzegów kartki, bo to chroni piszącego od przeciągania wyrazów lub zgłosek poza granice poprzedzającego szeregu i pozwala pismu wystąpić w równych szeregach jakby z jakiej ramki.

Z powyższego przedstawienia wypływa, że każdy uczeń, któremu zależy na przyswojeniu sobie należytem pisma ozdobnego, powinien posiadać pewien konieczny zasób przyborów do pisania, a mianowicie sprawić sobie najmniej po 2 pióra Soennekena rozmaitych numerów 30., 40., 20, względnie 3., 5., 2, zaopatrzyć się w kilka drewniaków zaciętych na obu końcach, dwie miseczki do rozrobienia farb, pendzelków 2 do ich nakładania na koniuszki drewniaka i linijkę, najlepiej kancik, do wykonania marginesu. Wtenczas może zupełnie odpowiedzieć wszelkim wymaganiom pisma rondowego.

3. Uwagi.

Uwagi, które pora dodać na zakończenie nauki ruskiego pisma rondowego, są równobrzmiące z uwagami, dodanemi pod koniec objaśnień do polskiego pisma rondowego. Nieznużonem pouczeniem, powtarzaniem poznanych zasad i wyliczaniem znamion pisma z dodatkiem wskazówek do poprawienia i ustrzeżenia się usterek, wespół trzeba starania piszących i obudzić ufność we własne siły*).

*) Wyszły J. Czerneckiego „Zeszyty do Wzorów pisma ozdobnego“, zastosowane do poszczególnych kartek „Wzorów“ i do powyżej wyluszczo-

ZAKOŃCZENIE.

Zalety pisma rondowego.

Na pismo rondowe powinno się szczególny kłaść nacisk, bo ono przewyższa pięknością kształtów inne pisma, a wyrazistość i czytelność łączy z łatwością budowy. Do wykonania napisów, do kartografii, planów budowniczych i inżynierskich, do oznaczeń rysunków geometrycznych, w księgach handlowych, tytułach, nagłówkach, przytoczeniach, wyszczególnieniach, adresach, jest ono nieocenione, szczególnie, jeżeli się pragnie, aby praca zewnętrznem już wejrzeniem miłe sprawiała wrażenie, a mimo to nie zabierała zbyt wiele czasu. Także do linii gzymsowych i obwódek, pióra rondowe, drewnienka lub trzcinki wielce się nadają, jeżeli rozchodzi się o oszczędność czasu. Znalazło też pismo to niezmierne rozpowszechnienie w całych Niemczech, odkąd znakomite pióra płaskie, dwu- i trójdzielne, tudzież pióra plakatowe i doskonałe wzory Soennekena*) wyparły wszelkie inne liche fabrykaty tego rodzaju i odkąd pióra jego podatnością i rozmaitością wyboru, zastosowaniem do wielkości, jaka nam właśnie dogodna i do pewnego celu potrzebna, ułatwiły budowę tego pisma.

Pismo rondowe nie tylko w życiu codziennem, ale i w szkole niezmierną ma wartość praktyczną, dla której

nych zasad i uwag. Wyszły zaś w dwojakim wydaniu: kratkowanem i niekratkowanem. Typ I. (kratkowany) jest przeznaczony dla początkujących, typ II. (niekratkowany) dla bieglejszych w piśmie ozdobnem lub dla tych, którzy kratkom są przeciwni. Na wszystkich zeszytach o lineamencie różnej wielkości podany jest numer pióra, jakiego użyć należy. Zeszytów można dostać w kancelaryi „Towarzystwa Pedagogicznego“, ul. Zimorowicza l. 17, i w każdym większym handlu papierem i przyborami do pisania.

Sądzę, że zeszyty wielce się przyczynią do ułatwienia nauki, a zarazem do utrzymania porządku i czystości, bo nie każdy zechce i potrafi z arkusza kratkowanego porządku zrobić zeszyt, wykreślić miarowy margines i utrzymać kartki w należytych stanie. Ostatnia kartka okładzinki przeznaczona jest do „nakrapianek“.

*) Znałem mi jest 101. wydanie wzorów Soennekena p. t. „Rundschrift“, poprzedzone przedmową radcy rządowego, prof. F. Reuleaux; muszę jednak zaznaczyć, że pierwsze wydania były i lepsze i czystiej wykonane, gdy tymczasem wszystkie późniejsze są więcej manierowane, mniej ściśle, aż na sześć zeszytów rozwłoczzone, a temsamem stosunkowo za drogie (6 M.).

należałoby je szczególną otoczyć opieką. Sale nasze wykładowe nie świecą jak dawniej rażącymi pustkami, lecz ozdobione są stosownymi obrazami do nauki z poglądu. Cóż z tego, kiedy one bez podpisów, same przez się nikogo nie pouczają, co przedstawiają. Trzeba na to nauczyciela, żeby wyjaśnił treść obrazu, a jeżeli sposobność do tego się nie nadarzy, lub zabraknie na to czasu, pozostają one niekiedy sfinxem nieodgadnionym, bo same przemówić nie mogą. Nawet tak łatwe do zrozumienia obrazy ze świata roślinnego i zwierzęcego tracą pod względem pedagogicznym wiele przez brak podpisów, gdyż ta lub owa postać utkwii wprawdzie w duszy, ale nazwa nie wdroży się dostatecznie w pamięć. Pismem zwykłym niewiele się dokaże, przynajmniej nie nadaje się ono do obrazów rozwieszonych dość wysoko po ścianach szkolnych, bo zaledwie na kilka kroków jest widzialne. Podpis natomiast rondowy, wykonany piórem plakatowem, widny jest na 20 kroków i więcej. Uczniowie z wielkiem zajęciem przypatrują się takiemu pismu, dopytują się o sposób jego wykonania i starają się nabyć w niem biegłości.

Za pismem rondowem przemawia jeszcze inny ważny wzgląd. Szkoły obowiązkiem jest kształcić wszystkie siły ucznia harmonijnie, nie pozwalając zaś, aby jakaś zdolność, jakiś pociąg dobry, na zawsze w nim usnął, bez otrzymania należytej podniety. Ponieważ biegłość w piśmie może każdemu w przyszłości znaczne przynieść korzyści, zapewnić niejedną przyjemność, do niejednego przysposobić zawodu, do którego bez wstępnej nauki później wziąć się tak trudno, przeto należy każdemu uczniowi dać możliwość wykształcenia się w tej sztuce. Należy ucznia prowadzić do poczucia i świadomości sił w nim drzemiących bezpożytecznie, wskazać i otworzyć dla pilności i pomysłowości jego nowe drogi, podać sposoby miłego a pożytecznego zajęcia.

VIII. Fraktura czyli pismo łamane.

Ponieważ fraktura i gotyk jest tak samo własnością naszą, jak Hiszpanów, Francuzów, Anglików i Niemców, którzy najniewłaściwiej uroili sobie do nich jakieś wyłączne prawo, jakoby do swoich pism rzekomo narodowych, dlatego ich za-

den kaligraf pominąć nie może, zwłaszcza gdy się nadają bardzo dobrze do wykonania napisów, nagłówków w dyplomach, dokumentach, w kartografii. Było ono używane przez długie stulecia na całym zachodzie i północy Europy a i u nas w Polsce utrzymało się w piśmie i druku prawie do połowy 18. w.

Gdybyśmy oba pisma pominęli, musielibyśmy chyba zerwać z naszą przeszłością i wyrzec się wielkiej części naszej własności, nie rozumielibyśmy naszych dawnych rękopisów i pierwszych druków, ani byśmy sobie umieli wytłumaczyć, dlaczego napisy n. p. w kościele Maryackim w Krakowie są gotyckie, a i dotąd nasi artyści chętnie posługują się frakturą i gotykiem.

Naukę fraktury i gotyku również najlepiej rozpoczynać na kratkowanym papierze, tak samo jak przy piśmie rondowym piórem dwudzielnem nr. 30., bo błędy, popełnione przeciw prawidłowemu wykonaniu lub poprawności konturów, tak samo wyraźniej występują i łatwo poprawić się dają. Zresztą postępować zupełnie i ściśle tokiem wskazanym w piśmie rondowym, kończąc jak tam drewnikiem trójdzielnie zaciętem i literami wielkości liter plakatowych na napisach większych rozmiarów.

Jedyna różnica niewielka zachodzi w lineamencie, który, celem ujednostajnienia załamania u góry i u dołu poszczególnych znaków, wskazanem jest uzupełnić w polu środkowym liniami pomocniczymi. W takie linie zaopatrzone są moje zeszyty do „Wzorów pisma ozdobnego“ lineament VII. dla pisma drobniejszego, lineament VIII. dla pisma sporego. Gdzie tych zeszytów otrzymać nie można, tam w nauce początkowej ciągniemy poziome na milimeter od górnej i na milimeter od dolnej linii środka, co prawidłowe kreślenie załamania niezmiernie ułatwia.

Samo pismo frakturowe różni się od okrągłego przede wszystkim zupełnym brakiem kresek rzutowych czyli cienkich, któreby jeden znak łączyły z drugim. W piśmie łamanem każdy znak od drugiego zupełnie jest odosobniony, a tylko zbliżenie jednego znaku do drugiego na szerokość pojedynczego *i*, ściślejsze zatem niż pomiędzy poszczególnymi wyrazami, wskazuje, że te znaki stanowią całość i muszą być czytane razem. Odległość bowiem jednego wyrazu od

drugiego wynosi szerokość podwójnego *i* czyli szerokość kratki.

Zamiast rzutowych ma każda litera u góry króciutką kreskę wstępną, u dołu zaś króciutką kreskę końcową, do której, gdy się pisze dwudzielnem piórem, przylega kreska podwójna, gdy się pisze piórem płaskiem, kreska gruba; krótka wstępna i końcowa ma tak samo, jak w piśmie rondowem kreska rzutowa, nachylenie przekątni kwadratu czyli 45° i może być z lekka falowo wykonana.

Jeżeli dalej główki i stopki w piśmie rondowem miały lekkie zaokrąglenie wykonane ćwierćobrotem pióra, we frakturze są one do krótkiej wstępnej i takiejże końcowej pod prostym kątem załamane i nie są niczem innem jak kwadratem, na wierzchołku ustawionym, czyli kropką kwadratową, wykonaną ruchem pióra od lewej ku prawej na dół. Są odmiany tak fraktury jak gotyku, gdzie krótkie wstępne i końcowe zupełnie są opuszczone, a główki kwadratowe spoczywają równomiernie nad trzonem, albo trzon wpływa w stopkę kwadratową, której naroża wysterczają po obu stronach. Wykonanie jednak takie fraktury i gotyku wymaga wprawnej ręki. I tu żadną miarą piórem naciskać nie wolno. Podział na gromady jest analogiczny z podziałem pisma rondowego i przedstawia się jak następuje:

Abecadło małe. Gromada I. Znaki prostokreskowe.

Ażeby główki i stopki zasługiwały na przydomek pięknych i poprawnych, trzeba im nadać formę kwadratu wierzchołkiem ustawionego, który nie może więcej wynosić nad $\frac{1}{5}$ średnicy (podstawnej wysokości), tak że na trzon musi wypaść $\frac{3}{5}$ i to będzie stały stosunek dla pisma łamanego wszystkich wielkości. Nadto musi główka i stopka do krótkiej linii wstępnej i takiejże końcowej mieć pochylenie 90° i ściśle do niej przylegać.

UWAGA: Krótka linia wstępna może być falowo wywinięta a sięgając z obu stron niewiele poza główkę, tak samo jak prosta końcowa poza stopki, może tworzyć, jak powiedziano w Części II., tak zwane oszczędki, których w żadnem piśmie niema, prócz gotyku. Przypominamy, że wstępnej główki u znaków: *u, n, m, r, x* i końcowej stopki u znaków: *i,*

u, n, m nie trzeba koniecznie łamać, lecz można je wykonać lekkim łukiem, jak to rysunek znaku *m* wskazuje.



Znaki *i, ii* mają jako znamię kropki, które wykonujemy całą szerokością stalówki ruchem palców od lewej ku prawej na dół, tak żeby miały postać kwadratów na wierzchołku ustawionych; *ii* ma jako znamię skręt prostopadły, znany nam z pisma rondowego, *x* w postaci prostokreskowej różni się od *r* tylko półoblączkiem, podwiniętym pod stopkę, a ta różnica stawia ten znak na rozgraniczu między gromadę I. a II. We „Wzorach pisma ozdobnego“ Z. II. podałem rozmiary pisma łamanego jako równe na podobieństwo pisma rondowego. Tutaj przypominam jednak, że postaci łamane i gotyckie o wiele piękniej się przedstawiają, gdy znaki z wydłużeniami górnymi lub dolnymi nie wypełniają całych pól górnych i dolnych, lecz tylko $\frac{2}{3}$, a więc gdy mają wydłużenia nieco krótsze od średnicy.

Zamiast załamania mogą otrzymać kabłączek u góry: *u ii m v w y p*, u dołu zaś *t l ł*; zamiast łuczka w górze może być skręt króciutki w prawo u znaków *t, l, ł, s, f, k*,

u i i m v y p - t t t - l l l f f k

a ich szyjka, poczynająca się od połowy górnego pola, ma dotyczyć tych skrętów w połowie. Znaki wskutek tego wypadają o wiele ozdobniej, ale też piszący popadają nieraz w błąd, że te skręty zbyt wydłużają tak, że one tworzą z trzonem litery rodzaj kluczek, której we frakturze wcale niema i być nie może.

Jak szyjki, które łączą górne wydłużenia z małym łuczkiem poziomym lub małym skrętem, tak samo ogonki dolnych wydłużeń mogą być talowo wywinięte i sięgać malutkim osęczkiem poza linię. Trzon litery już od połowy pola zwięża się w szyjkę lub ogonek. Znaki *s f k* brzydko wyglądają, kiedy je w całej grubości pociągniemy aż do linii 4. Wystarczy pociągnąć je tylko do linii 3., a $\frac{2}{3}$ dolnego pola wypełnić tylko cienką pionową, idąc w ślady ozdobnego pisma drukowego.

Poznaawszy znaki pierwszej gromady, przystąpimy zaraz do tworzenia wyrazów, a możemy z niektórymi dodatkami *mir* — *miru*, *ruń* — *runi*... użyć przykładów tych samych, jak w piśmie rondowym, aby postąpić do następującej gromady.

Gromada II. Znaki łukowe.

Składa się ta gromada ze znaków okrągławych a raczej łukowych, bo łuk bądź w prawo, bądź w lewo wykonany, jest główną częścią składową tych znaków. Znamiona nad literami są bądź kropkami na wierzchołku ustawionemi bądź skrętami, u znaków *ę*, *ą* półobłączkami małymi w lewo. Pamiętać trzeba, że *a* z prawej strony zamiast główki kwadratowej ma główkę 2 razy dłuższą czyli prostokątną. Znak *d* w piśmie łamanem ma tylko jedną postać, kiedy w piśmie rondowym było ich 4; do łuku średniego dodaje się skręt w prawo, poczynając na 1. linii (górną-skrainą) dokładnie nad łukiem. Uczniowie wykonują ten znak błędnie, poczynając skręt daleko na prawo od łuku. Znak *s* pisze się dwójako: albo 1. półkolem w lewo, nad półkolem w prawo w połowie pola środkowego do górnego zbliżonem, a zakończonem u góry kabłączkiem w górę, u dołu kabłączkiem na doł nakreślonym, albo 2. łukiem w lewo nad łukiem w prawo przez ukośny rzut (cienką kreskę) połączony, z takimże poziomym kabłączkiem u dołu i u góry na zakończenie. Znak *x* w tej drugiej postaci składa się z *c* na opak pisanego a grzbietem związanego z drugim *c* w zwykłej postaci. Środek tej postaci przekreśla się cienką poziomą. Znak *z* składa się z łuku (piszą także skręt poziomy) nieco ukośnego na prawo w polu środkowym i z dwu łuków najpierw w prawo, potem w lewo, połączonych nad sobą w polu dolnem. Trzon znaku *β* sięgać ma, jak się rzekło, tylko do linii 3., a dalszy ciąg ma tworzyć kreska cienka; zaopatrzwszy szyjkę tego znaku w kabłączek lub krótki skręćik w prawo, byle ten skręćik szyjki w połowie dotykał, dodajemy do niego *z* łamane, poczynając od 2. pola, a wyczerpiemy gromadę II.

Przykłady mogą być coraz obfitsze; ćwiczenia, dla pisma rondowego podane, mogą być przerobione na frakturę i tylko uzupełnione krótkimi zdaniami, przysłowiami, zasadami i hasłami życia. Przysługę wyświadczyć nam mogą przykłady wy-

pisane w Zeszycie II. moich „Wzorów pisma ozdobnego“ i przykłady rondowe w Zeszycie I. tychże Wzorów, bo ich przerobienie na pismo łamane będzie bardzo pouczającym i przyniesie tę korzyść, że doprowadzi każdego piszącego do świadomości ścisłej różnic, jakie zachodzą między oboma rodzajami pism.

Gromada III. Znaki prostokreskowe i zarazem łukowe.

Z pierwszych 3 znaków tej gromady prostokreskowych i zarazem łukowych, *j* jest znakiem *i*, którego stopka przechodzi w łuk prawy w dolnem polu, zakończony kabłączkiem poziomym na dół; *y* jest znakiem *u*, którego druga stopka przechodzi w takiż łuk, znak zaś *g* jest literą *a* tak samo się kończącą, jak powyższe 2 postaci. Znak *p* ma po prawej stronie łuk średni w prawo, spoczywający na łuku poziomym, który przecina u dolnej kreski środkowej prostą kreskę początkową, u dołu ściętą lub zbieżnie zakończoną; znak *q* ma odwrotnie łuk z lewej strony a po prawej prostą kreskę u dołu ściętą lub zbieżnie zakończoną, i niczem innem nie jest jak znakiem *a*, którego stopka przechodzi w kreskę prostą. Jak w gromadzie drugiej znak *a*, tak tutaj *q* i *g* zamiast główki kwadratowej po stronie prawej mają dwa razy dłuższą główkę, czyli główkę prostokątną, bo inaczej kreska prosta zbyt by była zbliżona do łuku i postaci te wypadłyby brzydko, zbyt ściśnione i zwężone. Gdybyśmy jednak u tych znaków koniecznie chcieli zostawić główkę kwadratową, natenczas musielibyśmy łuk wstępny o połowę skrócić, czyli szyjkę wydłużyć tak, żeby sięgała do połowy średnicy a potem przechodziła w łuk. Znaki *b*, *h*, *k* zaczyna się szyjką, która dopiero od połowy górnego wydłużenia przechodzi w prostą kreskę podwójną lub pełną, a u góry otrzymuje albo znany nam krótki kabłączek poziomy albo skręćlik w prawo, umieszczony w swej połowie na szyjce, tak żeby po obu stronach przypadła równa częśćka. Znak *h* jest literą *l* połączoną ze znakiem *j* bez znamienia kropkowego.

Wydłużenia nie muszą sięgać do linii skrajnych, przeciwnie całe abecadło wygląda piękniej, jeżeli wydłużenia zajmują $\frac{2}{3}$ pól, byle tylko zachować przytem należyty stosunek ogonków i szyjek, a to $\frac{1}{2}$ przestrzeni przez wydłu-

żenie zajętej. Łuk prawy znaku *k* nazywa się ramieniem, skręt stopą.

Przerobienie ćwiczeń dla pisma rondowego podanych, zamiana przykładów w „Wzorach pisma ozdobnego“ Zeszyt I. na pismo łamane przyspieszy nabycie wprawy i pewności w tem piśmie.

Abecadło duże. Gromada I.

Kreski proste tej gromady są zupełnie identyczne ze znakiem *l* abecadła małego i mają zupełnie taką samą stopkę. Litera *A* różni się tem od znaku *U*, że ma w pośrodku prostą linię poziomą do drugiej kreski przylegającą, a więc rodzaj przekreślenia ale tylko od cieniuchnej prostopadłej w pośrodku litery, nadto u góry małe zakończenie kabłączkowe, które może być zastąpione także malutkim skrętem, jak to mieliśmy w małym abecadle przy *l f* i t. d. Znak *N* łączy wstępne półkole z następującą kreską prostą zapomocą łuku lub skrętu poziomego. Wszystkie znaki tej gromady posiadają w pośrodku dla ozdoby cienkie linie prostopadłe, które szczególnie w znakach, wykonanych na większe rozmiary, mogą być roz-

maicie zakończone: kropką lub kółeczkiem, strzałką lub gwiazdką, albo mieć w pośrodku przekreślenia lub obłączki i przybrać postać berełek, jak wskazuje rysunek obok umieszczony.



Znamiona te prostopadłe wykonują się cienkim piórkiem, albo ołówkiem, często nawet kolorem innym, początkowo przy pomocy linijki, by prawdziwie wypadły prostopadłe.

Półkole znaku *D* nie spoczywa, lecz przylega do łuku poziomego i obejmuje pośrodku skręt pionowy. Ramie znaku *P* zajmuje górne pole, ramie liter *R* i *B* równoważy się na wzajem ze stopą tych liter; *Z* złożone z dwu półobłączków w prawo, z których drugi przylega do łuku poziomego, tak jak *D*. W znaku *V* zaś przylega do tego łuku skręt pionowy, tak samo w znakach *W* i *M*. W tych znakach uważać należy, by skręty biegły równolegle i od półkola początkowego był skręt pierwszy równo oddalony, jak od niego skręt drugi, a kreski pionowe (znamiona berełkowe) mogły się łatwo

między nimi pomieścić. Uczniowie piszą te dwa znaki albo zbyt ciasno, albo znów stawiają kreski zbyt daleko od siebie. *M* różni się od *N* tylko tem, że między pierwszą a drugą kreską składową ma 2 skręty prostopadłe ze sobą związane, jeden nad drugim w kształcie paragrafu. Znak *Y* nie jest niczem innym tutaj, jak literą *N*, którego prosta kreska przechodzi w pionowy skręt sięgający do skrajnej, a przytykający do małego kabłączka w prawo.

Ćwiczenia jak wyżej.

Gromada II.

Znaki tej gromady liter półobłączkowych i obłączkowych mają z wyjątkiem *S*, *X* skręt pionowy w pośrodku; *T* oprócz tego skręt poziomy, nakrywający półobłączek wraz ze skrętem pionowym w pośrodku; *E* różni się od *C* znamieniem łukowem w prawo, *Q* od *O* znamieniem skrętowem w prawo tuż na 3. linię.

Nadto przybierają skręty prostopadłe w *C E G* małe kabłączki poziome w górę tuż pod linią 1. *S* tworzy się jak w abecadle małym z półobłączka w lewo, nad półobłączkiem w prawo, zakończonem u dołu kabłączkiem na dół, u góry kabłączkiem w górę skierowanym; *X* jest łukiem wielkim w prawo, który styka się grzbietem z takimże łukiem w lewo nakreślonym. W punkcie zetknięcia się jest przekreślone cienką kreską poziomą, albo poziomym skrętem krótkim. Zakończenie tworzy u góry i u dołu kabłączek poziomy.

Przerobienie przykładów do pisma rondowego dodanych bardzo jest wskazane; przydać się mogą także inne przykłady układane z własnej pilności.

Gromada III.

Znaki tej gromady nie zaczynają się od półobłączka w lewo lub w prawo, jak w Gromadzie I. i II., bo kreską ich podstawną jest skręt prostopadły, połączony ze skrętami lub łukami poziomymi. U znaków n. p. *I F H K* kończy się ten skręt u dołu łukiem poziomym, u *L Ł* spoczywa nad poziomym skrętem w samym środku, u *F* jest takimże skrętem nakryty, *I* ma u góry przylegający do głównego skręt krótki poziomy. Wreszcie znaki *L Ł H K* mają jako zakończenie skrętu

zasadniczego u góry, krótki skręt ukośny w prawo, którym, jak już powiedzieliśmy, można było kończyć małe *l t b h k s* (długie) *f* zamiast zwykłych kabłączków, a które także przy znakach tej gromady nie są wykluczone.

Ćwiczenia mogą objąć te same przykłady, które przerebiliśmy przy piśmie rondowem, nadto przykłady, dobrane jako zadanie domowe przez uczniów samych.

Na zakończenie można zwrócić uwagę uczniów na to, że wszystkie znaki Gromady I. mogą półobłączek wstępny rozpocząć małym skrętem poziomym u góry, wskutek czego budowa tych znaków staje się o wiele ozdobniejsza i pojętniejsza.

Nadto taki skręt, przechodzący w półobłączek, kończę kropką; ale takiej kropki nie można wykonać piórem dwudzielnem, albo płaskiem, więc trzebaby je dopiero po napisaniu dorabiać innem piórem. Wreszcie u wszystkich liter tejże gromady łuk poziomy u dołu można zastąpić skrętem w prawo. I to nadaje tym znakom więcej różnorodności pojętniej.

Berełka, wykonane starannie piórem cienkiem, jak się o tem wyżej wspomniało, przyczyniają się niemało do ozdoby tego pisma; z lekka i falowo wywijane kreski wstępne i końcowe nadają znakom również niemało wdzięku, a wychodząc ponad linie (średnicę u dołu i u góry), tworzą tak zwane oszczeki.

Jeżeli naukę przeprowadzimy ściśle według gromad na tablicy, biorąc do tego celu połączone dwa kawałki kredy szlamowanej, i wykonując wszystkie znaki dwukreskowe zupełnie tak samo jak uczniowie piórem dwudzielnem w zeszytach, jeżeli piszących pouczymy, jak mają poszczególne znaki wykonać, nauka przy równoczesnej pomocy Tablicy VIII. lub „Wzorów“ Zeszyt II., które piszący mogą mieć przed oczyma, postąpi rażno, bo zachęci ich do pokonywania wszystkich trudności. Zamiast 2 kawałków białej kredy, można wziąć jeden biały i jeden kolorowy, lub dwa jasne kolorowe (gdyż ciemne od czarnej tablicy słabo się odbijają) i pod koniec zachęcić uczniów biegłych, żeby również spróbowali pisać dwukolorowo, zanurzając n. p. jeden koniec pióra dwudzielnego, dajmy na to, w atramencie,

a drugi w różowej, niebieskiej lub zielonej barwie. Wrażenie będzie przyjemne i pobudzające do nowych prób i zestawień barw.

Dobrze jest w tem właśnie miejscu powtórzyć rzecz o znamionach pisma łamanego, o prawidłach, któremi powinniśmy się kierować, tudzież o różnicy między pismami dotychczas poznanymi a pismem łamanem, bo świadomość teoryi, korzystnie wpłynąć może na praktyczne zastosowanie reguł i wskazówek i kierować ręką piszącego.

IX. Powtórzenie najważniejszych prawideł.

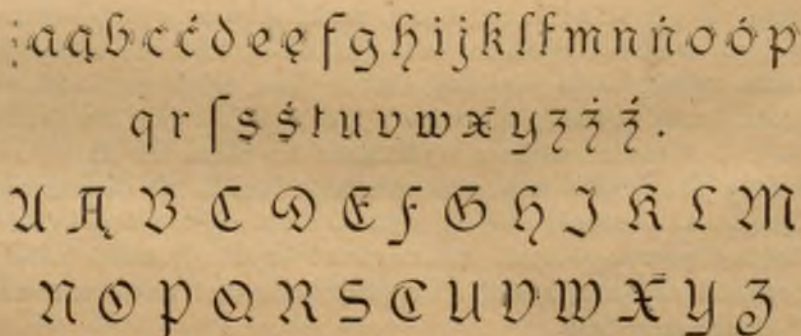
Powtórzmy więc: 1. Układ ciała i zeszytu jest taki sam jak przy piśmie rondowem. 2. Pióro ma do linii kierunkowej nachylenie 45° , a rączka spoczywa w skurczonej ręce przed główką kości śródreczą, łączącej się z palcem wskazującym. 3. Fraktura nie zna żadnych kresek łączących czyli rzutów, tylko krótkie wstępne i końcowe, z lekka falowo wywijane. 4. Znaki, składające jedno słowo, muszą tak być do siebie zbliżone, iż ich oddalenie od siebie wynosi najwięcej grubość znaku *i*. 5. Piękność abecadła małego polega przede wszystkim na równości załamania główki i stopki i jednakowem pochyleniu tego załamania ku cienkiej wstępnej lub końcowej do 90° . Kto wedle oka tej miary zachować nie umie, niech w początkowej nauce pociągnie sobie linie pomocnicze, oddalone o $\frac{1}{5}$ wysokości podstawnej od górnej i dolnej linii pola środkowego, jak to wspomnieliśmy w uwadze. 6. Fraktura nie zna ani górnych ani dolnych kluczek, których pozorów nawet jak najmocniej wystrzegać się należy. Dlatego znaki abecadła małego o górnem wydłużeniu, jak *l, t, b, k, h*, bądź żadnego nie mają zakończenia, bądź kończą się małym łukiem poziomym, który uczniowie dopiero po nabyciu należytej wprawy mogą zastąpić skrętem ukośnym w prawo, lecz rozmiarów drobnych, aby zbyt wydłużony, nie zdawał się z kreską prostopadłą tworzyć pozornie rodzaju kluczek. 7. Wstępnej główki u znaków *u, m, r, p* i końcowej stopki u znaków *i, n, m, u* dalej *v, w, y, p* nie trzeba koniecznien łamać, jak się wyżej w uwadze powiedziało, lecz można je wykonać łukiem lekkim. 8. Kreski wstępne, poprzedzające załamanie, tudzież końcowe, zamykające znaki,

wywija się z lekka falowo nieco ponad linie wytyczne. Wystające końce tych kresek nazywamy osęczkami. 9. Literę *n*, *m*, *y* można wykonać dwojako, zastępując główkę kreski końcowej łukiem małym w górę, który nadaje znakom więcej wdzięku i rozmaitości. Nadto u znaków *v*, *w*, *p* można łuk średni w prawo zastąpić łukiem małym poziomym, łącząc go ze skretem prostopadłym. 10. U znaków *t*, *l*, *ł* stopka zastępuje się małym łukiem na dół. Dwie postaci ma litera *s*, składająca się bądźto z dwóch odwrotnie ustawionych półobłaczek, lekko tylko do siebie zbliżonych, bądź z dwóch odwrotnie ustawionych łuków, połączonych cienką kreską ukośną. 11. Kropka jest kwadratem, zwróconym ku literze lub ku linii poziomej wierzchołkiem, znamię nad *ć*, *ń*, *ó*, *ś*, *ź* ma postać skretno prostopadłego małych rozmiarów, znamieniem *ę*, *ą* jest mały półobłaczek w lewo, jak w piśmie rondowym. 12. Piórem wodzi się po papierze bez najmniejszego nacisku, zawsze całą szerokością, tak w bok, jak na dół, łukiem w prawo, czy w lewo. 13. Rozmiary pisma łamanego, taksamo jak pisma rondowego, są sobie równe, t. j. średnica, góra i dół jest jednakowej wysokości, czyli znaki krótkie do półdługich i długich, jak n. p. *i*:*l* (lub *j*):*f* mają się jak 1:2:3., co więcej, znaki łamane wydają się nawet piękniejsze, jeżeli średnica jest nieco większa, a wydłużenia krótsze o $\frac{1}{3}$. Grubość znaków jest zależną od budowy pióra i musi wynosić nie więcej jak $\frac{1}{5}$ podstawnej wysokości, n. p. *i*. Wszelkie większe wydłużenia ku górze lub ku dołowi należy jako błędne stanowczo usuwać, również nie dopuszczać, by główki i stopki więcej wynosiły niż $\frac{1}{5}$ wysokości *i*. 14. Między poszczególnymi szeregami czyli wierszami należy zostawić dla przejrzystości i czytelności wolne pole, nazwane w druku interlinią.

Kaligraf wiedeński Józef Ambros zamiast fraktury radby widzieć w seminariach zaprowadzony Schwabach, uważając go za ogniwo pośrednie między niemieckiem a łacińskim piśmem. Twierdzi, że nazwę swą pismo to otrzymało nie od bawarskiej miejscowości, lecz od swego wynalazcy (?), wycinacza i odlewacza Schwabacha i że od roku 1467 weszło w powszechne używanie, a dziś należy do najcenniejszych pism drukowych, ozdobnych, w które się

starają zaopatrzyć nawet najdrobniejsze drukarnie niemieckie. Poświęcił temu pismu stronę 8. swoich „Schrift - Alphabet“, wydał nawet osobny 20-stronicowy zeszyt z nagłówkami tego rzeczywiście łatwego i wdzięcznego pisma, które nazywa „nowożytną frakturą“ p. t. „Die Schwabacher Schrift“. Übungshefte für Schul- und Selbstunterricht. Wien 1901., i unosi się w porównaniu z frakturą nad zaletami i użytecznością tego pisma, podając nader proste i jasne prawidła do wyuczenia się jego i sposób postępowania, który niczem się nie różni od sposobu i prawideł powyżej podanych i stosowanych.

Ze względu na to, co się powiedziało o Schwabachu na str. 85., że mianowicie w polskich drukach dawnych również bardzo często spotykamy czcionki tego właśnie kroju, czyli właśnie tę frakturę mniej kanciastą, mniej graniastą i szpiczastą a za to więcej do antykwy zbliżoną, klisz tego pisma obok podany pragnącym poznać jego istotę, pożądane odda usługi i do prób w tem piśmie zachęci, zwłaszcza gdy najmniejszej nie sprawia trudności temu, kto tylko nabył pewnej biegłości w piśmie rondowem i włada piórami dwudzielnymi i płaskimi.



Wracając do dotychczasowej fraktury, jestem przekonany, że tablica dodana do niniejszego Podręcznika z porządkiem genetycznym pisma łamanego, powinna z uwzględnieniem wskazówek i objaśnień Części III. wystarczyć. Kto jednak chciałby korzystać z gotowych przykładów pisanych i poznać stopniowanie nauki tego pisma, ten musi się zaopatrzyć we „Wzory pisma ozdobnego“ Zeszyt III. i dla niego podany jest

poniżej przegląd poszczególnych kartek tego Zeszytu, poczynając od kartki II.

X. Przegląd poszczególnych kartek „Wzorów pisma ozdobnego“ Zeszyt II.

Kartka II.

Wyćwiczywszy się należycie w piśmie łamanem przy użyciu pióra dwudzielnego, bierzemy teraz pióra płaskie numer 3. i powtarzamy te same ćwiczenia, lecz nieco różnie, przy zachowaniu wyżej wymienionych zasad. Przedewszystkiem przestrzegać należy równej wielkości i równego kierunku załamania główki i stopki, które z krótką kreską wstępną lub końcową tworzą kąt 90° . Początkowo można i tutaj pociągnąć u góry i u dołu pola środkowego w oddaleniu $\frac{1}{5}$ wysokości linie pomocnicze, aby tylko załamanie wszędzie było jednakowe. Gdy się nadto troskliwie unikać będzie zakończeń, któreby przypominały klucзки dolne lub górne, i zwróci baczną uwagę na poprawność łuków w znakach kolistych, pismo musi wypaść poprawnie. Początkowe litery w przykładach ciągłych, litery duże wogóle można dla różnaitości wykonać innym kolorem. W dalszym toku można użyć do tych ćwiczeń drewnienek płasko lub dwudzielnie zacinanych i, jak w rondzie, zachęcić piszących do wykonania nazwisk, napisów i tytułów dwoma kolorami.

Kartka III.

Zaciągwszy drewnienko trójdzielnie tak, żeby koniec środkowy miał rozmiary najszersze, oba zaś boczne miały końce wąziuchne, któreby tworzyły niejako obwódkę około końca grubego, otrzymam pismo nader efektowne, a prostotą wykonania najbardziej się zalecające. Dalsze szeregi zdań wykonuję piórem dwudzielnem nr. 30., lub zacinam delikatnie twardsze nieco drewnienko lub trzcinę dwudzielnie i otrzymać mogę równie piękne litery jak z pod pióra stalowego. Tutaj litery duże początkowe czyli inicjały, również innym atramentem wykonane, nadają pismu więcej różnaitości i żywości.

Kartka IV.

Drewienko nie dzielone, lecz płasko zacięte i dowolnej szerokości, do której zastosować należy wymiar wysokości liter, daje pismo tłuste, z daleka w oczy wpadające tak, że się snadnie nadaje do napisów, nagłówków, tytułów. Stosunek szerokości drewienka do wysokości znaków krótkich ma się jak 1:5 lub :7, t. j. każda litera najmniej musi być 5 do 7 razy tak wysoka, jak jest jej szerokość.

Tosamo drewienko, u drugiego końca wąsko zacięte bez podziału i lekko prowadzone, daje pismo przejrzyste, jasne i czytelne, średniej wielkości, jak to widzimy w drugiej połowie tejsamej karty, a jakie otrzymujemy zwykle z pod pióra nr. 3. Zachęcać należy piszących do spróbowania, czy pismo małych rozmiarów z pod drewienka zarówno wyjdzie czyisto i przejrzyste, aby ich przekonać, że nawet tak prostym narzędziem jak drewienko, które przecież każdy w każdej chwili może mieć pod ręką, wprawna ręka zdoła wykonać jak najdelikatniejsze roboty i niekoniecznie potrzebuje dopiero oglądać się za piórem stalowem, jeżeli zachodzi trudność lub niemożliwość nabycia piór Soennekena.

Kartka V. i VI.

Dla wprawy niech uczniowie przerobią obie kartki najpierw piórem dwudzielnem numer 30., potem piórem płaskim nr. 3., dalej niech wykonają litery duże kolorem odmiennym, następnie piórem o jeden lub o dwa numera szerszem, t. j. 20., 10. względnie 2. i 1., wreszcie drewienkiem płaskim, dwu- lub trójdzielnem dowolnej szerokości lub trzecią podobnie zaciętą.

Jest to więc materyał ćwiczebny na wykonanie pisma rozmaitych rozmiarów przy równoczesnem zastosowaniu rozmaitych barw.

Xi. Pismo gotyckie.

Idąc tokiem rozwoju historycznego powinniśmy pismo gotyckie położyć właściwie przed frakturą, która rozwinęła się dopiero z tego pisma. Ponieważ jednak fraktura jest o wiele łatwiejsza, a jej znamiona główne dadzą się łatwiej uchwycić,

przeto od łatwiejszego poczynając, przystępujemy do trudniejszego.

Metoda pisania i postępowania przy nauce pisma gotyckiego zupełnie ta sama, co przy frakturze: rozpoczynamy piórem dwudzielnem nr. 30. na zeszytach najpierw kratkowanych, aby zachować należyte prostopadłość kresek, potem bierzemy lineament niekratkowany numer VII., mający w polu średniem naznaczony wymiar załamania $\frac{1}{5}$ średnicy u góry i u dołu, powtarzamy ćwiczenia numerem 3. t. j. piórem płaskiem i postępujemy do lineamentu niekratkowanego nr. VIII. i do coraz szerszych piór 20., 10. (względnie 2., 1.), aż do piór plakatowych i drewniek rozmaicie zacinanых. Przykłady, zastosowane w poprzedzającej nauce, mogą nam służyć tutaj do przerobienia na gotyk, w ten bowiem sposób różnice i właściwości tego pisma najwięcej wbijają się w pamięć i staną się naszą prawdziwą własnością.

A różnice i właściwości pisma gotyckiego przy ściślejszem zastanowieniu się i porównaniu z innemi zaraz wpadną w oczy. Małe n. p. abecadło gotyckie nie zna przedewszystkiem łuków ani oblączków z wyjątkiem chyba w zakończeniach liter: *f, j, g, x* i w znaku *z*, choć i tu zakończenie to może być prostokreskowe. Wszystko w tem piśmie załamane jest pod kątem prostym a znaki łukowe i oblączkowe fraktury mają tutaj z tego powodu układ wieloboczny, co szczególnie uderza w oczy, jeżeli gotyckie *a, b, c, d, e, o, p, q, v, w* zestawimy z frakturowemi postaciami tychże liter. Z tej samej przyczyny są także znamiona abecadła małego i dużego dla dźwięków czysto polskich kwadratami wierzchołkiem ustawionymi z rzutową kreską ukośną w lewo, lub bez niej. Tak samo kreślić należy znaki pisarskie jak przecinek, średnik, cudzysłów.

Po tem, co się wyżej powiedziało o innych pismach, objaśnienia szczegółowe znaków każdej gromady z osobna, są zbyteczne.

W dużem abecadle gotyckiem tak samo przeważa układ prostokreskowy i wieloboczny, tylko w niektórych znakach jak *C, E, G, O, Q, S, T* spotykamy półoblączki i oblączki z łukami w prawo. Poziome łuki stopowe, na których się opierają, lub na których spoczywają trzony zna-

ków, widzimy w literach: *A, B, D, F, H, I, K, L, Ł, P, R, X, Z*. Skręty (główkowe) wstępne widzimy u znaków *B, I, J, K, F, L, H*, lecz w trzech ostatnich mogą także zupełnie odpaść; przez to zyskuje nawet wyrazistość pisma, bo ze skrętem trudno je odróżnić między sobą. Skręt poziomy u góry zakrywa sobą jak w piśmie łamanem literę *T*.

Zapamiętać sobie należy, że w sporem piśmie znaki: *I, J, F, L, Ł, H, K, S, B* mają w trzonie kreski zdwojone, czego w postaciach frakturowych wcale nie było. Prócz tego we wszystkich kreskach zdwojonych (z wyjątkiem *S*) i u wszystkich kreskach prostych widzimy w pośrodku ze strony lewej haczyki, niekiedy jak w górnej części *A* podwójne. Haczyki te czyli osęczki zakrzywione są nie mniej znamieniem charakterystycznym gotyk od fraktury odróżniającem. Nadto mają wszystkie znaki gotyckie po prawej stronie z wyjątkiem *A, I, J, F, S* wzdłuż kreski trzonowych, częścią dla ozdoby, częścią dla wskazania łączności z kreską następującą (czyli drugą częścią litery) cienkie kreski pionowe na podobieństwo berełek pisma łamanego i łączą te cienkie znamiona z następującą częścią litery zapomocą wklęsłej i wypukłej kreski poziomej. Oba te rodzaje znamion wykonują się albo ołówkiem, albo piórem zwykłym, lub piórem do rysunków używanem, które każdy kaligraf zawsze mieć powinien pod ręką.

Pisząc drewniankami dowolnej szerokości, pamiętać mamy, że średnica znaków musi być zawsze najmniej 5 razy wyższa od szerokości wybranej, że $\frac{1}{5}$ ma wypaść na główki, $\frac{1}{5}$ na stopki a $\frac{3}{5}$ na trzon. Wtenczas otrzymamy stosunek wymiarów, który będzie miłe sprawiał wrażenie na nasz wzrok.

Litery duże można wykonać farbą czerwoną, a cienkie kreski (znamiona) równoległe i wyginane barwą niebieską; warto też popробować wykonania ćwiczeń dwoma kolorami naraz. W zeszycie I. i II. moich „Wzorów pisma ozdobnego“, tudzież w I. i II. części „Przewodnika“ do tychże „Wzorów“ jest zebrany aż nadto obfity materiał do ćwiczeń domowych i szkolnych.

XII. Odmiany pisma gotyckiego.

Zwrócić można także uwagę piszących na odmiany pisma gotyckiego, wcale wdzięczne dla oka, gdzie krótkie

wstępne i końcowe są zupełnie opuszczone, a główki kwadratowe spoczywają równomiernie nad trz onem, albo trzon wchodzi równomiernie w stopę kwadratową, której naroża jednakowo wysterczają po obu stronach.

Nie można też pominąć milczeniem jeszcze jednego szczegółu. Oto już w wiekach średnich nadawano zwyczajnie literom naczelnym zdania lub rozdziałów wielkość i barwę szczególnie w oczy wpadającą. Co ważniejsza, forma liter dużych nie musiała koniecznie zgadzać się z kształtami liter w tekście, gdyż zamiast znaków czysto gotyckich abecadła dużego, któreśmy właśnie przerobili, używano chętnie dawnych poprawnych form rzymskich, a które za panowania gotyku wyszły z użycia.

Stąd pochodzą tak zwane inicjały gotyckie charakteru czyli kształtu abecadła łacińskiego, które nadto bardzo często ozdabiano pięknie liniami falistemi i skrętami innej barwy. Następujące poniżej przykłady niech nam służą do uwidocznienia obu powyższych uwag.

Sobieski pod **P**iedniem. **P**aryj. **B**ar:

Jak ulubione są inicjały gotyckie rzymskiego kroju, tego dowodzi najlepiej ich ogromne rozpowszechnienie we wszystkich pismach illustrowanych, jakoteż w wydaniach ozdobnych naszych poetów i pisarzy. Pod tym względem wszystkie wydawnictwa zbytłkowe idą między sobą o lepsze.

XIII. Zakończenie.

Wewnętrzne ozdoby rękopismów wykonywali krasnopisowie *καλλιγραφοι*, którzy okazywali swą zręczność w głóskach na czele książek, w początkowych słowach, w pierwszych szeregach pisma, w podpisach. Rysowali też obrazy autorów i malowidła zastosowane do treści dzieła.

Kraszono głoski rozmaitemi farbami, zwłaszcza w rozdziałowych napisach, brzegowych wykazach i słowach ważniejszych. Pisywano je błękitno, zielono, żółto, najpospoliciej jednak czerwono, szkarłatem, cynobrem, zwyczajnie minią.

Od czerwonych napisów wzięła nazwisko Rubrika (rubryka), jak malarzy, zdobiących inicjały gotyckie rzymskiego kroju, od farby minium nazywano miniatorami. Kosztowniejszem było jeszcze pisanie złotem i srebrem. Na pismo, wykonane płynem lepkiem, kładziono złoto lub srebro w cieniutkich listeczkach i gorącym gładzono żelazkiem. Sposób ten wyzłacania głosek był u starożytnych tak wydoskonalony, że rękopisy kilkaset lat liczące zachowały bez zmiany moc i blask swych złocen, czego dziś nawet naśladować nie umiemy. Inicjały takie zdobiono nadto w przeróżny sposób, szczególnie zapomocą linii falowych lub skrętów, widzimy je n. p. bez ozdób w „Biblii królowej Zofii“ (grzbiet i str. 83. i 211.) w wydaniu Antoniego Małeckiego we Lwowie 1871., dalej w „Psalterzu królowej Małgorzaty, pierwszej małżonki Ludwika I., króla polskiego i węgierskiego, córki króla czeskiego i niemieckiego, Karola IV.“ przez Dunina hr. Borkowskiego, w Wiedniu 1834.

Zachodzi między niemi ta różnica, że w „Biblii“ są wykonane jedną barwą czerwoną bez obwódek i ozdób, w „Psalterzu“ zaś barwą niebieską, różową albo złotą, a wielkie *B* oprócz ozdób jest obwiedzione kwadratem jak gdyby ramką, z której tła występuje.

Umieszczenie takich inicjałów zawiodłoby nas na zupełnie inne pole, bo na pole pisma malowanego, które musi być wykonane pendzlem i barwami, taksamo jak nas pismo gałązkowe, następnie pismo igielkowe i deszczułkowe prowadzi na pole pisma rysowanego, albowiem bez pomocy rysunku, linii, linijek wytycznych i rozmiarowych, względnie bez pomocy cyrkla wykonać się nie da.

Ponieważ jednak inicjały te ciekawe są jako pomniki dawnych naszych rękopisów, ponieważ i w naszych czasach na freskach, witrażach, rzeźbach i ilustracyach używają ich najznakomitsi nasi mistrzowie do napisów, ponieważ z drugiej strony przydać się mogą miłośnikom kaligrafii przy wykonaniu większych prac kaligraficznych (adresów, dyplomów), przeto

podaję na wzór powiększoną literę *B*, wedle „Psałterza“ ustylizowaną. Drugie *B* wzorowane wedle książki pod tytułem „Kalligrafia abo Cancellaria“ S. S. Jagodyńskiego z r. 1695. Na modłę tych *B* można łatwo i inne litery ustylizować, bo tylko *E*, *M*, *N*, *T* są postaci nieco odmiennej od dziś używanego abecadła dużego łacińskiego. Ramki czworograniaste, któremi ten znak jest obwiedziony, można wypuścić i zastąpić obdwódkami, złożonemi z kresek prostych i półkolistych, jak to widzimy na trzech literach poniżej umieszczonych.



Inicjał „Psałterza“ wykonany jest w dwu barwach: tło jest różowe, sama litera niebieska, nadto obwódka środkowa kwadratu, tudzież linia gięta i wężykowa, czyli ornament wypełniający literę we środku, są wykonane złotem. Prócz tego lewa strona litery jest ciemniejsza, taksamo jak ornamenty od jasnego tła różowego odbijają silniejszym nałożeniem barwy. W trzech obok umieszczonych znakach należy wykonać cieniowane części barwą ciemniejszą, resztę barwą jaśniejszą.



Cheąc odtworzyć n. p. powyższe *B*, postępuje się w następujący sposób: Ołówkiem nakreśla się najpierw z lekka kontury litery jako też ozdób, a potem nakłada się pendzlem najpierw tło, następnie literę dość rzadko rozrobioną barwą różową i niebieską. Gdy podeschnie, nakłada się silniej lewą stroną litery barwą niebieską, a ornamenty barwą różową,

wreszcie środkową obwódkę kwadratu i linię zginaną i wężykową czyli ornament wypełniający we środku litery, złotem. — Dalsze 3 litery, jak się wyżej powiedziało, wykonuje się dwoma tylko barwami bez najmniejszych odcieni. — Praca ta wdzię-



czna, sama się nagradza, bo sprawia efekt. — Aby ułatwić odtworzenie innych znaków tego abecadła (gotyckiego o kształtach znaków łacińskich) wydrukowano tytuł mego Przewodnika do „Wzorów pisma ozdobnego“ czcionkami tego kroju, a mianowicie wyraz „Przewodnik“ z ozdobami, wyrazy „Pisma ozdobnego“ bez ozdób.

Wytworne litery początkowe na czele każdej z czterech części „Przewodnika“ Z, G, T, P i każdej części niniejszego „Podręcznika“, tudzież litery na początku każdego rozdziału mogą również budowę i przemiany tych wdzięcznych znaków uczynić przystępnymi.

Komuby jednak te wskazówki nie wystarczyły, toby wątpił, czy potrafi i inne znaki abecadła sam ustylizować, tego odsyłamy do pięknej pracy Alojzego Studnički: „Anfangsgründe der gewerblichen Schriftenmalerei zum Selbststudium und für gewerbliche Anstalten“ Königsgrätz 1891, Selbstverlag. Zeszyt X. tej pracy zawiera właśnie: „Moderne Initialen, ornamentiert im Stile der mittelalterlichen böhmischen Initialen“. Ornamentacya i stylizacya pochodzi z okresu Karola IV., a więc prawie z tychsamych czasów, co w „Psałterzu“.

W drugiej połowie XVI. wieku wszechpotęga gotyku doznała silnego wstrząśnienia wskutek kierunku humanistycznego w naukach, a kierunku odrodzenia w sztuce. Naśladowanie starożytnych wzorów, mianowicie rzymskich, stało się hasłem, ale pismo gotyckie nie ustępowało z pola i powstała

walka między pismem łacińskim a gotyckiem o przewagę jednego nad drugim.

Nim walka przechyliła się na stronę pisma łacińskiego, wynaleziono sztukę drukarską, która nie goniła za nowymi formami, ale tylko utrzymywała te, które zastała.

Z tego powodu z zaprowadzeniem sztuki drukarskiej nie tylko nie ustał, ale rozpowszechnił się zwyczaj przyozdabiania



liter dużych na początku ksiąg lub większych rozdziałów w nadzwyczaj misterny sposób, jak tego dowodzi obok umieszczone *O*, wzięte z „Nowego Testamentu Polskiego 1577“, dedykowanego „Najjaśniejszej Królowej a Pani Annie z Bożej łaski Królowej Polskiej i t. d.“ *).

Wycinacze takich liter doprowadzili sztukę ozdabiania do zdumiewającej doskonałości, jak widzimy na pięknej kompozycji inicyałowej litery, ale też z drugiej strony, w gotyckim za temi ozdobami niekiedy tak przesadzali, że czasem

*) Poprzedza dedykację wiersz następujący, umieszczony tuż pod herbem Korony i Litwy:

PRBEI wysoko lata, a wrok jego
Tak ostro w słońca promienie jasnego,
Pozierać może, że namniej nie zmruż,
Co podobieństwo właśnie tobie służy,
Święta KRÓLOWA, co PRKa Białego,
Wosisz Herb sławny KRÓLEstwa POLskiego,
Bo ty nabożna k Diebu wsokiemu,
Myślą wylatujesz ku Bogu swojemu,
A wyrok dusze twen tak ostro k jasności
Słońca wiecznego BŁga wszej mądrości
Patrzy, że namniej nie zmruż, kochanie
Wajac w nim samum jak w wszechmocnym Panie,
Który cię potym z tych ziemskich ciemności,
Przywiedzie do swych niebieskich jasności.

HERB: TRZY.

wprost niepodobna odróżnić jednego znaku od drugiego i trzeba się go chyba domyślić z tekstu; do tego stopnia zmniejszony jest właściwy jego kształt.

Wtenczas także, obok postaci prostopadłych, używanych do książek i do rękopisów donioślejszego znaczenia, utworzyła się dla codziennego użytku tak zwana kursywa łacińska i skoropis niemiecki. Interpunkcja ustaliła się także dopiero po wynalezieniu sztuki drukarskiej, a cyfry arabskie w obecnej postaci dopiero pod koniec XVI. wieku.

Uwag tych i ilustracyi na ich objaśnienie taksamo nie wolno było pominąć, jak z „Wzorów“ i z Tablic nie można było wyłączyć ani fraktury ani gotyku. Gdybyśmy to uczynili, musielibyśmy chyba zerwać z naszą przeszłością i wyrzec się wielkiej części naszej własności, a jeśliby do rąk naszych wpadły dawne nasze rękopisy, nie umielibyśmy sobie zdać sprawy, jakim one są pisane pismem i dlaczego kształty jego różnią się od pisma obecnie używanego. Ujrzelibyśmy się też przed zagadką wcale nierozwiązalną, wszedłszy n. p. do kościoła Maryackiego w Krakowie. Musielibyśmy bowiem zapytać się, skąd polskie wyrazy przeobleczone są w kształty gotyckie? Dlaczego na poszczególnych filarach wielkiego ołtarza umieszczono gotyckie *R, G, O, M*? Jakiem pismem wykonane *Salvum fac populum tuum Domine et benedic hereditati tuae*? Wyrazy umieszczone tuż pod rzeźbą Zbawiciela ukrzyżowanego, która nawę oddziela od prezbiterium? (Są to wersały czyli duże litery gotyckie kroju rzymskiego). Nie mogliśmy oddalić od siebie pytania, czy stosownie i właściwie sobie postąpiono, stylizując polskie napisy *O Pani, O Pani, O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza... Módl się za nami święta Boża Rodzicielko*, lub łacińskie *Vale valde decora et pro nobis Christum exora*, wedle wzorów fraktury i gotyku?

Gdy zaś wiemy, że fraktura i gotyk jest tak dobrze naszą jak innych narodów własnością, dziwić się przestaniemy a odczytując z przyjemnością napisy, rozkoszować się będziemy ich udatną formą i doborem kolorów. Napisy bowiem są

prawie bez wyjątku dwoma wykonane kolorami: początkowe litery kroju gotyckiego lub rzymskiego czerwono, reszta czarno.

Przytaczam to wszystko także na poparcie mego żądania na kartach poprzedzających, aby uczniów zachęcać do wykonywania wzorów dwoma kolorami, idę tu bowiem za przykładem mistrzów i dawnych rękopisów.

Do jakiej zaś wytworności sztuka wycinania i odlewania takich ozdobnych czcionek w naszych czasach doszła, tego przykład mogą dać chociażby inicjały i litery rozdziałowe, których użyto na czele każdej części „Przewodnika do Wzorów pisma ozdobnego“ i niniejszego „Podręcznika“.

XIV. Skoropis łaciński.

Tablica XII.

Skoropis łaciński czyli italik wobec uwag umieszczonych w II. części żadnych nie potrzebuje objaśnień, nadmienię tylko, że wykonuje się piórem zwykłym najpierw konturowo całkiem leciuchno, a potem dopiero nakłada się mocniej, gdzie tego potrzeba, a więc w łaskach przez całą długość jednakowo, w obłączkach od cienkociągów nabrzmiewając a potem od pełnociągów wątlejąc. Znamieniem tego pisma są zakończenia z cieniuchnych kresek poziomych, które tworzą u góry jak gdyby abakus pokrywę trzonu, a u dołu podstawę (basis). Powstające między trzonem a taką kreseczką kąty mogą być wypełnione i stąd to pochodzi, że w abecadle dużem widzimy u góry i u dołu u niektórych znaków *F T E* i t. d. jak gdyby małe trójkąci.

Niektóre znaki małego abecadła i kilka abecadła dużego kończy się pięknie zaokrągloną kulką, jakto uwidocznione na Tablicy XII. Jakie znaczenie itałiko wi słuszenie przyznać należy w rozwoju pisma wogóle, omówiono szczegółowo w części II.

Jestto pismo bardzo wdzięczne i łatwe do wyuczenia, bo kto doprowadził do niejkiej biegłości w piśmie polskim, wnet zdoła posługiwać się także tym charakterem. Dał on nam cyfry rzymskie, w korespondencyi kupieckiej ma wcale obszerne zastosowanie, okazuje się również dogodnym w kartografii, tudzież do opisywania i oznaczania figur geometrycznych.

Dobrzeby było, żeby uczniowie kl. II. gimn. wprawiali się w to pismo; warto ich przynajmniej zniewalać, by nagłówki wypracowań szkolnych i domowych tem wykonywali pismem. Ułatwiłoby im to wielce władanie dużym alfabetem greckim, który z wyjątkiem kilku odrębności jest prawie identyczny z italikiem, a którego uczniowie w klasie III. muszą się koniecznie i to w krótkim wyuczyć czasie. Że zaś nauka pisania i czytania zarazem zawsze powinna wyprzedzić naukę języka samego, więc trzy do cztery godziny pod koniec II. półroczu klasy 2. gimnazyalnej temu pismu poświęcone, dla uczniów, spodziewających się przejść do klasy III. gimnazyalnej, byłyby wielkiem dobrodziejstwem, bo nie tylko ułatwiłyby przyszłą naukę, lecz także przyczyniły się nie mało do zapewnienia postępu w języku greckim.

Dlatego to „Instrukcyja dla gimnazyów“ na str. 80., jak to wiemy ze str. 50. niniejszego „Podręcznika“, poleca wyraźnie, „by naukę kaligrafii w kl. II. gimn. zużytkowano do wyuczenia się pisma greckiego“, przestrzega też, „by nauki tej nie pozostawiano pilności prywatnej w czasie feryi“. Zdać się zupełnie na przyszłego nauczyciela języka greckiego także nie można, bo trudno żądać, by nauczyciel zawodowy, mający uczyć języka, zajął się jego stroną kaligraficzną.

Podaję więc wprowadzić nie Tablicę, ale przynajmniej klisz wzoru abecadła greckiego, małego i dużego ze znakami

ᾰ β γ δ ε ζ η θ ι κ λ μ ν ξ ο π

ρ σ ς τ υ φ χ ψ ω.

Α Β Γ Δ Ε Ζ Η Θ Ι Κ Λ Μ Ν Ξ

Ο Π Ρ Σ Τ Υ Φ Χ Ψ Ω.

przydechu i akcentami przy niektórych głoskach, bo to może zachęcić do prób młodych wychowanków, obudzić ciekawość i niejako grunt przygotować do nauki przedmiotu, na który słyszeć się daje tak dużo utyskiwań. Całe pismo wykonywa się zwykłą stalówką.

XV. Inne pisma ozdobne.

Tablica XIII.

Także pismo zwykłe możemy ozdobić i nadać mu przez stosowne zmiany i dodatki więcej rozmaitości, barwy i wyrazistości lub wdzięku, ale do pisma ozdobnego przystąpić można dopiero wtedy, gdy piszący umie całkiem poprawnie wykonać znaki abecadła i zupełnie biegle włada pismem zwykłym. Najprostszą ozdobą jest cienka kreska, czyli t. zw. listewka, towarzysząca lasce lub obłączkowi z naciskiem tak, żeby z niemi się stykała i spływała w zgięciach, w częściach zaś idących prosto lub falowo znajdowała się w równym oddaleniu od trzonu. Że zaś wszelkie ozdoby występują tylko wtedy wydatnie, jeżeli znaki są wielkie i tylko wtedy nadają się do nagłówków, tytułów i napisów, przeto należy za podstawę wysokości wziąć w zeszytach jednolinijnych oddalenie jednej linii od drugiej i taki sam rozmiar dla wydłużenia górnego i dolnego, a nawet wedle poznanej zasady nieco mniejszy. Laski i obłączki z naciskiem powinny silnie występować, natomiast listewki wykonują się jak najcieniej. Zamiast piórem, można listewki wykonać ołówkiem, albo atramentem czerwonym, bo takie zestawienie barw nader mile oko uderza. Można także odwrotnie inną barwą wykonać właściwe litery, a atramentem czarnym listewki.

Tablica XIV.

Jak w Tablicy XIII. wykonuje się wyrazy zamasyście, naciskając piórem, tak w Tablicy XIV. wykonuje się wszystkie znaki jak najcieniej, konturowo, następnie dodaje listewkę, a wreszcie podzieliwszy podstawną wysokość czyli średnicę prostą linijką na dwie równe połowy, wpisuje nad tą linijką małe kółeczko (dlatego nazwa: pismo kółeczkowe) tak, by listewka kółeczko obejmowała, i naostatek cieniuje się dół lub górę kreskami poziomymi, co mieć będzie ten skutek, że jedna część litery jasno, druga ciemno zarysuje się na tle białego papieru. Kółeczka otrzymują promienie zapomocą dwu ukośnie przecinających się kresek; można je zastąpić także rozetką lub palmetką, albo opatrzyć listkami, tworząc n. p. kwiat niezapominajki.

I tutaj połączenie atramentu i ołówka lub dobór barw nadaje pismu kółeczkowemu wiele wdzięku.

Tablica XV.

Bardzo prostem a jednak wdzięcznem urozmaicheniem pisma jest rozdzielenie strzałkowe kresek w połowie ich wysokości, jak to widoczne na Tablicy XV. I to pismo wykonuje się leciuchno i konturowo, następnie nad linijką, połączając wysokość, rozdziela trzon litery rozbieżnie, a pod linijką zbieżnie, w przestrzeni zaś między skrzydełkami tak od siebie odwróconych strzałek, umieszczam silniejszą kropkę lub kółeczko. To pismo również zezwala na różnaitość kolorów.

Uwaga. Nadto daje się ono ozdobić listewką, biezącą do końca i od końca skrzydełek po stronie prawej i opatrzyć nawet cieniem z kresek ukośnie biejących czyli grzebyczkiem, jak na Tablicy XVII.

Tablica XVI.

Pismo na tej Tablicy nazywa się pismem wstążkowym. Wykonawszy napis, tytuł, nagłówek i t. d. pismem zamaszystem, o grubych trzonach, obracam zeszyt w przeciwną stronę tak, żeby był nachylony ku prawej ręce, by przekątnia jego prostopadłe biegła do piersi. Następnie każde zgięcie i każde zakończenie znaku opatruje się w ukośną kreskę styczną dowolnej długości, ale tak, by przyjęta długość została tasama w całym napisie. Potem łączę te ukośne, cieniuchno i z lekkim zagięciem wykonane kreski, kreskami równoległymi do właściwej postaci litery, bacząc przytem, aby na zgięciach stykały się z owymi ukośnemi kreskami, które oznaczają szerokość wstążki. Można to wykonać początkowo ołówkiem a potem pociągnąć atramentem, poczem wyciera się radyrką części przeciągnięte.

Zakończenia liter czasem zaopatruje się w wycięcia tak, jak to widzimy w kokardkach lub chorągiewkach, a wierzchołki liter i ich podstawy możemy pocieniować kreskami ukośnemi lub równoległymi z góry na dół, ale tak, by poczynając od krótkiej, coraz się więcej wydłużały a potem znów skracały do długości kreski pierwszej. Wstążka, ołówkiem lub jakąś kredką delikatnie wykonana, bardzo pięknie odbija

od tła i z wdziękiem występuje z niego. Wogóle połączenie atramentu i ołówka lub różnobarwnych kredek może i powinno znaleźć zastosowanie w każdym rodzaju pisma ozdobnego.

Tablica XVII.

Tablica ta podaje nam pismo, które nazywają litografowie rastrowaniem, dzieci z własnego natchnienia grzebyczkowem, a kreski grzebyczkiem. Widzimy, że wzór ten niczem innem nie jest, tylko pismem wstążkowem, w którym wstążki zastąpiono gęsto obok siebie idącemi kreskami ukośnemi równej długości. Cienie te można wykonać ołówkiem czarnym lub kolorowym, albo atramentem jakiegokolwiek barwy, jeżeli chcemy nadać pismu więcej życia.

Dodają się albo bezpośrednio do każdego znaku, albo pośrednio do listewki, biegnącej wzdłuż trzonu poszczególnych liter, jak na dodanej Tablicy. Listewka ta, zostawiając wolne miejsce jasne między sobą a trzonem, pozwala kształtom litery wystąpić z tła żywo i dobitnie.

Tablica XVIII.

Wzór na tej Tablicy XVIII. należy do najozdobniejszych, jeżeli jest wykonany poprawnie i dwoma kolorami. Nazywa się on obwódkowym, albowiem ujmuje właściwe rysy z obu stron w obwódki, które powinny być wykonane jak najdelikatniej i najcieniej; kończyny należy zamykać kreską poziomą, a właściwy napis wykonać zamaszyście z należytym naciskiem, by litery w obwódkach nie tonały, lecz jasno występowały.

Tablica XIX.

Ostatnim wzorem, który nas już prowadzi na pole liter rysowanych i malowanych, jest wzór listkowy, wykonany sposobem festonowym. Kreśli się znak leciuchno tylko, konturowo, i w połowie wysokości litery każdej umieszcza rozetkę, składającą się z kółeczka, otoczonego 6 listkami w promieniu gwiazdki. Rozetki te powinny wypaść jasno i czysto, i dobitnie odznaczać połowę litery. Od tej rozetki idą coraz mniejsze listeczki zwrócone ku górze, gdy zmierzam do kończyn górnych lub górnego wydłużenia,

zwrócone zaś na dół, gdy zmierzam do końca dolnego wydłużenia. Kreski cienkie są leciuchno i rzadko listeczkami tylko obrzucone tak, że raz listeczek znajduje się po prawej, drugi raz po lewej stronie. Rozetki mogą otrzymać środek żółty a listeczki niebieskie, czyli zmienić się w kwiat niezapominajki, albo jednolite otrzymać zabarwienie. Ale tu już zamiast kredki, można lepiej posłużyć się pendzelkiem, co, jak powiedziałem, prowadzi nas na pole pisma rysowanego i malowanego, które nie jest zadaniem ani celem niniejszych wzorków.

Z tego powodu napomkniemy tylko, że listkowanie może być zastąpione przez gałązeczki, grubsze tam, gdzie są trzony czyli kreski fundamentalne, a cieńsze, gdzie przypadają wstępne owale lub rzuty czyli kreski cienkie. Gałązkowe postaci liter, jak umieszczone obok *J*, *C*, należą już do wcale ozdobnych, ale rysowanych pism.



Listkowe i gałązkowe pismo, odpowiednio powiększone, nadaje się bardzo dobrze do haftów niewieścich na najrozmaitszych tkaninach.

*

*

*

Zamiast wyrazów nie nie znaczących, o brzmieniu pustem i do serca nie przemawiającem, wybierać na ćwiczenia nazwiska drogie sercu polskiemu. Krok od tych poezją owianych wyrazów do zwrotów, mających znaczenie praktyczne, jest taksamo łatwy, jak przejście od poetycznych wzorów do potrzeb życia potocznego. Uczniowie tedy wykonają łatwo temi 8 odmianami pisma ozdobnego następujące napisy:

W imię Boże. Bóg z nami. Ceny stałe. Spis rzeczy. Inwentarz. Biblioteka. Kancelarya. Dyrekcyja. Wstęp wzbroniony. Schody I. Wejście. Wychód. Proszę na prawo. Garderoba. Bufet. Szkoła ludowa. Klasa I. Gabinet przyrodniczy. Gabinet fizykalny. Zielnik. Księga wydatków i t. d.

Lekko barwami nałożone napisy zyskują nadzwyczaj na żywości i różnitości i dlatego częste próby w tym kierunku jak najsilniej się zaleca. Chcąc jednak do tych liter zastosować barwy, należy kontury wykonać ołówkiem lub tuszem, bo atrament mógłby puścić i robotę zeszpecić.

Jeżeli się zdoła uczniów nakłonić do wykonania przytoczonych wyżej napisów, nagłówków lub tytułów jednym z pism dotąd poznanych, można być pewnym, że zamięlowanie do pięknych form i ozdobnej strony zewnętrznej głębokie zapuści korzenie tak, iż bez wątpienia będzie ich staraniem pisać wszystko pięknie i schludnie, aby oko mogło miłe odnieść wrażenie.

Rzymskie pismo ozdobne.

Tablica XX.

Tablica XX. zawiera t. zw. rzymskie pismo ozdobne, które się zaleca przedewszystkiem prostotą wykonania, pominiawszy ten ważny wzgląd, że jest w istocie piękne. Chcąc na tablicy ten wzorek wykonać, musimy w czareczce rozrobić wodą, niezbyt rzadko ani gęsto, proszek biały (Edelweiß), który w każdym handlu materyałów nabyć można, zaopatrzyć się w pendzel twardy szczecinowaty i laskę, na którejbyśmy oparli rękę prawą, gdy nią kreślimy na tablicy poszczególne znaki. Pamiętać zaś należy, że pismo to powstało z kropki dowolnej wielkości, odbywającej ruch postępowy; niema tu więc ani cienkich ani grubych kresek, lecz wszystkie znaki, we wszystkich swoich częściach składowych, mają jednakową grubość. Piękne zaokrąglenia, zwoje, łuki, półkola i owale są znamieniem pisma tego, które niema nic ostrego, kanciastego ani załamanego. Tyle co do wykonania na tablicy.

Na papierze wykonuje się to pismo ołówkiem lub kredką dowolnej barwy, albo drewnkiem okragło zaciętem na sposób ołówka, lub wreszcie zwykłą trzcina stawową, lecz nie rozklutą, tylko zaokrągloną. Można w tym celu mieć kawałek szmirglu lub papieru szklistego, aby koniuszek trzciny należycie zaokrąglić.

Daje się ono w rozmaitych wykonać rozmiarach i użyte może być jak inne pisma do nagłówków, tytułów i napisów. Dodatkowe ozdoby wykonują się jak najdelikatniej cieniuchnem piórkiem, a jeżeli się je wykona barwą odmienną, niż główne rysy, natenczas nabiera całość niezmiernie wiele uroku, wdzięku i rozmaitości. Początkowe litery i tutaj dobrze

jest wykonać złotem, srebrem lub inną barwą, a ozdobić barwą różową lub niebieską.

Z postępowaniem ćwiczeń wzrastać będzie z jednej strony ochota do ozdobnego wykończenia każdej pracy piśmiennej, czy to rachunków lub rejestrów, czy napisów lub tytułów, z drugiej strony chęć do wykonania tychże sposobem swobodniejszym, do którego każdy niemal alfabet, na poprzedzających Tablicach podany, niejedną nastrocza sposobność. Pismo rzymskie może być n. p. opatrzone w listewki, obwódki lub grzebyki i doznać w ten sposób urozmaicenia, jeżeli zwłaszcza na większe rozmiary jest wykonane.

Pismo a) igiełkowe czyli palikowe, b) deszczułkowe
czyli klockowe.

Tablica XXI.

Tablica ta zawiera w górnej połowie tak zwane pismo igiełkowe czyli palikowe, bardzo często używane do sygnifikacji planów, rysunków geometrycznych, wykreślonych, fizykalnych i t. p., szczególnie zaś w pieczęciach i stampiliach wszelkiego rodzaju. W drugiej połowie mamy pismo deszczułkowe czyli klockowe, nadające się do wszelkich napisów.

Zamiast zwykłego pióra lepiej użyć do jego wykonania grafionu i trzeba koniecznie posługiwać się linijką, bo chcąc w obu rodzajach pisma wykonać litery poprawnie, nie będziemy mogli się obejść bez linijki, a nawet cyrkla. Oba pisma są raczej konstrukcyjnie rysowane niż pisane. Wprawdzie później oko i ręka nawyka do poprawności bez wszelkiej pomocy, z wyjątkiem chyba linii wytycznych, mimo to w napisach, mianowicie na rozmiary większe, linia i cyrkiel będą niezbędne.

Wykonanie pisma palikowego.

Przystępując do wykonania wzoru pisma palikowego, dzieli się kratki papieru, którego dotąd używaliśmy, zapomocą linii prostopadłych na dwie połowy, a tak powstałe prostokąty na mniejsze kwadraciki. W tych prostokątach czyli w dwu nad sobą stojących kwadracikach, powstają li-

tery środkowe małego abecadła, w trzech kwadracikach litery z górnem lub dolnem wydłużeniem.

Znaki abecadła wielkiego wpisują się w dwa prostokąty (czyli cztery kwadraciki) nad sobą stojące, a stosunek małego abecadła do wielkiego jest temsamem dokładnie oznaczony.

Chcąc jednak nadać wielkim literom więcej wyrazistości i pełniejsze formy, możemy: 1. ich szerokość o połowę prostokątów powiększyć. 2. albo bierzemy zamiast prostokątów całe dwie kratki, czyli dwa kwadraty, za miarę ich wysokości i szerokości.

Uwaga. Celem ominięcia żmudnego dzielenia krater na prostokąty, względnie na cztery kwadraciki mniejsze, mogą wzorek górny wykonać w podwójnej wielkości, powiększając szerokość wielkich liter z lewej strony połową prostokątów, dla większej wyrazistości i formy pełniejszej.

Miarą odległości jednej litery od drugiej jest prostokąt, a odległości słowa od następnego w raz dwa prostokąty czyli kratka cała. — Najczęściej zestawia się tylko znaki wielkiego abecadła ze sobą (nie wiążąc go ze znakami abecadła małego) i nadaje im się postać urozmaiconą, budując je zamiast w dwu nad sobą, w czterech nad sobą i obok siebie ułożonych kratkach. Pismo takie jest niemniej wyraźne od budowanego w dwu kratkach i chętnie używane w napisach i nagłówkach planów rozmaitych i w kartografii.

Pismo palikowe jest najbardziej zbliżone do pierwotnego pisma rzymskiego, jakie widzimy na najpiękniejszych pomnikach i grobowcach rzymskich. Z niego powstały inne alfabety zachodnio-europejskie, ono posiada w najwyższym stopniu zalety pisma doskonałego, bo jest czytelne, odznacza się prostotą i charakterystyczną odrębnością jednej litery od drugiej.

Budowa jego jest nader prosta i jasna, bo wszystkie znaki dadzą się sprowadzić i wyjaśnić zapomocą kresek prostych i krzywych. Dla tej prostej budowy, jasności i wyrazistości, jest ono, szczególnie z pomiędzy rysowanych alfabetów, polecenia godne.

NA ĆWICZENIA można: 1. Wykonać wzorek tylko dużemi literami, biorąc dwie kratki, nad sobą ustawione, za

ich miarę. 2. Wykonać tenże sam wzorek znakami tylko dużymi ale w czterech kratkach nad i pod sobą ustawionych.

Wykonanie pisma deszczułkowego czyli klockowego.

Pismo deszczułkowe czyli klockowe jest właściwie tylko odmianą pisma palikowego, którego trzonom nadało się jedynie pewną szerokość, zbliżoną do deszczułek i stąd nazwa deszczułkowego; że zaś wysokość tego pisma składa się z 6, 7 do 8 kwadracików nad sobą ustawionych, a szerokość zawsze z 3 nakształt klocków obok siebie stojących kratek czyli kwadratów, przeto druga nazwa pisma klockowego.

Bez pomocy lineалу i cyrkla trudno je na tablicy lub na niekratkowanym papierze, np. rysunkowym, całkiem poprawnie wykonać. Z tego powodu na tablicy przy pomocy łaski malarzkiej, na zeszytce przy pomocy lineалу wyklesłamy sobie 6, 7, do 8 pól poziomych i dzielimy je na równe kwadraty, z których 3, jak się wyżej rzekło, dają nam miarę szerokości każdej litery z wyjątkiem złożonych *W* i *M*, albowiem pierwsza obejmuje 5, drugie 4 kwadraty wszcz. Pismo to wdzięczne i łatwe do wykonania, da się nadto urozmaicić i ozdobić, jak to wzór na poszczególnych literach wykazuje: cieniowaniem, grzebyczkiem czyli rastrami, lub cieniem i wstęgą z prawej strony. Nadaje się szczególnie do napisów i nagłówków w prac rysunkowych, planów, ksiąg, map, a kolorowane, czyli lekko farbami nałożone, nader miłe sprawia wrażenie. Lubiane jest też na tabliczkach adresowych, tablicach kancelaryjnych, godłach sklepowych, tablicach zwierchności. — Cyfry potrzebne dadzą się taksamo klockowo i deszczułkowo zbudować jak inne znaki. — Zamiast łuków można użyć odpowiednich cięciw, czyli przekątni małych kwadracików, i otrzyma się pewną odmianę tegosamego pisma, nader efektowną.

NA ĆWICZENIA: Wykonać w zeszytach napisy: 1. *C. k. Namiestnictwo, Rada Szkolna, Dyrekcyja, Departament I., Klasa II., Biuro Rachunkowe, Kasa Główna, Protokół podawczy.* 2. Własne imię i nazwisko, nazwiska znakomitych poetów, muzyków, malarzy, zasłużonych ludzi. 3. Sporządzić większych rozmiarów tablicę, z jednym z wymienionych napisów.

UWAGI OGÓLNE.

Przy zastosowaniu któregokolwiek rodzaju pisma zwać należy: 1. na równość odległości liter wśród jednego słowa; 2. na równość odległości słów między sobą; 3. na równość odległości jednego szeregu pod drugim; 4. na równość wysokości, grubości, szerokości znaków i ich poszczególnych części; 5. na równość stosunku tychże między sobą i do całości. Zasad jednak szczegółowych, bezwarunkowo obowiązujących, reguł niewruszonych, co do wymienionych względów ani podać ani zastosowania ich bezwzględnego wymagać nie można. Kaligraf musi się kierować własnem poczuciem piękna, a zasady i reguły ogólne dają mu tylko w przybliżeniu pewne wskazówki i niejaki wytyczne, które go tylko ogólnie, ale nie bezwzględnie mogą obowiązywać. Musi się on starać jedynie, żeby n. p. nie ścieśniać zbyt znaków kosztem wyrazistości, a przez zbytne oddalenie nie przerywać związku. Odstęp (interlinie) poszczególnych szeregów jest tak wielki, jak wysokość liter małych, czyli pola środkowego, a tylko w tytułach, n. p. książek, może wynosić więcej niż wysokość małych liter, bo tytuły mają odrębny układ. Jednakowa grubość, wysokość i szerokość znaków wywołuje miłe wrażenie czegoś jednolitego i zgodnego, ale jaką być ma ta szerokość, o tem rozstrzyga smak piszącego, choć w przybliżeniu mogą istnieć zasady ogólne.

Zaletą też to główną pisma staro-rzymskiego, że pisarz kierował się nie martwym schematem lub zużytem szablonem, lecz artystycznem poczuciem i smakiem, swobodą fantazyi i polem pomysłu.

Zdaje się wprawdzie, że już Rzymianie wielkie litery wedle pewnych budowali proporcji, mimo to próby rozmaite, podejmowane począwszy od XV. stulecia, by budowę liter objaśnić zapomocą konstrukcyi geometrycznych i stałych stosunków, nie doprowadziły do właściwego, zadowalającego rozwiązania wszystkich wątpliwości.

Uwaga. Dotyczy to taksamo sławnego mnicha włoskiego nazwiskiem Lucas Paciulus, i dzieła jego: „Divina proportionē“ 1509, jak i jego naśladowców, niemieckiego malarza Albrechta Dürera „Unterweisung der Messung mit dem Zir-

kel“ Nürnberg 1525, Verini’ego w Florencyi 1525, Tory’ego w Paryżu 1526. Nie różnią się oni wiele od swego poprzednika, a wydając swoje prace, mieli widocznie na myśli tylko budowniczych i malarzy, którzy używają jedynie wielkich liter, gdyż dzieła powyższe zajmują się wyłącznie alfabetem dużym, a o alfabecie małym nie znajdujemy w nich najmniejszej wzmianki.

Wpisywano znaki i słowa w sieć geometryczną czyli kratki, lecz nigdy z zupełnie zadowalającym skutkiem, bo wprawne oko w pismach takim sposobem wykonanych zawsze spostrzeże naprzemian pewne przerwy obok gęsto zbitych miejsc, a więc pewną nierówność, stosownie do tego, czy przeważała w pewnych wyrazach liczba znaków okrągławych, zamkniętych, czy też otwartych, prostokątnych lub ukośnych. Doświadczenie bowiem uczy, że koła i elipsy tejsamej wysokości co obok stojące prostokąty, wydają się od tychże nieco niższe, a że dla druku i dla pisma tesame obowiązują prawa, przeto tak w druku jak i w piśmie, jeżeli miało się zadość uczynić wymaganiom artystycznym, okazała się wnet potrzeba pewnej korektury (poprawki czyli sprostowania) spacyów, którą nazywają egalizacją. Egalizacja jest częściowem odstępniem a nawet obaleniem matematyczno-geometrycznych zasad w zastosowaniu do pisma; wypływa ona z konieczności zasadniczej, że wyrazy i ich szeregi powinny wyglądać jak jednolita nieprzerwana wstęga. Takie sprostowanie odstępów i zajmowanych przestrzeni wskazane we wszystkich rodzajach dotąd poznanych pism, tak dobrze zatem w rondowym, jak łamanem piśmie i t. d., ponieważ pokaże się, że n. p. odstęp między $L-M$, $T-U$, $S-T$ musi być o połowę mniejszy niż między $Q-P$, $C-D$, $D-E$, że przy zestawieniu innych znaków odstęp ten jeszcze o $\frac{1}{3}$ musi być powiększony. Lecz obowiązujących zasad na tę egalizację podać nie można: wielkość sprostowania zależna w zupełności od wpraw nego oka.

Myśmy w całym toku nauki musieli się starać, by znaki wszystkie wpisywać w sieć geometryczną czyli kratki i na konieczność sprostowania nie zwracać najmniejszej uwagi, bo toby początkujących tylko bałamucilo i może do zbyt wygórowanej, a temsamem i celu chybiającej doprowadziło lekliwości. W dalszym postępie nauki, gdy linie pomocnicze po

większej części odpadną, gdy pozostaną tylko wytyczne, oko piszącego samo naprowadzi niejednego na te korektury bezwiednie, instynktowo, poczuciem artystycznym, które też nada takiemu pismu odrębny charakter i wdzięk.

Nakrapianki czyli pismo nakrapiane.

Tablica XXII.

Bardzo przyjemną i nader piękną zabawką kaligrafiyczną, która jednak w napisach klas, biur, zbiorów, ksiąg itp., znaleźć może jak najobszerniejsze zastosowanie, są tak zwane nakrapianki. Dorównywiają one niekiedy najlepszym litografom, a poprawnie wykonane, przy stosownym doborze kolorów, nęcą oko pewnym powabem i poniekąd zdumiewającą wytwornością. Mogą one służyć także do napisów na kasetkach, ogółem na wszystkich przedmiotach z drzewa i dają się zapomocą pokostów stale utrzymywać tak, że są nieczułe na wpływy powietrza i nie zamazują się nawet na deszczu. Porządki tańców (karnećki), programy wieczorków muzykalnych i deklamacyjnych, programy przedstawień amatorskich, dadzą się, po zwalczeniu niejakich trudności, zapomocą tych samych szablonów, w dowolnej wykonać ilości i to z wielką łatwością. Ale trudności trzeba koniecznie zwalczyć. Sporządzenie bowiem nakrapianek, a raczej praca przygotowawcza do nich, jest dość żmudna i wymaga niemało cierpliwości. Chcąc bowiem wykonać jaką nakrapiankę, trzeba czysto i poprawnie pismem dowolnie wybranem, a więc rondem, frakturą, gotykiem, pismem rzymskim i t. d., wykończyć godło, napis, tytuł, przysłowie, zdanie, nagłówek, i ostrym nożykiem jak najstaranniej wyciąć, by się głoski jednego słowa razem trzymały, choć można także słowa składać z luźnych znaków. Następnie przytwierdza się tak wycięte słowa szpilekami do kartonu lub drzewa, na co trzeba dość dużo szpilek, aby znaki poszczególne przylegały szczelnie do tła. Dalej rozpuszcza się niezbyt rzadko na osobnych miseczkach farbę jedną, dwie lub trzy, wedle tego, czy pragnę mieć tło jednolite lub barwne, tęczowe, i trzymając sitko druciane nad wyciętymi znakami w odległości oka od zeszytu przy pisaniu, a więc 29 do 30 cm, pociąga się po niem pendzlem grubym

o włosie krótkim, który przedtem zanurzyłem w jednej z miaseczek. Ze sitka posypią się pyłkiem drobniuteńkie kropki i pokryją miejsce niezajęte. Tosamo powtarzam, poczekawszy nieco, aż farba pierwsza trochę podeschnie, z drugą i trzecią, a jeżelibym chciał całości nadać połysk złota, srebra lub bronzu, czynię toż samo z takimiż farbami. Dla urozmaicenia podkładam pod napisy pięknie wycinane listeczki, powojowe zwoje, drobne kwiatuszki, które wraz z napisem występują po odjęciu szpilek i wycinań biało z tła barwnego. Przyszpiliwszy najpierw kwiatki, listki lub gałązki i skropiwszy to pyłkiem barwnym, a potem dając na to napis, aby całość znów pokropić inną barwą, otrzymam dwa tła, ciemniejsze i jaśniejsze, co potęguje miłe wrażenie.

Przybory do nakrapianek (Spritzmalerei) z wyciętymi z papieru listkami, kwiatami, gałązkami, ze sitkiem, pendzlem i stosownymi barwami w trąbkach, można otrzymać w każdym handlu materyałów we Lwowie w cenie 1 K. i wyżej. Można jednak radzić sobie bez pendzla i sitka, biorąc rozpuszczoną farbę na zużyta szczoteczkę do zębów, jadąc po niej, w należytem oddaleniu, grzebieniem gęstym. Kilka prób i doświadczenie najlepiej pouczają, jakim ma być oddalenie i z jaką siłą należy po szczotce jechać. Zamiast liści wycinanych, można na wiosnę i przez całe lato suszyć delikatne paprocie, liście poziomkowe, konwalijki, liście krwawnika, dzięcielinę, drzączki, najrozmaitszych traw, młode listki drzew i t. p., a one, ułożone w piękne bukiety, oddadzą lepsze usługi, niż sztuką wykonane części roślin z papieru. Można także, zamiast samemu znaki wycinać, nabyć gotowe alfabety z papieru i z nich układać nagłówki lub napisy, albo nawet z okrawków cieniutkich papieru tworzyć fantazyjne litery, które, należycie ułożone i szpilkami przytwierdzone, bardzo udatnie się przedstawiają. Każdy napis dobrze jest następnie obwieść z prawej strony kreską grubą, bo wtenczas znaki występują wyraźniej z głębi tła. Można też te kreski wykonać inną barwą.

Nakrapianki na papierze mają tylko jedną wadę, że nie utrwalone zapomocą pokostów, są nader tkliwe na wilgoć, nie mogą być tedy wystawione na deszcz, a ręka lub palec spocony może je łatwo zamazać.

Z tem wszystkiem zabawkę tę kaligraficzną można polecić tak starszym jak młodszym uczniom. Starszym ze względów praktycznych, bo sposobem tym można wykonać rzeczy prawdziwie piękne, młodszym dlatego, gdyż z doświadczenia wiem, z jakim zapalem oddają się nakrapiankom, i jak to bogaci ich wyobraźnię i budzi szereg nowych pomysłów, pominawszy wzgląd, że zabawka taka szlachetna utrwala zamiłowanie piękna i budzi zmysł do artyzmu.

Wybór materiału na poszczególne klasy szkół ludowych, wydziałowych, seminariów, szkół realnych, przemysłowych i gimnazyalnych jest określony wymiarem czasu, na naukę kaligrafii przeznaczonego, i zdolnością uczniów. W szkołach realnych i przemysłowych jak i na kursach handlowych można (przynajmniej ze zdolniejszymi uczniami) mimo szczupłej liczby godzin, na ten cel przeznaczonych, cały materiał ukończyć w jednym roku.

Kursywa kupiecka.

Tablica XXIII.

Według planów dla szkół wydziałowych w kl. III. oprócz pisma rondowego ma się udzielać także kursywy kupieckiej.

Kursywa kupiecka jako jakieś odrębne pismo wcale nie istnieje, o czem wielu nie wie, lub zupełnie zapomina. Przez te wyrazy rozumieć należy biegłe, prawidłowe, powabne i wyraźne a przytem szybkie wykonanie wszystkich załatwień piśmiennych, które wchodzi w zakres korespondencji kupieckiej, a więc pismo potoczne kupców, rzemieślników, przemysłowców, bankowców, wogóle instytucji finansowych, przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych.

Osobnego pisma kupieckiego niema, a jeżeli mówi się o kupieckiej kursywie, to nie można nawet mieć wyłącznie pisma ukośnego na myśli, bo pismo prostopadłe może być również całkiem dobrze użyte w korespondencji kupieckiej, byle się tylko odznaczało potocznością i lekkością, było wyraźne i dla oka miłe.

Uczniowie powinni poznać, że potoczne pismo kupieckie zażywa na jednej i tej samej stronicy pisma różnej wiel-

kości i grubości, pisma naprzemian sporego i drobnego; miesza ono pismo różnych alfabetów a domaga się wdzięcznego, ujmującego, celowi odpowiadającego rozmieszczenia i układu, któreby oko odbiorców lub interesantów zatrzymywało, jak właśnie tego kupiec lub przemysłowiec potrzebuje, załatwiając piśmiennie sprawy swego zawodu np. w adresach, inseratach, ogłoszeniach, okólnikach, zawiadomieniach itd.

Trzeba tedy pouczyć uczniów, jak się piszą listy, jak adresy na kopertach, listy kartkowe, karty korespondencyjne, przekazy, listy pieniężne, listy przesyłkowe, rachunki, kwity, zlecenia pocztowe, okólniki, podania, świadectwa, poświadczenia, pełnomocnitwa, umowy.

Leży w interesie każdego rzemieślnika, kupca, przemysłowca, jednym słowem każdej firmy, aby, cokolwiek od niej wyjdzie, wyszło w należytej formie i odznaczało się już zewnętrznie prawidłowym układem.

U kupca i przemysłowca na pewne wyrazy szczególną zwraca się uwagę i te muszą być albo innym charakterem (abecadłem) albo większymi wykonane znakami, ażeby wyróżniały się wśród otoczenia drobniejszego, a jednak oka nie raziły.

Kupiecka więc kursywa pozwala w tekście niemieckim obok pisma charakteru niemieckiego wplatać wyrazy pisane pismem łacińskim, rondowem, łamanem lub gotyckiem, albo wśród otoczenia drobnego wypisać poszczególne wyrazy pismem sporem n. p. dwa razy większem na tej samej karcie. — Tego w innych zawodach nikt nie wymaga, tego prawnik, teolog, lekarz wcale nie potrzebuje, nikt przynajmniej od nich takiej mieszaniny zażądać nie może, ponieważ ona wedle zasad wyżej o jednolitości pisma wypowiedzianych w innych zawodach może być uważana nawet za błąd. — „Zawody zamaszyste“ czyli ciągi główne mają tutaj jak najobszerniejsze zastosowanie, byle nie przyniosły uszczerbku wyrazistości.

Kursywa kupiecka wskazana jest między innemi na listowych kopertach, na których pożądanem jest, by imię i nazwisko wyrazistością górowało, a miejsce przeznaczenia odrazu wpadało w oczy, podczas gdy tytuł, charakter adresata i mieszkanie mogą być napisane mniejszemi literami. — Ten sposób

adresowania mogą oczywiście wszystkie przyjąć zawody, bo to wyjdzie tylko na korzyść korespondencyi i korespondujących.

Na Tablicach XXIV.—XXVII. umieszczono kilka wzorów ze stylistyki i korespondencyi kupieckiej. Naturalnie, że kwity opuszczono, bo w kwitach, ściśle biorąc, chodzi nie o kaligrafię, lecz o dokładność dat i wyraźne czytelne pismo. Natomiast sama przyzwoitość wymaga, aby kupiec np. adresy do swoich odbiorców na listach i kartach, ażeby same listy, noty, rachunki wykonywał jak najstaranniej i najkaligraficzniej. Wymagają również tego podania do władz wyższych i świadectwa. Z nich też zaczerpnie się osnowy do ćwiczeń, a że do ich wykonania potrzeba wielkiej i wygodnej przestrzeni, przeto usuwa się ze stołu wszystko, co do pisania nie potrzebne.

Dwa zeszyty jeden o lineamencie pojedynczym, drugi bez linii zupełnie wystarczają; pod ręką powinny być przynajmniej dwie rączki, jedna ze stalówką tępszą dla pisma sporego, druga ze stalówką ostrzejszą dla pisma delikatnego. Dobrze też przeprowadzić ćwiczenia na rzeczywistych korespondentkach, listach kartkowych i kopertach, a kto co do tych ostatnich nie ufa sobie, żeby adres napisał równo i prosto, niech ustawi równolegle do krawędzi ćwiartkę bibuły i postępując do niższych szeregów niech tę bibułkę posuwa na dół, a będzie miał zawsze pożądaną linię wytyczną, która pióru jego wskaże kierunek i nie pozwoli zboczyć ani ku górze, ani ku dołowi, aż ręka nawyknie szeregi wykonywać poziomo, bez najmniejszego zboczenia.

Wprawa i biegłość jest głównem wymaganiem kursywy kupieckiej, bo tu chodzi przedewszystkiem o to, aby piśmienne załatwienie wykonać szybko i poprawnie.

Abecadło secesyjne.

Tablica XXVIII.

Chcąc zadowolić także tych, co hołdują nowym kierunkom i zasadzie swobody artystycznej, a wszelkie reguły uważają za więzy, krępujące polot myśli, podaję na zakończenie sposób, w jaki można łatwo zbudować tak zwane abecadło secesyjne.

Na oko zdaje się ono nieuchwytne, niczem nie krępowane i zupełnie swobodne, a jednak posiada klucz, za pomocą którego nawet ten, komu brak pomysłowości i bujniejszej wyobraźni, może budować do nadpisów i podpisów prac swoich z zakresu sztuki stosowanej, znaki zastosowane do kierunku i smaku nowego.

Klucz ten podaję tem chętniej, że to wynalazek nasz krajowy, tak jak rodzimy styl zakopiański, a Polak jego wynalazcą. Wyszło bowiem roku 1873., a więc przed 30 laty, w Warszawie nie z druku, lecz z litografii M. Fajansa album w formie atlasowej pod tytułem trochę dziwacznym, bo za nadto napuszystym: „Gwiazdozbiór Aryadna, jako droga do fonografu, dającego samopisałkę; wyjątek z fonopedyi, napisanej przez A. Urbanowicza“. Mimo tego napuszystego tytułu autor może bezwiednie i wbrew swej woli doszedł do rzeczy, godnej uwagi i bardzo interesującej, która wielce się nada do rozpowszechnienia i nie tylko do nadpisów i podpisów prac artystycznych, lecz także może być użytą w świecie drukarskim, gdzie dziś widzimy ogólne poszukiwania nowości i czcionek secesyjnych, i przydać się litografom.

Posłuchajmy, co o tem A. Urbanowicz sam mówi: „Sama natura, powiada, dała ludziom kosmiczny wzór abecadła, bo z figury naturalnej, której rysunek znajduje się na niebie, wydobyć można całe abecadło“. Jest to ośmiokątny gwiazdozbiór Aryadna, wpisany w koło. Figurę tę (Tabl. XXVIII.) nazywa Urbanowicz fonografem t. j. głosopisem, ponieważ w liniach tej figury ukrywa się całkowite ludzkie abecadło.

Autor układa cały szereg zmniejszonych fonografów i w liniach wewnątrz koła zawartych rysuje litery; karty, na których mieszczą się same tylko fonografy, zowie samopisałką, gdyż na nich każdy wypisać może, co mu się podoba. — Pomysł ten i wynalazek polski daje w istocie abecadło bardzo oryginalnego rysunku i dziwić się należy, że go dotąd nie wyzyskano. Obok abecadła dużego podaje autor także alfabet mały, lecz nie umiem sobie budowy jego wyprowadzić, bo albumu w rękę nie miałem.

Z zapomnienia wyprowadził ten pomysł na światło dzienne dopiero „Wędrowiec“ warszawski w num. 12. z dnia 8. marca

r. 1903; z niego też zaczerpnąłem powyższą wiadomość i podaję podobiznę wzorów abecadła kosmicznego, a każdy sam przekonać się może, jak łatwo za pomocą tego klucza nawet najwybredniejsze można ułożyć litery i wzory secesyjne, zmieniając nieco kształty liter i wymiary ich części. Wykonać można poszczególne znaki bądź sposobem palikowym, bądź deszczulkowym i ozdobić na modłę powyżej poznanych pism.

XVII. Zakończenie.

a) Opis zeszytów i lineamentu do ćwiczeń w poznanych rodzajach pism.

Ćwiczenia w piśmie zwykłym: polskim, ruskim i niemieckim, wykonuje się na zeszytach z lineamentem przypisanym na różne stopnie nauki. Była o tem mowa w Cz. I. na str. 16. i 54.—62. Wszystkie inne pisma, począwszy od rondowego, pożądaną znajdują pomoc w zeszytach, które wyszły pod firmą Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie p. t. Józef Czernecki: Zeszyty do Wzorów pisma ozdobnego. Są one dwojakiego typu: kratkowane i niekratkowane. Wprawdzie przeciwko lineamentowi kratkowanemu liczne podnosiły się głosy, jakoby miały bardzo zgubnie wpływać na oczy i być jedną z ważnych przyczyn krótkowzroczności. Nie można temu nawet zaprzeczyć, że ciągle używanie kratek mogłoby się przyczynić do osłabienia wzroku, a nadużywanie lineamentu kratkowanego doprowadzić nawet do mechanizmu mniej pożądanego, zamiast do wyrobienia świadomości i poczucia prawidłowych rozmiarów pisma.

Z tem wszystkiem w nauce początkowej przyjęto powszechnie w Niemczech i we Francyi system kratkowy i my musiny do tego się zastosować, jeżeli pragniemy raźniej w nauce postąpić i nie ujrzyć się w konieczności zwalczania w jej toku nieprzewyciężonych prawie trudności. Nie każdy, chociażby nawet dojrzały uczeń, ma wyrobioną miarę w oku i zdoła w praktycznem wykonaniu bez kratek zastosować podane reguły lub wskazówki, że n. p. kratka jest miarą znaków rondowych; nie każdy potrafi od razu na oko kreski fundamentalne poprowadzić prostopadle do poziomych, nie mając przynajmniej w pierwszych początkach oparcia o bo-

czki krutek, nie każdy poprowadzi kreskę rzutową, jak tego wymagają prawidła pisma rondowego, w przekątni rozmiarowego kwadratu jedynie w myśli; a choć i na kratkowanym papierze w znakach złożonych części składowe wychodzą poza kratki, tak że dalsze znaki należy prowadzić w kratkach niejako myślnych, to jednak wyobrażenie sobie takiego kwadratu jest wtedy łatwiejsze, jeżeli tuż obok, nad i pod znakiem mamy taką kratkę przed oczyma.

To samo da się powiedzieć o regułach i wskazówkach, dodanych przy nauce innych pism, a o prawdzie powyższych twierdzeń poucza nas praktyka, kiedy się przekonujemy, że piszący nie potrafią nawet w obrębie krutek zastosować tych tak prostych prawideł.

Szczególnie uzdolnionych uczniów, którzy od razu bez wszystkiego umieją się obchodzić i zdradzają dziwnie wyrobione poczucie umiarowości, uczniów biegłych w rysunkach, nie można tu brać w rachubę, lecz koniecznie mieć na oku ową ogromną większość młodzieży, nieporadną, mniej uzdolnioną, której trzeba przyjść z pomocą.

Tem usprawiedliwia się dwojaki typ zeszytów, których jest wszystkiego 12, ale też tych 12 numerów (względnie 6, jeżeli ktoś stanowczo nie zechce używać lineamentu kratkowanego) wystarcza zupełnie na przerobienie wszystkich pism ozdobnych, (począwszy od Tablicy VII. aż do Tab. XXII.), dodanych do niniejszego „Podręcznika“.

Wskazaniem jest rozpoczynać naukę na Z. 1. kratkowanym, biorąc pióro 30. względnie 3. i dopiero, gdy uczniowie nabędą zupełnej wprawy, powtórzyć te ćwiczenia na zeszytach niekratkowanych.

Zeszyt II. przeznaczony jest dla pióra 20. względnie 2. Zeszyt III. w górnej połowie dla pióra 30. i 3.; w dolnej dla 40. względnie 4.

Zestawienie dwojakiej wielkości pisma na jednej stronie ma na celu porównanie ich pod względem rozmiarów, tudzież utrwalenie w świadomości i pamięci wzajemnego stosunku między znakami jednej i drugiej wielkości. Numera I. II. III. Zeszytów mogą także służyć do wykonania pisma palikowego i deszczułkowego, numera IV. i V. do wykonania pism piórami najszerszemi.

Zwraca się uwagę nadto, że lineament IV. obejmuje kratki prostokątne o jedną czwartą węższe, niż wynosi ich wysokość. Służą one do wykonania ćwiczeń piórem nr. 10. lub 1., piórem plakatowem, lub drewnienkiem płasko, dwu- lub trójdzielnie zaciętem. Można też w tym lineamencie wykonać napisy dwoma kolorami. Prostokątny lineament wybrano dlatego, że znaki w takim lineamencie wydają się smuklejsze.

Niekratkowany numer VI. obok niekratkowanych numerów I. II. III. nadaje się najlepiej do wykonania zwykłego pisma ozdobnego, jak listewkowe, strzałkowe i t. p. Lineament VII. i VIII. służy wyłącznie frakturze i gotykowi, a to VII. dla pióra 30. względnie 3., VIII. dla pióra najszerszego 10. względnie 1., pióra plakatowego, trójdzielnego i drewnienek jak przy piśmie rondowem rozmaicie zacinanych.

Zestawienie pisma różnej wielkości służyć ma do porównania wymiarów przy użyciu piór rozmaitych szerokości, co niezmiernie ćwiczy oko, a pióru nadaje pewności, jeżeli przyjdzie pisać bez linii. Wprawiwszy w ten sposób oko i rękę, będziemy umieli zachować wszędzie należyte wymiary, które są tak ważnym warunkiem, żeby się pismo podobało.

Ponieważ dobre zeszyty i pióra, drewnienka lub trzcinki do nich zastosowane i odwrotnie są dla piszącego tem, czem dobry warstat i odpowiednie narzędzia dla rzemieślnika, musimy na tę zgodność piór i zeszytów zawsze zwracać uwagę. Wtedy nauka postąpi raźnie, a uczniowie sami w krótkim czasie zdumiewające poczynią postępy i nabiorą coraz więcej ochoty i zapału do pięknego pisania.

b) Znaczenie wzorów przy nauce kaligrafii.

Zasady zdrowej metodyki domagają się tego, żeby dzieci widziały, jak każda litera powstaje i jak się prawidłowo kreśli, słowem, żeby wszystko, co uczniowie piszą 1. powstawało przed ich oczyma, a więc pisane było na tablicy, 2. żeby celowało układem i wykończeniem, odznaczało się zaletami prawdziwie dobrego pisma a więc czytelnością i pięknnością, bo inaczej za wzór żadną miarą ani służyć ani uchodzić nie może.

Z tej przyczyny nie zaleca się, przynajmniej na 1. stopniu nauki, pisania ze wzorów kartkowych. Żąda tego: „Instrukcja

dla szkół realnych“, a więc dla młodzieży, która powinna już umieć pisać. Czytamy tamże: „Wszystko, co uczniowie mają naśladować, mniejsza o to, czy się posługują wzorkami rytymi lub nie, ma być przez nauczyciela wobec uczniów wzorowo na tablicy napisane i dokładnie objaśnione“.

I w dalszym toku nauki, nawet na stopniu najwyższym czyli przy nauce pism ozdobnych wzór, na tablicy nakreślony, będzie bardzo pożądany.

Ponieważ atoli pisanie na tablicy zabiera dużo czasu i sprawia dość wielkie trudności, a to z dość rozmaitych powodów, służąc na zbyt krótki czas, bo najczęściej musi się potem tablicę zmazać, aby miejsce uczynić innemu przedmiotowi, dlatego obok wzorów, pisanych i wykonywanych na tablicy przed oczami uczniów, są konieczne Wzory na kartkach i mogą być użyte w szkole na przemian z takimi, w domu wyłącznie dla własnej nauki i do zadań, ale tylko przez młodzież dojrzałą.

Wyluszczywszy tedy zasady pisma, udzieliwszy potrzebnych wskazówek i wykonawszy kilka wzorów, dla oswojenia piszących z budową pisma, można śmiało uciec się do wzorów kartkowych i zaufać, że one spełnią swe zadanie. Wymaga tego zresztą niekiedy potrzeba uzupełnienia wzoru, którego nie można było skończyć na tablicy. Konieczność bowiem pisania na tablicy sporemi głoskami, aby młodzież w ostatnich nawet ławkach mogła wzór dokładnie widzieć, sprawia, że na tablicy można co najwyżej jedno lub dwa wypisać zdania, ponieważ na więcej niema ani miejsca ani czasu tak, że wzór pozostaje czasem nieskończony.

Jeżeli więc chodzi o wypisanie jakiegoś wiersza lub o piśmienne załatwienie z zakresu korespondencji kupieckiej, Wzory pisma na kartkach stają się poniekąd niezbędne. Mogą one zawierać nadto (jak n. p. Wzory J. Piórkiewicza lub „Wzory do pisma ozdobnego“ J. Czerneckiego) pożądany materiał ćwiczebny i temsamem wyświadczyć nauczycielowi nader wielkie usługi przy kierowaniu nauką, ucznia zaś zaciekać i zachęcić do przyswojenia sobie poprawnych form i poznania nowych postaci różnego charakteru pism.

Wzory kartkowe są dla piszącego łatwiejsze do naśladowania, niż wzory, wykonane na tablicy; wzór bowiem kartkowy można postawić sobie tuż przed oczy, dać mu położenie zeszytu i każdy szczegół: grubość lasek, nabrzmiewanie falowych, rozmiary falisto-krętych, zagieć i zaokrągłeń, wykonanie kluczek, wielkość i nachylenie głosek jak najdokładniej odwzorować. Tymczasem wzór na tablicy nie stoi w harmonii z podobizną swą w zeszycie, bo już ogromem swoich rozmiarów góruje nad pismem w zeszycie a pochylenie lasek wydaje się wskutek naturalnego ustawienia tablicy prostopadłym do kierunku lasek w zeszytach.

W końcu nasuwają się jeszcze następujące uwagi, godne uwzględnienia:

1. Kiedy nauczyciel pisze wzór na tablicy i objaśnia postaci i budowę liter, uczniowie niech patrzą, słuchają i uważają, by na oko i na ucho pojąć naukę a potem świadomie wzór naśladować. Nie zawadzi, żeby przez ten czas stali i fizycznie wypoczęli, jeżeli mianowicie przedtem kilka godzin siedzieli.

2. W szkołach więcejklasowych lub gdzie kilku nauczycieli udziela nauki pisania, konieczna zgodzić się na abecadło normalne t. j. jednakową postać i krój pisma, aby uniknąć ciągłych zmian i przez ciągłość i samo przyzwyczajenie oka i ręki utrwalić u młodzieży poprawne formy pisma^{*)}. Rozumie się samo przez się, że równolegle z przestrzeganiem jednolitych kształtów musi iść uwaga na ścisłe trzymanie się obowiązującej pisowni i na poprawność językową; bo czemżeż byłoby najpiękniejsze nawet pismo, gdyby się roiło od błędów?

3. Treść wzorów musi mieć wartość pedagogiczną, etyczną lub praktyczną a więc zawierać nazwy drogie sercu naszemu, sentencje, przysłowia, zdania, przestrogi, upomnienia, albo wreszcie rzeczy, wchodzące w zakres przemysłowca, kupca, rzemieślnika i rolnika.

4. Rozpoczynając naukę ze starszymi uczniami, wskazaniem jest na początku nauki zażądać i wykonać próby pisma uczniów, aby się przekonać, z jakim materiałem ma się roz-

^{*)} Por. J. Czernecki nr. 16. Praktyki szkolnej 1903.

poczynać naukę, a przy końcu roku, porównawszy z próbami ostatecznemi, przekonać się o skuteczności pracy i uczniom również przedstawić przed oczy mniejszy lub większy ich postęp.

5. Przejście od czterolinijnych ćwiczeń do ćwiczeń jednolinijnych, by potem na krótki czas przejść do podkładek, aby pisać wreszcie bez linii, jest instrukcją nakazane. Uczniowie mają dowieść przy końcu nauki biegłości w takim pisaniu, jakie im potem w życiu jest potrzebne, t. j. pisać potoczysto a przytem pięknie i czytelnie, bez żadnej pomocy w liniach lub podkładkach, jak to jest koniecznem n. p. w sądach i urzędach rozmaitych kategorii.

Mimo to wszystkie załatwienia piśmienne kupców, przemysłowców, rzemieślników i bankowców najzwyczajniej dokonują się na papierze osobnym lub na księgach i formularzach, na których są zwykle linie dla pisma a kratki dla liczb, aby uniknąć zagmatwania i zamieszania, a prac z zakresu pisma ozdobnego na adresach, dyplomach, nadaniach, listach pochwalnych, dokumentach większej wagi żaden kaligraf bez linii rozmiarowych i naprzód obmyślanego rozkładu wykonać się nie podejmie.

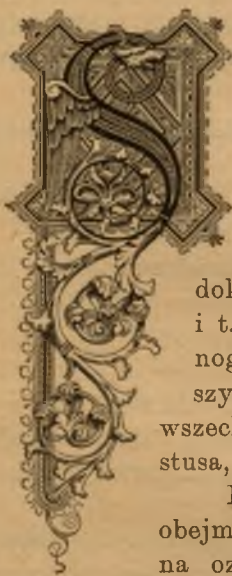


IV. DODATEK.

RZECZ O MONOGRAMACH.

Napisał

S. TATUCH i J. CBERBECET*).



łowo „monogram“ (signum, chiffre) pochodzi z greckiego *μόνος* = osobny i *σημάμα* = znak i jest w najobszerniejszem znaczeniu figurą lub rysunkiem, który nam zastępuje nazwisko jakiejś osoby lub rzeczy.

Już w starożytności używano takich znaków i umieszczano je na monetach, dokumentach, pismach, pieczętkach, sygnetach, i t. p. Najbardziej rozpowszechnione były monogramy w wiekach średnich, a już w pierwszych czasach chrześcijaństwa znany był powszechnie symboliczny znak imienia Jezusa Chrystusa, który zachował się do dnia dzisiejszego.

Panujący, tak świeccy jak duchowni, przy obejmowaniu rządów dobierali sobie monogramy na oznaczenie swoich nazwisk. Z tego powodu znajomość średniowiecznych monogramów jest dla wyjaśnienia i krytyki pomników średniowiecznych i zabytków z owych czasów bardzo ważna, a nauka ich stanowi osobny dział dyplomatyki. Później nazywano monogramami także podpisy, cyfry, arabeski i godła, któremi malarze, miedziorytnicy, rysownicy i artyści oznaczali swoje prace.

Monogram wedle znaczenia składać się powinien z jednej litery ozdobnej, wyróżniającej się wielkością, barwą lub

*) Tablice XXIX. i XXX. układał i rysował Stefan Tatuch.

ozdobami wśród otoczenia, ale wtedy nazywa się „Znakiem głównym“ czyli „Inicyałem“ na początku dłuższych rozdziałów, lub też „Znakiem dużym“ czyli „Wersałem“ po kropce lub na początku wierszy.

Właściwym monogramem nazywa się połączenie ze sobą dwu lub więcej liter, stosownie splecionych i ozdobionych.

Głównymi zaletami monogramu są wyrazistość i piękność.

I. Wyrazistość monogramów.

Przez wyrazistość rozumiemy taką budowę znaków, która pozwala w monogramie na pierwszy rzut oka łatwo rozróżnić jedną literę od drugiej. Sploty mają być ze sobą tak związane, by występowały jednostajnie, nie złamane żadną dodatkową formą. Ozdoby powinny być mniejsze i cieńsze od samego monogramu, by swą wielkością i formą nie zagłuszały całości.

Pola powstałe między literami wypełniamy ornamentami, przedstawiającymi niejako tło monogramu.

Przeładowanie monogramów ozdobami tak, że trudno dopatrzeć głównej jego postaci, jest największą wadą tychże.

Przy układaniu monogramu najsposobniejszym okaże się abecadło, którego litery odznaczają się jasnością i prostotą.

II. Piękność monogramów.

Piękność monogramu zależy od lekkiego liter rysunku, wdzięcznego ich układu, powiązania i dodatkowego przyozdobienia; wreszcie od sposobu, w jakim ozdoby z liter rozwijają się.

Jeżeli litery dadzą się symetrycznie*) rozłożyć, należy warunek ten wyzyskać. Symetria bowiem nadaje monogramom wiele wdzięku.

Wszelkie zmuszanie liter do symetrycznego układu nie tylko że nie przyczynia się do wyrazistości i kształtności monogramu, lecz psuje jego harmonię, a cały układ wyda się ciężkim.

*) Przez symetrię rozumiemy jedność, złożoną z dwu równych nawzajem sobie odpowiadających połów, zgodność położenia dwu naprzeciwległych punktów w stosunku do środkowego, albo dwu naprzeciwległych części do ich osi. (Por. str. 36.).

Ważną rolę przy układaniu monogramu gra stosunek wysokości do szerokości*); w każdym układzie przeto wysokość powinna górować nad szerokością.

Należy zwracać uwagę, by splecione litery nie były nadto ściśnięte; przez zbytne ściśnienie liter monogram traci na piękności, na mocy zaś „działu złotego“ nie możemy też kuliściłości ani kwadratowości monogramów uważać za piękne.

III. Podział monogramów.

Monogramy dzielimy na następujące rodzaje:

1. Monogramy dekoracyjne, wykonane piórkiem lub pędzlem przy użyciu tuszu, farb, złota lub srebra. Ten rodzaj monogramów da się jak najobszerniej rozwinąć i takie tylko wchodzić mogą w ramy nauki pięknego pisania, przenosząc nas na pole rysunków, malarstwa i sztuki stosowanej.

2. Monogramy architektoniczne, wykonane z gipsu, kamienia lub metalu. Kształty ich są zwykle proste i wielkie. Mogą one być wklęsłe, wypukłe, rzadko ozdabiane tak bogato, jak monogramy dekoracyjne.

3. Monogramy grawirowane wykonane w kruszczach, drogich kamieniach i na szkłe mogą być natomiast bujniej rozwinięte.

Oprócz tych odróżniamy:

4. Monogramy tkane w materji lub haftowane, i

5. Monogramy aplikowane t. j. wycięte z materji i na inną ściegami przytwierdzone.

Haftowane monogramy możnaby podzielić ze względu na odrębność ich wykonania: na 1. hafty płaskie, 2. wypukłe, 3. aplikowane, co do koloru zaś mogą być jedno- dwu- lub wielobarwne (monochromiczne, bichromiczne lub polichromiczne).

IV. Ozdabianie monogramów.

Ozdabianie liter polega: 1. na przerwaniu jednostajnych linii i łuków, 2. na przelaniu tak przerwanych linii w kształty pełniejsze i rozmaitsze, bez wpływu na kształt i charakter

*1) Pod tym względem będzie dla nas wielką pomocą правило „działu złotego“ (sectio aurea), mocą którego szerokość do wysokości ma się mieć tak, jak wysokość do różnicy obu wymiarów. Patrz J. Czernecki: „Praktyka szkolna“ l. 25. z r. 1908.

liter tak mianowicie, iżby trzony były zawsze pełniejsze od tych części, które w pierwotnej literze wykonują się kreskami rzutowemi czyli cienkociągami.

Jako naczelnego warunku pięknej kompozycji musimy ściśle przestrzegać zasady, że wszystkie rozgałęzienia muszą ujawniać stałe dążenie do pnia macierzystego, że kierunek rozgałęzień ma być do niego styczny lub równoległy, że ozdoby, wypełniające wstęgi lub pola puste pnia macierzystego, muszą się zgadzać z całością.

Ozdoby rozmieszczamy równomiernie i symetrycznie, nie przeładowując nimi zbytnio znaków, by czytelność monogramu zachować.

Odpowiednio do przeznaczenia monogramu możemy splecione litery kolorować lub wypełniać wewnętrzne przestrzenie kreskami, czem podnosi się jego wyrazistość i piękność.

Ozdabianie monogramów sprawia rysującemu nie mało trudności ze względu na bogactwo form ornamentalnych i wtedy dopiero pójdzie gładko i składnie, gdy rysujący przyswoi sobie odpowiedni zasób odmian, a przy rozwijaniu jednej i tej samej myśli potrafi w coraz to inny postępować sposób — i ozdoby ze sobą rozmaicie splatać.

Sposób ozdabiania monogramów możemy podzielić na dwie gromady. Do pierwszej zaliczymy monogramy wcale nie lub bardzo mało rozwinięte; przedstawiają one więcej całość prostolinijną. Do drugiej gromady zaliczymy monogramy, których litery przekształcone są całkiem w ornament.

Ten rodzaj jest szlachetniejszy i ma więcej znaczenia w nauce pięknego pisania, rysunków, malarstwa i sztuki stosowanej.

V. Formy ornamentalne.

Jednostajność suchą długich linii, łuków, skrętów i zakończeń w konturach monogramu, spleczonego odpowiednio z dwu lub trzech liter, staramy się usunąć zapomocą ozdób, które musimy zastosować do każdej z liter i do całości monogramu, t. j. do ich szerokości i wysokości, zdobiąc czy to kreską prostą, grubą lub cienką, czy też łuk lub skręt.

Główne formy ornamentalne, jakimi się zazwyczaj przy ozdabianiu monogramów posługujemy, są: 1. rozczepienia, 2. zakręty, 3. dzielenia i 4. zakończenia.

Jak w piśmie strzałkowym główną kreskę litery rozczepiamy w pośrodku, rozbieżnie na dół, a zbieżnie ku górze, tak samo:

1. Rozczepienia zastosowujemy do trzonów liter w monogramie. Nie powinny one jednak wpływać na grubość tychże, tylko rozmieszczone być symetrycznie po obu stronach ich osi. Rozczepieniem możemy ozdabiać zarówno kreski proste, jak łuki i kreski falowe. Tabl. XXIX. Fig. 1. *a)*, *b)*, *c)*, *d)*, *e)*.

2. Jednostajność kresek cienkich przerywamy zakrętem. Zakręt może być pojedynczy Fig. 1*a)* lub podwójny. Podobnie jak rozdwojenie umieszczamy go symetrycznie po obu bokach osi pionowej i poziomej, lub poza nią.

Obie osi muszą biec do siebie prostopadle. Zakręt symetryczny nie powinien co do szerokości nigdy psuć kierunku linii.

Gdzieby trzon znaku przez rozczepienie strzałkowe wypadł za długo lub za szeroko, tam łączymy rozczepienie także z zakrętem Fig. 2*b)*. Ten rodzaj ozdoby jest nader efektowny, lecz symetria przytem musi być zachowaną, inaczej rysunek straci na piękności.

3. Dzielenia linii prostej i łuków nie można używać dowolnie. Linie prostą dzielimy tylko w jej środku i punkcie przecięcia dwu linii, łuk zaś w punkcie przecięcia, w połowie jego wysokości i zwrotu w inną stronę, oraz w najwyższym i najniższym punkcie Fig. 3. *d)*, *e)*, *f)*, *g)*. Przynależność części do siebie musi wyraźnie występować w rysunku.

Szerokie rozczepienie wypełniamy w środku różnymi ornamentami np. rozetą, gwiazdką, promieniami, liśćmi lub kółkami Fig. 2. *f)*, *g)*. Żeby lepiej uwydatnić ornament wypełniający rozczepienie, cieniujemy miejsca wolne rastrem lub nakładamy tuszem, farbą itp.

Jednostajność cienkich kresek usuwamy także, zastępując je łodyżką w listki Fig. 3. *a)*. Listki kreśli się w odpowiednich odstępach naprzemian po obu stronach łodygi; rozwój liści idzie w tym samym kierunku, w jakim rozwija się kreska. Zamiast listków możemy kreskę zastąpić kłosem lub pączkami Fig. 3. *b)*, *c)*. Pączki przykrywa się zazwyczaj do połowy listkami.

Długie i cienkie łuki można ozdabiać zwojami. Zwoje mogą iść na przemian pojedynczo lub parami. Kierunek ich postępuje równo z rozwojem kreski głównej i niejako wyrasta z niej, inaczej wyglądają sztywnie i brzydko.

Łodyżki pokryć możemy listkami Fig. 3. *d)*, *e)*, bacząc na to, by zachować kierunek, w jakim rozwija się łodyżka. Unikać przytem nienaturalnego i zbytniego pogrubienia łodygi.

4. Zakończenia dzielimy na: zakończenia linii prostych, łuków i zakrętów. Zakończenia powinny zgadzać się ze zdobnictwem całej litery i z jej wielkością. Jeżeli ornament liter jest geometryczny, to i zakończenie musi być ornamentem geometrycznym; jeżeli zaś ozdoby są formami ze świata organicznego, to i zakończenie musi odpowiadać całości.

Wielkością i układem nie może zakończenie zagłuszać całości monogramu, lub brać nad nim przewagę. Trzony proste, grubsze, zakończamy rozdzieleniem Fig. 4*a)*, cieńsze linie liściem Fig. 4. *b)*, *c)*. Cienkie łuki zakończymy zakrętem Fig. 4. *d)*, *e)*, *f)*, *g)*, *h)*, *i)*, *j)* lub liściem Fig. 4. *k)*, *l)*.

W monogramach mniejszych rozmiarów łuki kończymy liśćmi mniejszymi, a o większych rozmiarach zakrętami połączonymi z liściem. Trzony proste i łukowe można również zakończyć kwiatem stylizowanym.

Formy linii prostych mogą służyć przez odpowiednie zastosowanie do zakończenia łuków i na odwrot, — formy łuków mogą służyć jako zakończenia linii prostych. Jeżeli ornamentem linii prostej chcielibyśmy zakończyć łuk, wtedy oś linii prostej rozwijamy w łuk lub owal i na nim rozmieszczamy daną formę. W ten sam sposób ornamentem łuku możemy zakończyć linię prostą.

Monogramy o liniach prostych upiększamy ozdobnym tłem, a podane w Tabl XXIX. wzory mogą posłużyć jako wskazówki do rozwinięcia innych monogramów.

VI. Rysowanie monogramów.

Rysowanie monogramów zależy w pierwszym rzędzie od naszego mniej lub więcej wyrobionego smaku estetycznego, następnie od wprawy naszej ręki, wreszcie od zasobu rozmaitych abecadeł, liter i form ornamentalnych, które pamięć nasza wzbogacona, wspiera nas przy układaniu monogramów.

Przystępując do poprawnego wykonania monogramu, rzucamy na papier podstawne kreski, splatając je ze sobą tak, by w układzie liter nie było żadnego przymusu, jak gdyby główne kształty liter tak a nie inaczej same z siebie rozwinać się miały.

Łuki, zwoje i wszelkie inne ozdoby, zastępujące nieraz całe litery, powinny wykazywać tak między sobą jak i trzodem litery naturalny związek.

Prócz powyżej wymienionych względów i warunków nie ma przy rysowaniu monogramów pewnych ścisłych zasad, których należałoby się trzymać bezwarunkowo.

Litery wybieramy zazwyczaj z tego samego lub pokrewnych alfabetów, by splot ich nie tworzył zbytnej sprzeczności. Można łączyć np. litery alfabetu łacińskiego z rondowym, fraktury z gotykiem; gdy natomiast połączenie liter pisma łacińskiego z gotykiem nie jest odpowiednie i monogram przedstawia się brzydko.

Rysowanie monogramów dzielimy na dwa odrębne działy: *a)* rysowanie konturowe poszczególnych znaków czyli inicjałów i ich ozdób, *b)* rysowanie właściwych monogramów.

Rysunek luźnego inicjału albo zostawiamy nieozdobiony, albo zaopatrujemy w ozdoby, lub też zastępujemy go zupełnie formami zdobiącymi, tak jednak, by całość dała się na pierwszy rzut oka rozróżnić, jako dana litera.

Najpierw uprawiamy się w rysowanie pojedynczych liter, przypatrując się wzorowo narysowanym monogramom, przerysowujemy je i gromadzimy w pamięci jak najwięcej sposobów, służących do rozwijania i ozdabiania wybranych znaków.

Jeżeli posiadamy już odpowiedni zasób form i nabyliśmy wprawy w rysowaniu poszczególnych inicjałów, wtedy wybieramy dwie litery, z jakich chcemy ułożyć monogram, n. p. *T*, *S* i rysujemy lekko kontury tychże liter w jak najprostszych zarysach, splatając je razem Fig. 1. Tabl. XXIX. Uważamy przy tem na rozmieszczenie liter i stosunek wysokości do szerokości.

Kiedy kształt obu liter odpowiednio narysowany, a układ niewymuszony, lekki i miły dla oka, wtedy zaznaczamy szerokość odpowiednią części liter, mając na uwadze, by płaszczyzny między niemi nie były za szerokie lub za wąskie Figura 2.

Po uzupełnieniu wszelkich poprawek, gdy widzimy, że splot i rozmieszczenie liter pod względem układu jest bez zarzutu, wtedy przystępujemy do rozwinięcia liter czyli ozdabiania Fig. 3.

Układ i wykończenie monogramu muszą być zastosowane do przedmiotu, na jakim mamy go umieścić, i zależy od celu do jakiego ma on służyć, t. j. czy ma zdobić tkaninę, drzewo lub metal, czy ma być wkłęsły, wypukły czy też naśladować wkładane drzewo czyli intarsję. Od tego zależy dobór materiału, którym monogram wykonujemy.

Jeżeli monogram ma być umieszczony w polu ograniczonym ściśle liniami lub ornamentyką, uważamy, by tak co do wielkości, grubości liter, ozdób i stylu zgadzał się z ornamentem ograniczającym to pole; zważać także musimy, w jakim kierunku da się ornament rozwinąć, wzdłuż czy wszerz.

Chcąc monogram umieścić na twardym materiale, nadamy mu kształty większe i prostsze, starając się wywołać efekt doborem barw. Barwy liter mają się dopełniać harmonijnie i zgadzać z tłem, na jakim monogram jest wykonany.

Monogram na pluszu musi mieć kształty grubsze, na batyscie, jedwabiu i ałasie formy delikatniejsze. Na pluszu bowiem wywoła się efekt nie misternie drobnym rysunkiem i sztucznem jego wykonaniem jak na batyscie, lecz doborem nici złotej i pięknie lśnjącymi barwami jedwabiu.

Kolory haftowanych monogramów muszą zgadzać się z otoczeniem, a postać liter co do stylu z przedmiotem, na jakim ma być umieszczony.

O ile w pewnym wypadku dałby się zastosować do monogramów styl swojski, narodowy, np. sposób zakopiański lub huculski, zależnem będzie od poznania tych stylów i większej lub mniejszej biegłości wykonawcy.

Stałych zasad na to podać nie można lub przynajmniej zbyt trudno. Jeżeli n. p. przedmiot kształtem swym należy do epoki stylu barokowego, to musimy wybrać litery, jakie wówczas były w użyciu, wreszcie ozdobić je i rozwinąć formami zaczerpniętymi z tego stylu.

Zestawienie monogramu z liter, złożonych przeważnie z linii równoległych lub prostych, sprawia nie małe trudności i trzeba wielkiej uwagi, ażeby uniknąć jednostajności linii,

a temsamem nieczytelności monogramu, np. w połączeniu liter *MN* lub *MW*.

Podobnego zestawienia monogramów prostolinijnych należy unikać, bo sprawiają niemiłe wrażenie, gdyż patrzący z trudnością zaledwie pozna, z jakich liter monogram powstał. Zestawienie takich liter przedstawi się o wiele lepiej, jeżeli użyjemy do tego postaci innych abecadeł np. łacińskiego z rondowem.

Trudności sprawia ułożenie monogramu z dwu tychsamyh liter n. p. dwu *C*, *B* i t. d. W takich wypadkach stawianie liter jednej pionowo drugiej poziomo, w ukos lub bokiem do siebie jest rażącym, a podobnego zestawienia należy unikać. Ułożenie monogramu z dwu tychsamyh liter przedstawi się o wiele pomyślniej, jeżeli rozwinie my jedną literę wzdłuż, a drugą w szerz.

Możemy również ustawić litery ukośnie do siebie, mając na uwadze, by nachylenie nie było zbyt wielkie a litery nie traciły swego pierwotnego kształtu i czytelności.

VII. Monogramy secesyjne (modernistyczne).

Monogramy secesyjne (modernistyczne) Tablica XXX. są przeważnie monogramami dekoracyjnymi większych rozmiarów. Kształty ich są proste, bez ozdób, a spłot liter nie przedstawia dla rysującego wiele trudności.

Litery należy tak dobierać, by kształt całego monogramu mile przedstawiał się dla oka. Może zająć w splocie i taki wypadek, że jedną literę umieszczamy wyżej — a drugą niżej; nie przeszkadza to atoli piękności, byle monogram był wyraźny.

Powyższy kształt monogramów zestawień można i do haftu. Litery w takim razie będą cienkie, tylko haft musi być wykończony dwoma kolorami, by bez trudności odróżnić jedną literę od drugiej.

Chcąc monogram narysować, rysuje się naprzód szkic ołówkiem (kredą, węglem) a następnie pendzlem.

Jeżeli monogram ma być małych kształtów, najlepiej narysować każdą literę z osobna, a następnie jedną z nich odbić na kalkę (bibułkę) i przenieść na drugą, splatając w monogram. Sposób ten jest najłatwiejszy, gdyż przez kalkę łatwo poznać kontury narysowanej litery i uzupełnić pojedyncze części tejże.

Monogramów secesyjnych nie ozdabia się. Kształt litery jest zarazem jej ozdobą. Przy układaniu monogramów secesyjnych trzeba mieć na uwadze pierwotny kształt litery, by przez zbytnie jej rozwinięcie, lub spaczenie nie zatracić wyrazistości. Jak wszędzie tak i w tym wypadku wysokość monogramu musi górować nad szerokością.

Układanie monogramów stanowi ważną gałąź przemysłu artystycznego. W Wiedniu, w szkole utworzonej przy „Stowarzyszeniu pracy kobiet“ stanowi ono osobny dział nauki. Z zakładu tego wychodzą osoby specjalnie wykształcone w rysowaniu monogramów i zarabiają na przyzwoite utrzymanie. U nas brak nie już wykształcenia, ale nawet wskazówek w tym kierunku czuć się daje na każdym kroku, przy nauce zaś rysunków ważna ta gałąź traktowaną jest pobieżnie. Dlatego powyższe przestrogi i uwagi, dalej dodane do nich przykłady obok wskazówek, jakich zasad się trzymać i jakich form ornamentalnych używać należy przy rozwijaniu liter, mogą młodzieży ułatwić naukę rysowania monogramów i doprowadzić ją do ich samoistnego tworzenia i zastosowania według potrzeby.



V. CZĘŚĆ.

TOK NAUKI I LEKCYE WZOROWE.

Napisał

I. CHERNICKI.

Wstęp.



Historia poucza nas, że człowiek, chcąc przekazać potomności myśl jakąś, utrwalał ją pismem, że więc sztuka pisania i czytania powstała równocześnie. Nie można przeto w nauce łączyć tego, co tak ściśle już w swoim rozwoju jest spojone, bo jedynie me-

toda czytania na podstawie pisania daje się z historycznego rozpoznawania przedmiotu usprawiedliwić, a Polska Elementarzem Komisji Edukacyjnej z r. 1785 wszystkie ucywilizowane narody na tej drodze wyprzedziła.

Wynalazca „abecadła“ może być nazwany najznakomitszym chemikiem mowy ludzkiej, którą zdołał podzielić na pierwiastki, aby z nich potem złożyć wyrazy. To też słusznie twierdzi Onufry Kopczyński w swoim „Wzorze pisma polskiego“, że „największą rodzajowi ludzkiemu przysługę uczynił ten, kto ulatujące z wiatrem słowa utrzymał na papierze dla przesłania ich w najodleglejsze kraje i wieki“.

Zadaniem „Podręcznika“, który omawia naukę tego wynalazku w jego obecnym rozwoju i odmianach ważniejszych,

nie może być wyznaczenie i określenie materiału i sposobu postępowania dla każdej kategorii szkół, dla każdego stopnia w przeciągu kilkoletniej nauki, dla każdej klasy z osobna, dla każdego wieku, bo to już wkracza w zakres planów szczegółowych i rozporządzeniami władz szkolnych w rozmaitych czasach dokładnie zostało określone.

Chodzi tu tylko o ustalenie zasad ogólnych, o zebranie w jedno tego, cośmy dotąd poznali, o normy obowiązujące wszystkie szkoły, wszystkie klasy, wszystkie stopnie, mianowicie o prawidła, których przestrzeganie najbardziej jest wskazane i nauce może najprędzej zapewnić powodzenie, bez ujemy dla jej celu wychowawczego. Kto przeczytał poprzedzające części, podane w nich luźnie zasady, normy i prawidła ten znalazł w nich także wskazówki, jak ma postępować, jak sobie w danym razie poradzić może i powinien, aby dojść do najpomyślniejszego wyniku swojej pracy. Część V. przeznaczona jest na to, by to wszystko ująć i zebrać w jedną całość.

Stopnie nauki.

Każdy z powyższego przedstawienia rzeczy mógł wymiarkować, że w toku nauki konieczna odróżniać stopnie, a jak naukę czytania musimy podzielić: 1. na czytanie mechaniczne, 2. czytanie logiczne, 3. czytanie estetyczne, tak też w nauce pisma te trzy stopnie uwzględnić musimy. Wypływają one z warunków wyraźnego i pięknego pisma i mogą się także nazywać: 1. okresem elementarnym, 2. okresem ćwiczeń i wprawy, 3. okresem wykończenia, które dadzą się porównać do pączka, do jego rozwijania się i do kwiatu.

Stopień czyli okres 1.

Na pierwszym czyli najniższym stopniu nauki ma pisanie zaznajomić uczniów przedewszystkiem z postaciami pisowemi i doprowadzić ich do wyrobienia sobie mechanicznej wprawy w kreśleniu liter, wyrazów i zdań, bo inaczej trudnoby im było dalej podążyć. Ponieważ do żadnego może przedmiotu nie da się tak słusznie zastosować przysłowie: „Małe przyczyny, skutki wielkie“ jak do nauki kaligrafii, przeto omówiono w Rozdziale III. str. 21. (Układ ciała), na co zawsze

ciągłą trzeba zwracać uwagę, a na stronie 54. wykazano niezmierłą doniosłość ćwiczeń przygotowawczych nie tylko dla postępu, ale też dla zdrowia wychowanków.

Poznanie form i zapamiętanie znaczenia czyli brzmienia poszczególnych znaków jest na tym stopniu głównem zadaniem nauki, a jakkolwiek wszystko, co piszemy na tablicy, a uczeń naśladuje na tabliczce lub na zeszyte, musi być poprawnie i pięknie napisane, nie możemy się jeszcze zastanawiać nad budową znaków ani nad ich częściami składowymi, nad ich genetycznem następstwem, lub wyjaśniać i uzasadniać ich stronę estetyczną, bo celem naszym jest na razie wyuczenie czytania na podstawie pisania. Dlatego to Elementarz Komisji Edukacyjnej pozwalał w początkowej nauce na grezmolenie i opierał naukę w szkołach parafialnych na patrzeniu, pozostawiając pravidła doskonałego pisania innym szkołom, z czego łatwo dorozumieć się można, że pravidła te wykładano dopiero w szkołach wyższych.

Pierwsze próby pisania atramentem i piórem mogą się odbyć na luźnych kartkach, które w odpowiedniej liczbie przygotowujemy, aż uczniowie we władaniu piórem i obchodzeniu się z atramentem pewnej nabiorą biegłości.

Stopień czyli okres II.

Nie wcześniej tedy, aż młodzież nauczy się poznawać i kreślić litery i postać ich utrwali sobie w pamięci tak, że już czytać i pisać potrafi, posuwamy naukę na wyższy stopień i zaznajamiamy ją z pravidłami budowy, z częściami składowymi znaków, z ich wzajemnym do siebie stosunkiem; teraz będziemy mówili o kreskach fundamentalnych i mieszanych, zeszerujemy znaki tych samych kresek zasadniczych, uzasadnimy ich pochodzenie i udowodnimy ich powinowactwo, słowem tu metoda genetyczna będzie ogniskiem i środowiskiem, około którego cała nauka będzie się obracała. Zrozumienie tych pravidel wzmocni pamięć uczących się i rękę ich pewną uczyni.

Niemniej pisanie w takt, jak to szczegółowo omówiono na str. 63. — 69. może się rozpocząć dopiero na tym stopniu, a umiarkowanie stosowane odda niepomierne usługi także na stopniu najwyższym.

Również wielkie usługi wyświadczyć nam mogą na tym stopniu: 1. ćwiczenia palców, 2. ćwiczenia ręki, 3. ćwiczenia ramienia i 4. ćwiczenia kombinowane i łańcuchowe Carstairsa (por. str. 55.).

Które ćwiczenia na którym stopniu i w jakiej ilości mają być przerobione, to zależne od uznania potrzeby, byle tylko niemi nie obarczano uczniów lub ich zupełnie nie pomijano, wreszcie stopniowano je rokrocznie pod względem ilości i jakości. Nie można domagać się doskonałego tych ćwiczeń wykończenia, bo one nie są celem dla siebie, lecz mają być jedynie środkiem do wyrobienia sobie swobodnej ręki, tak zwanego gładkiego pióra i prowadzić do pisma szybkiego.

Na tym stopniu też postąpimy od lineamentu czteroliniowego do pisania na jednej linii. Dzieje się to zazwyczaj w 2. półroczu kl. IV. pismem jeszcze zawsze sporem. Od tej chwili t. j. od kiedy działywa przechodzi do pisania na zeszytach jednoliniowych, należy ją ciągle pouczać i ciągle jej przypominać owe zasadnicze równości, omówione na str. 32.—36., bez których wogóle żadne pismo nie może być nazywane pięknem.

Jakkolwiek grafika książki lub alfabetu normalnego bezwzględnie nas obowiązuje, nie gańmy ucznia dojrzalszego i biegłego na tym stopniu nauki, gdy dopatrzymy u niego znaków swobodniejszych, choć innego kroju, ale pełnych polotu i wdzięku, bo toby stłumiło w nim wszelką samodzielność; owszem pochwalmy go i zachęćmy, zalecając mu jedynie umiarkowanie w swobodnem kreśleniu liter.

Stopień czyli okres III.

Prawidła wreszcie doskonałego pisania i estetycznego wykończenia znaków są przedmiotem nauki na stopniu najwyższym w obrębie któregośkolwiek typu szkół i koroną niejako pracy. Tu pora dać uczniom poznać odmiany trudniejsze poszczególnych znaków, tu miejsce dla ciągów zamasystrych i ćwiczeń w rzutkiem prowadzeniu pióra.

Teraz dopiero można zwrócić uwagę uczniów na najzwyczajniejsze o z d o b y, jakimi można urozmaicać napisy, nagłówki, rozdziały. Pisanie w jednej linii ustępuje zwolna ćwiczeniom w pisaniu bez linii z użyciem podkładki, później zaś bez

niej. — Na tym stopniu urabia się u wychowanków t. z. charakter pisma, który przy całej różnaitości nie odstępkuje od prawideł i zasad. Różnica polega na większych lub mniejszych rozmiarach liter, ich oddaleniu, cieniowaniu i na stosunku części do całości. Przestrzegać tylko należy piszących, by nie popadli w manierę i nie przyswoili sobie niewłaściwych nawyczek.

Trwanie okresów.

Stopnie te czyli okresy odpowiednio do inteligencji i uzdolnienia uczniów, wedle tego czy mamy do czynienia z dojrzałą, czy mniej dojrzałą młodzieżą szkół cztero- lub sześćio-klasowych, gimnazyów, seminaryów i t. d., dzieli większa lub mniejsza przestrzeń czasu; okresy są krótsze lub dłuższe. Gdy się ma do czynienia z uczniami rozwiniętymi, dojrzałymi, jakich mamy w gimnazyach, szkołach realnych, seminaryach nauczycielskich lub szkołach handlowych, przemysłowych i zawodowych, można rażniej przejść od jednego stopnia do drugiego.

W seminaryach należy nawet na to szczególną zwracać uwagę i przerabiać poszczególne lekcye tak, jak je przyszły nauczyciel ma przeprowadzać w tej lub owej kategorii szkół z młodzieżą początkującą lub dojrzałą, aby sobie kandydat jasne wyrobił pojęcie o toku nauki i zastosowaniu poznanych metod lub praktycznych wskazówek.

Rodzaje ćwiczeń.

W obrębie tych trzech stopni czyli okresów nauki konieczna też odróżnić trzy rodzaje ćwiczeń: 1. pisanie za nauczycielem wedle wzoru wykonanego na tablicy, w książce, w nagłówku lub na osobnej kartce, 2. odpisywanie z drukowanego tekstu, co już wymaga nieco większego zastanowienia się i rozgarnienia, bo piszący musi postacie drukowe zamienić na pisowe, 3. pisanie z pamięci za dyktatem bez żadnego wzoru. Zeszyty z nagłówkami i wzory pisma, zawierające dobór zdań, myśli lub małe wypracowania z zakresu korespondencji kupieckiej, mogą jako powtórzenie także na drugim i trzecim stopniu nauki wielkie nauce oddać usługi.

Co więcej, tym trzem okresom nauki i trzem rodzajom ćwiczeń odpowiadają trzy rozmiary pisma: duży, średni i drobny, do których po kolei nauka schodzić powinna. Jeżeli w nauce początkowej dzieci są zniewolone kreślić litery wielkich rozmiarów, to z jej postępowaniem pismo przybierać musi zwolna kształty normalne, jakie najczęściej są używane w życiu potocznym, a więc ani tak drobnutkie jak maczek, ani znowu tak wielkie i pełne jak ćwiołki. Pismo zbyt ściśle i zbite o kreskach cienkich, jak szpileczki, nuży wzrok piszącego i czytającego. Średnia droga najlepsza.

Trzy te rodzaje ćwiczeń łącznie z trzema rozmiarami pisma i stopniowaniem jego in minus w obrębie każdego z trzech stopni nauki z umiarkowaniem, ale też z całą przeprowadzone ścisłością, dają dopiero jasny obraz postępu w nauce*).

Jak długo używać lineamentu cztero-linijnego?

Najzdrowsze drzewko wykrzywi się, jeżeli go ogrodnik nie podeprze palikiem; tak samo pismo każdego ucznia początkującego może się wykrzywić, jeżeli mu się nie zostawi linii czterech wytycznych i nie wskaże, gdzie się znak zaczyna, gdzie kończy, jak jest wysoki, szeroki lub długi, gdzie nabrzmiewa i znów wątleje, gdzie są punkty przecięcia kłuczek, jakim jest wzajemne odchylenie rzutowych, nachylenie kresek fundamentalnych lub mieszanych. Normą tego wszystkiego są linie wytyczne, bo uczeń, zniewolony jakiś czas pisać wśród nich, przez samo przyzwyczajenie nauczy się trafiać właściwe wymiary i umieć je u siebie i u drugich ocenić. Swobodę zastosowania muszą wszędzie poprzedzić karne i wiązane ćwiczenia. Dlatego ćwiczenia w czterech liniach w początkowej nauce każdego stopnia uważamy za niezbędne. Skoro jednak piszący zapamiętał sobie wymiary: średnicy, góry, dołu i długości, wtenczas wszelkie linie pomocnicze staną się zbędne.

W początkowej nauce lub w nauce powtarzającej każdego stopnia musi być stosownie do tego pismo pełne, spore, tłuste, bo tylko wtedy usterki wyraźnie w oczy wpadają i łatwo się

*) Schmid: Encyklopädie VII. przedstawia podany tu podział jako: 1. okres prawidłowości, 2. okres powabu, 3. okres potoczności, który jest jakoby wypadkową pierwszego i drugiego okresu.

dadzą sprostować. Nawet starsi i bieglejsi uczniowie niech celem powtórzenia piszą z początku znaki duże, a łatwo usterek się pozbędą. Stanowczo więc uważać to musimy za wielki błąd, jeżeli uczniom zbyt wcześnie pozwoli się na jednej pisać linii, za jeszcze większy błąd, jeżeli przejście od czterech linii do jednej jest nagłe, bez ogniwa pośredniczącego. Nie można zezwolić, by młodzież bezpośrednio po wakacyach używała zeszytów o lineamencie pojedynczym i koniecznem okaże się równocześnie obok zeszytów jednolinijnych używać lineamentu czterolinijnego dla ćwiczeń konstrukcyjnych czyli budowy znaków. Aby uczeń mógł swe usterki sam dostrzedz i ocenić, musi jeszcze długo mieć miarę średnicy i wydłużeń przed oczyma. Można przeto na II. stopniu nauki dla dyktatów i wypracowań stylistycznych dopuścić zeszyty jednolinijne, dla kaligrafii okaże się korzystniejszym zachowanie lineamentu czterolinijnego, a błędy kaligraficzne w zeszytach stylistycznych uczeń najlepiej poprawi w zeszycie czterolinijnym. — Wyrobień średnicy czyli wprawa w kreśleniu znaków krótkich w polu środkowem jest w piśmie najważniejsze, jest niejako podwaliną wyraźnego pisma. Do niej muszą się stosować wydłużenia górne i dolne, one nadają pismu pełnię siły i wyrazu. Zbyt zbliżone szeregi, poniżej 9 mm wyrabiają t. z. pismo szpileczkowe, właściwe rękom niewiast, które czasem nie znają prawie kresek pełnych.

Czem są ćwiczenia piśmienne od II.—VI. kl. począwszy?

Nauka pisania jako kaligrafia występuje dopiero w kl. II., ćwiczenia atoli piśmienne, o których wspomina „Instrukcyja dla szkół ludowych“ przy każdej klasie, począwszy od II.—VI., są raczej ćwiczeniami językowymi (gramatycznymi i ortograficznymi, następnie wypracowaniami stylistycznymi). Należałoby tu zatem dokładnie odróżnić błędy kaligraficzne od błędów przeciw językowi, stylowi, pisowni i tej różnicy wszędzie przestrzegać. Może nawet podział ścisły na: 1. ćwiczenia stylistyczne i 2. ćwiczenia kaligraficzne osobno o wieleby był lepszy, bo oba rodzaje ćwiczeń musiałyby się nawzajem wspierać, zwłaszcza że nie mogą istnieć ćwiczenia kaligraficzne bez poprawności językowej, a również nie mogą być cierpiane ćwiczenia językowe, pisane niedbale. Taki podział ćwiczeń uła-

twiałyby pracę i kontrolę, któraby przeważała bądź w jednym, bądź w drugim kierunku; raz bowiem główny nacisk kładlibyśmy na język i pouczenie gramatyczne, drugi raz wytknęlibyśmy wprowadzić każdy błąd językowy, ale głównie uważalibyśmy na poprawność postaci pisma, na kaligraficzne wykończenie, na porządek i czystość.

Pismo odświeżone czyli od parady.

W gimnazyach i szkołach realnych, u dojrzałszej młodzieży wogóle baczyć trzeba także na to, by u wychowanków nie wyrobiło się pismo dwojakie. Bardzo często bowiem zdarza się, że dorośli przyswajają sobie: 1. dla ważniejszych prac rodzaj pisma odświeżonego jak gdyby od parady, 2. dla notatek, conceptów i szkiców, dla użytku codziennego, że tak powiemy, pismo powszednie, domowe, jeżeli sobie chcą wygodzić, coś szybko napisać lub wyzyskać daną przestrzeń, t. z. uczniowie posługują się raz pismem prawidłowym, kaligraficznym, drugi raz mniej dbałem, pismem odręcznym. Jeżeli piszą list do osoby na wyższym stanowisku, lub wnoszą podania do wyższej władzy, przepisują wypracowania domowe, wtedy posługują się pismem odświeżonym o umiarkowanym nachyleniu; jeżeli zaś sobie coś notują lub piszą concept na tak zwanym brulionie, wtedy używają pisma codziennego, powszedniego o nachyleniu dowolnem, trzymając pióro lub ołówek, jak im rzekomo wygodniej, lub jak się im chwilowo podoba.

Otóż celem niejako idealnym rozsądnej nauki kaligrafii jest przyzwyczajanie uczniów do najnaturalniejszego układu palców, ręki, ramion, pióra, zeszytu, ciała tak, żeby nawet nie zostając pod przymusem szkolnym, trzymali się tego układu jako najdogodniejszego, a pismo czy na brulionie czy na czystopisie nie zbyt różniło się różniło, czyli żeby dwojakiego pisma nie było. Różnica między brulionem a czystopisem jest w istocie tam mniejsza, gdzie od przyrodzonych warunków jak najmniej odstępowano, gdzie pismo nie było zbyt nachylone, zbyt ukośne. Stąd obowiązek czuwania, żeby takie pismo dwojakie nie istniało lub żeby go jak najmniej było. Szkoła nie powinna i nie może znać innego pisma, jak tylko pismo wykończone, prawidłowo kreślone, kaligraficzne.

Korektura ćwiczeń.

Jak ważną jest korektura ćwiczeń i wypracowań uczniowskich, o tem była mowa na stronie 91.—92. Tu jeszcze tylko nadmienię, że korektura może być dwojaka, albo 1. ogólna, dotycząca błędów popełnionych przez wszystkich uczniów, albo 2. szczególna (doraźna), dotycząca błędów dostrzeżonych tylko u niektórych uczniów. Błędy częściej się powtarzające lub u większej liczby uczniów omawiamy z całą klasą, znak wadliwie pisany, kreślimy poprawnie na szkolnej tablicy i doprowadzamy młodzież do świadomości, jak tych wad może uniknąć. Błędy u niektórych tylko uczniów dostrzeżone, błędy luźne, uwidoczniamy na zeszytach najlepiej atramentem lub ołówkiem kolorowym, żeby prawidłowe kształty tem silniej wpadły w oko ucznia i utkwily w jego pamięci. Piszemy więc litery całkiem poprawnie najpierw sami, potem każemy literę opisać, rozłożyć na części, znów złożyć na tablicy, a wreszcie napisać ją poprawnie w zeszycie.

W ten sposób przyzwyczai się młodzież do tego, żeby popełnione błędy sama poznawała i sama je potem poprawiała. W danym razie można wywołać także drugiego ucznia, by usterki wytknął i sprostował, albowiem taka korektura jest nader skuteczna i zaprawia wychowanków do oceniania i spostrzegania błędnych lub niedostatecznych form, zaprawia do autokrytycyzmu. Najlepiej, gdy uczeń ćwiczenia o większej ilości błędów poprawnie i pięknie w całości przepisze. — Dla kontrastu umieszczamy niekiedy na tablicy obok prawidłowo nakreślonego znaku postać koszlawą, wypaczoną, nieproporcjonalną i wyjaśniamy, dlaczego się tak pisać nie powinno.

Od czego zaczynać naukę na początku każdego okresu?

Jak już na str. 90. wspomnieliśmy, zaczynamy przy zamianie rysika na ołówek i pióro naukę kaligrafii tam, gdzieśmy zaczynali na tabliczce łupkowej, kreśląc laski, owale (oblączki) i kreski mieszane. Oczywiście praca pójdzie tym razem daleko prędzej i gładziej. Dopóki nie przekonamy się, że wszyscy uczniowie są zaopatrzeni w dotyczące przybory pisarskie w należyty stanie i należytej jakości, nauka rozpocząć się nie może i nie powinna, dla utrzymania zaś rygoru dobrze jest każdą

naukę rozpocząć od przejrzenia zeszytów i ćwiczeń domowych, od poczynienia poprawek i uwag, sprostowania usterek, wypowiedzenia życzeń, powtórzenia materiału przerobionego i przekonania się przez stosowne pytania, że uczniowie rzecz pojęli i zapamiętali.

Dziecku, biorącemu pierwszy raz pióro do ręki, zdarza się zazwyczaj, że plami zeszyt atramentem. Zapobiega się temu pouczaniem i przypominaniem, że 1. kałamarz napełnia się nie wyżej, jak na 1 *cm*, że 2. kałamarz ma stać po prawej stronie, że 3. pióro należy zanurzyć ostrożnie, by atrament zwilżył tylko nosek, a nie całą stalówkę, że 4. wodzić trzeba piórem z lekka bez naciskania zbytniego, gdyż inaczej pióro pryska lub atrament na zeszyt spływa. Wszakżeż zdarza się to nawet starszym, więc takie pobłażliwe pouczenie i zachęta z pewnością odniesie skutek.

Już w klasie V. i VI. szkół pospolitych i wyżej młodzież przystępuje do ćwiczeń w stylu praktycznym bez linii, a więc do adresowania kopert lub listów kartkowych, do układania krótkich załatwień kupieckich, gdzie nawet podkładka na nic przydać się nie może, wreszcie do ważniejszych pism, nadających się w życiu codziennem, w szczególności listów różnej treści, kart korespondencyjnych, przekazów pocztowych, poświadczeń, zamówień, kwitów, podań, zleceń, cesyi, pełnomocnictw, kontraktów itp.

Pouczenie musi objąć szczegóły i warunki tego lub owego załatwienia pod względem treści i formy. Pisma takie sporządzać się powinny w takiej formie, w jakiej je sporządza się w istocie w życiu praktycznem, a więc na kopertach, blankietach, całych arkuszach, na prawdziwym papierze listowym. Częste ćwiczenia takie są koniecznym środkiem do nabycia wprawy w sporządzaniu takich pism, a różnaitość ich treści rozbudza ciekawość i potrafi uczniów zainteresować.

Dobrze przypomnieć uczniom biegłym, a zniewalać uczniów słabszych, by celem zachowania prawidłowego kierunku, pomagali sobie początkowo, kładąc bibułkę równolegle do krawędzi i tak oznaczali sobie linie wytyczne, bo inaczej mogą albo zjechać na dół albo wzniesć się do góry i tak pracę zeszpecić. Środek to bardzo prosty, a przy niejakej wprawie niezawodny. Tylko w ten sposób adresy na kopertach i listach

kartkowych, wiadomości na kartach korespondencyjnych, krótkie załatwienia handlowe i przemysłowe nie zejda ani na dół ani wzbijają się do góry, ani też nie będą miały odstępów nierównych, które tak niemile oko uderzają.

W załatwieniach wymienionych bezwątpienia treść jest główną rzeczą a sumienne prostowanie błędnych wyrażeń, wadliwej stylizacyi, wytykanie usterek gramatycznych i ortograficznych, pouczenie wreszcie, jak być powinno, obowiązkiem naszym. Pobudzając przy tem uczniów do samodzielnych spostrzeżeń i uwag, nie mniej jednak musi się zwracać ciąglą uwagę na zewnętrzną formę, poprawne pismo, czystość i porządek, czyto w zeszytach, czy na odrębnym papierze. Młodzież nie powinna zapominać, że takiego rodzaju ćwiczenia muszą być jak najstaranniejsze, że byłoby to ubliżeniem dla osób, do których wysyłamy podobne załatwienia lub smutnem świadectwem sobie samemu wystawionem, gdyby ich forma była niedbała, a pismo raziło oko.

Obecny kierunek handlowo - przemysłowy szkół naszych ludowych zniewala na cyfry i znaki pisarskie szczególną zwracać uwagę, bo pobieżne, niedbałe lub koszlawe cyfry w rzeczach rachunkowych są powodem przykrych nieraz pomyłek, gdy przeciwnie tematy w zakresie czterech działań arytmetycznych (w szkołach wydziałowych potęgowanie i pierwiastkowanie), wykonane kaligraficznie, miałyby w późniejszym życiu niepoślednią wartość.

Złe nawyczki przy pisaniu.

Ponieważ uczniowie piszą niejednokrotnie, urywając za każdą literą, bez wszelkiego połączenia czyli ligacyi, czem uniemożliwiają sobie pisanie szybkie jednym ciągiem, jednym zamachem i marnują w ten sposób wiele czasu, przeto trzeba na łączenie znaków baczną zwracać uwagę, jak niemniej na inne złe nawyczki, które za sobą nieraz mogą dość przykre pociągnąć następstwa. Najczęstszemi są następujące nawyczki: 1. zakładanie rączki za ucho, 2. zbyt głębokie zanurzanie rączki w atramencie i palenie palców, 3. strzepywanie zbyt obficie nabranego atramentu*), 4. odkładanie stałówki po pracy

*) Zamiast żeby za dotknięciem krawędzi kałamarza, lub za dotknięciem bibuły pozbyć się nadmiaru.

bez jej oczyszczenia o irchę lub bibułkę, 5. przerywanie pisma wśród słowa dla powtórnego zanurzenia w atramencie lub wykonania znamion nad lub pod znakami, 6. mieszanie abecadeł różnego charakteru n. p. znaków abecadła niemieckiego z polskiem i odwrotnie, co się zdarza widzieć nieraz w niemieckich wypracowaniach tak, że pismo staje się wprost nieczytelne i niezrozumiałe, 8. niewyraźny podpis swego nazwiska, które tak często naumyślnie uczniowie wykoszlawiają.

Jak i czem wypełnić godzinę kaligraficzną?

Idąc za roztropnem hasłem prawdziwie pedagogicznego postępowania: „Od rzeczy łatwiejszych, do trudniejszych!” dobrze rozważymy, co, ile i jak podać mamy wychowan-
kom na jednej godzinie, aby była przygotowaniem do materiału nowego, a ogniwem lekcyi poprzedzającej z następującą. Pozostawiać tego ślepemu przypadkowi nie wolno, gdyż pisanie liter bez wszelkiego systemu, porządkiem jedynie alfabetycznym, raz w większej, drugi raz w mniejszej ilości na godzinę, musiałoby przynieść tylko szkodę nauce pisania.

Na każdą więc lekcję musi być wyznaczony i wymierzony nowy materiał a ilość jego zastosowana do indywidualności uczniów i do ich wprawy. Mniej liter wyznacza się na godzinę dla uczniów w kl. II., aniżeli dla uczniów kl. III.—VI., z którymi też rzecz się rańniej przeprowadza, aniżeli z uczniami klas niższych.

Nauka początkowa z uczniami dojrzalszymi w gimnazyach, szkołach realnych, przemysłowych, handlowych, wydziałowych i w seminariach będzie tylko przypomnieniem najgłówniejszych prawideł, powtórzeniem tego, czego się nauczyli, a potem zmierzać będzie do jak największej wprawy w władaniu piórem z uwzględnieniem estetycznej strony czyli piękności pisma.

Warunki pomyślnego postępu.

Warunkiem atoli nieodzownym i niewzruszonym dla wszystkich rodzajów szkół wogóle i dla każdego wieku uczących się, warunkiem zapewniającym niechybnie pomyślny postęp jest cierpliwość, ściśle, ale umiarkowane posuwanie się naprzód. Nie spieszyć się, nie przeskakiwać! Każdy

pospiech mści się srogo. Praktycy zawsze postępują zwolna, z wyrachowaniem i z planem, młodzi i sangwinicy gonią, wszystko szybko przelatują, odrazu chcą wtłoczyć cały materiał w umysły wychowanków, a potem żałują tego.

Szkole nie chodzi o ilość, lecz zawsze o jakość, a „mistrzem, kto miarę zachować umie“. Hasłem niech będzie: *festina lente* = zwolna zdążaj do celu, bo postępując zwolna, postępujemy najraźniej; powoli dalej się zajdzie.

Także od powtarzania i przepytывania większych partyi powodzenie nauki zależy.

Z warunkiem umiarkowania i cierpliwości ściśle związany drugi warunek, aby wszyscy uczniowie pisali jedno i to samo i jednakową ilość materiału na jednej przerobili lekcyi. Jeden wzorek czy to luźne kreski, czy litery, słowa lub zdania uczniowie tak długo mają pisać, tak często powtarzać, aż u wszystkich piszących okaże się rzeczywista poprawność, nienaganna prawidłowość, aż się przekonamy, że każda kreska, każda litera, każdy wiersz zupełnie odpowiada wymaganiom prawdziwie pięknego i czytelnego pisma. Zwykle wystarczy n. p. luźnymi znakami zapisać 3—4 linie, wiążąc je ze sobą jak wyrazy, najpierw powoli, potem w coraz szybszym tempie, w takt, ale umiarkowany przy formach trudniejszych.

Warunkiem trzecim jest obowiązek trzymania się wszystkich uczniów jednego i tego samego abecadła normalnego. Obowiązywać ono powinno zarówno uczniów, jak nauczycieli przy wykładzie. Jeżeli przy nauce kaligrafii będziemy się kierowali tylko własnym widzimisię, jeżeli będziemy ganili to, co inny pochwalił, usuwali to, co inny polecił, wtenczas nasi wychowankowie staną się, że tak rzekę, ofiarą naszej samowoli i próżności. Oba ostatnie warunki ułatwiają nadto kontrolę, której uwadze tylko w takim razie nie ujdzie żadne uchybienie, żadna usterka.

Pożądanym wreszcie warunkiem pomyślnego postępu, niejako drogowskazem jego, jest słuszne żądanie, by materiał przerobiony w każdej godzinie zaznaczono odstępem, później liczbą porządkową, a na najwyższym stopniu kończono wyraźnie położoną datą. Za wadę poczytujemy to, że zazwyczaj młodzież pisze ćwiczenia kaligraficzne bez takich

odstępów jednym ciągiem, jedną lekcję za drugą. Oddzielanie ułatwia bowiem kontrolę i nawet dla ucznia jest korzystne, bo mu daje przejrzysty obraz tego, co przerobił i co umieć powinien, pozwala mu stać się z wolna własnym, bezstronnym sędzią.

Wypoczynek podczas pisania.

Ponieważ każdy układ ciała, palców, ręki, ramion, stóp, choćby najnaturalniejszy i najściślej zastosowany do przyrodzonych warunków, znużyć wreszcie musi, jeżeli zachować go trzeba przez czas dłuższy, nie poskąpimy piszącym krótkotrwałych pauz dla wypoczynku i zmiany układu. Niech sobie z miejsc powstaną, ciało wyprostują, niech wykonają kilka ruchów gimnastycznych, najprostszych, bo to orzeźwia ciało, umysł odświeża i do dalszej pracy czyni pochopnym. Zostawmy im też dość czasu na napisanie ćwiczenia i unikajmy zbyt długich ćwiczeń szkolnych i domowych, aby pismo dzieci mogło być zawsze staranne i wykończone.

Bardzo dobrze na każdym stopniu nauki zmuszać uczniów formalnie do ścisłego przestrzegania przestróg i wskazówek za pomocą krótkich komend n. p. „Zeszyt przed siebie!“ — „Lekko odchylić od krawędzi!“ (wedle linii na ławce zarysowanej lub naznaczonej). — „Ramiona równo!“ — „Łokcie od siebie!“ — „Prosto siedzieć!“ — „Stopy piętami do siebie!“

Wśród pisania musi rozbrzmiewać w razie potrzeby skrócona komenda: Głowa! Pierś! Ramiona! Palce! Stopy! Wypoczynek zapowiadamy wyrazami: Przestać! Pióra na bok! Wstać! Ręce na plecy! i t. d. W nauce zbiorowej takie postępowanie okaże się bardzo skutecznem.

Ścisłość, nieugięta wola w przestrzeganiu prawideł, przykład własny, odzwyczajai młodzież od przemykania się i prześlizgiwania lub obojętności względem wymagań szkoły, a dobry układ ciała, ten najistotniejszy warunek ochrony zdrowia młodzieży przed wszelkiego rodzaju przypadłościami, stanie się przez samą nawyczkę drugą naturą wychowanka i pismu nigdy ujmy nie uczyni.

Im większa czujność, im ściślejszy nadzór, tem mniejsza strata czasu i pewniejszy skutek.

Schemat godziny kaligrafii.

1. Przygotowanie sprzętu pisarskiego (co do kaligrafii nie należy, uprzątnąć z ławki, aby nie zawadzało).
2. Przypomnienie prawidłowego układu ciała, zeszytu, stóp i t. p.
3. Napisanie litery.
4. Opisanie i rozbiór znaku na części składowe (analiza).
5. Ćwiczenia w kreśleniu składowych części.
6. Zestawienie części w całość (synteza).
7. Łączenie liter w wyrazy i zdania.
8. Korektura doraźna.
9. Powtórzenie, przepytanie i korektura ogólna po ukończeniu pewnej gromady, pewnego działu nauki.

Wzorowe lekcye kaligrafii.

Dla ilustracyi poznanych prawideł i wymagań wyżej przytoczonych przy nauce kaligrafii, niech służą poniżej umieszczone dwie wzorowe lekcye, nie dlatego, żeby je mechanicznie naśladować i na ślepo wedle nich postępować, lecz żeby z nich brać miarę, jakim mniej więcej tokiem ma nauka się posuwać. Wedle analogii można sobie z tych dwu wzorów dalsze układać lekcye.

Kiedy uczniowie dobrze poznali lub sobie dokładnie powtórzyli prawidła, których mają ze względu na zdrowie i skuteczność nauki koniecznie przestrzegać podczas pisania, gdy już znają sposób użycia przyborów do pisania i wiedzą, jak sprzęt pisarski uchronić od rychłego zepsucia, przystępujemy do rozdania zeszytów, rączek ze stałówkami i kałamarzów, jeżeli te przybory mają uczniowie złożone w klasie. Rozdanie uskuteczniamy bądź sami, bądź uczniowie skrajni w poszczególnych ławkach podają po kolei przybory dalej siedzącym uczniom karnie i spokojnie.

Potem na tablicy doskonale oczyszczonej kreślimy poprawnie i wyraźnie znak, który ma być przedmiotem nauki. Uczniowie muszą patrzeć na rękę naszą i zapamiętać sobie uważnie każde jej poruszenie. Postępując od całości do części sposobem rozbiorczym (analiza), wykazujemy następnie, z jakich części każdy znak się składa i utrwalamy ten znak

w pamięci, wymieniając każdą część po nazwisku. Tak rozłożony znak opisujemy ustnie pod względem początku, kierunku, wysokości, grubości i oddalenia jego części składowych. W końcu zastosujemy sposób odwrotny, postępując od części do całości (synteza) sposobem zbiorczym.

Jeden z uczniów może dyktować, a my piszemy znak jeszcze raz wedle dyktatu, albo dwu do trzech uczniów, wywołanych do tablicy, składa znak część za częścią za dyktatem jednego z nich lub innego jakiegoś ucznia. Po sprostowaniu błędów i form niewłaściwych, wszyscy uczniowie na komendę nauczyciela, najlepiej w takt, piszą każdą część dla siebie, potem w połączeniu z drugą częścią, aż przed ich oczyma powstanie poprawna całość litery.

Poprzeć można te ćwiczenia na stopniu niższym pisaniem w powietrzu lub wodzeniem laski po znaku, na wielkie rozmiary poprawnie na tablicy lub na kartonie napisanym. Postać poznaną tak długo uczeń pisze, aż doprowadzi do zupełnej biegłości i wykona ją z pamięci, nie mając wzoru przed oczyma, zupełnie poprawnie i pięknie. Poznamy to najłatwiej w połączeniu poznanego znaku z drugim lub z kilkoma w jednym wyrazie.

Wzór 1*).

Napiszmy n. p. najłatwiejszy znak *i* dużych rozmiarów i zapytajmy uczniów, z jakich kresek znak się ten składa. Odpowiedzą: 1. z kreski cienkiej, 2. z kreski pełnej, zagiętej u dołu a zakończonej znów cienką, 3. ze znamienia, które jest kropką.

Pierwsze dwie części piszemy z osobna i zapytujemy: Od której linijki zacząłem pisać pierwszą kreskę? — U. ... od dolnej środkowej linijki. — N. Czy kreska ta jest całkiem prosta? — U. ... nie, lecz środkiem wygięta czyli wklęsła. — N. W którym kierunku prowadziłem ją? — U. ... w kierunku ukośnym ku górze. — N. Czy więc tę kreskę prowadziłem od siebie czy ku sobie? — U. ... od siebie. — N. Piszę się ją lekko, odrzucając niejako kredę lub pióro. Jak ją więc nazwiemy, gdy przy pisaniu niejako „rzutowo posuwamy“ kredą? —

*) Skreślił Józef Szablowski.

U. ... rzutową. — Teraz zbiera się w całość rzecz o kresce rzutowej. N. Jak więc pisze się kreskę rzutową? — U. ... cienko w kierunku ukośnym z dołu ku górze, wyginając ją środkiem. — N. Pióra ująć, będziecie pisali takie kreski naprzód w powietrzu gdy powiem: raz. Po takim ćwiczeniu można jeszcze wykonać parę ćwiczeń suchem piórem nad papierem, potem po papierze a w końcu przystępuje się do właściwego pisania. Uczący daje takt i równocześnie kontroluje między ławkami, bacząc na prawidłowy układ ciała, zeszytu i t. d. Przeprowadzając korektę, może polecić uczniowi dawać takt. Po napisaniu całej linijki kresek rzutowych poleca się uczniom dla wypoczynku powstać. Taką przerwę uwzględnić należy kilka razy na lekcyi kaligrafii, szczególnie na niższych stopniach. W ten sposób uczniowie pomału przyzwyczajają się do pisania kresek rzutowych według taktu i zapamiętują sobie, że na raz pisze się cienkie kreski rzutowe.

Teraz odkładają uczniowie pióra, a poznają sposób pisania i nazwę kreski pełnej u dołu zgiętej. Po napisaniu jej na tablicy, pytam ucznia, skąd zacząłem pisać tę kreskę? — U. ... od górnej linijki środkowej. — N. W którym kierunku prowadziłem ją? — U. ... w dół. — N. Która kreska jest grubsza, rzutowa, czy ta, którą teraz napisałem? — U. ... ta kreska jest grubsza. N. Jaka jest ta kreska u dołu? — U. ... wygięta. — N. I czem zakończona? — U. ... kreską rzutową. — N. Do czego podobna jest ta kreska swym kształtem? — U. ... do laski.

Gdyby uczniowie nie mogli sami tego podobieństwa poznać, można w większych rozmiarach kreskę tych kształtów na tablicy napisać i zwrócić im uwagę na to podobieństwo. — N. Jak więc tę kreskę nazwiemy? — U. ... laską? — N. Gdzie jest ta laska wygięta? — U. ... u dołu.

Teraz zbiera się w całość rzecz o lasce, więc pytam: Jak pisze się taką laskę? — U. ... zaczyna się od górnej linijki środkowej, naciskając piórem z jednakową siłą aż do zgięcia, gdzie kreska wątleje i przechodzi w kreskę rzutową. — N. Jakiego wyrazu użyliśmy, pisząc kreskę rzutową z dołu do góry? — U. ... raz. — N. Jakiego więc wyrazu użyjemy pisząc laskę grubo z góry na dół? — U. ... dwa. — N. Co powiemy na kreskę rzutową, która kończy tę laskę, pisząc ją znów do

góry? — U. ... raz. — N. Stawianie kresek na komendę: raz, dwa, raz, nazywamy pisaniem w takt, a powolniejsze lub szybsze liczenie: tempo. Najpierw ja będę liczył, potem jeden lub kilku z was razem. Ująć pióra, będziecie więc pisali laski na „2“ a skończycie kreską rzutową na „1“. W ten sposób nauczycie się pisać kreski rzutowe na „raz“, a kreski z góry na dół na „dwa“.

Po napisaniu całej linijki lasek przystępuje się do pisania litery „i“, która powstaje z połączenia kreski rzutowej z laską, oraz z kropki jako znamienia, które piszemy w $\frac{1}{3}$ górnego pola w kierunku przedłużenia laski ku górze. Po ponownem zestawieniu litery „i“ z części składowych pytam: N. Z których części składa się litera „i“? — U. ... z wklęsłej, rzutowej, z laski u dołu zaginanej zakończonej rzutową i z kropki. — N. A w jakiej wysokości znajduje się kropka? (Tu można podzielić górne pole na 3 równe części i wskazać uczniom położenie tej kropki. Podobnie wykazać miejsce połączenia kreski rzutowej z laską). N. A w jakiej wysokości łączy się kreska rzutowa z laską? — U. ... w połowie średniej wysokości. — N. Jaki więc będziesz dawał takt przy pisaniu litery „i“? — U. ... przy pisaniu kreski rzutowej „raz“, przy pisaniu laski „dwa“ a przy pisaniu kreski rzutowej po napisaniu laski powiem znowu kropka „raz“. — N. Pióra ująć i pisać! Takt znowu daje albo uczący albo uczniowie sami. W ten sposób nauczają się dzieci pisać literę „i“ podług taktu. Podobnie jak litera „i“ tak i litery: „u“, „t“ itp., należące do tej gromady, powstają z tych samych kresek; postępowanie więc metodyczne będzie podobne.

Na pierwszą lekcję wyznacza się w kl. II. najwyżej 2 lub 3 litery. Po napisaniu 3-ech linijek liter pisze się słowa, składające się z tych liter n. p. po wyuczeniu znaków *i*, *u*, *t* można napisać słowo: „tu“. Gdy zaś uczniowie nauczają się więcej liter pisać, można po wyrazach podać krótkie zdania jako temat do przepisywania. Lekcję każdą rozpoczyna się powtórzeniem materiału poprzednio wziętego i to w następujący sposób: N. Które litery pisaliście ostatnim razem? — U. ... wymienia. — N. Z których części składowych powstały te litery? Po takim powtórzeniu poznają uczniowie znowu składowe części liter nowych, jeżeli jeszcze wszystkich nie poznali — dalej litery nowe, z których urabia się wyrazy, a po

wyrazach piszą zdania. Każdą naukę dobrze jest osobno naznaczyć, zaopatrzyć liczbą porządkową lub w miarę postępu położyć dokładną datę.

Wzór II*).

Napiszmy wyraźnie i pięknie jeden z trudniejszych znaków *k* i rozbierzmy go na jego części składowe (analiza znaku): 1. kreskę rzutową, 2. łaskę, 3. półoblączek w prawo, 4. wężyk. N. Ile pełnych czyli grubych kresiek ma ten znak? — U. Znak ten ma trzy pełne czyli grube kreski. — N. Jaka jest pierwsza kreska? — U. Pierwsza kreska jest cienka cz. rzutowa. — N. Jaka jest ta rzutowa? — U. Ta rzutowa jest wklęsła, pisana od linii 3. do 2. w górę. — N. Jaka jest druga kreska? — U. Druga kreska jest pełna czyli łaska jednakowo gruba; sięga od 1. do 3. linii. — N. Czem jest trzecia część znaku? — U. Trzecia część znaku jest półoblączkiem naciskany w prawo. — N. Jak wielkim jest ten półoblączek, jak daleko sięga, jaką przestrzeń obejmuje? — U. Półoblączek ten obejmuje połowę górną środkowego pola czyli średnicy. — N. Z której strony łaski ma się go umieścić? — U. Z prawej strony łaski. — N. W którym miejscu? — U. W połowie średnicy. — N. W jakim oddaleniu od łaski? — U. Dość znacznem: w oddaleniu $\frac{2}{3}$ średnicy t. j. nie wiele mniejszem od wysokości pola środkowego, czyli na szerokość znaku *n* **). — N. Czem jest 4. część? — U. Czwarta część jest wężykiem. — N. Jaka przestrzeń obejmuje ten wężyk? — U. Ten wężyk obejmuje dolną połowę środkowego pola pod półoblączkiem, z którym się w połowie środkowego pola styka czyli wiąże. — (N. Co może to wiązanie tworzyć w znakach na większe rozmiary wykonanych? — U. To wiązanie może tworzyć kulkę z oczkiem lub bez oczka). — N. Gdzie to wiązanie ma nastąpić? — U. Blisko łaski po stronie prawej. — N. Jaki kierunek ma mieć łaska? — U. Lekko nachylony pod kątem 60°. — N. Jakiem jest to nachylenie do krawędzi stołu? — U. To nachylenie jest prostopadłem do krawędzi stołu, jeżeli zeszyt jest odchylony od niej na 30°. —

*) Podał Józef Czernecki.

**) Miarą jednostkową wysokości dla znaków krótkich jest *i*, dla znaków wysokich *l*, dla znaków niskich *j*, dla znaków długich *f*; miarą jednostkową szerokości znaków i oddalenia wyrazów od siebie jest *n*.

N. Jaki kierunek muszą mieć dwie następujące kreski obłączek i wężyk? — U. Kierunek równoległy do laski.

Powtórzenie. N. Z ilu kresek pełnych składa się znak *k*? Powiedz A. Czem jest pierwsza kreska pełna? Powiedz B. Czem druga? C. Czem trzecia? D. — N. Gdzie się zaczyna rzutowa półkola? E. — N. Gdzie się wiąże półkole z wężykiem? G. — N. Gdzie się wężyk kończy? F. itd.

Synteza znaku. N. Chodźcie G., H., I. do tablicy. Napiszcie części składowe znaku. Dyktować będzie J.: „Rzutowa wkleśła (cienko) od 3. do 2., laska równa, prosta od 1. do 3. tak, by się rzutowa w $\frac{1}{2}$ środkowego pola z laską zetknęła a w $\frac{1}{3}$ u dołu od niej odchyliła. N. Podyktuj trzecią część K. — U. półobłączek w prawo. — N. Podyktuj 4. część L. — U. Wężyk od połowy środkowego pola i od owalu do linii 3. na dół, potem rzutowa w górę. — N. W czym zblądził K? Do tablicy K. Jeżeli powiem nazwę znaku *k*, napisz rzutową, na raz napisz pierwszą kreskę pełną, na dwa drugą, na trzy trzecią. Gotów! *k*—1—2—3! Na miejsce!

Teraz napiszecie wszyscy w waszych zeszytach przez jedną linię kreskę rzutową z laską, bo rzutowa służy tylko kreskom pełnym jako połączenie; potem piszcie przez całą linię półowale z naciskiem w prawo, ale w rozmiarach większych środkowego pola, wreszcie tak samo wężyk w rozmiarach pola środkowego. Połączcie półowal z wężykiem i wypełnijcie całą linijkę 1—2, 1—2, 1—2. Napiszcie całą literę *k*, 1—2—3, *k*, 1—2—3, *k*, 1—2—3 itd. Piszcie teraz bez liczenia taktu. — Przegląd piszących — poprawka usterek. Zakończy połączenie tego znaku z poznanymi w wyrazy, gdyż zgłoski bez znaczenia n. p. *ka*, *ką*, *ke*, *kę*, *ki*, *ko*, *ku* należy uważać za niestosowne i nauce szkodzące.

Wedle analogii wzoru tego można sobie ułożyć lekcye innych liter trudniejszych abecadła małego i całego abecadła dużego, skracając w miarę postępu nauki ilość pytań i wyjaśnień.



VI. CZĘŚĆ.

PYTANIA Z NAUKI KALIGRAFII.

Zestawił

J. CBERNICKI.



la życzących sobie sformułowania pytań ze wszystkich działów kaligrafii i pragnących odpowiedzi gotowych na te pytania, służyć ma Część VI. niniejszego „Podręcznika“, w której zestawiono szeregi pytań z daniem stronicy, gdzie można znaleźć gotową odpowiedź.

Z części I. ogólnej.

	Str.
1. Jakie znaczenie wychowawcze ma kaligrafia?	1
2. Na czym pisali starożytni?	3
3. Czem pisali starożytni?	5
4. Czem i na czym piszemy dzisiaj?	5
5. Jak nazywa J. Przybylski przybory do pisania?	5
6. Jaką ma być tabliczka?	7
7. Jakie rzekome korzyści przynosi nam użycie tabliczki i rysika na I. stopniu nauki?	7
8. Jakie szkody pociąga za sobą użycie tabliczki i rysika?	8
9. Kiedy rozpocząć naukę pisania w zeszycie?	8
10. Od czego rozpoczynać naukę pisania ołówkiem, od czego piórem?	10
11. Jakim ma być rysik?	10
12. Jakimi mają być zeszyty?	10
13. Jakim ma być format zeszytów?	10

	Str.
14. Jakim kolorem mają być linie wykonane?	11
15. Co to jest margines i jakie ma w zeszytach znaczenie?	11
16. Jakim ma być ołówek?	11
17. Jakich piór mamy używać?	12
18. Jakie części odróżniamy na ręczce? jakie na piórze ptasiem?	13
19. Po której stronie ma stać kałamarz?	14
20. Jakim ma być atrament?	15
21. Jakich to używano dawniej przyborów, których dziś nie potrzeba?	16
22. Do czego potrzebny nam nożyk?	16
23. Do czego służy piórnik?	17
24. Jaką ma być tablica szkolna?	18
25. Jakim sposobem sporządzał sobie dawniej nauczyciel lineament na tablicy?	19
26. Jaka kreda jest najlepsza do pisania?	19
27. Jakiej kredy można z korzyścią użyć obok białej?	19
28. Jak obchodzić się z gąbką i ściereczką?	19
29. Jaki wpływ powinny wyrzeć udoskonalone sprzęty nowszych czasów na naukę kaligrafii?	20
30. Jakim ma być układ ciała przy pisaniu?	21
31. Jakim układ tułowiu?	21
32. Jakim układ głowy, ramion, rąk?	22—23
33. Jaką ma być odległość oczu od zeszytu?	23
34. Jakim układ nóg i stóp?	23
35. Co powiemy o trzymaniu pióra?	23
36. Jaką ma być ławka szkolna?	24
37. Z której strony ma padać światło na zeszyt?	25
38. Co powinien uczeń uczynić po napisaniu wzoru?	25
39. Na co szczególnie przy pisaniu musimy zwracać uwagę?	25
40. Jakim jest cel nauki kaligrafii?	26
41. Kto u nas wydał książkę o „Kunszcie pisania u starożytnych“?	26
42. Jak daleko sięgają u nas usiłowania, zmierzające do poprawy pisma?	27
43. Kto jest nowatorem i reformatorem polskiego pisma?	27
44. Tytuł najdawniejszego dzieła polskiego, traktującego o nauce pięknego pisania?	27

	Str.
45. Kto jest autorem tego dzieła?	27
46. Które jeszcze polskie podręczniki dawne są godne wspomnienia?	27
47. Który podręcznik polski sprowadza pismo do dwu kresek pierwotnych?	28
48. Znaczenie Elementarza Komisji Edukacyjnej i Wzoru załączonego?	28
49. Które dzieło jest chlubą naszej literatury kaligraficznej obok: „Sztuki pisania“?	28
50. Znaczenie O. Kopczyńskiego i jego książki p. t. „Nauka o dobrem piśmie“?	28
51. Które nowsze wydania wzorów zachowały najwierniej znamiona pisma polskiego?	29
52. Które to są dwie główne zalety pisma dobrego?	29
53. Od czego zależna czytelność pisma?	30
54. Co rozumiemy przez czystość pisma?	30
55. Co rozumiemy przez prostotę pisma?	31
56. Od czego zależna wyrazistość pisma?	31
57. Co rozumiemy przez jednolitość pisma?	32
58. Czego wymaga prawidłowość pisma?	32
59. Od czego zależna piękność pisma?	33
60. O jakich równościach musimy mówić przy nauce kaligrafii?	33
61. Co to jest równość pochyłeń?	33
62. Co to jest równość średnicy?	33
63. Co rozumiemy przez równość wydłużeń?	34
64. Co to jest równość cieniowania?	34
65. Co to jest równość oddaleń?	35
66. Co to jest równa szerokość liter?	36
67. Co to jest proporcjonalność pisma?	36
68. Co rozumiemy przez symetrię?	36
69. Co to jest dział złoty (proportio divina czyli sectio aurea)?	36
70. Co jest podstawną formą sztuki stosowanej?	37
71. Co to jest potoczystość pisma?	37
72. Jakie błędy są u piszących najzwyczajniejsze?	38—39
73. Jakie błędy popełniają uczniowie przy trzymaniu pióra?	39
74. Jakie skutki pociąga za sobą złe trzymanie pióra?	40

	Str.
75. Jakie mamy korzyści z dobrego trzymania pióra? .	40
76. Jakiem ma być położenie zeszytu i kierunek pisma? .	40
77. Co powiemy o lineamencie i proporcjach pisma polskiego?	43
78. Jak nazywamy linie lineamentu?	43
79. Jak nazywamy przestrzenie zamknięte liniami? .	43
80. Jak dzielimy i nazywamy znaki co do ich rozmiarów? .	44
81. Jakim jest stosunek średnicy do wydłużeń górnych i dolnych czyli jak się mają znaki krótkie do wysokich, głębokich i długich?	44
82. Co mówi teoria pisania pismem polskim na jednej linii?	46
83. Jakim jest lineament i proporcjonalność pisma niemieckiego?	47
84. Co mówi teoria pisania pismem niemieckiem na jednej linii?	48
85. Do czego piszących bezustannie zaprawiać i zachęcać należy?	49
86. Od jakich warunków pismo dobre zależy?	49
87. Jak określają cel nauki kaligrafii Instrukcje?	49
88. Prace i nazwiska kaligrafów polskich?	51
89. Prace i nazwiska kaligrafów obcych?	51

Z części II. metodycznej.

90. Na czem opierała się początkowo nauka pisania? .	53
91. Co rozumieć należy przez ćwiczenia przygotowawcze? .	54
92. Jakimi metodami posługujemy się przy nauce pisma? .	54
93. Jakie zastosowanie ma metoda pogładowa w kaligrafii? .	55
94. Do czego służy sposób pisania w powietrzu? Do czego pisanie suchem piórem?	57
95. Co to jest metoda mechaniczna?	58
96. Co rozumiemy przez metodę linearną?	59
97. Kto u nas około wydoskonalenia metody linearnej największe położył zasługi?	60
98. Co powiemy o metodzie Carstairsa?	61
99. Jakie są dodatnie strony metody Carstairsa?	62
100. Jakie są ujemne strony metody Carstairsa?	62

101. Kto u nas metodę angielską na swój przekształcił sposób? 62
102. Co zastępowało w dawniejszej kaligrafii naszej ćwiczenia angielskie? 63
103. Co rozumieć należy przez metodę pisania w takt? . 63
104. Które to są najgłówniejsze sposoby taktowania? 65—66
105. Do czego metodę taktowania prócz tego odnieść należy? 67
106. Znaczenie taktu w życiu? 67
107. Znaczenie taktu w szkole? 68
108. Która metoda jest najważniejszą? 68
109. Co rozumieć należy przez metodę genetyczną? . 69
110. Ile rysów pierwotnych odróżniał O. Kopczyński? . 69
111. Jakie braki wykazują wywody Kopczyńskiego? . 70
112. Do jakich dwu kresek fundamentalnych da się sprowadzić wszelkie pismo? 70
113. Które dzieło polskie podniosło pierwsze tę zasadę? . 70
114. Jakim może być położenie kresek fundamentalnych? 71
115. Jakie kreski mieszane otrzymujemy z tych 2 kresek fundamentalnych? 71
116. Jak uzmysłowimy powstanie laski zginanej z kresek fundamentalnych? 71
117. Jak uzmysłowimy powstanie wężyka? 71
118. Jak uzmysłowimy powstanie różnych falowych? . 71
119. Czem są kluczek albo pętla? 71
120. Jakiego rodzaju kluczek odróżniamy? 71
121. Jak się da genetycznie podzielić małe abecadło polskie? 72
122. Które znaki należą do I., do II., a które do III. gromady małego abecadła polskiego? 72—73
123. Jak dzielimy genetycznie duże abecadło polskie? . 74
124. Które znaki dużego abecadła polskiego należą do I., II., do III. gromady? 74—75
125. Jak się dadzą genetycznie podzielić cyfry? . . . 75
126. Jak uszeregujemy znaki pisarskie? 75
127. Jak dzielimy genetycznie abecadło ruskie? . . . 75
128. Które znaki abecadła ruskiego należą do I., które do II., a które do III. gromady? 75
129. Jak dzielimy genetycznie abecadło niemieckie? . 76

130. Które znaki należą do I., które do II., a które do III. gromady abecadła niemieckiego?	77—78
131. Jak dzielimy genetycznie polskie pismo rondowe?	78
132. Jak dzielimy cyfry rondowe?	80
133. Na ile gromad dzielimy ruskie pismo rondowe?	81
134. Jakim jest genetyczny porządek pisma łamanego (fraktury)?	82
135. Jak się piszą we frakturze znaki długie?	82
136. Które to są główne znamiona fraktury?	82
137. Czem się różni fraktura od zwykłego pisma? od ronda?	82
138. Czem można we frakturze zastąpić górny łuczek końcowy?	82
139. Czem można zastąpić stopki frakturowe w znakach niektórych?	82
140. Czem zastąpić można główki frakturowe w niektórych znakach?	82
141. Z czem można połączyć półkola wstępne w dużym alfabecie, aby otrzymać znaki ozdobniejsze?	83
142. Czem można zastąpić łuki poziome abecadła dużego?	83
143. Co rozumiemy przez pismo kancelaryjne?	83
144. Wymienić najważniejsze rodzaje postaci drukowych?	84
145. Jakimi nazwami drukarnie oznaczają wielkość druku?	84
146. Co to są litery główne?	84
147. Co to jest Antykwa, co Kursywa?	84
148. Co rozumieć należy przez Schwabach?	85
149. Jaki jest genetyczny porządek gotyckiego pisma?	86
150. Główne znamiona pisma gotyckiego?	86
151. Czem się różni gotyk od innych pism?	86
152. Co rozumiemy przez skoropis łaciński cz. italik?	87
153. Jakie znaczenie ma italik dla rozwoju pisma wogóle a pols. w szczególności?	88
154. Jak należy pisać cyfry rzymskie? Czem błędzą przeciw ich układowi?	88
155. Jak należy stosować poznane metody?	89
156. W ilu kierunkach zużytkujemy metodę genetyczną?	91
157. Jaka ma być korekta ćwiczeń kaligraficznych?	91
158. Po której stronie ma stać uczeń przy poprawianiu swego pisma przez nauczyciela?	91

159. Jakie wyrazy poznaliśmy dotąd ze słownictwa (terminologii) pięknego pisania? do czego one służą? co oznaczają? (To pytanie można stawiać po każdym rodzaju przerobionego pisma) 91
160. Jakie wyrazy służą na oznaczenie błędów? Jakie na oznaczenie zalet i pochwałę piszącego? (To pytanie również można stawiać po każdym rodzaju przerobionego pisma) 92
161. O jakich warunkach piszący przy pisaniu zawsze powinien pamiętać? 92

Pytania z części III. Praktyka pisma.

Wskazówki i objaśnienia.

162. Przed nauką każdego rodzaju pisma można zadać pytanie: Jak mamy uczyć pisma polskiego, ruskiego, niemieckiego? a po ukończeniu: Jak wyuczyliśmy się tych pism? 93
163. Jaką jest kreska rzutowa w piśmie polskim? 94
164. Jakimi muszą być laski pisma polskiego? 94
165. Wymienić dwa pierwsze główne znamiona pisma polskiego 94
166. Co to jest kulka czyli węzełek? Co oczko w węzélku? 95
167. Wymienić znaki, w których skład wchodzi węzełek 95
168. Wymienić znaki, w których skład wchodzi wężyk . 95
169. W jakiej wysokości spływa rzutowa abecadła polskiego z laską w jedno? 96
170. Jakimi są znaki *t* i *d*? 96
171. Ilu abecadeł właściwie musi się uczyć nasza młodzież? (uwaga) 98
172. Które znaki abecadła dużego mają kluczek poziomy? 99
173. Które znaki piszą i można pisać w dwu lub trzech postaciach? 98—100
174. Jakie prawidła mamy zastosować do ruskiego pisma? 101
175. Jakie są główne znamiona pisma niemieckiego? . 101
176. Kiedy kładą się znamiona nad literami niemieckimi? 102
177. U których znaków małego abecadła niemieckiego mogą rzutowe być wklęsłe? 103

178. Które owalne znaki małego abecadła niemieckiego są u góry otwarte i mają węzełek? 103
179. Jakiem jest ramię małego niemieckiego *k*? 103
180. Jak daleko mają sięgać owale znaków *v* i *w* niemieckiego? 103
181. Jakimi mogą być kluczeki dolne w piśmie niemieckiem? 104
182. Gdzie się obie kreski kluczek przecinają? 104
183. Jak piszą małe niemieckie *p*? 104
184. Jak mają być zbudowane owale znaków dużych abecadła niemieckiego? 104
185. Jak mają owale około trzonu być rozmieszczone? 105
186. Jaką ma być falisto-kręta w niemieckich znakach *I*, *J*, *T*? 105
187. Co mogą otrzymać dla ozdoby wszystkie znaki abecadła niemieckiego 1. i 2. gromady, a z III. gromady *I*, *J*, *T*? 105
188. W jakie przybory muszą się piszący zaopatrzyć, nim przystąpią do pisma rondowego? 105
189. Jakim ma być układ ciała i położenie zeszytu przy piśmie rondowem? 106—107
190. Jakiem trzymanie pióra? 107
191. Wymienić główne znamiona pisma rondowego? 108
192. Co to jest stopka? co to jest główka w piśmie rondowem? 109
193. Czem się różni główka i stopka od zwykłego połączenia rzutowej z podwójną? 109
194. Co jest znamieniem litery *ü*? 110
195. Czem jest skręt i w jaki sposób powstaje? 110
196. Czem się różnią półoblączki i oblączki pisma rondowego od półoblączków i oblączków pisma zwykłego? 111
197. Jak wyglądają półoblączki w piśmie rondowem? 111
198. Jaką ma być prostopadła w znaku *a*? 112
199. Czem się różnią kluczeki rondowe od kluczek pisma zwykłego? 112
200. Jak pisze się rondowe *o*, *a*, *g*? w ilu postaciach *d*, w ilu *h*? 112
201. Czem jest *x* rondowe? 112

202. Na jaki sposób bierzemy się, aby swobodniej *x* wykonać? 112 i 119
203. W ilu postaciach piszemy *r* rondowe? 112
204. Ilorakie jest *z* rondowe? 113
205. Ilorakie jest *w* rondowe? 113
206. Dlaczego skrętowe litery zaliczamy w piśmie rondowym do owalnych? 113
207. Jak piszą kluczkę górną w piśmie rondowym? 114
208. Ile odmian ma znak *h* rondowe? 114
209. Czem jest znak zapytania, czem wykrzyknik w piśmie rondowym? 114
210. Jak nazywamy półoblączek mały przy znaku *k*? 114
211. Jak nazywamy skręt mały przy znaku *k*? 114
212. Jak się pisze kluczka dolna? 115
213. Jakiem ma być przejście od kreski podwójnej w cienką? 115
214. Czem są wogóle kluczki w piśmie rondowym? 115
215. Co trzeba uczynić, jeżeli kluczki zostawia się niezamknięte? 115
216. Jak wykonywa się zmiany kierunku w piśmie rondowym? 116
217. Jak kończymy i zaczynamy prostopadłe w znakach rondowych? 116
218. Jak musimy kreślić półoblączki i oblączki pisma rondowego? 117 i 119
219. Jakiem jest *T* oblączkowe i jak się pisze? 119
220. W iloraki sposób piszemy *U*, *V*, *Y*, *W* rondowe? 120
221. Dokąd może być przedłużony skręt poziomy znaków *L*, *Ł*; stopa skrętowa znaków *K*, *R*? 120
222. Jak mamy pisać skrętowe *W*, aby wypadło symetrycznie? 121
223. Jakie korzyści przedstawia używanie dwudzielnego pióra w początkowej nauce ronda? 122
224. Jak stopniujemy naukę pisma rondowego? 123
225. Czem można wyostrzyć za gruby koniec piór płaskich? 123
226. Co to są drewnienka? Z czego drewnienka sporządzamy? 124
227. Czem możemy zastąpić drewnienka? (Trzcina stawową lub trzcina hiszpańską) 125

	Str.
228. Co to są pióra plakatowe? Z jakich materiałów sporządzają pióra plakatowe?	125
229. Czem możemy pióra plakatowe zastąpić?	126
230. Jak zacinamy drewnianka?	126
231. Czem wypełniamy przestrzeń wolną między kreskami dwudzielnego drewnianka?	126
232. Jak otrzymamy rond odrazu dwoma kolorami wykonany?	127
233. Jak otrzymamy odmianę pisma rondowego smuklejszą?	127
234. Czem można ozdobić rond, dwudzielnem piórem lub takimże drewniankiem wykonany?	128
235. Co mamy przypomnieć uczniom, przystępując do ruskiego pisma rondowego?	129 i 130
236. Gdzie mamy poszukać przykładów do ruskiego pisma rondowego?	131
237. Jakich zeszytów mamy używać przy nauce pisma rondowego (uwaga)?	133
238. Jakie są główne zalety pisma rondowego?	134
239. Dlaczego wskazaniem jest uczyć się fraktury?	135
240. Jak postępować należy przy nauce fraktury?	136
241. Jakich zeszytów używać przy nauce fraktury?	136
242. Czem się różni fraktura od pisma rondowego?	136
243. Jaką jest odległość litery od litery, wyrazu od wyrazu w frakturze?	136
244. Co to jest kreska wstępna? co kreska końcowa?	137
245. Jak można kreskę wstępną wykonać?	137
246. Jakiem jest załamanie główki i stopki do wstępnej i końcowej?	137
247. Czem jest właściwie główka, czem stopka we frakturze?	137
248. Czy można wstępne i końcowe opuścić?	137
249. Jaki ma być stosunek główki i stopki do trzonu?	137
250. Jakie jest nachylenie kreski wstępnej i końcowej?	136
251. Które znaki frakturowe mogą zamiast załamania otrzymać kabłączek u góry?	138
252. Które znaki frakturowe mogą zamiast stopki otrzymać kabłączek na dół?	138
253. Które znaki zamiast kabłączka mogą dostać u góry skręciak?	138

	Str.
254. Co to jest szyjka i gdzie się poczyną?	138
255. Co to są ogonki i jak mogą być wykonane?	138
256. Co rozumiemy przez oszczędki?	138
257. Kiedy znaki długie fraktury brzydko wyglądają?	138
258. Czem wypełniamy dolne pole u znaków długich fraktury?	138
259. Co jest główną częścią składową Gromady II. pisma łamanego?	139
260. Czem są znamiona nad i pod znakami frakturowymi?	139
261. Jaką jest główka u znaku <i>a</i> ? (a potem u znaku <i>g, q</i>)?	139 i 140
262. Co trzeba uczynić, jeżeli pragniemy zachować główkę kwadratową w znaku <i>a, g, q</i> ?	140
263. Jak daleko sięga wydłużenie znaków wysokich?	140
264. Czem różni się litera <i>A</i> od litery <i>U</i> we frakturze?	141
265. Co to są berelka i do czego służą?	141
266. Czem się wykonywa znamiona prostopadłe dużych liter fraktury?	141
267. Jak się pisze <i>D</i> i czem się różni od innych znaków tej gromady?	141
268. Z czego się składa <i>Z</i> ?	141
269. Co przylega do łuków poziomych w znakach <i>V, W, M</i> ?	141
270. Jak piszą zwykle te znaki uczniowie?	142
271. Czem jest właściwie <i>Y</i> frakturowe?	142
272. Czem się różni <i>M</i> od <i>N</i> ?	142
273. Co jest znamieniem Grom. II. w pośrodku litery?	142
274. Czem się różni <i>E</i> od <i>C</i> łamanego?	142
275. Czem się różni <i>Q</i> od <i>O</i> ?	142
276. Co przybierają skręty pionowe w znakach <i>C, E, G</i> ?	142
277. Jak się tworzy duże <i>S</i> łamane?	142
278. Czem jest właściwie <i>X</i> frakturowe?	142
279. Co jest kreską podstawną liter Gromady III.?	142
280. Czem się kończy u dołu skręt znaków <i>I, F, H, K</i> frakturowych?	142
281. Nad czem spoczywa skręt znaków <i>L, Ł</i> ?	142
282. Co tworzy zakończenie skrętów u liter <i>L, Ł, H, K</i> ?	143
283. Czem można półoblączek wstępny Gromady I. rozpoczynać?	143

	Str.
284. Czem można kończyć taki skrętowy półoblączek?	143
285. Czem można zastąpić łuk poziomy u dołu w znakach Gromady I.?	143
286. Czy w znakach dużego abecadła frakturowego znajdujemy oszczędki?	143
287. Czy można litery frakturowe wykonać dwukolorowo za jednym zamachem?	143
288. Jakich prawideł wogóle należy przestrzegać w frakturze?	144—145
289. Czego domaga się wiedeński kaligraf Ambros zamiast fraktury?	145
290. Skąd pochodzi nazwa Schwabachu?	145
291. Dlaczego dobrze jest znać Schwabach? (por. str. 85.)	146
292. Do którego pisma Schwabach jest więcej zbliżony?	146
293. Kiedy w nauce fraktury weźmiemy pióra płaskie?	147
294. W jakim porządku użyjemy rozmaitych piór płaskich?	147
295. Czem wskazane wykonywać litery duże lub inicjały?	147
296. Czem rondowe pióra stalowe dadzą się zastąpić?	148
297. Jakie mają być rozmiary dREWienka?	148
298. Które pismo, fraktura czy gotyk powinna iść naprzód?	148
299. Dlaczego gotyku uczyliśmy się po frakturze?	148
300. Jak mamy postępować przy nauce gotyku?	149
301. Na jakich zeszytach i na jakim lineamencie przeprowadzimy naukę gotyku?	149
302. Jakich piór użyjemy i jakim porządkiem postępować będziemy?	149
303. Jakich przykładów do ćwiczeń użyjemy?	149
304. Czem się różni małe abecadło gotyckie od fraktury?	149
305. Jaki układ w gotyku mają znaki łukowe i oblączkowe fraktury?	149
306. Jakimi są znamiona znaków gotyckich?	149
307. Jakimi są znaki pisarskie w gotyku?	149
308. Jaki układ przeważa w dużym abecadle gotyckim?	149
309. W których znakach dużego abecadła gotyckiego widzimy oblączki i łuki poziome?	149
310. U których znaków mogą odpaść skręty główkowe?	150
311. Jakim jest skręt poziomy w gotyckim znaku T?	150
312. Które duże znaki gotyku mają trzon zdwojony?	150

313. Które znaki gotyku mają haczyki czyli oszczędki zakrzywione? 150
314. Ilorakie znamiona mają znaki gotyckie abecadła dużego? 150
315. Czem są te pionowe znamiona z następującą kreską połączone? 150
316. Czem się wykonuje te znamiona dużego abecadła gotyckiego? 150
317. Które odmiany pisma gotyckiego są dla oka nader wdzięczne? 150
318. Jaką wielkość i barwę nadawano już w wiekach średnich literom naczelnym? 151
319. Jaką formę miały dawniej inicjały gotyckie? 151
320. Kto wykonywał wewnętrzne ozdoby rękopisów? 151
321. Czem kraszono i zdobiono głoski początkowe? 152
322. Skąd się wzięło nazwisko rubryka? 152
323. Co to byli miniatorowie i skąd ich nazwa? 152
324. Co to jest pismo rysowane? 152
325. Co to jest pismo malowane? 152
326. Co rozumiemy przez inicjały gotyckie rzymskiego kroju? 154
327. Gdzie znajdujemy takie inicjały gotyckie rzymskiego kroju? 154
328. Do czego doprowadzili po wynalezieniu sztuki drukarskiej wycinacze liter sztukę ozdabiania? 155
329. Kiedy utworzyła się kursywa łacińska i skoropis niemiecki? 156
330. Czem jest fraktura i gotyk dla nas? 156
331. Dlaczego dobrze wykonywać inicjały kolorami? 157
332. Co rozumiemy przez skoropis łaciński (cz. italik)? 157
333. Co rozumiemy przez pokrywę (abakus)? 157
334. Co rozumiemy przez podstawę (basis)? 157
335. Co nam dał italik? 157
336. Jakiego pisma wyuczenie ułatwiłaby nauka italiku? 157
337. Kiedy dobrzeby było uczniów gimnazyalnych zaznajomić z abecadłem greckiem? 158
338. Czem możemy ozdobić zwykłe pismo? 159

	Str.
339. Jakich rozmiarów znaki dadzą się jedynie ozdabiać? (tylko dużych rozmiarów)	159
340. Jak i czem wykonamy listewki?	159
341. Jak wykonywa się pismo kółeczkowe?	159
342. Jak wykonywamy pismo strzałkowe?	160
343. Sposób wykonania pisma wstążkowego?	160
344. Sposób wykonania pisma grzebykowego?	161
345. Co rozumiemy przez pismo obwódkowe?	161
346. Co rozumiemy przez pismo listkowe?	161
347. Jak się wykonywa pismo gałązkowe?	162
348. Do czego nadaje się pismo listkowe i gałązkowe?	162
349. Jakich przykładów należy dobierać do wykonania wzorów?	162
350. Co czynić należy, gdy chcemy znaki wykonać bar- wami?	162
351. Czem się zaleca ozdobne pismo rzymskie?	163
352. Jak można ozdobne pismo rzymskie wykonać na ta- blicy?	163
353. Jak powstało ozdobne pismo rzymskie?	163
354. Do czego się nadaje ozdobne pismo rzymskie?	163
355. Czem może być ozdobne pismo rzymskie urozmai- cone?	164
356. Jak się wykonywa pismo palikowe?	164
357. Czego używamy do pisma palikowego większych roz- miarów?	164
358. Co jest miarą odległości jednej litery od drugiej, wy- razu od wyrazu w piśmie palikowym?	165
359. Jak się wykonywa pismo deszczułkowe?	166
360. Czem się da pismo deszczułkowe urozmaicić?	166
361. Do czego służy pismo deszczułkowe?	166
362. Na co zważać musimy przy każdym rodzaju pisma?	167
363. Co rozumiemy przez interlinie?	167
364. Co rozumiemy przez egalizację?	168
365. Jak każde pismo wyglądać powinno?	168
366. Co rozstrzyga o egalizacji?	168
367. Co rozumiemy przez nakrapianki i pismo nakrapiane?	169
368. Jak się wykonywa pismo nakrapiane?	169
369. Czego potrzeba do wykonania pisma nakrapianego?	169 i 170

	Str.
370. Jakie przybory są konieczne do nakrapianek? .	170
371. Czego można użyć zamiast liści wycinanych? .	170
372. Co to jest kursywa kupiecka?	171
373. Do czego służy kursywa kupiecka?	171
374. Co jest główną cechą kursywy kupieckiej?	172
375. Czem się kursywa kupiecka musi odznaczać?	172
376. Co dozwala kursywa kupiecka wplatać do tekstu? .	172
377. Czy mogą być w kursywie kupieckiej użyte „zawody zamaszyste”?	172
378. Jakie zeszyty wystarczą do ćwiczeń w kursywie kupieckiej?	173
379. Jakich stałówek używać przy kursywie kupieckiej? .	173
380. Na czym wskazane jest przeprowadzać ćwiczenia w kursywie kupieckiej?	173
381. Co rozumiemy przez abecadło secesyjne?	173
382. Kto wynalazł bardzo wygodny klucz do abecadła secesyjnego?	174
383. Co to jest głosopis?	174
384. Co to jest samopisalka?	174
385. Co to jest abecadło kosmiczne?	175
386. Jakich zeszytów, z jakim lineamentem mamy użyć przy ćwiczeniach w poszczególnych rodzajach pisma ozdobnego?	175
387. Dlaczego lineament kratkowany w początkowej nauce pisma ozdobnego wskazany?	175
388. Które zeszyty nadają się do ćwiczeń w zwykłym piśmie ozdobnym?	177
389. Które zeszyty służą wyłącznie do fraktury i gotyku? .	177
390. Czem są dobre zeszyty i pióra zastosowane do lineamentu w nauce pism ozdobnych?	177
391. Jakie znaczenie mają wzory przy nauce pisania? .	177
392. Kiedy wolno używać wzorów kartkowych?	178
393. Co czynią uczniowie, gdy nauczyciel pisze na tablicy? .	179
394. Na co wszyscy zgodzić się muszą przy nauce pisma? .	179
395. Jaką ma być treść wzorów na tablicy i na kartkach? .	179
396. Co wskazaniem jest zażądać od uczniów na początku roku?	179
397. Czy można się obejść zupełnie bez linii wytycznych? .	180

Pytania z IV. części dodatkowej o „Monogramach“.

	Str.
398. Co oznacza wyraz monogram i skąd pochodzi?	181
399. Czem się różni monogram od Inicyału czyli znaku głównego?	182
400. Czem się różni od Wersału czyli znaku dużego?	182
401. Które to są główne zalety monogramu?	182
402. Co rozumiemy przez wyrazistość monogramów?	182
403. Od czego zależna piękność monogramów?	182
404. Jakie znaczenie ma symetria dla monogramów?	182
405. Co rozumiemy przez symetrię (uwaga)?	182
406. Jak dzielimy monogramy?	183
407. Czem i na czym wykonywam monogramy dekoracyjne?	183
408. Czem i na czym wykonywam monogramy architektoniczne?	183
409. Czem i na czym wykonywam monogramy grawirowane?	183
410. Czem i na czym wykonywam monogramy tkane?	183
411. Czem i na czym wykonywam monogramy aplikowane?	183
412. Na czym polega ozdabianie monogramów?	183
413. Jakiego naczelnego warunku musimy przestrzegać przy układaniu monogramu?	184
414. Jak rozmieszczamy ozdoby w monogramach?	184
415. Co czynimy z wewnętrznymi przestrzeniami monogramów?	184
416. Kiedy rysującemu ozdabianie monogramów nie sprawi zbyt wielkich trudności?	184
417. Jak dzielimy sposób ozdabiania monogramów?	184
418. Które to są główne formy ornamentalne monogramów?	185
419. Gdzie stosujemy rozczepienia w monogramach?	185
420. Czem przerywamy jednostajność kresek cienkich w monogramach?	185
421. Gdzie używamy dzielenia w monogramach?	185
422. Jak dzielimy zakończenia?	186
423. Jakim ma być rodzaj i jakość zakończeń?	186
424. Od czego zależne jest poprawne rysowanie monogramów?	186
425. Co najpierw rzucamy na papier przystępując do poprawnego wykonania monogramu?	187
426. Co muszą wszelkie ozdoby monogramu wykazywać?	187
427. Jakich liter dobieramy do monogramów?	187

	Str.
428. Jak dzielimy rysowanie monogramów?	187
429. W co wprawiamy się, zanim zaczniemy rysować monogramy?	187
430. Do czego musi być zastosowany układ i rysunek monogramu?	188
431. Jakim musi być monogram na pluszu?	188
432. Jakim musi być monogram na batystie?	188
433. Do czego musi się monogram stosować?	188
434. Czy do monogramów da się zastosować styl swojski?	188
435. Na co uważać należy przy literach złożonych z linii równoległych lub prostych?	188
436. Jak się układa monogram z dwu jednakowych liter?	189
437. Czem są monogramy secesyjne?	189
438. Jak można litery secesyjne splatać?	189
439. Jak musi monogram secesyjny być wykonany w hafcie?	189
440. Jak postępujemy układając monogram secesyjny małych kształtów?	189
441. Czy się monogramy secesyjne ozdabia?	190
442. Jakie znaczenie ma nauka rysowania monogramów?	190

Pytania z części V. Tok nauki i lekcye wzorowe.

443. Czem utrwalal człowiek myśl, chcąc ją przekazać potomności?	191
444. Czego w nauce początkowej nie można rozłączać?	191
445. Czem Komisya Edukacyjna wyprzedziła w początkowej nauce wszystkie cywilizowane narody?	191
446. Jak możemy nazwać wynalazcę abecadła?	191
447. Co mówi o wynalazcy pisma Kopczyński w swoim Wzorze?	192
448. Ile odróżniamy stopni nauki pisania?	192
449. Jak można nazwać poszczególne stopnie nauki pisania?	192
450. Z czem można poszczególne stopnie nauki pisania porównać?	192
451. Jakie zadanie ma nauka na stopniu I.?	192
452. Na co Elementarz Komisji Edukacyjnej pozwalał w początkowej nauce?	193

453. Na czym Elementarz Komisji Edukacyjnej opierał naukę w szkołach parafialnych? 193
454. Na czym mogą się odbyć pierwsze próby pisania atramentem i piórem? 193
455. Kiedy posuwamy naukę na stopień II., wyższy? 193
456. Z czym zaznajamiamy młodzież na stopniu II.? 193
457. Co będzie na stopniu II. ogniskiem nauki? 193
458. Kiedy może się rozpocząć pisanie w takt? 193
459. Jakie ćwiczenia mogą na stopniu II. wyświadczyć nam wielkie usługi? 194
460. Do czego mogą zdążać ćwiczenia na stopniu II.? 194
461. Kiedy postąpimy od lineamentu czterolinijnego do pisania na jednej linii? 194
462. Co należy ciągle młodzieży przypominać, gdy zacznie pisać na jednej linii? 194
463. Jaka grafika obowiązuje uczniów i nauczycieli? 194
464. Czego dojrzalszej młodzieży ganić nie można? 194
465. Jakie zadanie ma nauka na stopniu III.? 194
466. Co możemy dać uczniom poznać na stopniu III.? 194
467. Jakim ćwiczeniom ustępuje na stopniu III. pisanie w jednej linii? 194
468. Co się wyrabia na stopniu III. u młodzieży? 195
469. Przed czym należy przestrzegać piszących na stopniu III.? 195
470. Od czego zależne trwanie poszczególnych stopni nauki pisania? 195
471. Na co należy w seminariach szczególną zwracać uwagę? 195
472. Jakie rodzaje ćwiczeń odróżniamy w obrębie trzech stopni nauki pisania? 195
473. Co może na stopniu II. i III. oddać nauce wielkie usługi? 195
474. Co odpowiada trzem stopniom nauki i trzem rodzajom ćwiczeń? 196
475. Jakie pismo zbyt nuży wzrok piszącego? 196
476. Co nam daje jasny obraz postępu w nauce pisania? 196
477. Na jakie okresy dzieli Encyklopedia Schmida naukę pisania? 196
478. Jakie ćwiczenia w początkowej nauce każdego stopnia są niezbędne? 196

	Str.
479. Jak długo mają trwać ćwiczenia w czterech liniach?	196
480. Kiedy pisanie w jednej linii musimy uważać za wielki błąd?	197
481. Jaki lineament obok zeszytów jednolinijnych okaże się dla kaligrafii zawsze korzystny?	197
482. Co sobie każdy uczeń musi w toku nauki wyrobić?	197
483. Co jest niejako podwaliną wyraźnego pisma?	197
484. Jakie pismo wyrabiają szeregi (linie) zbyt do siebie zbliżone?	197
485. Czem są ćwiczenia piśmienne od II.—IV. klasy począwszy?	197
486. Co należy dokładnie odróżniać od błędów językowych?	197
487. Jaki podział ćwiczeń piśmiennych jest zawsze wskazany?	197
488. Na co w ćwiczeniach piśmiennych główny należy kłaść nacisk?	198
489. Co ułatwiłby ścisły podział ćwiczeń na ćwiczenia językowe i kaligraficzne?	198
490. Ilorakie pismo daje się niekiedy spostrzegać tak u wychowanków, jak u dojrzałych ludzi?	198
491. Co rozumiemy przez pismo odświeżone czyli od parady?	198
492. Czy można pochwalać dwojakie pismo u naszych wychowanków?	198
493. Co jest niejako idealnym celem rozsądnej nauki kaligrafii?	198
494. Jaką ma być różnica między brulionem a czystopisem?	198
495. Jakie pismo może szkoła jedynie uznawać?	198
496. Iloraką może być korektura ćwiczeń?	198
497. Jak prostujemy błędy u większej liczby uczniów?	198
498. Jak poprawiamy błędy luźne?	198
499. Do czego zaprawia korektura przez uczniów przeprawiona?	198
500. Co piszemy niekiedy dla kontrastu na tablicy?	198
501. Od czego zaczynamy naukę na początku każdego okresu?	198
502. Co się zdarza zazwyczaj dziecku, biorącemu pierwszy raz pióro do ręki?	200
503. Jak się zapobiega plamieniu zeszytów?	200
504. Jak zaprawiać wychowanków do poprawnego sporządzania załatwień kupieckich?	200

505. Co ma obejmować pouczenie przy wykonaniu załatwień kupieckich?	200
506. Na czym mają załatwienia kupieckie być wykonane?	200
507. Czem sobie można pomagać, aby zachować prawidłowy kierunek?	200
508. Jaką musi być forma piśmiennych załatwień handlowych i przemysłowych?	201
509. Czem jest niedbala forma załatwień piśmiennych?	201
510. Czem utrudniają sobie wychowankowie szybkie pisanie?	201
511. Które złe nawyczki są u wychowanków najzwyczajniejsze?	201
512. Jak i czem wypełnić godzinę kaligraficzną?	202
513. Co przynosi nauce pisania tylko szkodę?	202
514. Co musi być na każdą lekcję wyznaczone i wymierzone?	202
515. Czem jest nauka początkowa kaligrafii z uczniami dojrzalszymi?	202
516. Do czego zmierza nauka kaligrafii z uczniami dojrzalszymi?	202
517. Od jakich warunków zależy postęp na każdym stopniu nauki?	202
518. Co najbardziej szkodzi postępowi pomyślnemu w kaligrafii?	203
519. O co chodzi szkole przy nauce pisania?	203
520. Co powinno być hasłem naszym przy nauce pisania?	203
521. Co mają wychowankowie pisać na godzinie kaligrafii?	203
522. Co obowiązuje zarówno uczniów, jak nauczycieli przy nauce kaligrafii?	203
523. Które warunki pomyślnego postępu ułatwiają kontrolę?	203
524. Jak i czem odznacza się materyał, przerobiony na każdej godzinie?	203
525. Co nam daje przejrzysty obraz postępu w nauce kaligrafii?	204
526. Czego piszącym nie poskąpimy podczas godziny kaligrafii?	204
527. Czem zapełnią uczniowie krótkie pauzy na godzinach kaligrafii?	204
528. Jak zniewolimy uczniów do ścisłego przestrzegania przestróg i wskazówek?	204

	Str.
529. Co wśród pisania będzie często rozbrzmiewało?	204
530. Co młodzież najłatwiej odzwyczai od prześlizgiwania się lub obojętności?	204
531. Kiedy dobry układ ciała stanie się drugą naturą wychowanka?	204
532. Jak nam się przedstawi schemat godziny kaligrafii?	205
533. Jak uskuteczniamy rozdanie przyborów do pisania?	205
534. Co mają czynić uczniowie, gdy kreślimy jaką literę na tablicy?	205
535. Jak utrwalamy każdy znak w pamięci ucznia?	206
536. Jak zaprzątamy ucznia po napisaniu jakiejś litery?	206
537. Czem można poprzeć ćwiczenia w pisaniu jakiegoś znaku?	206
538. Jak długo piszą uczniowie postać poznaną?	206
539. Jak postępujemy, chcąc nauczyć wychowanków pisania znaku <i>i</i> ?	206—209
540. Jak postępujemy przy nauce znaku <i>k</i> ?	209—210
541. Co jest miarą jednostkową wysokości znaków krótkich, wysokich, niskich i długich? (uwaga)	210
542. Co jest miarą jednostkową szerokości znaków i oddalenia wyrazów? (uwaga)	210
543. Które wyrazy obce, mające związek z pismem lub drukiem są dziś jeszcze w użyciu? 3, 4, 84, 86, 152, 181	
544. Co to jest filura?	3
545. Co oznaczał pierwotnie wyraz mappa?	4
546. Co to są Inicyały, co Wersały (Wersaliki)?	85, 182
547. Skąd pochodzi wyraz dyplom?	86
548. Skąd pochodzi wyraz protokół?	86
549. Co znaczy i skąd pochodzi wyraz rubryka?	152
550. Co rozumiemy przez wyraz dyplomatyka?	181
i t. d.	



SPIS RZECZY.

Zestawił

J. CBERBECCHI.

Po Pytaniach z zakresu pięknego pisania, przedstawionego w poprzedzających pięciu częściach, możeby się był przydał „Słowniczek imion własnych i słownictwa kaligraficznego“; mógłby przy najmniej stać się wielkiem udogodnieniem dla korzystających z Podręcznika. Zważywszy atoli, że Podręcznik nawet bez Słowniczka przybrał zbyt spore rozmiary, że zastępuje go poniekąd zestawienie 550 pytań z dodaniem stronic, gdzie na nie szukać odpowiedzi, że Słowniczek taki musiałby kosztować książki znacznie powiększyć, że powtarzanie się byłoby prawie nieuniknione: postanowiłem druk „Słowniczka“, choć jest w tece gotowy, odłożyć aż do chwili, gdy się za tem krytyka oświadczy, i kończę pracę „Spisem rzeczy“, zawartych w Podręczniku.

Część I. Ogólna.

	Str.
Rozdział I. Wychowawcze znaczenie nauki kaligrafii .	1
Poszanowanie pisma u starożytnych	2
Rozdział II. Przybory do pisania	3
a. Na czym pisali starożytni?	3
b. Czem pisali starożytni?	5
c. Czem i na czym piszemy dzisiaj?	5
1. Tabliczka	7
2. Rysik	10
3. Zeszyty	10
4. Ołówek i radyrka (elastyka)	11

	Str.
5. Pióro	12
6. Rączka	13
7. Kałamarz	14
8. Atrament	15
Inne przybory kaligraficzne	16
Zacinanie ołówka	16
Zacinanie pióra	16
9. Piórniki	17
10. Tablica	18
11. Kreda	19
12. Gąbka i ściereczka	19
13. Doskonałość sprzętu pisarskiego nowszych czasów	20
Rozdział III. Układ ciała	21
a. Tułów	21
b. Głowa	22
c. Ramiona	22
d. Ręce	23
e. Odległość oczu od zeszytu	23
f. Nogi	23
g. Trzymanie pióra	23
Ławki szkolne	24
Uwaga	25
Rozdział IV. Cel nauki kaligrafii	26
Prace podejmowane u nas dla osiągnięcia tego celu	26
Najdawniejsze podręczniki polskie do nauki kaligrafii	27
Nauka o dobrem piśmie O. Kopczyńskiego	28
Rozdział V. Zalety pisma dobrego	29
Warunki czytelności 1. Czystość pisma	30
2. Prostota pisma	31
3. Wyrazistość pisma	31
Warunki piękności pisma 1. Równość	33
a. Równość pochylenia	33
b. Równa średnica czyli podstawna wysokość liter krótkich	33
c. Równość wydłużeń	34
d. Równość cieniowania	34
e. Równość oddaleń	35
f. Równa szerokość liter	36
2. Proporcjonalność czyli stosunkowość	36

	Str.
3. Potoczystość	37
Rozdział VI. Przestrogi. O błędach przy pisaniu	38
Błędy przeciwko trzymaniu pióra	39
Skutki złego trzymania pióra	40
Korzyści należytego trzymania pióra	41
Położenie zeszytu i kierunek pisma	41
Rozdział VII. Lineament i proporcya pisma polskiego	43
Rozdział VIII. Teorya pisania pismem polskim na jednej linii	46
Rozdział IX. Lineament i proporcya pisma niemieckiego	47
Rozdział X. Teorya pisania pismem niemieckiem na jednej linii	48
Uwagi	49
Uwaga 1. Jak określają cel nauki kaligrafii: Plany naukowe, Instrukcye i Programy rozmaitych szkół nasej dzielnicy	49
Uwaga 2. Prace i nazwiska kaligrafów polskich	51
Prace i nazwiska kaligrafów obcych	51

Część II. Metodyczna 53—92

Rozdział I. O potrzebie znajomości metod przy nauce pisania	53
Rozdział II. O ćwiczeniach przygotowawczych	54
1. Metoda pogładowa	55
2. Metoda posiłkowa pisania w powietrzu	57
3. Metoda mechaniczna	58
4. Metoda linearna	59
5. Metoda Carstairsa (amerykańska a raczej angielska)	61
6. Metoda pisania w takt	63
Znaczenie taktu w życiu i kaligrafii	66
7. Metoda genetyczna	69
a. Genetyczny porządek małego abecadła polskiego	72
b. Genetyczny porządek dużego abecadła polskiego	74
c. Genetyczny porządek ruskiego abecadła małego	75
d. Genetyczny porządek ruskiego abecadła wielkiego	76
e. Genetyczny porządek niemieckiego abecadła małego	77
f. Genetyczny porządek niemieckiego abecadła dużego	77
g. Genetyczny porządek polskiego pisma rondowego	78

	Str.
h. Genetyczny porządek ruskiego pisma rondowego .	81
i. Genetyczny porządek fraktury czyli pisma łamanego	82
j. Pismo kancelaryjne	83
Nazwy rozmaitych odmian pisma drukowego i ręcznego .	84
k. Genetyczny porządek gotyku	86
l. Skoropis łaciński czyli italik	87
Rozdział III. Zalety i braki poznanych metod i wzajemny ich stosunek	89
Zastosowanie tych metod przy nauce kaligrafii . . .	91

Część III. Praktyka pisma . . . 93—180

Wskazówki i objaśnienia	93
I. Pismo polskie	93
Gromada I. małego abecadła polskiego	93
Gromada II. małego abecadła polskiego	96
Gromada III. małego abecadła polskiego	97
Duże abecadło polskie	98
II. Abecadło ruskie	101
III. Abecadło niemieckie	101
Gromada I. małego abecadła niemieckiego	102
Gromada II. małego abecadła niemieckiego	103
Gromada III. małego abecadła niemieckiego	104
Abecadło niemieckie duże	104
IV. Polskie pismo rondowe	105
Znamiona pisma rondowego	107
Gromada I. małego abecadła rondowego	109
Gromada II. małego abecadła rondowego	111
Ćwiczenia na gromadę II.	113
Gromada III. małego abecadła rondowego	114
Ćwiczenia na gromadę III.	115
Abecadło wielkie polskiego pisma rondowego. Gromada I.	115
Ćwiczenia na gromadę I.	118
Gromada II. Znaki półowalne i owalne	119
Ćwiczenia na Gromadę II.	120
Gromada III. Znaki skrętowe	120
Ćwiczenia na gromadę III.	121
Ćwiczenia na wszystkie gromady	121—122

V. Korzyści używania pióra dwudzielnego w początkowej nauce ronda	122 – 123
Przegląd poszczególnych kartek „Wzorów pisma Zeszyt I.”	124
Kartka V. i VI. Wzorów	125
Kartka VII. i VIII. Wzorów	125
Kartka IX.	127
Kartka XI.	127
VI. Ruskie pismo rondowe	128
Powtórzenie najważniejszych prawideł	129
Powtórzenie znamion głównych pisma rondowego	130
1. Abecadło małe	130
2. Abecadło wielkie	131
Przegląd poszczególnych kartek „Wzorów pisma ozdobnego Zeszyt IV.”	131
3. Uwagi	133
VII. Zakończenie. Zalety pisma rondowego	134
VIII. Fraktura czyli pismo łamane	135
Abecadło małe. Gromada I. Znaki prostokreskowe	137
Gromada II. Znaki łukowe	139
Gromada III. Znaki prostokreskowe i zarazem łukowe	140
Abecadło duże. Gromada I.	141
Berełka	141
Gromada II.	142
Gromada III.	142
IX. Powtórzenie najważniejszych prawideł	144
Schwabach	145
Wzór Schwabachu	146
X. Przegląd poszczególnych kartek „Wzorów pisma ozdobnego“ Zeszyt II.	147 – 148
XI. Pismo gotyckie	148
XII. Odmiany pisma gotyckiego	150
XIII. Zakończenie	151 – 157
XIV. Skoropis łaciński. Tablica XII.	157
Alfabet grecki i Wzór pisma greckiego	158
XV. Inne pisma ozdobne	159
Tablica XIII. pismo listewkowe	159
Tablica XIV. pismo kółeczkowe	159
Tablica XV. pismo strzałkowe	160

	Str.
Tablica XVI. pismo wstążkowe	160
Tablica XVII. pismo grzebykowe	161
Tablica XVIII. pismo obwódkowe	161
Tablica XIX. pismo listkowe	161
Tablica XX. rzymskie pismo ozdobne	163
Tablica XXI. pismo palikowe i deszczułkowe	164
Wykonanie pisma palikowego	164
Wykonanie pisma deszczułkowego	166
Uwagi ogólne (egalizacja 168)	167—168
Nakrapianki czyli pismo nakrapiane. Tablica XXII.	169
XVI. Kursywa kupiecka. Tablica XXIII.—XXVII.	171
Abecadło secesyjne. Tablica XXVIII.	173
XVII. Zakończenie. a. Opis zeszytów i lineamentu do ćwiczeń w poznanych rodzajach pism	175
b. Znaczenie Wzorów przy nauce kaligrafii	177

IV. Dodatek. Rzecz o „Monogramach” . 181—190

Znaczenie wyrazu monogram	181
Główne zalety monogramu	182
I. Wyrazistość monogramów	182
II. Piękność monogramów	182
III. Podział monogramów	183
IV. Ozdabianie monogramów	184
V. Formy ornamentalne	184
a. Rozczepienie	185
b. Zakręt	185
c. Dzielenie	185
d. Zakończenie	186
VI. Rysowanie monogramów	186
VII. Monogramy secesyjne	189
Praktyczne znaczenie rysowania monogramów	190

V. Część. Tok nauki i lekcye wzorowe . 191—210

Wstęp	191
Stopnie nauki	192
Stopień czyli okres I.	192
Stopień czyli okres II.	193
Stopień czyli okres III.	194

	Str.
Trwanie okresów	195
Rodzaje ćwiczeń	195
Jak długo używać lineamentu czterolinijnego?	196
Czem są ćwiczenia piśmienne od II.—VI. kl. począwszy	197
Pismo odświętne czyli od parady	198
Korektura ćwiczeń	199
Od czego zaczynać naukę na początku każdego okresu?	199
Złe nawyczki przy pisaniu	201
Jak i czem wypełnić godzinę kaligraficzną?	202
Warunki pomyślnego postępu	202
Wypoczynek podczas pisania	204
Schemat godziny kaligrafii	205
Wzorowe lekcye kaligrafii	205
Wzór I.	206—209
Wzór II.	209—210

VI. Część. Pytania z nauki kaligrafii 211—231

Pytania z części I. teoretycznej	211—214
Pytania z części II. metodycznej	214—217
Pytania z części III. praktycznej	217—225
Pytania z części IV. dodatkowej o „Monogramach“	226—227
Pytania z części V. Tok nauki i lekcye wzorowe	227—231

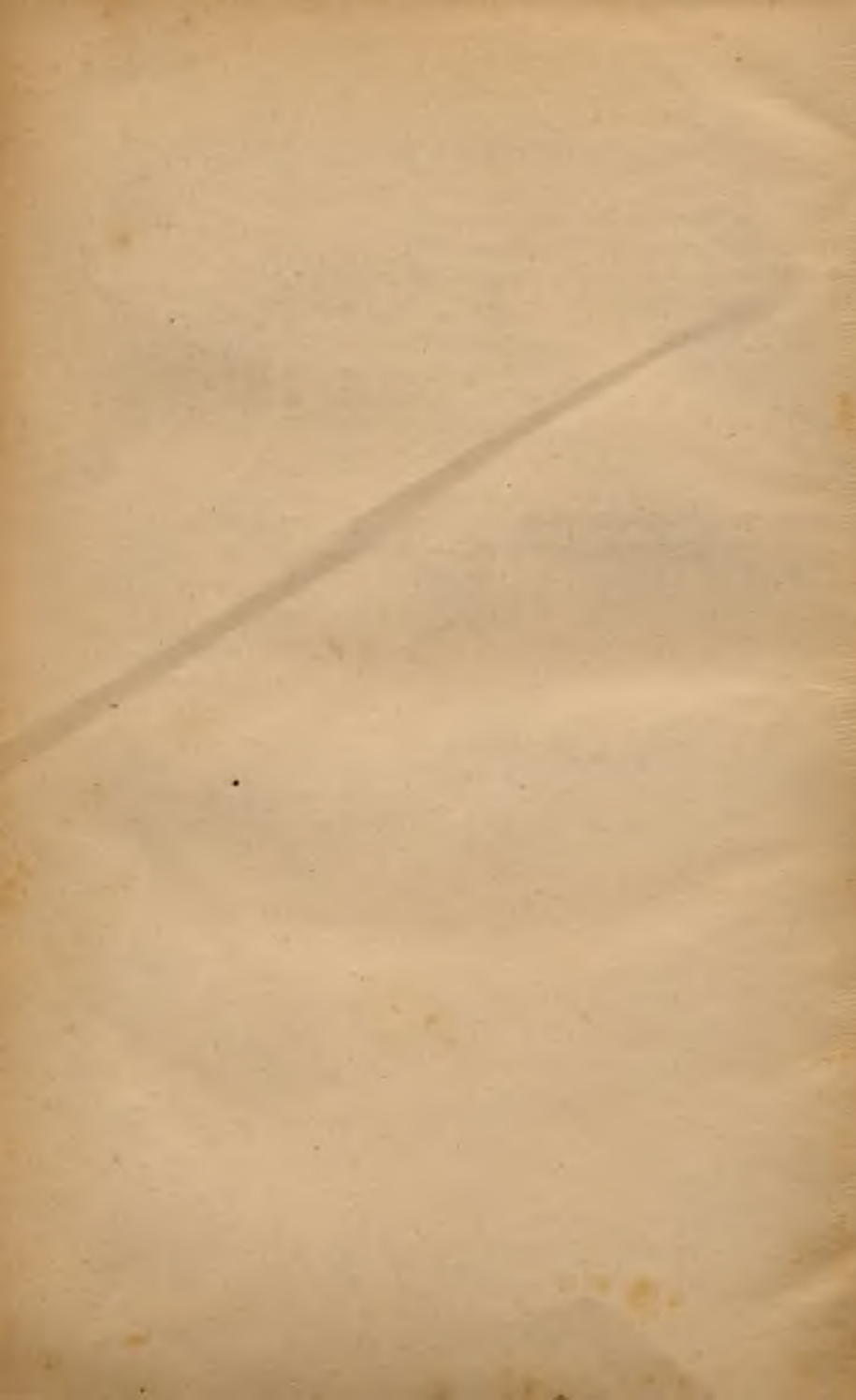
Spis rzeczy 232—238

Sprostowania 239



SPROSTOWANIA.

Str.	3.	w.	14.	z dołu	<i>γραμμαφόροι</i> czytaj <i>γραμματοφόροι</i> .
"	6.	"	2.	"	w którym czytaj w których.
"	8.	"	8.	"	zmieniają czytaj mieniają.
"	15.	"	5.	z góry	po: tłuczenia opuszczono kałamarzy.
"	16.	"	14.	z dołu	<i>σπόγγια</i> czytaj <i>σπογγία</i> .
"	37.	"	14.	z góry	bezmatematycznej czytaj bez matematycznej.
"	49.	"	13.	z dołu	zastosójemy czytaj zastosujemy.
"	78.	"	2.	z góry	(elemen-) arzach czytaj elemen-tarzach.
"	80.	"	3.	opuszczono	w kliszu literę A po G.
"	95.	"	9.	z góry	przez linię czytaj przez kreskę.
"	95.	"	15.	"	pełne czytaj pełny.
"	112.	"	19.	z dołu	większem czytaj większym.
"	112.	"	4.	"	ma być a capite od słów: Od rzutowej.
"	120.	"	19.	z góry	wskośnym czytaj ukośnym.
"	120.	"	11.	z dołu	skręt podstawny czytaj skręt poziomy.
"	121.	"	17.	"	połskim czytaj polskim.
"	122.	"	16.	"	czynem czytaj synem.
"	122.	"	9.	"	dnszą czytaj duszą.
"	122.	"	6.	"	opuszczono przy nagłówku cyfrę V.
"	123.	"	16.	z góry	plaskim czytaj plaskiem.
"	125.	"	1.	z dołu	dióro czytaj pióro.
"	133.	"	16.	"	numcrów czytaj numerów.
"	134.	"			opuszczono przed nagłówkiem cyfrę VII.
"	139.	"	12.	"	skręt poziomy czytaj pionowy.
"	143.	"	12.	"	dwukreskowe czytaj dwukreskowo.
"	146.	"	7.	"	przekonany czytaj przekonany.
"	171.	"	21.	"	opuszczono cyfrę XVI. przed nagłówkiem.
"	172.	"	8.	"	ciągı czytaj ciągi.
"	185.	"	8.	z góry	symetryczne czytaj symetrycznie.
"	185.	"	13.	"	Fig. 1. a) czytaj Fig. 2. a).
"	186.	"	17.	"	Fig. 4. b), c) czytaj Fig. 4. b), c), d).
"	186.	"	17.	"	po Fig. 4. opuścić d.
"	188.	"	9.	"	materyału czytaj narzędzi.
"	198.	"	7.	z dołu	rażąco czytaj rażąco.
"	207.	"	10.	"	po laską ma być kropka zamiast znaku?



L № 000232 A

20



C e n a

zł 20 gr

DK wzór 217 „Prasa” Bydg. 2336 51

do
„Podręcznika do kaligrafii”

J. CZERNECKIEGO
J. SZABŁOWSKIEGO i S. TATUCHA

TABLICE UKŁADU J. CZERNECKIEGO

wykonał

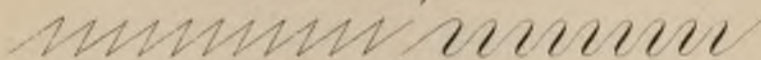
ST. TATUCH

LWÓW

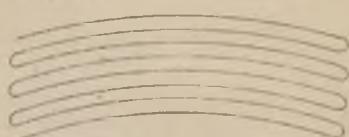
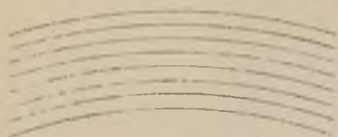
36.

Ćwiczenia Carstairsa

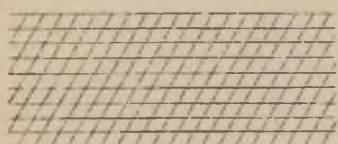
1. Ćwiczenia palców



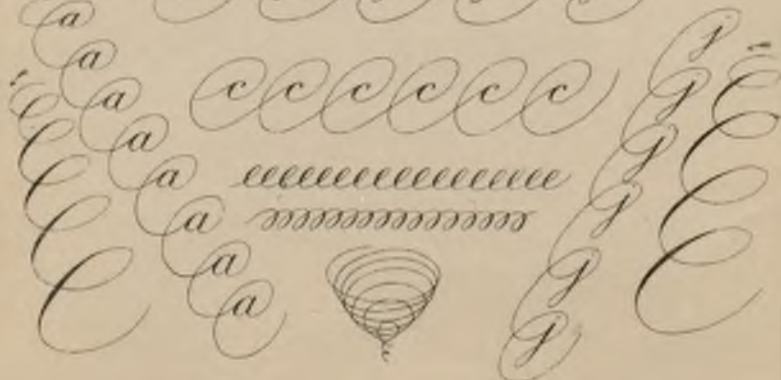
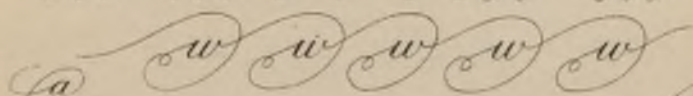
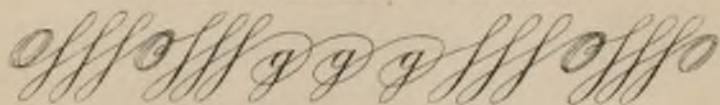
2. Ćwiczenia ręki



3. Ćwiczenia ramienia



4. Ćwiczenia składane i tańczące



Genetyczny porządek
polskiego alfabedu malige

Węski
podstawne

l, Oo

Węski
migrane

Ll Pp Rr Ss

Tt Uu Vv Ww Xx Yy Zz

Gromada I

c c i u t t t - w t t

r r r r n n m h

p - w k - z

Gromada II

o o c c c e e e s s s z z z

ó a a d g k

Gr III

f f o o f j y g s s s i i

Węski
migrane

t t t h k k t o r r r

*Samy pierwszy porządek
polskiego alfabetu dawego*

Gr I

U W Y y H M N

Gr II

O O^o G E^o O^o
Q X^o L G^o

Gr III

I L^o F L F F
F P B R D Y y
H K A N M W Z^o

Pozostałe

S T F P B R
Y y H K K
A N M W Z^o
C G E L L G

Lp

1 4 - 3 5 6 9 0 - 2 7 8



Genetyczny porządek
ruskiego alfabedu dużego

Gromada I

А В В В В

Г Д Е Ж З

Gromada II

И - Й К Л М Н

О П Р С Т

Gromada III

У Ф Ц Ч Ш Щ

Ъ Ъ Ъ Ъ Ъ Ъ

Х Ц Ч А А А

Piszą także

І І І І І І І

К К К К А А

М Л М С Е Ф

Lp. 14

14 - 3 5 6 9 0. - 2 7 8

Genetyczny porządek abecadła niemieckiego.

Kształt
podstaw.

A O

Kształt
zmienione

a b c d e f g

Gr. I

i j k l m n o p

Gr. II

q r s t u v w x

Gr. III

y z

Gr. I

A B C D E F G

Gr. II

H I J K L M N

Gr. III

O P Q R S T U

Gr. IV

V W X Y Z

Gr. V

a b c d e f g

Gr. VI

h i j k l m n

Gr. VII

o p q r s t u

Gr. VIII

v w x y z

1.4 - 35690 - 278



Fraktura

Książka
pocztowa

O

Gr. I.

1, - i u ü n ñ m r r - l f f f f

Gr. II.

c z - v w - c c e e o o ö a a

a d s s x - z z z k

Gr. III.

1, - j g g - p q - b b h k

Książka
pocztowa

n ñ m v w g p - l f f - l f f f k

Gr. I.

2 f f - 2 f 2 f 2 f - 2 f 2 f 2 f

B - D - B 2 f 2 f 2 f

Gr. II.

C f - C f C f C f C f C f X

Gr. III.

2 f - 2 f 2 f 2 f 2 f 2 f 2 f

Książka
pocztowa

2 f 2 f 2 f 2 f 2 f 2 f 2 f

2 f 2 f 2 f 2 f



Pismo dworskie kancelaryjne.

a b c d e f g h i j k l m n

o p r s t u v w x y z z.

A B C D E F G H I

K L M N O P Q R S T U

V V W X Y z.

Nad skarbę świata wole
spokój sumienia. Mało ga-
dać, a wiele czynić.

G o t y k

Bauke
podstaw

I O

Gromada I.

i - i u ü n n m r r - t t
t f f - j j j j - j

Gr II.

i - c c c c o o ö a a ä d u w s s

Gr III.

l o - b h k - u q q p

Gromada I.

I I - H H W W W W W W
X A A B - j H H

Gr II.

O I - C C C C C C C C - C C

Gromada III.

H H - J J J J J J J J S
B - B - M

Dziękuję

H H W W W W W W

Cyfry

1 4 - 3 5 6 9 0 - 7 8 2



Skoropis rzymski czyli Italik.

Kreski
podstaw.

I I O o

Gromada I.

i u r n n m - t l t h k
f f j p y v w w z z z.

Gromada II.

c c e e o o x d p b q
a a g s s f.

Pozątkie

x v w y.

Gromada I.

I J H K L L F F T X
Z - A N M V W

Gromada II.

U Y C G O O S P B
R D - Y

Cyfry

IV X L M - C D - M D C L I X

*Pismo listewkowe.**a b c d e f g h**i j k l m n o p**r s t u v w x y z**A B C D E F**G H I J K L**M N O P**R S T U V**X Y Z*



Pismo kółeczkowe

a b c d e f g h

i j k l m n o p

r s t u v w x y z

A B C D E F

G H I J K L

M N O P

Q R S T U V

W X Y Z

Pismo strzałkowe.

a b c d e f g h

i j k l m n o p

r s t u v w x y z

A B C D E F

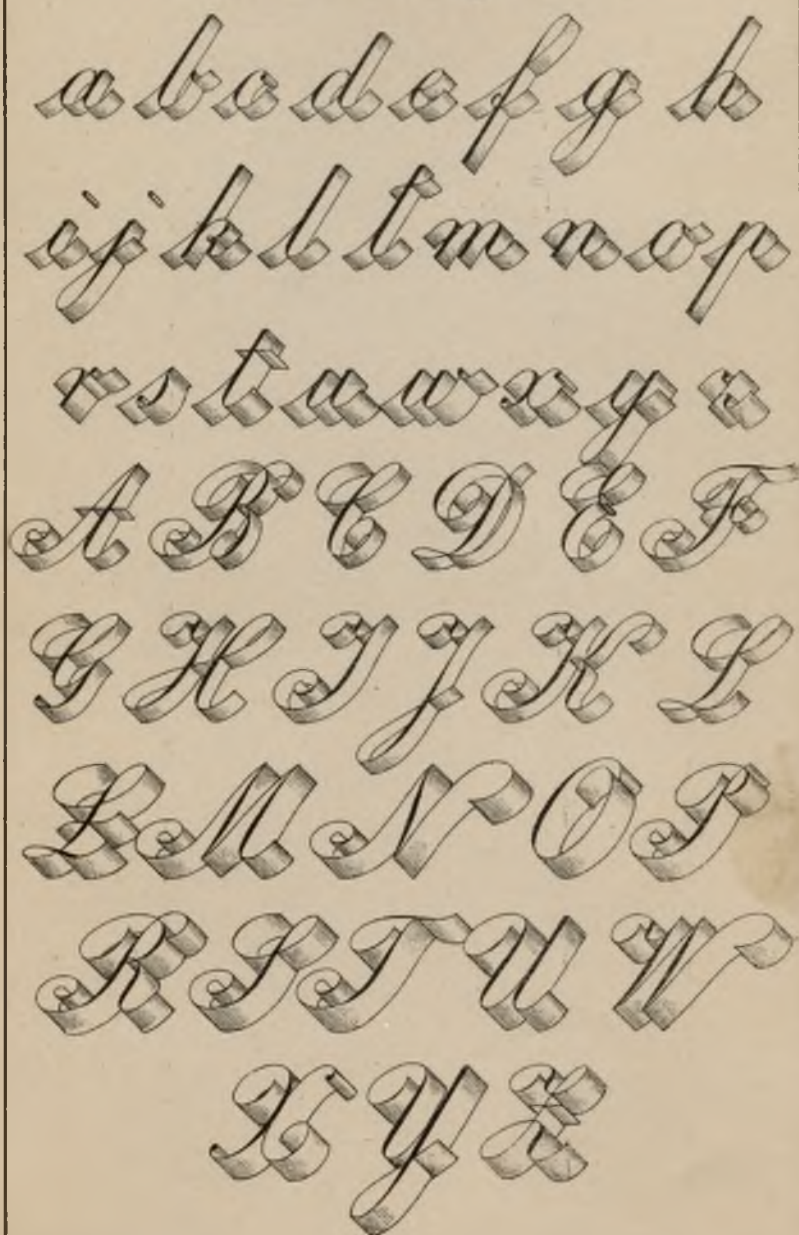
G H I J K L

M N O P

R S T U V

X Y Z



Pismo antyckowe

Pismo listkowe, gładkie.

a b c d e f g h

i j k l m n o p

r s t u v w x y z

A B C D E F

G H I J K L

M N O P

R S T U V

X Y Z



Pismo obwódkowe.

a b c d e f g h
 i j k l m n o p
 r s t u v w x y z
 A B C D E F
 G H I J K L
 M N O P
 R S T U V
 W X Y Z

Timo listhowe

a b c d e f g h i
 j k l m n o p r
 s t u v x y z
 A B C D E
 F G H I J K
 L M N O
 P Q R S T U
 V W X Y Z



Rzymskie. Pismo Ozdobne

A B C C D E E F G H I J K L M N N O O P Q R
 S S T U V W X Y Z Z Z.

A A B C C D E E F
 G H I J K L L M N
 N O O P Q R S S T V
 V W W X Y Z Z Z

Przyszłość zdobywa, kto o
 nią walczy.

Pismo palikowe i klockowe

a a b c c d e e f g h i j k l m n n o o p q r s s t u v w
x y z z z

A A B C C D E E F G H I J K L

Ł M N O O P R S S T U W V X

Y Z Z Z

1 2 3 4 5 6 7 8 9 0

A B C D E F G H I J K L

Ł M N O P Q R S T U V

W X Y Z

A B C D E F
G H I J K L S





Cenyzstale.

Wielmożny Pan
Karol Postruski

właściciel dóbr

w

Zalesiu
p. Kalkiczyn nad Dunajcem.

J. Chylewski

Fabryka maszyn
i Odlewnia

w Tarnowie

wyrabia maszyny rolnicze, wykonywa
i dostarcza urządzeń dla młynów tar-
laków, gorzelni i t.p.

Poleca szczególnie:

Sikawki pożarne i pompy.

Nazadanie posyła się cenniki gratis i franko.



Склад папотноа і Силна
 у С. Бардана

при площі Катедралий у Ловові
 поручає на оціні і зупу браки мобару
 з шотку, бобну, сабобну і шумок, сак
 маконі і Сил сучетну Д^{ра}. Jacgera
 по пруступних цінах.

Aller Art
 Laufsylster Arbnis
 besorgt solid und billig
 Paul Niedermann
 Krakau Ringplatz N^o 5.



Do
Świdnego Magistratu
w
Lwowie.

Ignacy Lominiński
przy ul. Gródeckiej 4 B.

zgłassa otwarcie
handlu korzen-
nego.

2 ratownicy



Świetny Magistracie!

A,
B/

Podpisany, urodzony w Busku
dnia 6 maja 1872 roku jak świad-
oxy ratownik A, przynależny, zaś
wedle ratownika B, do tutejszej
gminy, ma zaszczyt zawiadomić ni-
miejzsem, że z dniem 1 lutego otwiera
handel koxenny przy ul. Bator-
go pod l. 2, uprasza zatem, aby
Świetny Magistrat raczył niniej-
sze jego zawiadomienie przyjąć do
wiadomości i wydał mu odnośną
kartę zarobkową.

We Lwowie 10 stycznia 1904

Ignacy Lomiński
przy ul. Gródeckiej l. 15.



Fabryka i główny magazyn broni
A. Dzikowskiego
 we Lwowie.

Rachunek
 dla *J. W. P. Barona St. Bukowskiego*
 w Chotyńcu.

1903	Wyszczególnienie	K.	h.
15/1	1 strzelba Lancaster z lufami Bernhard Damast.....	300	
"	100 kusek nabojuowych Lano zielo- nych kal. 12.....	2	80
20/2	2 pistolety Floberta à 42 K.....	84	
25/5	Naprawa 2 dubeltówek.....	36	0
28/10	1 torba myśliwska.....	30	
	Porto, opakowanie.....	12	
	<i>Razem.....</i>	465	30

Z wysokiem poważaniem
A. Dzikowski.

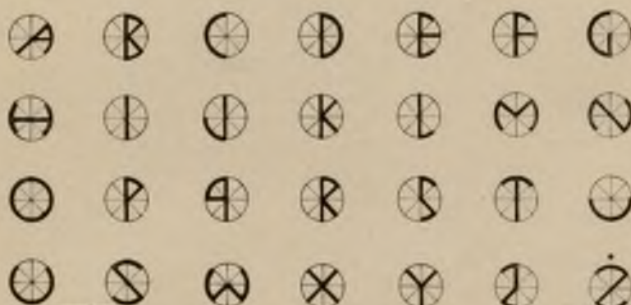


Klucz abecadła secesyjnego.

Głosopis-fonograf.



Samopisalka.



Dodano

Dodano

Abecadło kosmiczne.

MICKIEWICZ

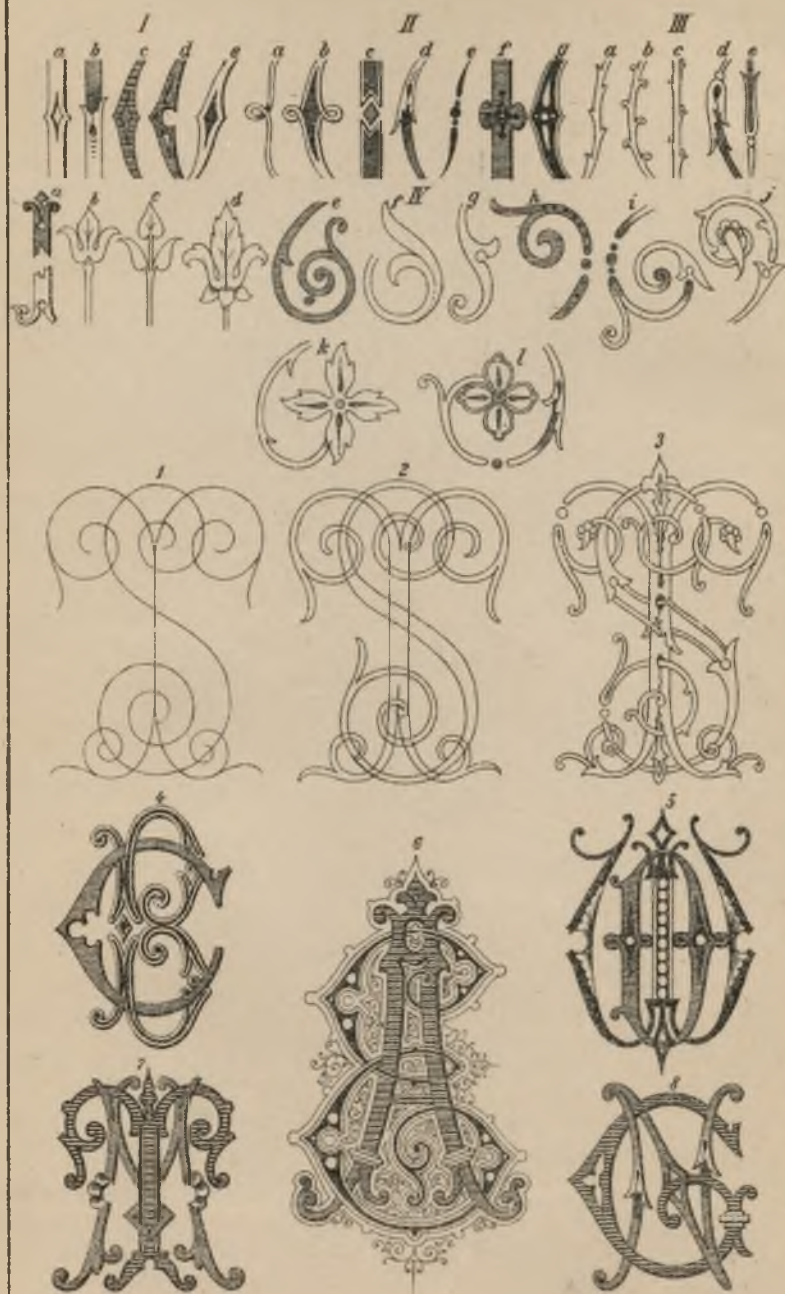
WARSZAWA

LEGENDA

NIE MIEŃ

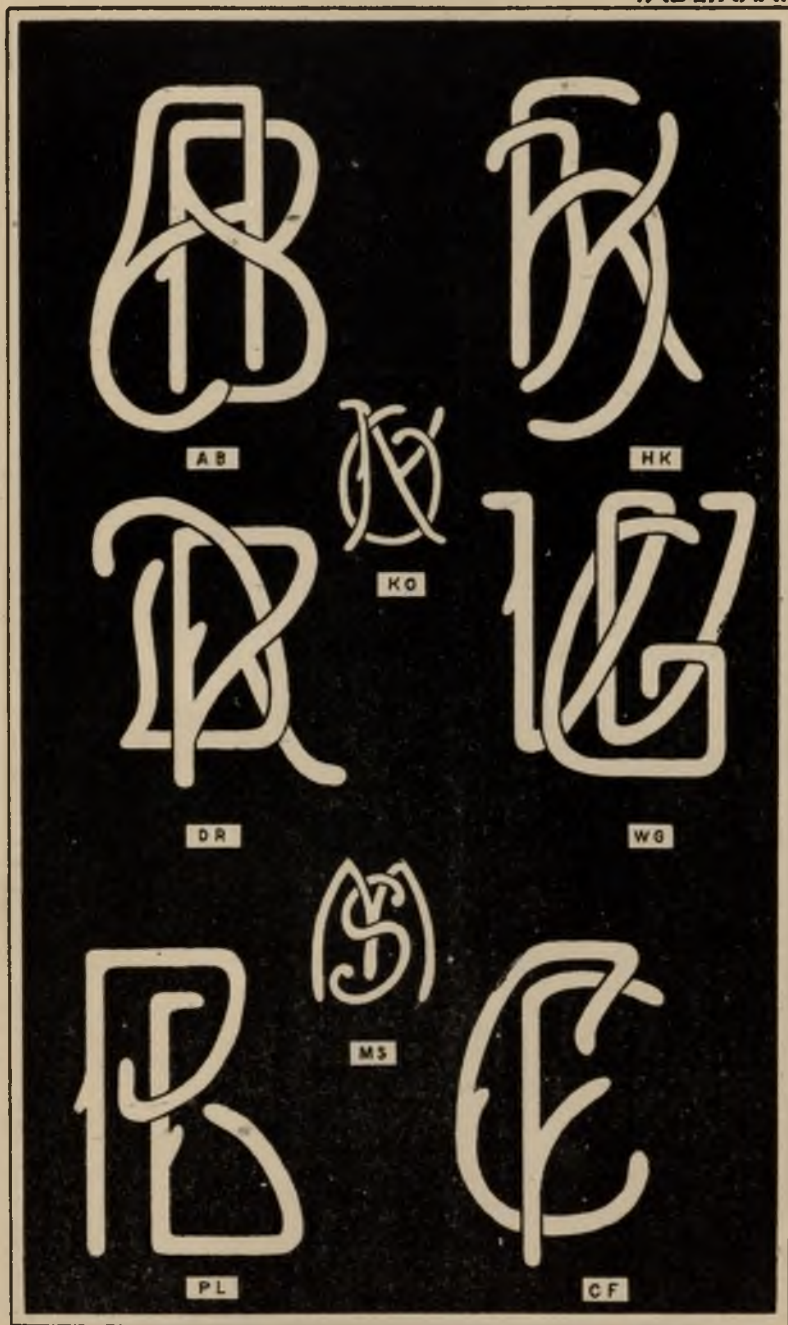
|||A

Wzory z liter kosmicznych ułożone.





TABL. XXX.



Ułożyl i wykonał St. Tatuch.



28325

UP - Kraków BG



1050233004

